

Uniwersytet Łódzki  
Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych

Katarzyna Wasiak

**(Post)pamięć o wojnie. Współczesne interpretacje zbrodni wojennych  
wśród społeczności boszniackiej**

Rozprawa doktorska napisana  
w Katedrze Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki  
pod kierunkiem  
dr hab. Izabeli Kończak, prof. UŁ  
Promotorka pomocnicza:  
dr Joanna Pietraszczyk-Sękowska

Łódź 2022

## Spis treści

Wstęp.....	4
1 W poszukiwaniu tożsamości .....	4
2 Założenia pracy i pytania badawcze.....	6
3 Metodologia .....	8
3.1 Konstruktywistyczny nurt badawczy .....	8
3.2 Teoria ugruntowana .....	10
3.3 Metody badawcze .....	11
4 Charakterystyka źródeł.....	17
4.1 Literatura przedmiotu.....	18
4.2 Materiały terenowe .....	22
5 Struktura pracy .....	23
Rozdział I   Pamięć – tożsamość – trauma .....	26
1.1 Studia nad kategorią pamięci .....	26
1.2 Pamięć społeczna a kulturowa. Refleksja wokół zagadnień Halbwachsa i Assmanna. 31	
1.3 Pamięć historyczna jako narzędzie polityki narodowej .....	36
1.4 Refleksje wokół badań nad miejscami pamięci .....	43
1.5 Postpamięć – dziedzictwo drugiego pokolenia .....	49
Rozdział II   Przemoc. Refleksje teoretyczne.....	56
2.1 Przemoc wstępne refleksje .....	57
2.2 Rafał Lemkin i definicja ludobójstwa .....	60
2.3 Refleksje nad czystką etniczną.....	69
2.4 Przemoc seksualna a czystka etniczna .....	76
2.5 Praktyka wysiedleń .....	81
2.6 Kulturowe ludobójstwo .....	83
Rozdział III   Historia stosunków etnicznych w Bośni i Hercegowinie.....	86
3.1 Bośnia do końca XII wieku .....	87
3.2 Średniowieczna Bośnia .....	89
3.3 Imperium Osmańskie .....	93

3.4 Władza austro-węgierska .....	101
3.5 Sytuacja w latach 1918-1945 .....	104
3.6 Komunistyczna Bośnia.....	111
3.7 Rozpad Jugosławii i bośniacka wojna.....	115
3.8 Postanowienia pokojowe.....	122
Rozdział IV   Boszniacka postpamięć – studium przypadku .....	125
4.1 Pamięć o wojnie .....	128
4.1.1 Nostalgia.....	129
4.1.2 Trauma .....	137
4.2 Pamięć o zbrodniach .....	143
4.2.1 Srebrenica. Wciąż otwarta rana.....	144
4.2.2 Sarajewo. Nieustannie w oblężeniu .....	148
4.2.3 Mostar. Najważniejszy most świata .....	152
4.3 Zachodni dyskurs w boszniackich narracjach .....	155
4.3.1 Legitymizacja ofiarności .....	156
4.3.2 Antyzachodnia narracja.....	162
4.4 Przemoc wobec kobiet – zapomniana narracja .....	164
Zakończenie .....	168
Bibliografia: .....	174
Aneks.....	191

# Wstęp

## 1 W poszukiwaniu tożsamości

Koniec lat 80. i początek 90. dla krajów byłej Jugosławii jawiły się jako okres reinterpretacji i odbudowy własnych tożsamości. Po rozpadzie państwa południowych Słowian jego mieszkańcy stanęli przed wieloma wyzwaniem, bowiem nie dość, że musieli odnaleźć się w całkowicie nowej rzeczywistości, to także zostali zobowiązani do deklaracyjnego określenia, kim są. Do głosu doszli nacjonałiści, którzy manifestowali szowinistyczne hasła w przestrzeni publicznej. Dezorientacja społeczna w powstałej rzeczywistości sprzyjała myśleniu segregacyjnemu, doprowadzając tym samym do podziału zjednoczonego państwa i wyznaczenia, kim są „swoi”, a kim są „obcy”. Jak zauważył Ernest Gellner, ludzie pozbawieni dotychczasowych idei, tracą poczucie bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Dewaluacja Titowskiej idei „braterstwa i jedności” musiała znaleźć wypełnienie, bowiem, jak stwierdziła Magdalena Reksć, „przestrzeń ideologiczna nie znosi pustki”<sup>2</sup>. Ideologiczne antagonizmy postawiły państwa byłej Jugosławii w stan wojny, a jej największym ogniskiem była Bośnia i Hercegowina.

To małe państwo położone w zachodniej części Półwyspu Bałkańskiego charakteryzuje się niezwykle wieloetnicznością, nie dziwi zatem fakt, iż zwane jest „małymi Bałkanami”, „małą Jugosławią”, czy też, jak zauważyła Lilia Mroz-Grzelak, „słowiańską Szwajcarią”<sup>3</sup>. Trzy grupy etniczne konstruujące Bośnię – Boszniacy, Chorwaci oraz Serbowie stanęli w obliczu bratobójczej wojny, której pokłosie w kraju wciąż odczuwalne jest na wielu płaszczyznach – gospodarczej, kulturowej oraz społecznej<sup>4</sup>. W wyniku konfliktu zaczęły zanikać istniejące międzyetniczne więzi społeczne. Podpisanie układu pokojowego w Dayton miało przynieść rozstrzygnięcie wojny w Bośni i Hercegowinie. Jednak jak słusznie zauważył Krzysztof Krysiel:

„Bośnia i Hercegowina ani nie stała się państwem w pełni stabilnym i przewidywalnym, spełniającym wymogi nowoczesnej demokracji, ani też nie doszło do eskalacji konfliktu i zerwania kruchego porozumienia. Bez wątpienia jest to kraj na rozdrożu, który wprawdzie istnieje, uznana go wspólnota międzynarodowa, jest członkiem wielu organizacji i nawet odgrywa w nich ważną rolę (np. wchodzi w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ), ale jego

---

<sup>1</sup> E. Gellner, *Słowa i rzeczy czyli nie pozbawiona analizy krytyka filozofii lingwistycznej*, Warszawa 1984, s. 50.

<sup>2</sup> M. Reksć, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki państw. Na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2013, s. 9.

<sup>3</sup> L. Mroz-Grzelak, *Poszukiwanie tożsamości wspólnotowej a samoidentyfikacja etniczna mieszkańców Bośni i Hercegowiny w świetle literatury*, „Studia Środkowoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2017, Tom XXVI, s. 151.

<sup>4</sup> Więcej na temat wojny zobacz: rozdział III s. 112-117.

struktura opiera się na dysfunkcyjnych rozwiązaniach, ponadto naruszających powszechnie uznane prawa człowieka i obywatela”<sup>5</sup>.

Niewątpliwie uznać należy, iż konflikt został zakończony oraz stworzono rozwiązania systemowe, które miały być odpowiedzią na etniczne napięcia. Pytanie jednak brzmi, czy rzeczywiście uspokoiły społeczne nastroje? Ponad dwadzieścia lat po wojnie dyskurs związany z rozpadem Jugosławii zyskuje już nowych narratorów – osoby, które konfliktu nie doświadczyły, lecz wychowały się w „oparach” wojennych. Ich pamięć o wojnie wypełniły zarówno osobiste historie najbliższych, jaki i propaganda etniczna. Jak zauważa Jerome Bruner: „człowiek (...) żyje otoczony zarówno swoimi opowieściami, jak i opowieściami innych ludzi”<sup>6</sup>. Myśląc o przeszłości, używa kategorii pamięci, która pozwala mu się zagłębić w wydarzenia, jednak zauważyć należy, iż nigdy nie są to obiektywne historie. Zostały one bowiem przefiltrowane przez percepcję przodków, która wyznacza konkretny zasięg pamięci. Jacek Nowak, pisząc o przemianach pamięci na Ukrainie, odnotował:

„(...) widzę nieustanne przywoływanie tragedii i ciągle przeżywanie bólu, który kolejnym pokoleniom służy za fundament ich tożsamości. Tak jak przychodzimy na groby naszych bliskich, tak wspólnoty gromadzą się przy pomnikach i ruinach, by raz jeszcze przeżywać chwałę i upadek, które mają dać im siłę przyszłości”<sup>7</sup>.

Te słowa aplikowalne są w wielu kontekstach, w tym również w Bośni, która nieustannie zмага się z rozliczaniem przeszłości i kolektywną traumą. Doświadczenie wojny odgrywa niezwykle ważną rolę w konstruowaniu tożsamości zbiorowej, bowiem trauma staje się wręcz dziedzictwem kulturowym. Jeffrey Alexander we wprowadzeniu do książki *Cultural Trauma and Collective Identity*, pisał:

„(...) trauma kulturowa ma miejsce wówczas, gdy członkowie zbiorowości czują, że poddani zostali straszliwemu wydarzeniu, pozostawiającemu nieusuwalne ślady na ich grupowej świadomości, na zawsze naznaczającemu ich wspomnienia oraz zmieniającemu ich przyszłą tożsamość w fundamentalny i nieodwołalny sposób”.

Lata wojenne funkcjonują w pamięci zbiorowej Boszniaków zarówno w pokoleniu, które zetknęło się z wojną, jak i w kolejnych.

Wspomniane drugie pokolenie, które jest przedmiotem niniejszej rozprawy, dorastało *de facto* w wielości narracji, bowiem konfrontuje ze sobą trzy dyskursy etniczne – każda grupa posiada własną wersję przeszłości. Ponadto młodzi zderzają również

---

<sup>5</sup> K. Krysiel, *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjonalną*, Warszawa 2012, s. 373.

<sup>6</sup> J. Bruner, *Życie jako narracja*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4, s.10.

<sup>7</sup> J. Nowak, *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011, s. 9.

narrację rodzinną z polityczną. Pamięć o przeszłości pozwala zdefiniować siebie z perspektywy mikro, pomagają przy tym wspomnienia najbliższych, rodzinna przeszłość. Pamięć ponadto daje możliwość utożsamienia się z większą grupą – i tu z pomocą przychodzi kreowana polityka historyczna<sup>8</sup>. Młodzi tworzą swoją tożsamość zarówno indywidualną, jak i społeczną właśnie w oparciu o pamięć, która jest zlepkiem wielu narracji, nierzadko wyselekcjonowanych.

## 2 Założenia pracy i pytania badawcze

Obserwując od kilku lat praktyki nacjonalizmu na obszarze Bośni i Hercegowiny, zwłaszcza wśród społeczności Boszniaków (bośniackich muzułmanów), oraz pozostając pod wpływem inspiracji koncepcją (post)pamięci, badaczka postawiła sobie za cel sprawdzenie, w jaki sposób pamięć odziedziczona wpływa na kształtowanie się współczesnych stosunków międzyetnicznych w tym kraju, w którym, co ważne, wyraźnie obserwuje się aktualnie wzrost roli drugiego pokolenia.

Spoglądając na kontekst współczesnej Bośni i Hercegowiny zderzamy się z wielością kultur, a co za tym idzie, z ogromem zbiorowych perspektyw pamięciowych, w których istotną rolę odgrywają również jednostkowe doświadczenia. W tym przypadku nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż stajemy przed konfliktem pamięci. Składają się nań nie tylko trzy lokalne narracje historyczne, ale również swoista metamatryca w postaci perspektywy globalnej. Uwzględnienie tej ostatniej okazuje się szczególnie istotne w przypadku analizy pamięci młodego pokolenia, niezwykle podatnego na światowe trendy.

Choć praca dotyczy jednego z elementów narracji pamięciowych o bałkańskich konfliktach, tj. perspektywy młodych Boszniaków, autorka zdaje sobie sprawę, iż na jego orbitach znajduje się szereg innych, współzależnych z nim fenomenów. W połączeniu tworzą one unikalny, wielowymiarowy i najczęściej wewnętrznie sprzeczny dyskurs pamięciowy, który *de facto* wyrasta z tych samych traumatycznych wydarzeń, choć zazwyczaj inaczej interpretowanych przez każdą grupę. Doszło zatem do sytuacji materializującej myśl australijskiego politologa, Johna Keane'a, który zauważył, iż kryzysowe momenty uświadamiają kluczowe znaczenie przeszłości dla teraźniejszych celów politycznych<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> Więcej na temat polityki historycznej zobacz: rozdział I s. 33-39.

<sup>9</sup> J. Keane, *More theses on the philosophy of history*, [w:] *Meaning and Context: Quentin Skinner and His Critics*, red. J. Tully, Cambridge 1998, s. 214.

Jak zostało wspomniane, praca dotyczy wyłącznie społeczności boszniackiej, jednak wydarzenia, których dotyczą są wielowymiarowe, bowiem pamięć drugiego pokolenia po wojnie kształtowana była przez różne media. Na samym początku badaczka podejrzewała, iż właśnie wspomnienia rodziców leżą u podstaw nacjonalizmu drugiej generacji. Analizując jednak zastany kontekst autora wzięła również pod uwagę aspekt polityki historycznej, która w Bośni i Hercegowinie jest niewątpliwie skutecznym narzędziem manipulacji oraz konsolidacji tożsamości. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż w przypadku Bośni i Hercegowiny etniczność stała się wręcz instrumentem strategii politycznej. Co więcej, pamięć o wydarzeniach z lat 90. uległa etnicyzacji. Dodatkowo stała się podstawowym elementem polityki historycznej. Ponadto należy zauważyć, iż drugie pokolenie jest już wychowankiem społeczeństwa globalnego, które miało powszechny dostęp do informacji. Zatem również docierały do nich narracje pochodzące ze świata zachodniego. Patrząc również z perspektywy jego zaangażowania podczas misji pokojowych i kontrowersji z tym związanych, a także wiedząc, iż podstawy współczesnej państwowości zostały stworzone we współpracy z przedstawicielami międzynarodowymi, ten aspekt także należało rozpatrzeć w kontekście pamięci drugiego pokolenia.

W oparciu o powyższe, autorka postawiła następujące hipotezy:

H1. Wspomnienia rodziców (historia mówiona) leżą u podstaw kreowania postaw nacjonalistycznych drugiego pokolenia po wojnie.

H2. Polityka historyczna wpływa na pamięć drugiego pokolenia o konflikcie bośniackim.

H3. Zachodnia narracja o wojnie kreuje postpamięć drugiego pokolenia.

Powyższe hipotezy, a także zebrane w toku badań materiały, skłaniają do postawienia następujących pytań badawczych:

P1. Czy drugie pokolenie odziedziczyło powojenną traumę, która mogłaby wpływać na postawy nacjonalistyczne?

P2. Czy drugie pokolenie wspomina okres wojny z nostalgią?

P3. Czy można mówić o koncepcie postnostalgii?

P4. Czy pamięć intymna została zainfekowana polityką pamięci?

P5. Jaki wpływ na postrzeganie wojny mają prowadzone w Bośni etniczności polityki pamięci?

P6. Czy postpamięć ma wpływ na wzrost nacjonalizmu?

P7. Jaki wpływ na percepcję wojny ma narracja zachodnia?

P8. Jaki wizerunek świata zachodniego posiada młode pokolenie?

P9. Jak na (post)pamięć wpłynęły decyzje Międzynarodowego Trybunału do spraw byłej Jugosławii?

### 3 Metodologia

Na wstępie warto zauważyć, iż praca składa się z trzech głównych części – teoretycznej, historycznej i empirycznej. Stąd też powstała w oparciu o zróżnicowane metody badawcze.

Pierwszą z nich był typowy *desk research*, czyli tzw. badanie zza biurka. Polegało ono na analizie i syntezie interdyscyplinarnej literatury (jej najważniejsze dla rozprawy pozycje zostały omówione w dalszej części Wstępu). Autorka na podstawie źródeł zastanych (wtórnych) stworzyła matrycę teoretyczną, która pozwala na zrozumienie kontekstu prowadzonych badań. Poddała analizie literaturę zarówno z zakresu *memory studies*, jak i badań nad konfliktami i przemocą. Ponadto niezwykle ważnym elementem pracy z literaturą było poznanie tła historycznego, które pozwoliło na ugruntowanie wiedzy na temat boszniackiej tożsamości. Autorka posługując się metodą historyczną, przeanalizowała różne materiały źródłowe, które pozwoliły na ukazanie procesów historyczno-politycznych, które nieustannie wpływają na współczesne stosunki etniczne w kraju.

Jednak ramy metodologiczne projektu wyznaczyło przede wszystkim ujęcie konstruktywistyczne oraz teoria ugruntowana, przynależące jednocześnie do obszaru badań jakościowych. Dlatego też empiryczna część rozprawy została opracowana w głównej mierze w oparciu o badania terenowe, w ramach których posłużono się dwiema dominującymi technikami: obserwacją uczestniczącą oraz wywiadem swobodnym.

#### 3.1 Konstruktywistyczny nurt badawczy

Jeśli chodzi o konstruktywistyczny nurt badawczy, doskonale znajduje on zastosowanie zarówno w studiach nad etnicznością *sensu stricto*, jak i stosunkami etnicznymi. Jego prekursorami byli Peter L. Berger oraz Thomas Luckmann, którzy w publikacji z lat 60. *Spoleczne tworzenie rzeczywistości* (ang. *The Social Construction of Reality*) scharakteryzowali



nowy nurt badawczy. Konstruktoryzm zakłada brak istnienia rzeczywistości obiektywnej. Zatem rzeczywistość społeczna jest konstruowana społecznie przez aktorów – interakcje pomiędzy jednostkami są zinstytucjonalizowane, oparte na nieustannej redefinicji systemu struktur społecznych. W rezultacie każde pojęcie jest niczym innym jak tylko konstruktem społecznym<sup>10</sup>.

Zgodnie z tymi założeniami autorka uznaje, iż człowiek jako „istota społeczna” konstruuje zarówno wiedzę o świecie, jak i sam świat, który rozumiany jest jako rzeczywistość społeczno-kulturowa. Choć pozostaje w przekonaniu, iż narody czy grupy etniczne tworzone są przy pomocy odpowiednich warunków historycznych, politycznych czy też społecznych, jednocześnie uznaje je za ideologiczne byty w ciągłej budowie, tworzone przez nacjonalizmy, które są dlań kluczowe (o czym pisali m.in. Ernest Gellner<sup>11</sup>, Eric Hobsbawm<sup>12</sup> czy Benedict Anderson<sup>13</sup>). Podobne wspólnoty wyobrażone, posługując się nomenklaturą Andersona, są konstruowane przy pomocy wielu narzędzi, z których najbardziej widocznym w krajach byłej Jugosławii, w tym w Bośni i Hercegowinie, pozostaje od lat polityka pamięci. Posiada ona różne odsłony od propagandowych wieców, przemówień, po tworzenie instytucji, których zadaniem jest konsolidacja zbiorowej tożsamości, nierzadko przy jasnym wskazaniu „innego”.

W kontekście całości badań, które były prowadzone metodą terenową<sup>14</sup> oraz odnosiły się do postpamięci o wojnie z lat 90., wybór konstruktoryzmu wydawał się być adekwatną metodologią badawczą. Bowiem jak zauważa Michael Crotty:

„Znaczenia są konstruowane przez istoty ludzkie, które w swoich kontaktach ze światem, dokonują jego interpretacji. W badaniach jakościowych stosuje się zazwyczaj pytania otwarte, dzięki którym uczestnicy mogą dzielić się swoimi poglądami”<sup>15</sup>.

W toku badań respondenci ukazywali swoją wizję wojny, konstruowali własne opinie w oparciu o osobiste konteksty społeczno-kulturowo-polityczne. Tworzyli subiektywne interpretacje konfliktu, które odnosiły się do wielu kategorii takich jak: naród, rodzina, czy dzieciństwo. Warto zauważyć, iż wspomniane elementy składają się na ogólną

---

<sup>10</sup> P.L. Berger, T. Luckmann, *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983, s. 23-27.

<sup>11</sup> E. Gellner, *Narody i Nacjonalizm*, Warszawa 2009.

<sup>12</sup> E. Hobsbawm, T. Ranger, *Tradycja wynaleziona: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 2008.

<sup>13</sup> B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 1986.

<sup>14</sup> Więcej na ten temat w dalszej części tekstu, s. 9-14.

<sup>15</sup> Cyt. za: J.W. Creswell, *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013, s. 34.; zob. więcej: M. Crotty, *The Foundations of Social Research Meaning and Perspective in the Research Process*, Londyn 1998.

konstrukcję, jaką jest boszniacką narracją o wojnie. Badaczka zaś tworzyła interpretacje przekazanych jej konstruktów, tworząc *de facto* narrację o narracji. Jak zauważył Michał Wendland:

„Wiedza nie jest z tego punktu widzenia odkrywana, ale raczej wynajdywana lub wytwarzana. Przyjmuje się, że wynik praktyki poznawczej (naukowej bądź potocznej) nie zależą od tego, jak „umeblowany jest świat”, nie zależą od tego jaki jest świat obiektywnych, „nagich” faktów, ponieważ – z punktu widzenia konstruktywistów – to co uznajemy za rzeczywistość (społeczną) jest konstruowane w ramach praktyk społecznych regulowanych kulturowo”<sup>16</sup>.

W kontekście prowadzonych badań te słowa wydają się być znamienne, bowiem postpamięć jest swoistym konstruktem społecznym – tworzonym zarówno na płaszczyźnie prywatnej, jak i zbiorowej. Jak zauważają konstruktywiści, wspomniane konstrukty wydają się naturalne, jednak są one głęboko zakorzenione – są tworem danej społeczności. Tworzona wiedza przybiera społeczny, kulturowy oraz polityczny wymiar, które są podtrzymywane przez społeczności.

### 3.2 Teoria ugruntowana

Teoria ugruntowana zaś jest metodą polegającą na zbieraniu i analizowaniu danych w procesie empirycznym w celu skonstruowania z nich teorii<sup>17</sup>. Jej generowaniu podporządkowana jest cała procedura badawcza.

Koncepcja teorii ugruntowanej również powstała w latach 60. XX wieku, a jej inspiratorami byli Barney Glaser i Anselm Strauss, którzy opublikowali książkę pt.: *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*<sup>18</sup> (*The Discovery of Grounded Theory: Strategies for Qualitative Research*). Jak podkreślają wspomniani badacze, jest to

„(...) odkrywanie teorii na podstawie danych systematycznie pozyskiwanych i analizowanych w badaniu społecznym”<sup>19</sup>.

Teoria ugruntowana jest *de facto* odwróceniem teorii dedukcyjnej, w której proces badawczy rozpoczynał się od stawiania hipotez. Glaser i Strauss uznali, iż takie podejście hamuje powstawanie nowych koncepcji, co więcej, stwierdzili, iż podczas weryfikacji

---

<sup>16</sup> M. Wendland, *Perspektywa konstruktywistyczna jako filozoficzna forma rozważań nad komunikacją*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 4, s. 33.

<sup>17</sup> K. Charmaz, *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa 2009, s. 10.

<sup>18</sup> Więcej zob.: B. G. Glaser, A. L. Strauss, *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Kraków 2009.

<sup>19</sup> B. Glaser B., A. Strauss., *The Discovery of Grounded Theory*, Chicago 1967, s. 1.

hipotez badacz może dopasowywać rzeczywistość. Podstawową rolą teorii zaś winno być odzwierciedlenie rzeczywistości<sup>20</sup>.

Zatem najważniejszym celem wstępnym teorii ugruntowanej jest zbudowanie kategorii, które pozwalają na wyjaśnienie badanych zjawisk podczas prowadzonych badań. Nie zakłada się ogólnych hipotez czy tez, pytania badawcze *de facto* powstają podczas procesu badawczego. Ponadto badania nie rozpoczyna się od dogłębnego przestudiowania literatury, lecz odbywa się to równolegle – badacz winien rozpocząć pracę z otwartym umysłem, unikając przyjmowania wstępnych założeń. Zatem w trakcie badań i jednoczesnej analizy tworzone są kody i kategorie. Za pomocą ciągłego porównywania (konfrontowania) zebranego materiału rozwijane są kolejno teorie. Warto przy tym zaznaczyć, iż badacz formułuje pytania badawcze zarówno w trakcie badań, jak i podczas analizy zebranego materiału, dlatego często powraca do dalszego zbierania danych. Cechą charakterystyczną jest powiązanie procesu gromadzenia danych z ich nieustanną analizą. Jak zauważyła Kathleen Eisenhardt, teoria ugruntowana posiada jakościowy charakter, zatem wykorzystywana jest w projektach badawczych opartych na studium przypadku<sup>21</sup>. Teoria ugruntowana skupia się na badaniach nad procesami społecznymi.

### 3.3 Metody badawcze

Jak wyżej wspomniano, teoria ugruntowana korzysta przede wszystkim z metod jakościowych. Stąd niniejsza praca powstała głównie w oparciu o etnograficzne techniki badawcze, spośród których największą rolę odegrały prowadzone w terenie wywiady swobodne, przy czym warto zaznaczyć, iż część z nich była pogłębiona. Badanie narracyjne pozwoliło na przeanalizowanie życia respondentów. W jego rezultacie powstawały stopniowo swoiste matryce światopoglądowe, wykorzystywane później do tworzenia kategorii i pojęć, a w etapie końcowym – ogólnych modeli percepcyjnych. Ważną rolę w badaniach terenowych odegrała również obserwacja uczestnicząca, która pozwalała na uchwycenie tak jednostkowych zachowań, jak i społecznych interakcji w naturalnym kontekście.

---

<sup>20</sup> B. Glinka, K. Hensel, *Teoria ugruntowana*, [w:] *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, red. D. Jemielniak, s. 124.

<sup>21</sup> K.M. Eisenhardt, *Building Theories from Case Study Research*, "The Academy of Management Review" 1989, t. 14, nr 4, s. 532–550.

### 3.3.1 *Badania terenowe*

Autorka prowadziła badania terenowe na przestrzeni trzech lat (2017-2020). Złożyło się na nie pięć dwu- lub trzytygodniowych wyjazdów do Bośni i Hercegowiny oraz jeden pięciomiesięczny pobyt w Chorwacji w ramach programu Erasmus w latach 2019-2020<sup>22</sup>. Pierwszy wyjazd – pilotażowy – odbył się na przełomie czerwca i lipca 2017 roku, kolejny w listopadzie 2017 roku, następne trzy kolejno w lutym, lipcu oraz na przełomie listopada i grudnia 2018 roku. Podczas stypendium w ramach programu Erasmus autorka również podejmowała okresowo badania w sąsiedniej Bośni i Hercegowinie<sup>23</sup>.

W badaniach autorce zawsze przyświecała zasada szczerości, dlatego wszyscy respondenci zostali poinformowani o szczegółach i zasadach projektu. Niezwykle ważne dla badaczki było pozyskanie zaufania; z tego powodu okazywała im otwartość i naturalność, co pozwalało na zbudowanie komfortowych warunków do rozmowy, dając tym samym możliwość poznania przemysleń człowieka, a nie „respondenta”.

Warto zauważyć, iż wyniki badań zostały zaprezentowane dodatkowo za pomocą metody ilościowej. Oczywiście należy pamiętać, iż badanie etnograficzne nie jest zestawem standaryzowanych kwestionariuszy, które są rozdawane, wypełniane a następnie liczone. Są to rozmowy, które dają badaczowi obraz otaczającego go świata. Niemniej, ze względu na dużą liczbę zrealizowanych wywiadów, autorka postanowiła przedstawić ich wyniki dodatkowo w formie ilościowej, która pozwala dobitniej ukazać skalę badanych zjawisk.

### 3.3.2 *Techniki badawcze*

Jak już zostało wspomniane badania przeprowadzono metodami etnograficznymi. Podstawowymi technikami badawczymi były studium przypadku, obserwacja oraz wywiad.

#### *Studium przypadku*

Jak wynika z opisu problematyki badań, rozprawa ma charakter studium przypadku (*case study*). Badaną grupą są Boszniacy w wieku 19-25 lat uznani przez autorkę za podstawowe medium postpamięci, czyli pamięci odziedziczonej. Duński geograf Bent Flyvbjerg używał studium przypadku jako głównej metody w procesie badawczym. Według niego *case study* jest szczególnie przydatne w identyfikowaniu „czarnych łabędzi”, jak sam zauważył:

---

<sup>22</sup> Autorka wyjechała wówczas na studia na Uniwersytet Juraja Dobrili w Puli w Chorwacji, gdzie miała możliwość współpracy z historykiem współczesności, prof. Igozem Dudą.

<sup>23</sup> Złożyły się na nie dwa czterodniowe wyjazdy w październiku, jeden pięciodniowy oraz dwa czterodniowe w listopadzie i jeden dłuższy, dwutygodniowy na przełomie grudnia i stycznia. Ostatni – pięciodniowy – miał miejsce na przełomie stycznia i lutego 2020 roku.

„(...) ze względu na pogłębione podejście do problemu: to, co wydaje się (białe), po bliższym przyjrzeniu się często okazuje się (czarne)” .

Studium przypadku pozwoliło na wnikliwsze spojrzenie na jeden wycinek postpamięci w Bośni i Hercegowinie. Wiedząc, że narody zamieszkujące Bośnię tworzą swoje własne prawdy o konflikcie z lat 90., *case study* dało możliwość zrozumienia zarówno tego, jak pamięć drugiego pokolenia wpływa na cały kontekst stosunków etnicznych w Bośni, jak i tego, jak kontekst wpływa na pamięć. Głęboka analiza i systematyczne zbieranie dowodów empirycznych pozwoliło na rozwój teorii.

### *Obserwacja*

Obserwacja miała najczęściej charakter uczestniczący i jawny, zatem uczestnicy poddani badaniu zdawali sobie sprawę z tożsamości i celu badaczki. Obserwacja uczestnicząca wymagała od autorki przyjęcia określonej roli i z tej pozycji prowadzono badania. Badaczka jako młoda kobieta, która przynależy do tego samego pokolenia, co jej respondenci, przyjęła po prostu rolę ich rówieśniczki. Jednak, jak zaznaczono, obserwacja była jawna, zatem wszyscy uczestnicy wiedzieli, iż są poddawani badaniu. Dzięki temu badaczka zapewniła sobie dostęp do kontekstu i znaczeń, którymi posługiwali się uczestnicy. Nabywała tzw. wiedzę milczącą, bowiem badania prowadziła w trakcie życia codziennego. Rozmowy z respondentami odbywały się w różnych okolicznościach. Jedną z głównych były wspólne wizyty w pubokawiarni – tzw. kafanie Kino Bosna w Sarajewie. Kino Bosna jest miejscem spotkań, do którego podążają mieszkańcy Sarajewa. W każdy poniedziałek odbywają się tam występy muzyków na żywo. Kafana cieszy się w mieście statusem miejsca „kultowego”. Stąd też spotkania w niej często nie wymagają wcześniejszego umówienia, gdyż – przynajmniej w poniedziałki – wszyscy stali bywalcy kawiarni starają się tam dotrzeć. Autorka była też zapraszana na różne imprezy okolicznościowe oraz tzw. domówki. Uczestniczyła także we wspólnych wyjazdach turystycznych, chociażby podczas tzw. *genocide trip*, o którym mowa będzie w dalszej części tekstu<sup>24</sup>.

Jak już zostało wspomniane, badaczka w ten sposób zapewniła sobie dostęp do prywatnych historii, co nierzadko generowało problemy etyczne. Obserwacja uczestnicząca niesie bowiem ze sobą ogromne ryzyko utraty dystansu – badacz/ka może tak dalece przywiązać się do respondentów, a także oswoić z badaną rzeczywistością, że zaczyna przyjmować ich system wartości. Ponadto rodzą się problemy na drodze relacji międzyludzkich

---

<sup>24</sup> Więcej na ten temat zob. s. 146 niniejszej pracy.

– powstaje wówczas pytanie, czy badacz/ka nie wykorzystuje za bardzo swojej wypracowanej pozycji. Autorka regularnie informowała swoje otoczenie o tym, kim jest i co robi, co bardzo często odruchowo generowało rozmowy o wojnie pomiędzy uczestnikami spotkania. Pewnym jest, iż bez obecności badaczki do tych rozmów by nie doszło. Ponadto bardzo ważnym było postawienie granicy pomiędzy byciem badaczką, a byciem koleżanką. W obserwacji uczestniczącej badacz winien zachować element „zewnętrzności” i w razie potrzeby wycofa się w celu przemyślenia własnych doświadczeń.

Największą zaletą obserwacji uczestniczącej jest możliwość zanurzenia się w lokalnym kontekście.

### *Wywiady*

Zasadniczym narzędziem pozyskiwania informacji były wywiady swobodne. Podczas wszystkich wyjazdów autorka przeprowadziła 67 wywiadów, z czego 39 z kobietami, natomiast 28 z mężczyznami. Wywiady były prowadzone zazwyczaj podczas spotkań w kawiarniach, ale również w prywatnych domach, czy podczas spacerów. Rozmowy w większości były nagrywane (jeśli wyrażali na to zgodę respondenci), a następnie transkrybowane, kilka wywiadów zostało wyłącznie spisanych. Tak przygotowany materiał poddano interpretacji.

Były to wywiady antropologiczne – niestrukturalizowane i niestandardyzowane, zatem autorka podążała za tokiem wypowiedzi rozmówcy. To respondent/tka decydował/ła, jakie wątki i w jakiej kolejności chce poruszyć. Badaczka uznała, iż taki typ wywiadu pozwoli na uzyskanie więcej szczerych relacji, aniżeli gotowych odpowiedzi. Nie oznacza to jednak, że autorki w rozmowie „nie było”. W toku prowadzonych badań autorka dostrzegała bowiem pewne zależności, które starała się rozwinąć, sugerując niekiedy temat dalszej wypowiedzi rozmówcy. Przeciętny wywiad trwał od dwóch do trzech godzin, dwie rozmowy zajęły blisko pół dnia (6 godz.). Z kilkoma badanymi przeprowadzono więcej niż jedną rozmowę, ponadto prowadzono je w różnych okolicznościach. Bywało, że pierwszy wywiad prowadzony był indywidualnie, z kolei następne spotkanie odbywało się w towarzystwie znajomych respondenta.

Rozmowy przebiegały w różny sposób, respondenci byli z reguły otwarci. Jednak na podejście respondentów do rozmowy wpływ miała z pewnością płęć badaczki. Choć, jak już wielokrotnie podkreślono, autorka informowała o prowadzonym badaniu, to niejednokrotnie

przez mężczyzn była infantylizowana, tj. traktowana jako „mała kobietka”<sup>25</sup> na Bałkanach, którą należy otoczyć opieką. Ponadto nierzadko otrzymywała propozycje matrymonialne. Niemniej, nie decydowało to o jakości wywiadów. Płeć badacza zawsze wpływa na przebieg badań, ale w tym przypadku nadużyciem byłoby stwierdzenie, iż kobiecość autorki utrudniała realizację projektu. Wydaje się, iż w większości przypadków było wręcz odwrotnie – jako kobieta wzbudzała większe zaufanie wśród respondentów, co pozwoliło na nawiązanie głębszych relacji, także rozszerzenie pola badawczego na nowych respondentów. Fakt, iż autorka jest młodą osobą, ułatwił zdobycie zaufania rozmówców, które poskutkowało bardzo szybkim uznaniem jej za należącą do kręgu „swoich”. W wielu przypadkach oznaczało to uzyskanie dostępu do prywatnych domów respondentów, dzięki czemu autorka miała możliwość poznania pozostałych bohaterów zebranych historii.

Niektóre wywiady autorka prowadziła z „profesjonalnymi respondentami” – tacy uczestnicy podchodzili do badania niezwykle poważnie, czekali wręcz na konkretne pytania, bądź ankietę. Na wszystkie pytania odpowiadali ostrożnie, nierzadko tłumacząc autorce pojęcia czy wydarzenia, z którymi najczęściej ludzie nie są zaznajomieni. W podobnych sytuacjach badaczka nader często była traktowana jako osoba, która nie posiada wiedzy na konkretne tematy.

Większość wywiadów była przeprowadzona w języku serbskim, ale prowadzono je również w języku angielskim – był to wybór respondentów. Warto zauważyć, iż „respondenci profesjonalni” decydowali się na rozmowę po angielsku. Jest to niezwykle interesujące, bowiem przed spotkaniem cała korespondencja odbywała się w języku serbskim.

Autorka ponadto pragnie zwrócić uwagę na różnice w postrzeganiu wielu kwestii przez kobiety i mężczyzn. Nie jest niczym odkrywczym konstatacja, że mężczyźni i kobiety nie są w ten sam sposób skonstruowani. We wstępie do książki pt.: *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą* Anne Moir i David Jessel podkreślają, że „(...) mózgi kobiet i mężczyzn różnią się od siebie(...)”<sup>26</sup> oraz że mózg przetwarza w inny sposób informacje, co w rezultacie daje inne zachowania, czy preferencje. Zatem nie powinno dziwić, iż nierzadko odpowiedzi na to samo pytanie zadane kobietom i mężczyznom przybierają kompletnie inny wydźwięk. Zwłaszcza gdy dotyczą bolesnych tematów, otoczonych traumą. Ponadto warto zwrócić uwagę, iż boszniacka społeczność charakteryzuje się patriachalizmem, zatem narracje

---

<sup>25</sup> Stwierdzenie jednego z respondentów – Nadim, lat 25, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>26</sup> A. Moir, D. Jessel, *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, Warszawa 2014, s. 15.

przekazywane przez ojców częściej docierały do synów, aniżeli córek. Kobiety z pewnością wojnę pamiętają inaczej – tworzą tzw. herstorie, które częściej są pozbawione opowieści z frontu. Michael Foucault herstorię określił jako kontr-, czy przeciw-pamięć do powszechnego dyskursu, który zazwyczaj jest zmaskulinizowany<sup>27</sup>. Oczywiście alternatywne epistemologie pamiętania mogą być reakcją na selektywność, czy na pozbawienie jednych głosu. Ponadto mogą być po prostu oznaką pluralizacji pamięci, która przejawia się w wielu mikronaracjach.

#### *Charakterystyka respondentów*

Jak już wcześniej wspomniano, respondentami były osoby w wieku 19-25 lat. W trakcie doboru respondentów badaczka zwróciła szczególną uwagę na fakt, by były to osoby urodzone pod koniec lub tuż po wojnie (tylko w ten sposób mogła mieć pewność, że nie posiadają osobistych wspomnień z tego okresu). Innym, wspomnianym już powodem zainteresowania tą grupą społeczną był fakt, iż zaczyna ona obecnie oddziaływać na świat bośniackiej polityki, pozostając jednocześnie pod wpływem silnych manipulacji przeszłością.

Respondenci posiadali różne stopnie wykształcenia – większość uczestników podczas badań deklarowało, że studiuje. Wyłącznie siedmiu respondentów edukację zakończyło na szkole średniej. Ośmiu respondentów deklarowało, iż pracuje – jeden z nich był policjantem.

Respondentów udało się pozyskać dzięki uprzejmości pracowników uniwersytetów – profesor Husniji Kamberović, profesora Igora Dudy, profesor Maji Arslanagic-Kalajdzic, doktor Saneli Rustempasić. Autorka przed wyjazdami wystosowała maile do wielu jednostek różnych placówek z prośbą o pomoc w konstruowaniu grupy badawczej. Ponadto wiele spotkań zostało zainicjowanych przez samych respondentów, którzy zaprosili do projektu również swoich przyjaciół. Przydatnym narzędziem w nawiązywaniu kontaktów okazał się także portal CouchSurfing.

#### *Charakterystyka terenu*

Jako teren badań zostały wybrane miejscowości uniwersyteckie znajdujące się głównie w obrębie Federacji Bośni i Hercegowiny<sup>28</sup>: Mostar, Sarajewo, Travnik, Tuzla, Zenica, a także Banja Luka, która znajduje się w Republice Serbskiej. Poza ośrodkami uniwersyteckimi

---

<sup>27</sup> Zob. więcej: M. Foucault, *The History of Sexuality: The Will to Knowledge: The Will to Knowledge*, Londyn 1998.

<sup>28</sup> Na podstawie układu pokojowego z Dayton Bośnia i Hercegowina została podzielona na Federację Bośni i Hercegowiny, zamieszkiwaną w większości przez Boszniaków i Chorwatów, oraz Republikę Serbską, w której dominują Serbowie; przypis autorki.



badania były prowadzone również w takich miejscowościach jak: Celić, Koraj, Lukavac, Vitez, Visoko, Trebnje, Srebrenica, Srebrenik<sup>29</sup>.

Przeprowadzone badania pozwoliły przede wszystkim na poznanie, zrozumienie i opis powojennej rzeczywistości społeczności boszniackiej. Niemalą rolę odegrało zastosowanie się do zasad opisu gęstego Clifforda Geertza. Detaliczne uchwycenie kontekstu badań pozwoliło bowiem na zdefiniowanie lokalnych sieci znaczeń symbolicznych, ściśle powiązanych z tożsamością Boszniaków, a co za tym idzie, zarówno z polityką pamięci, jak i postpamięcią – intymną pamięcią każdego respondenta. Wszystkie podjęte wyjazdy badawcze dały możliwość uchwycenia trzech głównych modeli percepcyjnych – z perspektywy rodziny (narracja postpamięciowa, intymne historie), spojrzenie narodowe (wygenerowane przez politykę pamięci), a także pamięć „zachodnia” (poprawna politycznie, którą autorka odkryła w czasie badań i nazwała roboczo McPercepcją).

#### 4 Charakterystyka źródeł

Jak już zaznaczono, praca *de facto* składa się z trzech głównych części – teoretycznej, historycznej i empirycznej. Przy opracowaniu każdej z nich autorka korzystała z różnych źródeł. W każdym przypadku wykorzystana została literatura w języku angielskim, polskim oraz serbskim.

Tematyka wojny w Bośni i Hercegowinie oraz jej konsekwencji, a także problematyka związana z tożsamością Boszniaków, podejmowana była wielokrotnie na gruncie naukowym; zarówno w ujęciu politologicznym, historycznym, jak i antropologicznym<sup>30</sup>. Niemniej, wśród opracowanych badań brakuje spojrzenia z perspektywy drugiego pokolenia. Ponieważ podobny

---

<sup>29</sup> Warto odnotować, iż wywiady przeprowadzone w mniejszych miejscowościach odbyły się wyłącznie dzięki uprzejmości respondentów, którzy zaprosili badaczkę do rodzinnych domów. Ponadto należy zaznaczyć, iż większość respondentów nie pochodziła z miejscowości, w których studiowała (np. w Sarajewie wyłącznie 6 wywiadów zostało przeprowadzonych z rodowitymi sarajewianami).

<sup>30</sup> Wśród polskich badaczy warto tutaj wymienić: D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina: determinanty dziejów. Pomiędzy Serbami, Chorwatami a supremacją muzułmanów*, Częstochowa 2016; A. Jawoszek *Boszniacy. Literackie narracje tożsamościowe po 1992 roku*, Poznań 2014. J. Pilarska, *Wielowymiarowa tożsamość współczesnych Bośniaków*, Wrocław 2014; M. Reksć, *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku. Perspektywa politologiczna*, Łódź 2019; Taże, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2013.

Warto również wspomnieć najważniejsze opracowania zagraniczne: L. Silber, A. Littela, *The Bosnian War and Ethnic Cleansing*, Nowy Jork 2016; A. Maksić, *Ethnic Mobilization, Violence and Politics of Affect. The Serb Democratic Party and the Bosnian War*, Londyn 2017; M. Glenny, *The fall of Yugoslavia*, Londyn 1996.

Na gruncie bośniackim powstało również wiele publikacji dotyczących wojny, jak i jej konsekwencji. Za ich opracowanie odpowiadają przede wszystkim naukowcy związani z Instytutem Badań nad Zbrodnią przeciwko Ludzkości i Prawa Międzynarodowego (*Institut za istraživanje zločina protiv čovječnosti i međunarodnog prava*).

niedobór źródeł dotyczy szczególnie kontekstu boszniackiego, miał on decydujący wpływ na wybór i doprecyzowanie obszaru badań przez autorkę.

Istotną część prowadzonych badań stanowiła analiza literatury przedmiotu, którą autorka gromadziła sukcesywnie w latach 2017-2022. Niemal wszystkie najważniejsze źródła publikowane pozyskano podczas kwerend bibliotecznych: w Social Science Library and Library of the Institute for East European Studies at Freie Universität Berlin w 2017 roku, w Sveučilišna knjižnica Sveučilišta Jurja Dobrića w Puli w 2019 roku oraz w UCL School of Slavonic and East European Studies Library w Londynie w 2020 roku.

#### 4.1 Literatura przedmiotu

Pierwsza część pracy obejmuje teoretyczną refleksję nad pamięcią oraz przemocą, zatem wykorzystano literaturę z zakresu *memory studies* oraz polemologii.

Choć refleksja nad kategorią pamięci była rozwijana przez lata i nieustannie powstają nowe niezwykle wartościowe teksty, autorka skłoniła się, by przy opracowaniu tej części sięgnąć po publikacje prekursorów badań nad różnymi aspektami pamięci. Zatem fundamentem tej części są prace Maurice'a Halbwachsa<sup>31</sup>, Jana Assmanna<sup>32</sup>, Pierre'a Nory.

Teoria Halbwachsa odnosi się do pamięci społecznej – celem niniejszej rozprawy było zbadanie współczesnej kondycji stosunków etnicznych, czego nie można badać w oderwaniu od kontekstu społecznego. „Społeczne ramy pamiętania” ukazują, jak społeczeństwo wpływa na postrzeganie minionych wydarzeń, zatem pozycja ta ułatwiła zrozumienie procesów zachodzących w badanym kazusie. Autorka również w swoich rozważaniach odniosła się do prac Jana Assmanna, który dodatkowo był krytykiem Halbwachsa. Ukuł on pojęcie pamięci kulturowej, zwracając tym samym uwagę na zasadniczą rolę otaczającej daną społeczność kultury. Niezwykle wartościowa dla dalszej analizy boszniackiego kazusu okazała się być również koncepcja Pierre'a Nory – *lieux de memoire*, czyli miejsc pamięci. Jest ona bowiem ściśle powiązana ze współczesną instytucjonalizacją pamięci, która w Bośni jest jednym z najważniejszych narzędzi polityki historycznej.

Jednak należy zaznaczyć, iż kluczowymi dla niniejszej dysertacji pracami były publikacje odnoszące się do tytułowego zagadnienia – postpamięci. Autorka wyróżniła

---

<sup>31</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969.

<sup>32</sup> J. Assmann, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia. Kultura – Historia – Literatura” 2003, J. . Assmann, J., Czaplicka, *Collective memory and cultural identity*, [https://www.jstor.org/stable/488538?seq=1#page\\_scan\\_tab\\_contents](https://www.jstor.org/stable/488538?seq=1#page_scan_tab_contents)

opracowania stworzone przez Marianne Hirsch. Ta rumuńska badaczka jest bowiem prekursorką, twórczynią badań nad postpamięcią<sup>33</sup>. Zaś z polskiego dorobku tego obszaru studiów warto wymienić prace Mariana Golki<sup>34</sup> i Andrzeja Szpocińskiego<sup>35</sup>. Obaj badacze są bowiem ikonami polskich analiz z zakresu *memory studies*. Ich publikacje są gruntownymi opracowaniami szeroko pojętej kategorii pamięci, stanowią niezwykle wartościowe komentarze do tekstów wyżej wymienionych uczonych. W tym miejscu warto wspomnieć o publikacji zatytułowanej *Konteksty pamięci. Antologia* opublikowanej pod redakcją Kornelii Kończal. Jest to zbiór artykułów autorstwa światowych badaczy z zakresu badań nad pamięcią – odnaleźć w nim można chociażby prace Pierre’a Nory, Jaya Wintera, Jeffrey’a K. Olicka, czy Svetlany Boym. W publikacji tej uchwycone zostały najważniejsze pytania stawiane przez badaczy związanych z różnymi dziedzinami nauki. Można wręcz uznać, iż jest to kompendium wiedzy nad kategorią pamięci<sup>36</sup>. Inną antologią, niezwykle ważną dla niniejszej rozprawy, była *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, która podobnie jak poprzednia jest zbiorem tekstów najważniejszych współczesnych badaczy. Odnaleźć w niej można prace chociażby Jana Assmanna, Henri Bergsona, Paula Connertona, czy Maurice’a Halbwachsa. Jest to niejako przewodnik po współczesnych badaniach nad pamięcią<sup>37</sup>.

W części drugiej rozprawy, czyli w refleksji nad przemocą, korzystano głównie z publikacji z zakresu badań nad ludobójstwem. Przydatne również okazały się prace z zakresu socjologii i filozofii przemocy, warto tutaj wymienić chociażby prace Hannah Arendt<sup>38</sup>, czy Zygmunta Baumana<sup>39</sup>. Przemoc jest niezwykle złożonym zjawiskiem, dlatego autorka uznała za stosowne stworzyć wprowadzenie, które ukazuje wieloaspektowość oraz wielopoziomowość badanego zjawiska. Z tego względu zdecydowała się sięgnąć po prace autorów, którzy nie dość, że badali problem odnosząc się do osobistych doświadczeń, to jeszcze przez lata badali tę kategorię. Kolejną publikacją, którą należy wyróżnić, jest książka Piotra Mazurkiewicza *Przemoc w polityce*. W tej monografii zawarte zostały istotne i różnorodne treści teoretyczne,

---

<sup>33</sup> M. Hirsch, *Family frames: photograph, narrative and postmemor*, Harvard 1997, M. Hirsch, L. Spitzer, *Ghosts of Home: The Afterlife of Czernowitz in Jewish Memory The Generation of Postmemory*, California 2010, Taże, *The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture After the Holocaust*, California 2012, Taże, *Żaloba i postpamięć*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010.

<sup>34</sup> M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.

<sup>35</sup> A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna i jej przemiany*, Warszawa 2021.

<sup>36</sup> *(Kon)teksty pamięci. Antologia*, red. K. Kończal, Warszawa 2014.

<sup>37</sup> *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa 2018.

<sup>38</sup> H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1998.

<sup>39</sup> Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, Warszawa 2005.

metodologiczne i empiryczne z zakresu podejmowanej problematyki, co pozwoliło zrozumieć mechanizm przemocy na płaszczyźnie państwowej<sup>40</sup>.

W niniejszej dysertacji podjęte rozważania na temat przemocy umiejscowione zostały w interesującym badaczkę kontekście. Zatem autorka uznała za stosowne odniesienie się do publikacji powstałych również na gruncie boszniackim. Wśród szerokiej gamy analiz odnoszących się do wojny w Bośni i Hercegowinie warto wyróżnić tę stworzoną przez Rasima Muratovića<sup>41</sup>. Jego socjologiczno-historyczne studium jest niezwykle cenną pozycją na temat zbrodni przeciwko ludzkości, zarówno z perspektywy teoretycznej, jak i przypadków w nim podejmowanych.

Na dalszą część refleksji nad przemocą składają się opracowania z zakresu *genocide studies*. Szczególnie przydatne były publikacje z dziedziny politologii, socjologii, prawa oraz antropologii. Rozważania nad teorią ludobójstwa doczekały się niezwykle szerokich opracowań. W tej dysertacji autorka opierała się w znacznej mierze na pracach stworzonych przez Lecha Nijakowskiego<sup>42</sup>. Polski socjolog w swoich tekstach podejmuje się historycznej analizy ludobójstw oraz czystek etnicznych, starając się dociec motywacji sprawców oraz sklasyfikować dane wydarzenia według kategorii zarówno socjologicznych, jak i prawnych. Badacz ukazuje, jak złożonym zjawiskiem jest ludobójstwo, przez co jego synteza jest niezwykle wartościową pozycją w literaturze przedmiotu. Dlatego też jego publikacje były najbardziej eksplorowane przez autorkę niniejszej rozprawy. Warto również zaznaczyć fakt, iż autorka brała udział w seminarium prowadzonym przez profesora Nijakowskiego, podczas którego również uzyskała wiele cennych wskazówek dotyczących doboru literatury<sup>43</sup>.

Inną publikacją, która z kolei znakomicie systematyzuje wiedzę z zakresu badań nad ludobójstwem, jest *Wiek ludobójstwa* autorstwa Bernarda Bruneteau. Dzięki temu, że autor zastosował analizę porównawczą różnych zjawisk ludobójczych, ukazał przyczyny, cele, metody realizacji, charakterystykę inicjatorów i wykonawców, jej lektura pozwoliła autorce niniejszej pracy na głębsze zrozumienie problematyki<sup>44</sup>. Ponadto wartościowymi

---

<sup>40</sup> P. Mazurkiewicz, *Przemoc w polityce*, Wrocław 2006.

<sup>41</sup> R. Muratović, *Holokaust nad jevrejima i genocid nad Bosnjacima*, Sarajewo 2007.

<sup>42</sup> L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Kraków-Warszawa 2011, Tenże, *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcji*, Warszawa 2018.

<sup>43</sup> Warto również wymienić, stworzone pod jego redakcją, dwa tomy publikacji *Krwawy cień genocydu: ludobójstwo, pamięć, dyskurs*; B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L. M. Nijakowski (red.), *Krwawy cień genocydu*, Warszawa 2011, B. Machul-Telus, U. Markowska-Manista, L. M. Nijakowski (red.), *Krwawy cień genocydu: ludobójstwo, pamięć, dyskurs. Część II*, Warszawa 2017.

<sup>44</sup> B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005.

opracowaniami były książki Manusa Midlarsky'ego<sup>45</sup>, który analizuje teoretyczne aspekty ludobójstwa jako wydarzenia, zestawiając wyniki tej refleksji z praktyką. Warto jeszcze wymienić publikację stworzoną pod redakcją Leonarda Newmana i Ralpa Erbera<sup>46</sup>, która prezentuje wyniki badań nad przemocą zarówno z zakresu psychologii, socjologii, jak i historii.

Jeżeli chodzi o publikacje z zakresu prawa, autorka, korzystając z sugestii doktora prawa Tomasza Lachowskiego, wykorzystwała w swojej rozprawie m.in. prace Tomasza Iwanka<sup>47</sup>, Williama Schabasa<sup>48</sup>, Doroty Heidrich<sup>49</sup>. Ponadto w dysertacji wykorzystano teksty rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ dotyczące wojny w Jugosławii, a także Raporty Tadeusza Mazowieckiego.

W historycznej części pracy opierano się głównie na literaturze zagranicznej: bośniackiej oraz anglojęzycznej. Skorzystano oczywiście ze sztandarowej pozycji Noela Malcolma<sup>50</sup>. Jego książka *Bosna. Kratka povijest* jest publikacją niezwykle wartościową, bowiem obejmuje całą historię Bośni od pierwszej wzmianki o nazwie kraju – jest to bodaj jedyna taka publikacja, która pojawiła się w dotychczasowych badaniach bośniackich. Godna uwagi jest również praca Robert J. Doni<sup>51</sup>, która przedstawia historię Sarajewa od jego założenia w XV wieku do czasów współczesnych. Jest to niezwykle ważna praca, będąca wynikiem wieloletnich badań, ukazująca historię nie tylko miasta, ale również mieszkających tam społeczności<sup>52</sup>.

Jeżeli chodzi o polski grunt, warto wymienić publikacje wspomnianej już Magdaleny Rekcć pt.: *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii* oraz *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku. Perspektywa politologiczna*. Badaczka opracowując problematykę mitów narodowych oraz

---

<sup>45</sup> M. Midlarsky, *Ludobójstwo w XX wieku*, Warszawa 2010.

<sup>46</sup> *Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holocaustu*, red. L.S. Newman, R. Erber, Warszawa 2009.

<sup>47</sup> T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa w prawie międzynarodowym. Problemy skuteczności i efektywności*, Warszawa 2015.

<sup>48</sup> W.A. Schabas, *Genocide in international law*, Cambridge 2009.

<sup>49</sup> D. Heidrich, *Przyszłość międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc. Strategie zakończenia oraz rozwiązania rezydualne, ze szczególnym uwzględnieniem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*, „Studia Europejskie” 2013, nr 3, s. 159-182.

Ponadto niezwykle wartościowe były prace Helen Fein – H. Fein, *Genocide. A sociological perspective*, Londyn 1993, a także stworzona pod redakcją Alexandra Hinton – *Annihilating Difference The Anthropology of Genocide* – A. Hinton, *Annihilating Difference The Anthropology of Genocide*, Londyn 2002.

<sup>50</sup> N. Malcolm, *Bosna. Kratka povijest*, Sarajewo 2011.

<sup>51</sup> R.J. Donia, *Sarajevo. Biografija grada*, Sarajewo 2006.

<sup>52</sup> Warto jeszcze wymienić prace: S. Kardić, *The islamisation of Ottoman Bosnia: myths and matters*, Londyn 2017, R. Mahmutćehajić, *The Denial of Bosnia*, Pennsylvania 2000.

pewne obrazy percepcyjne społeczności byłej Jugosławii, analizuje gruntownie również stosunki etniczne. Przydatne były również publikacje stworzone pod redakcją Sławomira Szczesio i Pawła Chmielewskiego<sup>53</sup>, które są opracowaniami z zakresu zarówno spraw politycznych, społecznych, jak i gospodarczych. Autorzy zamieszczonych w nich tekstów dobitnie ukazują, jak skomplikowaną materią badawczą są kraje Bałkanów Zachodnich, w tym Bośnia i Hercegowina. Są to cenne i wieloaspektowe publikacje, posiadające ogromną wartość merytoryczną. W tym miejscu należy jeszcze wymienić politologiczną rozprawę Szymona Sochackiego pt.: *Bośnia i Hercegowina 1995-2002. Studium politologiczne*<sup>54</sup>, która jest analizą współczesnej sytuacji w Bośni, ukazującą między innymi złożoność stosunków etnicznych w kraju.

Ponadto warto zaznaczyć, iż podczas opracowywania materiału badawczego, przedstawionego w rozdziale IV, skorzystano z szeregu literatury zarówno z zakresu badań nad pamięcią, jak i badań nad przemocą. Należy tutaj wymienić publikację Judith Herman *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*<sup>55</sup>, która prezentuje powiązania pomiędzy traumą, terapią jednostki, a kontekstem społecznym. Książka jako pozycja psychologiczna jest publikacją cenną przede wszystkim z uwagi na wskazanie roli, jaką pełni związek traumy jednostki z jej społecznym otoczeniem.

Niezwykłe wartościowy okazał się być zbiór esejów wydanych pod redakcją Moniki Szejder i Franciszka Modrzejewskiego pt.: *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*<sup>56</sup>, który pozwolił zrozumieć fenomen nostalgii w krajach postkomunistycznych. Warto również wymienić publikację Tomasza Rawskiego pt.: *Boszniacki nacjonalizm: strategie budowania narodu po 1995 roku*<sup>57</sup>, w której autor podejmuje rozważania na temat boszniackiego nacjonalizmu. Praca jest oryginalnym wkładem w dyskusję o teoriach procesów narodotwórczych i polityce pamięci nie tylko w Bośni, ale na terenie byłej Jugosławii.

## 4.2 Materiały terenowe

Źródła zebrane w czasie badań terenowych stanowią podstawę materiału analitycznego, jaki posłużył do opracowania ostatniej części rozprawy – czyli rozdziału poświęconego

---

<sup>53</sup> P. Chmielewski, S.L. Szczesio (red.), *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, Łódź 2013; P. Chmielewski, L. Szczesio (red.), *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton*, Łódź 2011.

<sup>54</sup> S. Sochacki, *Bośnia i Hercegowina 1995-2002. Studium politologiczne*, Toruń 2015.

<sup>55</sup> J. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, Warszawa 2020.

<sup>56</sup> *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski, M. Sznajderman, Wołowiec 2002.

<sup>57</sup> T. Rawski, *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Warszawa 2019.

postpamięci. Wywiady z respondentami pozwoliły na utworzenie kategorii, wokół których najczęściej prowadzone były rozważania. Podczas badania ujawniono, które wątki związane z wojną są zazwyczaj podejmowane – uczestnicy odnosili się do najbardziej znanych wydarzeń: masakra w Srebrenicy, czy oblężenie Sarajewa. Warto zauważyć, iż podejmowanie tychże wątków w swoich narracjach, jest związane ze świadomością, że wspomniane tragedie są znane szerokiemu światu. Ściśle wiążą się, ze zdefiniowaną w dalszej części pracy, McPercepcją. Ponadto wielu respondentów również prowadziło bardzo intymną narrację i w swoich opowieściach odnosili się do codziennego życia rodziców podczas wojny.

Należy również podkreślić, iż waga wywołanego materiału jest bardzo zróżnicowana, aczkolwiek zawsze wnosząca jakąś wartość. Wyłącznie w dwóch przypadkach wywiad nie spełnił oczekiwań badaczki – rozmowa wówczas przebiegała bardzo opornie i *de facto* nie udzielono autorce konkretnych informacji. Co więcej raczej dążono do nawiązania prywatnej relacji, aniżeli wzięcia udziału w projekcie. Jednakowoż w większości przypadków pozyskano wartościowy materiał, który wykorzystano w rozdziale badawczym.

## 5 Struktura pracy

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia. Jej struktura wynika z przyjętych przez autorkę założeń. Rozprawę oparto bowiem na rozbudowanej refleksji teoretycznej, by tworzone w terenie teorie posiadały naukowe odniesienie. W ten sposób jednym z problemów, wokół których skoncentrowano badania, było znalezienie związków pomiędzy pamięcią drugiego pokolenia a współczesnym obliczem stosunków etnicznych w Bośni i Hercegowinie

Pierwsza część niniejszej dysertacji, zatytułowana Pamięć – tożsamość – trauma, ma charakter teoretyczny. Metoda przyjęta w tym rozdziale polega na przywoływaniu tekstów z zakresu literatury przedmiotu, czyli teorii pamięci, w celu ukazania złożoności problematyki pamięci zbiorowej. Głównym tematem pracy jest kategoria postpamięci, jednak współcześnie nie jest możliwym jej analiza w oderwaniu od szerszego zaplecza teoretycznego. Pamięć porządkuje w całość pojedyncze zdarzenia, by jednostka mogła tworzyć swoją spójną narrację tożsamościową. Podążając za myślą Zygmunta Baumana, tożsamość jest płynna, nieustannie konstruowana z różnych elementów<sup>58</sup>. Pamięć w tym procesie odgrywa znaczącą rolę, nie tylko ta intymna, ale również ta kreowana przez polityczne elity. Dlatego tak ważnym dla całości

---

<sup>58</sup> Z. Bauman, *Tożsamość – jaka była, jest, i po co?*, [w:] *Wokół problemów tożsamości*, red. A. Jawłowska, Warszawa 2001, s. 8-25

pracy jest scharakteryzowanie poszczególnych koncepcji pamięciowych, pozwalających zrozumieć wytworzone w drodze badań terenowych teorie. Celem uporządkowania materiału analitycznego, autorka rozdział ten podzieliła na pięć części. W pierwszej z nich omówiła takie zagadnienia jak *memory studies* oraz tak zwany *boom memory*. Kolejna – Pamięć społeczna a kulturowa. Refleksje Maurice’a Halbwachsa i Jana Assmanna została poświęcona prekursorom badań nad pamięcią. W trzeciej części autorka podjęła się omówienia problematyki związanej z kreowaniem narracji historycznych. Czwarta zaś odnosi się do miejsc pamięci. W ostatnia części podejmująto rozważania nad kategorią (post)pamięci, która de facto jest kluczowym aspektem całej rozprawy.

Kolejny rozdział rozprawy również poświęcony został zagadnieniom teoretycznym, skoncentrowanym tym razem wokół kategorii przemocy. Niniejszą część zatytułowano *Przemoc. Refleksje teoretyczne*. Ponieważ praca podejmuje tematykę wojny, autorka uznała za zasadne wprowadzenie teoretycznego zaplecza związanego z praktykami przemocy. Dlatego też w części tej przeanalizowano wybrane kategorie z zakresu *genocide studies* w ujęciu zarówno socjologicznym, historycznym, filozoficznym, jak i politologicznym. Ponadto należy zauważyć, iż podjęte rozważania zostały ugruntowane w kontekście bośniackim, celem ukazania specyfiki badanego przypadku na tle istniejącego stanu wiedzy teoretycznej. Rozdział podzielono na sześć części. Pierwsza z nich podejmuje filozoficzną refleksję na temat przemocy, która oprócz tego, że jest wstępem do dalszych rozważań z tego zakresu, służy jednocześnie ukazaniu złożoności badanej w tym rozdziale kategorii. Druga część została poświęcona koncepcji ludobójstwa i postaci Rafała Lemkina, a w trzeciej autorka omówiła pojęcie czystki etnicznej. Próby zdefiniowania obu terminów, a także ugruntowanie ich w kontekście bośniackim, pozwoliły na lepsze zrozumienie problematyki przemocy masowej. Ponadto dało to możliwość ukazania istniejących wokół obu kategorii kontrowersji definicyjnych, wynikających przede wszystkim z interdyscyplinarności poświęconych im badań. Oba projekty społeczne ludobójstwo i czystka etniczna, są zjawiskami totalnymi, które wywierają ogromny wpływ na wspólnoty. Nie są to koncepty uniwersalne, bowiem każda zbrodnia jest inna. Dlatego tak ważnym było ugruntowanie obu kategorii zarówno w ramach prawach – w tym w oparciu o Rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ ds. Jugosławii, jaki w dorobku nauk społecznych. Kolejna część niniejszego rozdziału poświęcona została przemocy seksualnej. Choć problem ten wpisuje się w kategorię czystki etnicznej, autorka postanowiła poświęcić mu dodatkowy podrozdział, bowiem podczas konfliktu w Bośni przyjęła ona formę wręcz systemową. W piątej części omówiono praktykę wysiedleńczą. W ostatnim podrozdziale



autorka przedstawiła pojęcie kulturowego ludobójstwa, bowiem celowe niszczenie struktur religijnych i pomników historycznych, zacieranie istniejących symboli danej grupy i jej dziedzictwa, usuwaniu z krajobrazu budowli (zwłaszcza minaretów), odcisnęły ogromne piętno na percepcji przemocy masowej na Bałkanach Boszniaków. Współcześnie nieustannie wszystkie generacje, mówiąc o wojnie, odnoszą się również do zniszczenia ich dziedzictwa kulturowego.

Trzeci rozdział – Historia stosunków etnicznych w Bośni i Hercegowinie, traktuje zarówno o historii państwowości Bośni, budowaniu narodu boszniackiego (przedstawiono w tej części m.in. ważne dla boszniackiej społeczności elementy tożsamości), jak i ukazuje kształtujące się w niej przez lata stosunki etniczne. Rozdział podzielono na osiem części omawiających różne okresy historyczne Bośni, które według autorki wpłynęły zarówno na współczesną tożsamość Boszniaków, jak i panujące w Bośni stosunki etniczne.

Ostatni rozdział, w całości poświęcony wynikom badań terenowych, zatytułowano Boszniacka postpamięć – studium przypadku. Rozdział podzielono na cztery części. Pierwsza dotyczy pamięci o wojnie, która charakteryzuje się przede wszystkim osobistymi wspomnieniami. Kolejny fragment został poświęcony pamięci o zbrodniach, na percepcję których największy wpływ miała narracja polityczna. Trzecia część traktuje o „McPercepcji”. Ukazano w niej wpływ świata zachodniego na sposób postrzegania skutków wojny w Bośni i Hercegowinie. Ostatni fragment zaś poświęcono kobietom, bowiem analiza wywiadów sprawiła, iż autorka uznała za niezwykle ważne podjęcie tematyki dotyczącej sytuacji kobiet w czasie wojny, współczesnej percepcji dokonanych przeciwko nim zbrodni oraz ich miejsca w powszechnym dyskursie pamięciowym.

W ostatnim fragmencie rozprawy – zakończeniu, autorka podsumowała swoje rozważania, odpowiedziała na pytania badawcze i zweryfikowała powstałe w toku badań, hipotezy.

## Rozdział I | Pamięć – tożsamość – trauma

Austriacki dziennikarz – Martin Pollack we wstępie do *Topografii pamięci* słusznie zauważył, iż „wielką historię łatwiej będzie zrozumieć” wówczas, gdy przyjrzymy się jej „od podszewki, z perspektywy indywidualnych doświadczeń”<sup>59</sup>. Banalnym wydaje się być stwierdzenie o tym, że pamięć o przeszłości leży u podstaw tożsamości każdego człowieka, jednak w rzeczywistości bez pamięci nie wiedzielibyśmy, kim jesteśmy, a ponadto kim byliśmy. Jednak proces dekolonizacji, a także wojny w latach 90. Przypomniały nam, jak ważnym jest poczucie tożsamości. Wyżej wymienione doświadczenia pokazują również, jak pamięć i historia stały się podstawowymi narzędziami do jej umacniania.

Jak już zostało zaznaczone, w rozdziale tym zostały podjęte rozważania na temat kategorii pamięci. Aby utrzymać jasność wyводу, część tę autorka podzieliła na pięć części. Pierwsza z nich podejmuje rozważania nad studiami nad pamięcią – *memory studies*, oraz tak zwanym *boom memory*. Kolejna została poświęcona prekursorom badań nad pamięcią – Maurice’owi Halbwachsowi oraz Jannowi Asmannowi. Trzecia część podejmuje zagadnienia pamięci historycznej. Z kolei czwarta odnosi się do miejsc pamięci. Ostatnia część podejmuje rozważania nad kategorią (post)pamięci, która de facto jest kluczowym aspektem całej rozprawy.

### 1.1 Studia nad kategorią pamięci

Jak słusznie zauważa polska badaczka Dorota Golańska, pamięć, zapamiętywanie kreują nasze połączenie z przeszłością, a drogi pamięci definiują nas w teraźniejszości<sup>60</sup>. Niemiecki historyk Luthz Niethammer uznał, iż „(...) niegdyś przedmiotem konstrukcji społecznej była rzeczywistość, teraz jest nim także przeszłość”<sup>61</sup>. Polska antropolożka Katarzyna Kaniowska zaznacza, iż pamięć jest ściśle powiązana z tożsamością kulturową, zatem wymagana jest znajomość dziejów własnej kultury, aby móc poddać szerszej refleksji indywidualne doświadczenia<sup>62</sup>. Pamięć jednostki nabiera sensu w momencie, gdy jest

---

<sup>59</sup> M. Pollock, *Topografia pamięci*, Wołowiec 2017, s. 5.

<sup>60</sup> D. Golańska, *Affective connections. Towards a New Materialist Politics of Sympathy*, Londyn-Nowy Jork 2017 s. 67.

<sup>61</sup> L. Niethammer. *Po tej stronie 'floating gap'. Pamięć zbiorowa i konstrukcja tożsamości w dyskursie naukowy*, [w:] *(Kon)teksty pamięci, Antologia*, red. Kończal K., Warszawa 2014, s.37.

<sup>62</sup> K. Kaniowska, *Antropologia i problem pamięci*, <http://cyfrowaetnografia.pl/dlibra/docmetadata?id=4942&from=publication>, s. 63, [dostęp: 03.10.2019].

ugruntowana w kontekście zbiorowym. Choć polski socjolog Zygmunt Bauman niejednokrotnie podkreślał, iż w czasach płynnej nowoczesności fenomenem stał się proces indywidualizacji<sup>63</sup>, używając nomenklatury amerykańskiego socjologa Ervinga Goffmana, można uznać, iż indywidualizacja stała się piętnem współczesnych społeczeństw<sup>64</sup>. Nie jest zatem możliwym rozpatrywanie pamięci jednostki wyabstrahowanej ze społecznego kontekstu.

Spoglądając na kontekst Bośni i Hercegowiny, zderzamy się z wielością kultur, a co za tym idzie, z ogromem zbiorowych perspektyw pamięciowych, w który istotną rolę odgrywają również jednostkowe doświadczenia. W tym przypadku nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż stajemy przed konfliktem pamięci, bowiem oprócz tego, że nakładają się na siebie trzy narracje historyczne – boszniacka, chorwacka oraz serbska, należy jeszcze nanieść matrycę perspektywy globalnej. Zwłaszcza w momencie, gdy analizie poddana zostaje pamięć młodego pokolenia, niezwykle podatnego na globalne trendy. Choć nas interesuje wyłącznie jeden wycinek narracji pamięciowej o konkretnych wydarzeniach – boszniacki, mimo wszystko nie można ignorować pozostałych fenomenów, ponieważ w połączeniu tworzą unikalny wielowymiarowy dyskurs pamięciowy, który *de facto* wyrasta z tych samych traumatycznych wydarzeń, inaczej interpretowanych przez każdą grupę.

Wracając jednak do samego zagadnienia pamięci, warto zadać pytanie, w jaki sposób interpretować przeszłość w momencie ogromu narracji? Jakiej przy tym użyć metodologii, by uciec od subiektywnych i krzywdzących ocen? Jak nie zgubić się w wielości zagadnień, paradygmatów, kasusów? Ogrom pytań i dociekliwość współczesnej nauki przyczynił się do tego, co Jay Winter nazwał „pamięciowym boomem”<sup>65</sup>. Już w 2000 roku amerykański historyk zauważył, iż w badaniach naukowych nad kategorią pamięci nastąpił ogromny rozwój, uznać wręcz można, iż zapanowała moda na pamięć. Współcześnie kategoria ta leży

„(...) w centrum życia publicznego, zwłaszcza w kulturach objętych zbiorową traumą. Ponadto rozwija się jej akademicka refleksja teoretyczna, od wielu lat przedstawiciele nauk społecznych i humanistycznych próbują rozwikłać fenomen pamięci z wielu perspektyw, poddając badaniu różnorodne kazusy”<sup>66</sup>.

Na świecie coraz większą popularnością cieszą się interdyscyplinarne *memory studies*. Już pod koniec lat 80. XX wieku powstało „History & memory”, czasopismo naukowe

---

<sup>63</sup> Zob.: Z. Bauman, *Zindywidualizowane społeczeństwo*, Gdańsk 2008.

<sup>64</sup> Zob.: E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zbiorowej tożsamości*, Gdańsk 2005.

<sup>65</sup> J. Winter, *The generation of memory: reflections on the memory boom in contemporary historical studies*, „Bulletin of the German Historical Institute” 2000, nr 27, 69-92.

<sup>66</sup> M. Napiórkowski, *Od teoretyzowania na temat praktyk do praktykowania teorii*, [w:] *Antropologia pamięci. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. P. Majewski, M. Napiórkowski, Warszawa 2018, s. 7.

poświęcone wyłącznie zagadnieniom związanym z pamięcią. Zaś w 2008 roku, za sprawą udanej kooperacji naukowców z całego świata, powstało interdyscyplinarne czasopismo „Memory studies”<sup>67</sup>.

Ciekawą koncepcję wysuwa profesor Marcin Napiórkowski, który stworzył odpowiednik terminu *memory boom*. Badacz, inspirując się Gladwellową metaforą epidemii, stworzył koncept „epidemii pamięci”<sup>68</sup>. Przy czym warto zaznaczyć, iż samo słowo „epidemia” uwolnione zostało od negatywnego znaczenia, jest to metafora szybkiego rozprzestrzeniania się kategorii pamięci wśród wielu dyscyplin naukowych. Doprowadza to zarówno do rozkwitu refleksji nad kategorią pamięci, jak i umieszczenia jej w obrębie nowych dyscyplin nauk społecznych i humanistycznych, tj. np. gender studies, czy women's studies, ponadto powołuje nowe koncepty, jak np. antropologia pamięci<sup>69</sup>. Co więcej w kategorii pamięci jest uwikłanych coraz więcej aspektów, na co zwraca uwagę niemiecka badaczka Astrid Erll mówiąc, że pamięć można badać z ogromu perspektyw – religii, pochodzenia etnicznego, czy płci dotyczy wielu obszarów<sup>70</sup>.

Samo zainteresowanie kategorią pamięci może wynikać z trudnej historii wielu narodów. Jak zauważa Napiórkowski, kraje takie jak Polska – skrwawione zbrodnią – są bardziej podatne na epidemię pamięci<sup>71</sup>. Właściwe wydaje się stwierdzenie Astrid Erll – *każda epoka i każde społeczeństwo mogą wskazać własne przyczyny „boom pamięciowego”*<sup>72</sup>. Co więcej, każda epoka i każde społeczeństwo swój „pamięciowy boom” opierają na stosownych dla ich tożsamości wydarzeniach. Wróćmy jednak do ogólnoświatowego wzrostu popularności badań nad pamięcią. W dużej mierze to refleksja nad traumą zaowocowała rozwój *memory studies*. Doświadczenia II wojny światowej rozpoczęły masowe dyskusje, które leżały u podstaw rozliczenia z przeszłością, czyli *de facto* główna refleksja krążyła wokół zagadnień pamięci. Znamienne wydaje się być stwierdzenie francuskiego historyka Pierre’a Nory<sup>73</sup>, który

---

<sup>67</sup> G. Beiner, *In anticipation of a post-memory boom syndrome*, [https://www.researchgate.net/publication/237222243\\_In\\_Anticipation\\_of\\_a\\_Post\\_Memory\\_Boom\\_Syndrome](https://www.researchgate.net/publication/237222243_In_Anticipation_of_a_Post_Memory_Boom_Syndrome), s. 107, [dostęp: 03.10.2019].

<sup>68</sup> Profesor Napiórkowski odnosi się do książki Malcolma Galldwela „The tipping point: How Little Things Can Make A Big Difference” (polskie tłumaczenie zostało wydane w 2019 roku „Punkt przełomowy. O małych przyczynach wielkich zmian” nakładem wydawnictwa Znak). Kanadyjski pisarz porusza w książce tematy trendów, jak stają się one fenomenem – wręcz epidemią; przypis autorki.

<sup>69</sup> M. Napiórkowski, *Epidemia pamięci*, [w:] *Antropologia pamięci...*, s. 15-16.

<sup>70</sup> A. Erll., *Kultura pamięci. Wprowadzenie*, Warszawa 2018, s. 12.

<sup>71</sup> Tamże, s.16.

<sup>72</sup> Tamże., s. 16.

<sup>73</sup> Więcej informacji o badaczu w dalszej części rozdziału; s. 41-46.

zauważył, iż rozliczenie z Zagładą stało się swoistym fenomenem, ponieważ, jak uznał badacz, nieważne kto wypowie słowo „pamięć”, powie „Shoah”<sup>74</sup>. Oczywiście można polemizować z tezą francuskiego historyka, jednak warto przy okazji podkreślić, że rozliczenia wojenne, przetworzenie traumy, upamiętnienie oraz próby uniknięcia zapomnienia, tworzenie, bądź też umacnianie tożsamości, były impulsem do zapoczątkowania interdyscyplinarnej dyskusji nad kategorią pamięci<sup>75</sup>.

Andreas Huyssen wysunął zgoła inną teorię fenomenu *memory boom*, bowiem niemiecki literaturoznawca z jednej strony uznał, iż jest to odpowiedź na globalizację oraz przyspieszenie współczesnego życia i zanik tradycji. Z drugiej zaś strony uważa, że jest to pokłosie procesów dekolonizacyjnych, których podstawą była odbudowa utraconych, na rzecz kolonizatorów, tożsamości<sup>76</sup>.

Polski socjolog Andrzej Szpociński, opierając się na rozprawie doktorskiej Joanny Gułaby-Czyżewskiej<sup>77</sup>, stwierdza, iż istnieją dwa zespoły czynników, które stymulują obecny zwrot badań nad pamięcią. Pierwszym z nich są czynniki polityczne, zaś drugim kulturowe. Pierwszy z nich znajduje korzenie w procesie dekolonizacji i upadku bloku komunistycznego. Związane są one z odrodzeniem polityczny państw, w których należało stworzyć zwartą narrację tożsamościową. Ponadto, za pomocą wykorzystywanie konkretnych wydarzeń historycznych, zaczęto budować kapitał moralny na arenie międzynarodowej – jak chociażby wykorzystywanie przez Boszniaków wojny z lat 90. do tworzenia wizerunku wyłącznej ofiary tejże wojny. Drugi zespół czynników, jak już zostało wspomniane, odnosi się do kultury. Tutaj kluczową rolę odgrywa zarówno globalizacja, jak i glokalizacja<sup>78</sup>. Oba zjawiska nakładają się na siebie, bowiem z jednej strony dochodzi do przystosowania globalnych trendów do reguł kultur lokalnych. Z drugiej strony kultura lokalna ulega globalizacji – przy czym pamięć odgrywa znaczącą rolę, bowiem dochodzi do jej promocji na arenie międzynarodowej, staje się

---

<sup>74</sup> K.L. Klein, *From history to theory*, Kalifornia 2011, s. 159.

<sup>75</sup> Współcześnie utożsamianie badań nad pamięcią wyłącznie z Holocaustem jest rażąco redukcją. Badania nad Zagładą stały się odrębną szeroką kategorią, która oczywiście wpisuje się w *memory studies*, których rozwój, a także wydarzenia zachodzące również po II wojnie światowej, wprowadziły do dyskursu wachlarz nowych przypadków, które obecnie są analizowane przez naukowców z przeróżnych dziedzin nauki; przyp. autorki.

<sup>76</sup> A. Huyssen, *Present pasts: media, politics, amnesia*, <https://blogs.commonsgorgetown.edu/engl-218-fall2010/files/Huyssen-Present-pasts-Media-politics-amnesia-copy.pdf>, [dostęp: 14.10.2019], s. 21-25.

<sup>77</sup> J. Gubała-Czyżewska, *Pamięć łodzian o społeczności żydowskiej w kontekście metodologicznych aspektów pamięci zbiorowej*; – praca nie została wydana.

<sup>78</sup> Pojęcie glokalizacji do nauk społecznych wprowadził Roland Robertson. Więcej zob.: R. Robertson, *Glocalization time-space and homogeneity-heterogeneity*, [w:] *Global modernities*, red. M. Featherstone, S. Lash, R. Robertson, Londyn 1995, s. 25-45.

ona produktem turystycznym. Następnie dochodzi do przebudzenia się lokalnych tożsamości, które wydaje się być antidotum na powszechną globalizację<sup>79</sup>.

Pewnym jest jedno, posługując się słowami filozofa Henriego Bergsona, należy uznać, iż przeszłość „bez wątpienia idzie za nami cała w każdej chwili”<sup>80</sup>, „pamięć to zjawisko terażniejsze”<sup>81</sup>. Natomiast wszystkie wymienione aspekty – potrzeba rozliczenia się z historią, globalizacja, dekolonizacja – sprawiły, iż rozszerzyła się perspektywa badawcza problematyki pamięci. Innymi słowy, badania nad pamięcią okazały się być nader rozwijającą się dziedziną odnoszącą się do różnych dyscyplin naukowych, co spowodowało, iż pamięć obecnie definiowana jest w wieloraki sposób, niosąc za sobą nieuniknione problemy definicyjne. Jednym z nich jest metodologia poznania istoty pojęcia pamięci, którą badacz musi wybrać podczas dokonywania analiz. Warto zauważyć zatem, iż socjologowie podążają za poznaniem społecznych uwarunkowań pamięci. Historycy natomiast analizują ją z perspektywy źródeł historycznych, archeolodzy odnoszą pamięć do przedmiotu i miejsca. Filozofia rozpatruje ją w kontekście tożsamości oraz rozważań nad istotą wiedzy. Z kolei nauki polityczne przywołują pamięć w analizach poświęconych stosunkom międzynarodowym, etnicznym, czy zagadnieniom związanym z *nation-building*<sup>82</sup>. Okazuje się zatem, iż definiowanie pojęcia pamięci jest zadaniem wieloaspektowym, wymagającym niejednokrotnie podejścia interdyscyplinarnego. Wobec tego, zanim przejdziemy do definiowania istoty pamięci, warto zastanowić się nad tym, jaka pamięć nas interesuje, bowiem jak podkreśla antropolożka, Katarzyna Kaniowska, ukazując złożoność problemu, badacz sygnalizuje, że interesują go szczególne cechy analizowanej materii. Jakaś funkcja, pewien wyodrębniony wycinek, który z punktu widzenia przedmiotu badawczego, wydaje się być najistotniejszy w zrozumieniu całej problematyki<sup>83</sup>. Toteż odnosząc pojęcie pamięci do badanego przypadku, czyli do interpretacji zbrodni wojennych z lat 90., których obecnie dokonuje młode pokolenie Boszniaków, poddamy zatem analizie tzw. drugą generację. Wobec tego możemy wyselekcjonować interesujące nas zagadnienia tj.: pamięć zbiorowa (społeczna), ponieważ badani przynależą do konkretnej grupy etnicznej, indywidualna (autobiograficzna), gdyż to są ich osobiste interpretacje. Weźmiemy

---

<sup>79</sup> A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna i jej przemiany*, Warszawa 2021, s. 7-9.

<sup>80</sup> H. Bergson, *Pamięć i życie. Wybór tekstów Gilles Deleuze'a*, Warszawa 1988, s. 40.

<sup>81</sup> M.C. Lavabre, *Między historią a pamięcią: w poszukiwaniu metody*, [w:] *(Kon)teksty pamięci...*, s.55.

<sup>82</sup> Z gruntu polskiego warto przywołać takie prace jak: *Pamięć, etyka i historia* stworzoną pod redakcją profesor Ewy Domańskiej, *Pamięć i jej implanty* profesora Mariana Golki, *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci* zredagowany przez Magdalenę Saryusz-Wolską i Roberta Traba, czy *(Ko)nteksty pamięci* stworzone pod redakcją Kornelii Kończal.

<sup>83</sup> K. Kaniowska, *Antropologia i problem pamięci*, <http://cyfrowaetnografia.pl/dlibra/docmetadata?id=4942&from=publication>, s. 57, [dostęp: 03.10.2019].

pod uwagę również pamięć miejsca, bowiem wspomnienia mogą być przypisane do konkretnej przestrzeni. Jednak najbardziej interesującym nas zagadnieniem, będzie pojęcie postpamięci (*postmemory*), ponieważ zgłębione zostaną wspomnienia drugiego pokolenia, generacji „po” wojennej. Zatem ogniskując rozważania wokół wymienionych typów pamięci, w kolejnych częściach pracy, podejmiemy próbę wyjaśnienia współczesnych zjawisk zachodzących w Bośni i Hercegowinie.

## 1.2 Pamięć społeczna a kulturowa. Refleksja wokół zagadnień Halbwachsa i Assmanna

Analizę kategorii pamięci warto zacząć od przedstawienia postaci Maurice’a Halbwachsa, którego uznaje się za odpowiedzialnego współczesnego „pamięciowego boomu”. Ten francuski socjolog w 1925 roku stworzył dzieło zatytułowane *Społeczne ramy pamięci* (*Les cadres sociaux de la memoire*), które zostało wydane pośmiertnie w 1955 roku. Współcześnie jest to najczęściej cytowana pozycja w rozprawach dotyczących pamięci zbiorowej, ponadto jego samego uznano za prekursora współczesnych badań tejże problematyki. W pracy Halbwachsa widać inspirację jego nauczycielem Emilem Durkheimem, który z kolei zasłynął z koncepcji „przedstawięń zbiorowych”. Durkheim, bodaj najwybitniejszy socjolog francuski, sądził, iż świadomość społeczna jest niezależna od indywidualnych manifestacji. Innymi słowy, uważał, iż grupy społeczne są wielością jednostek połączonych za pomocą faktów społecznych – idei, przekonań, uczuć, a także instytucji. Podkreślał również, że pamięć jest usytuowana społecznie, jest zatem dziedzictwem wielu generacji<sup>84</sup>. U jego ucznia, wspomnianego Maurice’a Halbwachsa, można zauważyć wpływ mentora. Zwłaszcza w stworzonym przez niego terminie „społecznych ram pamięci”, odnoszącym się do przekonania, iż pamięć indywidualna istnieje dzięki partycypacji jednostki w jakimś bycie zbiorowym – grupie społecznej, w szkolnej, rodzinie, społeczeństwie<sup>85</sup>. Odważnie przypisał pamięć do zbiorowości<sup>86</sup>. Uważał, że każda grupa społeczna gwarantuje swoim członkom „ramę społeczną”, która pozwala na doświadczanie świata. Innymi słowy, według jego teorii potrzebujemy innych, nasze wspomnienia są wynikiem interakcji pamięci

---

<sup>84</sup> E. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa 1968, s.19-20.

<sup>85</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 1969, s. 407.

<sup>86</sup> P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006, s. 158.

indywidualnej ze zbiorowymi wspomnieniami, zatem nasza pamięć stanowi nie tylko indywidualne obrazy, ale jest nośnikiem wartości społecznych, jest ogniskiem tradycji<sup>87</sup>.

Nawiązując do refleksji amerykańskiego psychologa Elliota Aronsona, mówiącej o człowieku, jako istocie społecznej<sup>88</sup>, teorię Holbwachsa należy uznać za jak najbardziej prawidłową. Percepcja człowieka jest ściśle związana z grupą do której przynależymy, jak zauważyła, przywołana już Astrid Erll: „osobiste wspomnienia zostają ukształtowane społecznie”<sup>89</sup>, nasza świadomość przeszłości wynika z dostępu do pamięci innych, z doświadczenia znaczeń utkanych przez ludzi<sup>90</sup>.

Magdalena Saryusz-Wolska we wstępie do publikacji pt.: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, opierając się na teorii amerykańskiego socjologa Jeffreya Olicka, również podkreśliła istotność pamięci dla zbiorowości. Badaczka uznała, iż stanowi ona ważne oparcie dla jej tożsamości. Przytacza pojęcia *collected memory*, a także *collective memory*. Przy czym to pierwsze odnosi się do pamięci jednostki, która jest stworzona z całości posiadanej przez nią wiedzy, a także z jej doświadczeń, które są konsekwencją przynależności do jakiejś społeczności. Innymi słowy, są to wspomnienia związane ze zbiorowością, do której należy jednostka, które składają się na jej pamięć indywidualną. Z kolei drugi termin to nic innego, jak wspólnota pamięci, która składa się z nośników, symboli, wszystkich instytucji, które istnieją w danej społeczności. Innymi słowy, *collective memory* to „pamięć zbiorowa rozumiana jako wspólna wartość społeczności”<sup>91</sup>. Austriacki historyk kultury Moritz Csaky stwierdził, iż „(...) w pamięci zbiorowej przechowywane są treści, które stają się stałym elementem zachowania i umożliwiają orientację w danym kontekście społecznym”<sup>92</sup>. Z kolei Marian Golka w książce *Pamięć społeczna i jej implanty* podkreśla, iż „trwanie pamięci społecznej to po prostu przejaw trwania zbiorowości i kultury”, dalej wspomina, że „granice naszej pamięci są granicami naszych dziejów”<sup>93</sup>. Zatem kategorię pamięci zbiorowej uznać można za pewną metaforę „wiedzy” o przeszłości porządkującej doświadczenia społeczności. Polski socjolog, również zwraca uwagę na ścisły związek pamięci z poczuciem tożsamości,

---

<sup>87</sup> M. Halbwachs, dz. cyt., s. 418.

<sup>88</sup> Zob. więcej: E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, Warszawa 2012.

<sup>89</sup> A. Erll, dz.cyt., 35.

<sup>90</sup> C. Geertz, *Zastane światło. Antropologiczne refleksje na tematy filozoficzne*, Kraków 2003, s.32.

<sup>91</sup> M. Saryusz-Wolska, *Wprowadzenie*, [w:] *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 34-36.

<sup>92</sup> M. Csaky, *Historia i pamięć. Pamiętanie i strategie pamięci w narracji historycznej: przykład Europy Centralne*, [w:] *(Kon)teksty pamięci...*, s. 208.

<sup>93</sup> M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s.7.



zaznacza, iż pamięć społeczna daje poczucie ciągłości członkom danej zbiorowości, kontynuacji ich losów<sup>94</sup>.

Jak zauważa Paul Ricoeur, już John Lock pisał, iż tożsamość człowieka zależy od tego, jak daleko sięga jego świadomość<sup>95</sup>, zatem jak mówi Golka – „tożsamość to swoista pamięć naszego czasu”<sup>96</sup>. W tym momencie warto przytoczyć słowa znakomitego polskiego reportażysty – Ryszarda Kapuścińskiego, który w swoich *Podróżach z Herodotem* pisał:

„Ludzie zapamiętują, to co chcą zapamiętać, a nie to, co działo się w rzeczywistości. Każdy bowiem barwi ją po swojemu, w swoim tyglu czyni z niej własną miksturę”<sup>97</sup>.

Przy czym wspomniany „tygiel” to nic innego, jak kultura, społeczeństwo, z których jednostka pochodzi.

Wróćmy ponownie do postaci Maurice’a Halbwachsa, który podkreślał, iż pamięć jest konstruktem społecznym. Według niego systemy społeczne nadają kształt naszej indywidualnej pamięci. Innymi słowy, pamięć indywidualna, czy też autobiograficzna, jest kreowana za pomocą kodów kulturowych panujących w danym społeczeństwie. Warto zwrócić uwagę na definicję pamięci autobiograficznej z perspektywy psychologicznej, według której dotyczy ona osobistej przeszłości jednostki, ponadto zawiera wspomnienia ściśle związane z tożsamością. Zatem definiuje, kim jesteśmy, odpowiada na pytanie, kim byliśmy, a także sugeruje, kim możemy być<sup>98</sup>. Pamięć zatem staje się z jednej strony podstawą naszej tożsamości, ale również narzędziem nieustannie ją budującym. Jest zatem żywym konstruktem, dynamicznym, który stanowi istotną część składową zbiorowych tożsamości. Polska filozofka Barbara Skarga uznała, iż pamięć jest obszarem „gdzie najczęściej szuka się najpewniejszej gwarancji sobości”<sup>99</sup>. W kontekście tych słów kluczowym wydaje się być pytanie o pamięć a tożsamość, zwłaszcza współcześnie, kiedy to – mówiąc słowami Zygmunta Baumana, żyjemy w czasach płynnej nowoczesności – okresie, w którym zacierają się granice naszej tożsamości. Światowej sławy antropolog Gordon Mathews, w odpowiedzi na procesy globalizacyjne, ukuł pojęcie „supermarketu kultury”. W swojej publikacji *Supermarket kultury. Globalna kultura* –

---

<sup>94</sup> Tamże., s. 8.

<sup>95</sup> P. Ricoeur, dz. cyt., s. 137.

<sup>96</sup> M. Golka, dz. cyt., s. 51.

<sup>97</sup> R. Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2004, s. 247.

<sup>98</sup> M. Dziurkowski, A. Rybak-Korneluk, H.M. Wichowicz, K. Żuk, *Pamięć autobiograficzna i jej znaczenie w wybranych zaburzeniach psychicznych*, [http://www.psychiatriapolska.pl/uploads/images/PP\\_5\\_2016/959RybakKorneluk\\_PsychiatrPol2016v50i5.pdf](http://www.psychiatriapolska.pl/uploads/images/PP_5_2016/959RybakKorneluk_PsychiatrPol2016v50i5.pdf), [dostęp: 09.10.2019].

<sup>99</sup> B. Skarga, *Tożsamość, Ja i pamięć*, „Znak” 1995 nr 45, s. 4.

*jednostkowa tożsamość* autor skomentował wpływ globalizmu na tożsamość jednostki, przyrównując kulturę do supermarketu, z którego wszyscy możemy czerpać elementy budujące naszą tożsamość<sup>100</sup>. Badacz uznał, iż nastąpiła pewna unifikacja tożsamości, powstał człowiek globalny, z tożsamością nieustannie otwartą na nowe propozycje, „gotową włączyć wszelkie dostępne materiały”, byleby tworzyły „koherentną całość”<sup>101</sup>.

Z kolei socjolog Anthony Giddens zwrócił uwagę, iż w nowoczesnym świecie odległe – przestrzennie – od nas wydarzenia mają coraz większy wpływ na naszą tożsamość, jest to zasługa niezwykle rozwiniętych środków przekazu, w tym mediów społecznościowych<sup>102</sup>, które wydawać by się mogło, iż współcześnie odgrywają kluczową rolę w tworzeniu naszych tożsamości<sup>103</sup>. Warto podkreślić, że są to zazwyczaj tożsamości nader powierzchowne, utrzymujące się tak długo, jak popularny jest dany trend. W tym miejscu należy postawić pytanie, w jaki sposób tworzona jest silna tożsamość, która daje jednostce poczucie stałej przynależności do konkretnej zbiorowości? Giddens podkreślił, iż człowiek od zarania dziejów tworzył tożsamość w oparciu o doświadczenie, które niejednokrotnie było zapośredniczone, odziedziczone od wcześniejszych pokoleń<sup>104</sup>. Wobec tego uznać można, że nasza pamięć, przeszłość, wciąż mają niebagatelny wpływ na kształt naszej tożsamości, z tym że współcześnie stała się ona mieszanką globalności oraz lokalnych tradycji<sup>105</sup>. Rozmycie tożsamości powoduje, iż człowiek zaczął poszukiwać silnego „Ja”, które dawałoby mu poczucie bezpieczeństwa oraz przynależności, co w wielu społeczeństwach doprowadziło do mobilizacji dyskursu pamięciowego. Allan Megill stwierdził, że „gdy tożsamość staje się wątpliwa, rośnie wartość

---

<sup>100</sup> Zob.: G. Mathews, *Supermarket kultury. Globalna kultura – jednostkowa tożsamość*, Warszawa 2005.

<sup>101</sup> W. Burszta, M. Dudzikowa, *Uczyć się od idola. O istotnym źródle wiedzy potocznej uczniów*, [w:] *Wychowanie*, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk 2007, s. 228.

<sup>102</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2012, s. 16.

<sup>103</sup> Niejednokrotnie pojawiają się wydarzenia w mediach społecznościowych „solidarni z ...”, „kibicujemy drużynie XYZ” itp., staliśmy się częścią Castellowskiego społeczeństwa sieci, z którego czerpiemy inspiracje do tworzenia naszego Ja; zob. M. Castells, *Spoleczeństwo sieci*, Warszawa 2013.

<sup>104</sup> A. Giddens, dz. cyt. s., 16-21.

<sup>105</sup> Warto w tym momencie ponownie wrócić do mediów społecznościowych, które ułatwiają nam czerpanie informacji, a także manifestację naszej tożsamości. Jak już zostało wspomniane, nierzadko powstają eventy etc. wspierające różne grupy społeczne. Nierzadko nasza pamięć, przeszłość naszej zbiorowości ma wpływ na wybory, jakich dokonujemy, zwłaszcza dotyczy to społeczeństw, które były ogarnięte zbiorową traumą. Niejednokrotnie w obliczu masakr zachodzących na Bliskim Wschodzie, w Polsce pojawiają się zdjęcia przyrównujące te wydarzenia do II wojny światowej. Natomiast w bośniackiej przestrzeni internetowej dyskurs nawiązuje do wojny z lat 90. Okazuje się zatem, o czym pisała m.in. Astrid Erll, że lokalne wydarzenia przybierają globalnego wydźwięku, za pomocą dyskursów pamięciowych można zaaplikować je do globalnej świadomości, ponadto znajdują one odzwierciedlenia w innych lokalnych społecznościach, które doświadczyły podobnych wydarzeń; zob.: A. Erll, dz.cyt. s. 76.

pamięci”<sup>106</sup>. Zatem oprócz tego, że pamięć jest trwałym budulcem naszej tożsamości, może również stać się podatnym narzędziem w rękach architektów tożsamości, o czym będzie mowa dalej.

Wróćmy jednak ponownie do teorii Halbwascha, a raczej krytyki jego teorii dokonanej przez Jana Assmanna. Niemiecki historyk i egiptolog, którego można zaliczyć do drugiej fali akademickiego zainteresowania pamięcią, stworzył pojęcie pamięci kulturowej (*cultural memory*). Dla obydwu badaczy wspólnym mianownikiem była teza, iż pamięć nie zamyka się jedynie w indywidualnych przeżyciach jednostki, obaj ponadto uważali, iż nie należy jej wyłącznie redukować do psychicznych kompetencji człowieka, które można poddać jedynie analizie medycznej<sup>107</sup>. Według teoretyków na pamięć jednostki wpływ mają czynniki zewnętrzne – społeczno-kulturowe. Mówiąc językiem socjologów, socjalizacja zarówno pierwotna, jak i wtórna, kształtuje jednostkę<sup>108</sup>. Innymi słowy, pamięć kształtuje się w jednostce, za sprawą wzrastania w danej społeczności. W Assmannowskiej koncepcji pamięci uwidacznia się inspiracja Halbwaschem. Niemiecki teoretyk podkreślał, iż każda jednostka należy do wielu grup, tworząc w ten sposób liczne, indywidualne, a zarazem kolektywne wspomnienia. Uznał, iż wspomnienia są zbiorowe, bowiem są konglomeratem obrazów pochodzących od różnych grup społecznych, do których jednostka przynależy. Jednak, w odróżnieniu od francuskiego socjologa, stwierdził on, iż jednostka nie jest silnie ugruntowana w społecznościach, do których przynależy, bowiem jej partycypacja nie jest wynikiem ewolucji, lecz socjalizacji wtórnej. Zatem zaimplementowana pamięć zbiorowa, tychże grup, w jednostce nie jest trwała, czyli nie gwarantuje przetrwania danej wspólnoty. Niemiecki historyk upatruje rozwiązanie w koncepcji pamięci kulturowej – *cultural memory*, którą traktuje jako zbiorową wiedzę dziedziczną z pokolenia na pokolenie za pomocą praktyk społecznych. Innymi słowy, jest to symboliczna forma przekazu treści kulturowych, swoisty proces rekonstrukcji przeszłości, za pomocą którego społeczeństwo ugruntowuje swoją tożsamość<sup>109</sup>. Jest to również jednocześnie silna samoidentyfikacji z konkretną zbiorowością, nader często przeradzająca się w manifestację fundamentalnych wartości, zachodzących na różnych płaszczyznach. Ugruntowanie tożsamości, zwłaszcza za pomocą pamięci, może

---

<sup>106</sup> Cyt. za: P.L. Repina, *Historia i pamięć: korzyść zdystansowana*, „Nowa Polityka Wschodnia” 2011, nr 1, s. 238.

<sup>107</sup> A. Rajewski, *Rozważania na temat Assmannowskiej teorii pamięci*, „Rocznik Antropologii Historii” 2013 1(4), s.188.

<sup>108</sup> Zob.: P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.

<sup>109</sup> J. Assmann, *Collective memory and cultural identity*, [https://www.jstor.org/stable/488538?seq=1#page\\_scan\\_tab\\_contents](https://www.jstor.org/stable/488538?seq=1#page_scan_tab_contents), s. 125-131.

manifestować się w postaci konstruowania narracji historycznej, nierzadko opartej na rozliczeniach z przeszłością, tworzeniu obiektów pamięci, które niejednokrotnie przekształcają się w miejsca kultu. Pamięć kulturowa, w przypadku grup (re)konstruujących swoją tożsamość, ugruntowuje się na mitach o wspólnym pochodzeniu, bądź na micie o kolektywnej traumie. Zatem pamięć kulturowa może być rozumiana, jako proces (re)konstrukcji przeszłości w teraźniejszości, a także staje się wydatnym narzędziem – często wykorzystywanym przez polityków – do tworzenia granic pomiędzy swoim a obcym.

### 1.3 Pamięć historyczna jako narzędzie polityki narodowej

Magdalena Reksć w publikacji *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku*, uznała wręcz, iż pamięć jest „zakładniczką polityki”<sup>110</sup>. W interesującym nas kontekście Bośni i Hercegowiny, kraju dotkniętego wojną, wciąż uwidaczniają się pewne animozje pomiędzy narodami współcześnie zamieszkującymi ten obszar. Koniec lat 80. i początek 90. na obszarze Jugosławii jawił się jak okres *nation-building*<sup>111</sup>. Zatrważająco szybkiego rozprzestrzeniania się narodowych nastrojów, które wywołały „plagę nacjonalizmu”<sup>112</sup>. Przywódcy, którzy pojawili się wtenczas na jugosłowiańskiej scenie politycznej, odświeżyli, a nierzadko konstruowali mity narodowe, rozpoczynając tym samym budowę państw narodowych<sup>113</sup>. Etnopolityka w państwach regionu została zdominowana przez dyskursy narodotwórcze, rozpoczął się tzw. proces „nadrabiania zaległości”, w którym niebagatelną rolę odegrały odwołania do przeszłości<sup>114</sup>. Zaczęto kwestie tożsamości rozpatrywać przez pryzmat polityki etnicznej. Zgodzić się można zatem z myślą australijskiego

---

<sup>110</sup> M. Reksć, *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku. Perspektywa politologiczna*, Łódź 2019, s.270.

<sup>111</sup> Teoria *nation-building* (budowania narodu) rozpowszechniła się w latach 50. i 60. XX wieku, ściśle związana jest z procesami integracji, a także konsolidacji narodowej. Ta architektoniczna metafora zakłada, iż istnieją podmioty (architekci), które świadomie podejmują działania dążące do konsolidacji narodowej. Za prekursorów teorii *natio-building* uznać można politologa Karla Deutscha, a także socjologa i politologa Charlesa Tilly’ego, zob.: K. Deutsch, W. Foltz (red.), *Nation Building in comparative contexts*, New Brunswick i Londyn, 2010.

<sup>112</sup> R. Kapuściński, *Imperium*, Warszawa 2012, s. 34.

<sup>113</sup> Zob.: M. Reksć, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2013.

<sup>114</sup> J.W. Müller, , *Introduction: The power of memory, the memory of power and the power over memory*, [w:] red. J.W. Müller , *Memory and Power in Post-War Europe: Studies in the Presence of the Past*. Cambridge 2002, s. 1–35.

politologa Johna Keane'a, który uznał, iż kryzysowe momenty uświadamiają kluczowe znaczenie przeszłości dla teraźniejszych celów politycznych<sup>115</sup>.

Polityka pamięci, czy też polityka historyczna (*politics of memory, geschichtspolitik*) jest niczym innym, jak instrumentalnym wykorzystaniem przeszłości, mitów, w celu uzyskania władzy, bądź jej utrzymania<sup>116</sup>. Polityka historyczna jest stosunkowo nową tematyką badawczą, bowiem pojawiła się w latach 90. na gruncie niemieckiej nauki za sprawą Petera Steinbacha i Edgara Wolfruma<sup>117</sup>. Polska antropolożka Joanna Tokarska-Bakir politykę historyczną uznała za „polityczne dysponowanie pamięcią”<sup>118</sup>. Jak zauważyła Astrid Erll, „pamięć nie jest lustrzanym odbiciem przeszłości”<sup>119</sup>. Zatem uznać można, iż polityka historyczna, jest czynnością kolekcjonowania informacji, charakteryzuje się manipulacją oraz wybiórczym traktowaniem wydarzeń z przeszłości, które mają służyć osiągnięciu celów politycznych. Co więcej wersje przeszłości mogą zmieniać się wraz ze zmieniającą się sytuacją polityczną. W tym kontekście znamienne wydają się słowa Dariusza Niedźwiedzkiego, który uznał, iż:

„Podczas konstruowania tożsamości oprócz sygnałów interakcyjnych wykorzystywane są materiały pochodzące z historii, geografii, biologii, z instytucji produkcji i reprodukcji, z pamięci zbiorowej i osobistych marzeń, z aparatów władzy i objawień religijnych. W procesie konstruowania tożsamości materiały te są przetwarzane, a nadawane im nowe sensy uzgadniane w ramach projektów kulturowych”<sup>120</sup>.

Polityka historyczna nie jest niczym innym, jak projektem tożsamościowym. W tym momencie warto zastanowić się nad relacją pamięć-władza. Francuski filozof Jacques Derrida słusznie stwierdził, iż władza polityczna nie istnieje bez możliwości utrzymania kontroli na archiwum. Ten kto kontroluje pamięcią, dostaje możliwość manipulacji całym społeczeństwem, bowiem otrzymał możliwość zarówno zbierania, upamiętniania, jak i niszczenia i zapominania<sup>121</sup>. Chorwacka historyczka Snježana Koren stwierdziła, że polityka pamięci to działania mające na celu mobilizację społeczną, legitymizację grupowych wartości. Działania, za sprawą których

---

<sup>115</sup> J. Keane, *More theses on the philosophy of history*, [w:] red. J. Tully, *Meaning and Context: Quentin Skinner and His Critics*, Cambridge 1998, s. 214.

<sup>116</sup> E. Ponczek, *Polityka wobec pamięci i versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, <http://przeglad.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2013/09/pp-2013-2-007-022.pdf>, [dostęp: 15.10.2019], s.7.

<sup>117</sup> S. Koren, *Politika povijesti u Jugoslaviji (1945-1960)*, Zagrzeb 2012, s.10.

<sup>118</sup> Cyt.za.: M. Reksć, *Wyobrażenia zbiorowe...*, s. 270.

<sup>119</sup> A.Erll, dz. cyt., s.23.

<sup>120</sup> D. Niedźwiedzki, *Tożsamość na pograniczu polsko-niemieckim. Przypadek mieszkańców Słubic*, [w:] *Pamięć i integracja społeczna na pograniczach. Przypadek pogranicza polsko-niemieckiego i polsko-ukraińskiego*, red. D. Niedźwiedzki, Kraków 2015, s. 97.

<sup>121</sup> J. Derrida, *Gorączka archiwum. Impresja freudowska*, Warszawa 2016, s.13.

aktorzy polityczni będą mogli wypełnić swoje interesy<sup>122</sup>. Niemiecki historyk Wulf Kansteiner wspominał o „twórcach” (*memory makers*) oraz „konsumentach” pamięci (*memory consumers*). Według badacza „twórcami pamięci” są ci, którzy w sposób wybiórczy traktują historię, wyciągając z niej te fragmenty, które stworzą solidną narrację, którą zaadaptują „konsumentów”<sup>123</sup>. Niemiecka literaturoznawczyni Aleida Assmann również zwróciła uwagę na relację zachodzącą pomiędzy „twórcą”, w którym upatruje państwo, a „konsumentem” – obywatelem. Badaczka zauważyła, iż państwo współtworzy pamięć jednostki za pomocą symboli, rytuałów, pomników, różnych ceremonii, a przede wszystkim za pomocą narracji historycznych zawartych w podręcznikach<sup>124</sup>. Ponadto podkreśliła selektywne podejście architektów pamięci, mówiąc, że podczas tworzenia narracji o przeszłości wybierają oni te elementy, które przedstawiają pozytywny wizerunek ich zbiorowości. Wspomniana już polska badaczka Dorota Golańska uznała, iż praktyki pamięci są wypełnieniem współczesnych zarówno politycznych, jak i kulturowych trendów<sup>125</sup>. Innymi słowy, tendencje polityczne, czy kulturowe panujące w danej społeczności generują dyskurs o tym, co jest warte zapamiętania. Aleida Assmann podała, że historie wielu państw narodowych są naszpikowane krwawymi ofiarami, jednak pomimo tego mają one tendencje do budowania swojej narracji historycznej, a zarazem tożsamości narodowej na micie o roli ofiary, wymazując przy tym z własnej narracji niewygodne wydarzenia z przeszłości<sup>126</sup>. Do podobnego wniosku doszedł Martin Pollack, wspominając, iż niejednokrotnie sprawcy zbrodni przedstawiają siebie w roli ofiary i podczas wywiadów, bądź zeznań, gloryfikują własną krzywdę, nie wspominając przy tym o haniebnych czynach, które popełnili<sup>127</sup>. W drodze (re)interpretacji i selekcji wydarzeń z przeszłości dochodzi do zapomnienia wielu wątków z historii<sup>128</sup>. Innymi słowy, manipulację pamięcią można uznać za swoistą politykę zapomnienia, w wyniku której niewygodne, pominięte wydarzenia gloryfikują te pożyteczne dla ugruntowania tożsamości i dla osiągnięcia politycznych celów. Paul Connerton określił to mianem „zapomnienia konstytutywnego dla tworzenia tożsamości”<sup>129</sup>. Brytyjski antropolog uznał, iż pragmatyczne odrzucanie wspomnień

---

<sup>122</sup> S. Koren, dz. cyt., s. 11.

<sup>123</sup> W. Kansteiner, *Finding meaning in memory: a methodological critique of collective memory studies*, <https://www.jstor.org/stable/3590762>, [dostęp: 16.10.2019]., s. 180.

<sup>124</sup> A. Assmann, *Memory, individual and collective*, [w:] *The Oxford handbook of contextual political analysis*, red. R.E. Goodin, Ch. Tilly, Oksford, 2006, s. 219.

<sup>125</sup> D. Golańska, dz. cyt., s. 68.

<sup>126</sup> Tamże., s. 220.

<sup>127</sup> M. Pollack, dz. cyt., s. 13.

<sup>128</sup> P.L. Repina, dz. cyt., s. 240.

<sup>129</sup> O polityce zapomnienia więcej w dalszej części tekstu; s. 41.

pomaga w zarządzaniu tożsamością<sup>130</sup>. Jak zauważyła rosyjska historyczka Lorina Repina, wyselekcjonowane wydarzenia stają się „symbolami tożsamości grupowej”, mitami zwycięstwa, bądź prześladowania<sup>131</sup>. Paul Ricoeur powołując się na angielskiego filozofa Johna Locka, uznał że „wszystko, co tworzy kruchość tożsamości, stanowi zarazem powód do manipulacji pamięcią”<sup>132</sup>. Zatem polityka historyczna niejednokrotnie posługuje się strategią zapomnienia, pomijania pewnych wydarzeń, a zarazem uwypuklania innych<sup>133</sup>.

Jak zauważył polski socjolog Lech Nijakowski, pamięć zbiorowa jest podstawą społecznych tożsamości, jednak by mogła spełnić swoje zadanie, należy nad nią pracować. Nieustannie poddawać ją procesowi obróbki – selekcji, zapominania, zapamiętywania ect. Brak zarządzania pamięcią, jest zagrożeniem dla państwa, czy narodu, bowiem bez silnego spoiwa rozpadają się one na lokalne wspólnoty<sup>134</sup>. Zwróćmy uwagę na kontekst narracji wojennych w Bośni i Hercegowinie. Na międzynarodowej arenie Boszniaków uznano za ofiary tego konfliktu, natomiast Serbom nadano stygmat zbrodniarzy. Jednak z tej uproszczonej konstatacji nie powinno wynikać, iż społeczność boszniacka podczas wojny nie popełniała zbrodni, wszakże przed Trybunałem w Hadze do spraw byłej Jugosławii stanęli również przedstawiciele tejże frupy etnicznej. Niemniej jednak po zagłębieniu się we współczesną historyczną narrację Boszniaków, wydawać by się mogło, iż ocena wydarzeń dokonana przez społeczność międzynarodową, dała im prawo do pewnego samooczyszczenia się z wszelkich zarzutów, powodując przy tym, że obecny pamięciowy dyskurs Boszniaków jest przesiąknięty wiktymizacją. W tym kontekście ciekawie prezentuje się sytuacja Chorwatów, którzy również aktywnie brali udział w konflikcie, a obecnie w dyskusjach międzynarodowych ich obecność w wojnie zdaje się być pomijana, natomiast ich narodowa narracja skoncentrowała się także wokół martyrologicznych wątków<sup>135</sup>. W tym momencie warto wrócić do polityki zapominania, a także zaprzeczania, które wspomniany Lech Nijakowski nazwał „białą plamą” – czyli

---

<sup>130</sup> P. Connerton, *Siedem rodzajów zapomnienia*, [w:] *(Kon)teksty pamięci ...*, s. 348.

<sup>131</sup> Tamże., s. 241.

<sup>132</sup> P. Ricoeur, dz. cyt., s.590.

<sup>133</sup> Tamże., s. 591.

<sup>134</sup> L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci, Esej socjologiczny*, Kraków-Warszawa 2011, s. 18-20.

<sup>135</sup> Ostatnio głośną sprawą związaną z udziałem Chorwatów w wojnie była rozprawa Slobodana Praljaka, który w 2013 roku został skazany na 20 lat za zbrodnie przeciwko ludzkości. Chorwacki reżyser jednak odwołał się od wyroku, w 2017 roku Trybunał ponownie rozpatrzył jego sprawę. 29 listopada 2017 roku sąd ogłosił podtrzymanie wyroku zbrodniarza. Wówczas Slobodan Praljak na sali sądowej wypił roztwór cyjanku, po czym od razu zmarł. W mediach wówczas omawiane było wydarzenie związane z samobójstwem, natomiast pominięto główny kontekst rozprawy; przypis autorki.

zakrywania faktów, wycinania ich z własnej narracji, czy też zaprzeczania wydarzeniom<sup>136</sup>. W przypadku Bośni i Hercegowiny możemy zauważyć minimum trzy przypadki tworzenia „białych plam”. Jako pierwszym z nich jawi się polityka zapomnienia, czyli wycinania niewygodnej historii z powszechnej narracji przez Boszniaków, bowiem o zbrodniach boszniackich popełnionych w czasie wojny się nie mówi. Ponadto nader często, mówiąc kolokwialnie, przykrywa się je masakrą popełnioną w Srebrenicy – co uznać można za kolejną taktykę tworzenia białych plam, czyli przerzucanie winy na innych. Ostatnią techniką niezwykle widoczną w bośniackim kontekście, jest zaprzeczanie faktom – o czym świadczy polityka prowadzona przez przedstawicieli Serbów, czy też przez sprzymierzone z nimi osoby<sup>137</sup>.

Nie będzie ogromnym nadużyciem konstatacja, iż współcześnie polityka pamięci w wielu regionach, jak i ogólnie dyskurs nad kategorią pamięci, koncentruje się nad interpretacją okrucieństwa XX wieku. Jak zauważa francuska politolożka Marie-Claire Lavabre wojna doprowadza do „innego zastosowania terminu ‘pamięć’”, bowiem wówczas nie jest to „czysta interpretacja przeszłości”<sup>138</sup>. Kategoria pamięci w kontekście wojny staje się rozliczeniem z przeszłością, poszukiwaniem ofiar, dowodów zbrodni, jest elementem zbiorowej traumy. W tym kontekście możemy mówić o zarządzaniu, czy instrumentalizacją przeszłości, historii, zbiorowej traumy, pamięci o zbrodni etc., leżących u podstaw kolektywnych tożsamości wielu współczesnych narodów<sup>139</sup>. Wobec tego mówić można o tożsamości historycznej, która konstytuuje się za pomocą działań architektów, których można upatrywać choćby w instytucji państwa. Jak zauważa Andrzej Wierzbicki:

„(...) etnosy formułują się w długim procesie, zwanym etnogenezą. A kończy się on pojawieniem nowej wspólnoty ludzi, charakteryzujących się tożsamością etniczną, etnonimem, wspólnym doświadczeniem historycznym”<sup>140</sup>.

Aby proces etnogenezy zakończył się sukcesem, potrzebne są odpowiednie narzędzia takie jak pamięć, która składa się na tradycje grupy etnicznej. Amerykański antropolog Jack Eller, który rozpatruje pojęcie tradycji zarówno w ujęciu niematerialnym – idee, praktyki, jak i

---

<sup>136</sup> L.M. Nijakowski, *Kiedy krwawa plama staje się białą. Polityka pamięci związana z masakrami XX wieku*, [w:] *Pamięć zbiorowa jak czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009, s.167 -191.

<sup>137</sup> Warto odnieść się chociażby do narracji Petera Handke, o czym więcej będzie rozdziale IV; przypis autorki. Więcej o taktykach „wybielania” wydarzeń zob. LM. Nijakowski, *Kiedy krwawa plama staje się białą...*

<sup>138</sup> M.C. Lavabre, *Między historią a pamięcią: w poszukiwaniu metody*, [w:] *(Kon)teksty pamięci...*, s.55.

<sup>139</sup> P. Ricoeur, dz. cyt., s.107.

<sup>140</sup> A. Wierzbicki, *Etnogeneza i tradycja wynaleziona jako instrument legitymizacji władzy w państwach Azji Centralnej*, „Rocznik Nauk Społecznych” 2015, nr 1, s. 44.



materialnym – przedmioty, podkreśla jej ścisły związek z przeszłością<sup>141</sup>, bez względu na to, jaką formę przybiera. Badacz uznaje, że powtarzana, czy też dziedziczona tradycja jest gwarantem naszego jestestwa. Jednak należy pamiętać, iż współcześnie istotną rolę w tworzeniu tożsamości odgrywa globalizacja. Człowiek nierzadko przyjmuje cechy czy nawet struktury myślowe charakterystyczne dla innych kultur, , a to z jednej strony może zakłócać tradycję, bądź drugiej zaś – stawać się jej elementem. Uznać zatem można, iż tradycja jest względnie dynamicznym zjawiskiem. Innymi słowy, tradycja kształtowana w konkretnym środowisku, współcześnie filtrowana jest przez dorobek globalnej kultury. Zgodzić się zatem należy z myślą brytyjskiego historyka Erica Hobsbawma, który uznał tradycję za twór wymyślony, kształtowany przez władze, czy intelektualistów. Według niego są to działania rządzących, które mają na celu ugruntowanie w społeczności pewnych wartości poprzez ich powtarzalność. To z kolei ma służyć ustanowieniu więzi z przeszłością, za pomocą której wzmacniane jest poczucie przynależności, a zarazem legitymizowana jest władza. Wobec tego, aby zaszedł proces etnogenezy, czyli *de facto* stworzenia etnosu, czy narodu, należy w konkretnej zbiorowości nadać, bądź umocnić poczucie przynależności. Potrzebna jest do tego tradycja, którą społeczność dziedziczy z pokolenia na pokolenie, poddając ją nierzadko modyfikacji<sup>142</sup>. Odwoływanie się do przeszłości stanowi zatem podstawę narracji tożsamościowych, a jej odpowiednia rekonstrukcja jest pewnym procesem, który pomaga jej się zaadaptować do panujących obecnie warunków. Trafna wydaje się być konstatacja Walerija Tiszkowa, rosyjskiego etnologa, który stwierdził, iż

„konstruowanie przeszłości w terminach kulturalnych stanowi proces wybiórczej organizacji ubiegłych zdarzeń celem zapewnienia dziedziczności współczesnych podmiotów tożsamości. Tym samym tworzona jest odpowiednia wersja ubiegłego życia, która prowadzi do współczesności i tym samym „życiowa historia” (kraju, narodu, człowieka) staje się bardzo ważnym czynnikiem samoidentyfikacji (...) Ponieważ żadna tożsamość – ani etyczna (w grupie), ani narodowa (w kraju albo państwowości) – nie jest nadana w sposób naturalny, to powinna być tworzona wysiłkami intelektualistów, polityków i aktywistów społecznych”<sup>143</sup>.

Wobec tego polityka historyczna jest świadomym działaniem architektów tożsamości, którzy za sprawą różnych narzędzi (symboli, rytuałów), ugruntowują w jednostkach świadomość przynależności do konkretnej zbiorowości. Obraz przeszłości staje się wówczas ogromną

---

<sup>141</sup> J.D. Eller, *Antropologia kulturowa. Globalne siły, lokalne światy*, Kraków 2012, s. 369.

<sup>142</sup> E. Hobsbawm, Izmišljanje tradicije, [w:] *Kultura pamćenja i historija*. P. Nora, J.Assmann, S. Knapp, M. Ozouf, E. Hobsbawm, J. Young, E. François, E. Sundhussen, C.Koonz, P. Boyer, I.Zerta.,red. Brkljačić M, Prlenda S., Zagrzeb 2006, s. 139-141.

<sup>143</sup> Cyt.za: P.L. Repina, dz. cyt., s. 241-242.

częścią kolektywnej świadomości. Nasuwa się zatem dodatkowe pytanie, czy za pomocą takich działań pamięć staje się dziedzictwem kulturowym? W kontekście zbiorowości dotkniętych masową przemocą, tragedią, upamiętnione miejsca zbrodni zapisują się w ich percepcji jako swoiste dziedzictwo kulturowe, jako stygmat tożsamości. Maria Chiara Bianchini uznała, iż upamiętnianie przez społeczeństwa przemocy jest pewnym posunięciem narodu w stronę demokratyzacji, której ostoją mają być prawa człowieka, zarazem jest to początek tworzenia się nowych tożsamości, bądź jej nowych elementów<sup>144</sup>. Przełom XX i XXI wieku dla wielu narodów był okresem kryzysowym, bowiem nagły rozpad wielkich mocarstw zmusił je do budowania w pośpiechu spójnej tożsamości. Kluczowa okazała się reinterpretacja przeszłości i selekcja znaczących dla narodowości elementów. Przyspieszony *nation-building* domagał się skutecznych narzędzi, zatem podstawowym elementem okazało się „wynalezienie tradycji”, które nierzadko przybierają martyrologiczny wymiar, bowiem odnosiły się do ludobójstwa i prześladowań<sup>145</sup>. W interesującym nas kontekście, czyli w Bośni i Hercegowinie, gdzie zderzyły się ze sobą wzajemnie wykluczające się trzy narracje etniczno-narodowe, „wynalezienie tradycji” opartej głównie na wiktyimizacji, odegrało i wciąż odgrywa kluczową rolę w konstytuowaniu się tych narodów. Zaczęto (re)konstruować tradycje narodowe, które miały stworzyć superega w oparciu o wyeksponowanie konkretnego, bądź konkretnych innych. Kijowski historyk Georgij Kasjanow, pisząc o przypadku polityki historycznej na Ukrainie, użył sformułowania „nacjonalizacja historii”. Co ma znamienne odniesienie do podejmowanego przez autorkę kazusu Bośni i Hercegowiny. Bowiem doszło do suwerenizacji istniejących tam dyskursów narodowych – każdy z zamieszkujących Bośnię etnosów posiada własną narrację dotyczącą się wojny z lat 90<sup>146</sup>.

Jednym z głównych narzędzi polityki historycznej po wojnie stało się upamiętnianie wydarzeń. Wznoszenie pomników legło u podstaw powojennych procesów narodotwórczych, mających na celu budowanie poczucia solidarności. Nabrały one zarówno etnicznego, jak i religijnego wymiaru. Stały się wobec tego miejscem obrzędów, rytuałów, symbolem cierpienia, *lieux de memoire*, czyli miejscami pamięci.

---

<sup>144</sup> M.C. Bianchini, *When memory becomes heritage: experiences from Santiago*, „Chile, Culture & History Digital Journal”, 2014, nr 3(2), s. 2.

<sup>145</sup> T. Kuljić, *Izmišljanje prošlosti na zapadnom Balkanu. Mit i istorija na “tržištu”*, [w:] Helsinška povelja (5), s. 22.

<sup>146</sup> Więcej o „nacjonalizacji historii” zob.: L. Zaskilniak, *Nacjonalizacja historii: państwo i historiografia na współczesnej Ukrainie*, [w:] *Pamięć i polityka historyczna*, red. S.M. Nowinowski, J. Pomorski, R. Stobiecki, Łódź 2008, s.29.

## 1.4 Refleksje wokół badań nad miejscami pamięci

Pierre Nora, twórca badań nad *lieux de memoire*, ponadto niepodważalny autorytet w tej dziedzinie, nigdy nie zdefiniował bezpośrednio kategorii „miejsca pamięci”, jednak uznać można, iż za pojęciem tym kryją się wszystkie materialne i niematerialne symbole, które przywołują przeszłość w pamięci zbiorowej, ponadto mają konsolidacyjny wpływ na tożsamość danej zbiorowości. Wspomniane „miejsca” należy rozumieć jako metaforę, odnosić je należy do przestrzeni, zarówno realnej, jak i wyobrażonej. Innymi słowy „miejsca” w rozumieniu Pierra Nory otrzymujemy dopiero, gdy odnoszą się one do znaczącej części naszej tożsamości – są miejscami pamięci dzięki swojej symbolicznej funkcji. Według socjologa Andrzeja Szpocińskiego „miejscem pamięci” mogą być zarówno muzea, place, drogi, jak i prywatne domy<sup>147</sup>. Koncepcję „miejsc pamięci” rozwijali następnie historycy – Niemiec Hagen Schulze i Francuz Etienne François. Zagadnieniem tym zajmowali się także Jan i Aleida Assmannowie oraz wspomniany już polski socjolog Andrzej Szpociński. Nora uznał, iż:

„*Lieux de memoire* (miejsca pamięci) są jednocześnie proste i dwuznaczne, naturalne i sztuczne, bezpośrednio dostępne w konkretnym zmysłowym doświadczeniu i podatne na najbardziej abstrakcyjne przekształcenia. Rzeczywiście są *lieux* w trzech znaczeniach tego słowa: materialnym, symbolicznym i funkcjonalnym. Nawet pozornie czysto materialne miejsce, jak archiwum, staje się *lieux de memoire*, gdy tylko wyobraźnia wypełnia je symboliczną aurą”<sup>148</sup>.

Jan Assmann podkreślił dwuwymiarowy aspekt miejsc pamięci – zarówno ich materialne, jak i metaforyczne oblicze, mówiąc, iż:

„(...) pamięć kulturowa ma swoje punkty stałe, jej horyzont nie przemieszcza się wraz z przesuwaną się teraźniejszością. Tymi punktami stałymi są rozstrzygające o losie wydarzenia przeszłości, których wspomnianie jest podtrzymywane przez kształtujący wpływ kultury (teksty, obrzędy, pomniki) i komunikację zinstytucjonalizowaną (...)”<sup>149</sup>.

Koncepcja *lieux de memoire* była odpowiedzią na linearność historii, która *de facto* nie przybliżała całościowo przeszłości, ponadto nie umacniała tożsamości zbiorowych. Według francuskiego badacza w następstwie globalizacji przeszłość, historia stały się niestabilnymi projektami. Szpociński, mówiąc o koncepcji Nory, stwierdził, iż:

---

<sup>147</sup> A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, [http://rcin.org.pl/Content/50928/WA248\\_67233\\_P-I-2524\\_szpocinski-miejsca.pdf](http://rcin.org.pl/Content/50928/WA248_67233_P-I-2524_szpocinski-miejsca.pdf), [dostęp: 18.10.2019], s. 12.

<sup>148</sup> Tamże., s. 13.

<sup>149</sup> J. Assmann, *Pamięć zbiorowa i tożsamość kulturowa*, „Borussia. Kultura – historia – literatura” 2003, nr 29, s. 13–14.

„Chodziło mu raczej o uświadomienie bogactwa strategii badawczych, które mogły być stosowane przy zgłębianiu różnych form obecności przeszłości w teraźniejszości”<sup>150</sup>.

Poszukiwanie miejsc pamięci było odpowiedzią na doświadczenie zarówno Holocaustu, demokratyzacji, jak i dekolonizacji, która przyniosła za sobą ukonstytuowanie się nowych nacji posiadających wspomnienia, jednak nieposiadających silnej historii, która mogłaby skonsolidować ich tożsamość<sup>151</sup>. Wobec tego Nora, podobnie jak Assmann, stworzył projekt historii kulturowej, której najważniejszym paradygmatem stała się tożsamość grupowa. Uznał, że przeszłość jest ściśle powiązana z teraźniejszością, pamięć w jego dyskursie stała się swoistą więzią pomiędzy tym, co było a współczesnością zarówno w ujęciu materialnym, jak i duchowym<sup>152</sup>. Przyjął, iż:

„(...)pamięć jest życiem, bezustannie podtrzymywanym przez grupy żyjących i z tego względu podlega ciągłej ewolucji, otwartej na dialektykę, nie troszcząc się o kolejne deformacje, podatność na zabiegi instrumentalizacyjne czy manipulacyjne (...)”<sup>153</sup>.

Nora podkreślił, że żeby ugruntować tożsamość, należy zanurzyć się w historii, doświadczyć jej. Samoświadomość nie występuje bez korelacji z przeszłością, zatem należy połączyć wydarzenia z miejscem, które pozwoli nam zmysłowo zanurzyć się w to, co przeminęło<sup>154</sup>. Jak zauważył Andrzej Szpociński, miejsca pamięci egzystują w kulturach, w których istnieje przekonanie, iż pewne przedmioty „mają nam coś do powiedzenia o przeszłości”<sup>155</sup>. Teza polskiego socjologa wydaje się być znamieną, zwłaszcza dla kultur dotkniętych zbiorową tragedią, w których zaczyna powoli brakować świadków przemocy. Wówczas to znaki, symbole, przedmioty stają się narratorami historii, w ten sposób przeszłość przekazywana zostaje w sposób pośredni. Naturalnie doświadczenie Holocaustu stało się impulsem do rozwoju kategorii miejsc pamięci. Rozpoczęły się projekty monumentalizacji wielu miejsc, nastąpił rozwój muzealnictwa związanego z Zagładą, ponadto rozpoczął się rozwój literatury Holocaustu, która interpretuje doświadczenie II wojny światowej z wielu perspektyw. Celem wszystkich tych projektów było upamiętnienie wydarzeń, przekazanie ich kolejnemu pokoleniu, tym którzy dorastali w czasach stabilności i pokoju.

W przypadku Bośni i Hercegowiny sytuacja przedstawia się zgoła inaczej, bowiem po rozpadzie Jugosławii i po wojnie domowej tworzenie miejsc pamięci stało się podstawowym

---

<sup>150</sup> A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*..., s. 12.

<sup>151</sup> P. Nora, dz. cyt. 23.

<sup>152</sup> P. Ricoeur, dz. cyt., s.534.

<sup>153</sup> P. Nora, dz. cyt., s. 29.

<sup>154</sup>Tamże, s.32.

<sup>155</sup> A. Szpociński, *Miejsca pamięci (lieux de mémoire)*..., s. 14.

zadaniem polityki historycznej, nierzadko przyjmując formę nacjonalistycznych manifestów. Miejsca pamięci stały się zewnętrznym medium świadomości, które relacjonuje historię z odpowiadającej nam perspektywy. Politolożka Anida Sokol zauważyła ogromny wzrost liczby muzeów w Bośni i Hercegowinie, jaki miał miejsce przez ostatnie dwie dekady, ponadto fenomen ten ściśle wiąże z polityką historyczną oraz z *nation-building* zamieszkujących tam grupa etniczna<sup>156</sup>. Historyk sztuki i muzealnik, Michał Woźniak uznał, iż muzeum

„(...) nie tylko przechowuje rzeczy, jako rezerwar artefaktów służących nauce, możliwych do różnorodnych badań i interpretacji. Sam dobór tych rzeczy jest rezultatem przyjętych założeń ideologicznych, filozoficznych, metodologicznych. Zbiór jest celowy (...)”<sup>157</sup>.

Spoglądając na interesujący nas kontekst, uznać zatem można, iż muzea stały się tam formą polityki pamięci, celem której jest nie tylko upamiętnienie doświadczeń cierpienia, ale przede wszystkim jej misją stało się stworzenie odpowiedniej narracji historyczno-tożsamościowej nierzadko nacechowanej nacjonalistycznie<sup>158</sup>. Jak zauważa Woźniak, muzeum stało się swoistym medium, pełnym wszelakich nośników tożsamościowych, które są ważne z perspektywy zarówno kulturowej, jak i narodowej<sup>159</sup>. Ponadto współcześnie posługują się one różnymi technikami i mogą być kombinacją różnych form reprezentacyjnych<sup>160</sup> dostosowujących dyskurs do współczesnych odbiorców. Jak zauważyła Kinga Gajda, „zadaniem muzeum jest organizacja pamięci”, ponadto uznała je za medium relacji przeszłości z teraźniejszością<sup>161</sup>. Z drugiej strony, oprócz przekazu założeń ideologicznych, powstałe instytucje stały się językiem, za pomocą którego współcześnie wyrażane jest doświadczenie wojny.

---

<sup>156</sup> A. Sokol, *War Monuments: Instruments of Nation-building in Bosnia and Herzegovina*, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=279741>, s. 106.

<sup>157</sup> M.F. Woźniak, *Muzeum – pamięć – miejsce pamięci*, [w:] *Muzeum a pamięć – forma, produkcja, miejsce*, red. Bednarz-Doiczmanowa E., Rosseta T.F., Tołysz A., Warszawa 2018, s. 24.

<sup>158</sup> W tym momencie warto jeszcze raz zwrócić uwagę na politykę zapomnienia. Miejsca pamięci równie często stają się niewygodnym, niechcianym dziedzictwem historycznym. W przypadku Bośni i Hercegowiny takim dziedzictwem są tzw. obozy gwałtu stworzone przez jugosłowiańską armię. Jednym z nich był obóz w Višegradzie tzw. Villa Vlas, która przed wojną była centrum wypoczynkowym, następnie przerobiona na tzw. obóz gwałtu, po czym w 2016 roku ponownie zaczęła działać jako SPA. Villa Vlas stała się tym samym miejscem (nie)pamięci, miejsce, które przez społeczność serbską zostało zapomniane. Jak zauważył Walter Żelazny, podczas prywatnej rozmowy z autorką w maju 2018 roku na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, że za zjawiskiem niepamięci stoi mechanizm zaprzeczania, bądź wyparcia, bowiem zbrodnie dokonane w tym miejscu „nie przynależą do naszego dziedzictwa”, „nie są nasze”; więcej o przemocy seksualnej zob. rozdział II s. 76-81 i IV s. 163-166; przypis autorki.

<sup>159</sup> Tamże, s. 23.

<sup>160</sup> D. Golańska, dz.cyt., s. 67.

<sup>161</sup> K.A. Gajda, *Muzeum jako miejsce pamięci*, [w:] *Muzeum a pamięć – forma, produkcja, miejsce...* , s. 73.

Za najważniejszy pomnik pamięci w Bośni i Hercegowinie uznać należy *Memorijalni centar Srebrenica-Potočari*<sup>162</sup>, który jest cmentarzem-pomnikiem ofiar masakry w Srebrenicy dokonanej w 1995 roku. Jest to miejsce pamięci, które kumuluje w sobie ogrom znaczeń. Przekazuje informacje o brutalności wojny oraz cierpieniu niewinnych ludzi. Ponadto stał się manifestacją boszniackiej tożsamości narodowej, świadectwem bycia ofiarą, a także dowodem popełnienia zbrodni. Co więcej, Srebrenica stała się metaforą wszystkich boszniackich ofiar konfliktu oraz cierpienia ich najbliższych – ludzi, którzy niejednokrotnie do tej pory walczą o prawdę, bądź czekają na informacje o zaginionych<sup>163</sup>. Rodzi się zatem kolejne pytanie, o pamięć i doświadczenie ciała, a w interesującym nas kazusie relacje pomiędzy pamięcią a kośćmi, tudzież pytanie o pamięć kości. Filozof Henri Bergson poddał analizie zależność między ciałem a pamięcią. Przedmiotem refleksji francuskiego noblisty byli co prawda żywi, jednakowoż uznał, iż „ciało może gromadzić przeszłe działanie”<sup>164</sup>. Do podobnej konstatacji doszedł brytyjski socjolog Paul Connerton, stwierdził, iż pamięć zachowuje się zarówno w umysłach człowieka, jak i w jego ciele, bowiem utrwalamy charakterystyczne dla naszego kręgu kulturowego dyspozycje ruchowe<sup>165</sup>. Jak zauważył również Anthony Giddens, ciało jest źródłem praktyk, „których czynne zaangażowanie w codzienne interakcje jest konieczne do zachowania spójnego poczucia własnej tożsamości”<sup>166</sup>. Badacze, zwłaszcza Connerton, skupiali się na pewnym zaprogramowaniu ciała, jednak zgodnie podkreślają, iż jest ono medium pamięci. Nasuwa się wobec tego pytanie, czy pamięć zapisuje się wyłącznie w ciele człowieka żywego, czy również pozostaje ona w osobie zmarłej? Czy można mówić o swoistej pamięci kości, czy korpus człowieka może stać się medium opowiadającym o przeszłości, które ponadto scala tożsamość społeczeństw? Większość archeologów, antropologów fizycznych, czy sądowych uznałoby powyższe pytania za trywialne. Bowiem każdemu z nich przyświeca teza, iż kości są pełne cennych informacji, które nierzadko pozwalają rozwikłać zagadki kryminalne. Niejednokrotnie to poprzez analizę kości rekonstruowano zwyczaje, rytuały wielu społeczeństw tubylczych i kultur. Jak zauważył światowej sławy antropolog sądowy – Bill Bass:

---

<sup>162</sup> <https://www.potocarimc.org/>, [dostęp: 18.10.2019].

<sup>163</sup> W Bośni i Hercegowinie powstało wiele organizacji domagających się rozliczenia zbrodniarzy i walczących o prawdę. Spośród nich wymienić można chociażby stowarzyszenie *Majke Srebrenice*, który nieustannie aktywnie działa, m.in. szerzy informacje o genocydzie; przypis autorki.

Więcej o Srebrenicy zob. rozdziały II 69-76 ,III 115-121 i IV 143-146.

<sup>164</sup> H. Bergson, *Materia i pamięć: esej o stosunku ciała do duchowości*, Kraków 2006, s. 62.

<sup>165</sup> P. Connerton, *Jak społeczeństwa pamiętają*, Warszawa 2012, s. 67.

<sup>166</sup> A. Giddens, dz. cyt., s.138.

„Ciało się rozkłada, kości pozostają. (...). Kości zatrzymują takie chwile, utrwalają je i pokazują każdemu, kto ma dość wiedzy i doświadczenia, by dojrzeć to bogactwo danych, by usłyszeć cichy szept zmarłych”<sup>167</sup>.

Szacuje się, że podczas konfliktu w Bośni i Hercegowinie mogło zginąć blisko 200 000 osób, z czego ok. 30 000 zostało wpisanych na listę zaginionych. W 1996 roku na zlecenie Międzynarodowego Trybunału ds. Byłej Jugosławii rozpoczęły się prace ekshumacyjne<sup>168</sup>, które z jednej strony obnażały zasięg wojny, dostarczając dowodów dla Trybunału Karnego, z drugiej zaś strony przynosiły ukojenie tym, którzy czekali na informacje o swoich najbliższych. Jak stwierdziła historyczka Ewa Domańska „historia zaczyna się w grobie”<sup>169</sup>. Uważa się, że ekshumacje masowych grobów otwierają publiczną dyskusję o zbrodni, a także stają się przyczynkiem do redefinicji tożsamości w myśl zasady „nigdy więcej”<sup>170</sup>. Procesy ekshumacyjne są również początkiem walki o prawa osób zmarłych, co podkreślała Eva Klonowski, światowej sławy antropolożka, która brała udział w ekshumacjach masowych grobów w Bośni i Hercegowinie. Badaczka podczas jednego z wywiadów stwierdziła, „walczę z żywymi o prawa zmarłych”<sup>171</sup>. Eva Elvira Klonowski, której postać w Bośni i Hercegowinie została owiana legendą, podczas swojej pracy oprócz zbierania dowodów zbrodni dla Trybunału Karnego, walczyła o identyfikację ofiar, o odzyskanie ich tożsamości, by nie stały się wyłącznie „skatalogowanym workiem kości”<sup>172</sup>.

Prace ekshumacyjne na obszarze dotkniętym masową zbrodnią niosą za sobą odpowiedzialność zarówno za człowieka zmarłego i jego rodzinę, jak i nierzadko bądź przede wszystkim, za całe społeczeństwo. Odpowiednia wydaje się konstatacja Emanuela Levinasa, który uważał, iż w obliczu śmierci człowiek winien brać odpowiedzialność za drugiego<sup>173</sup>. Medycyna, archeologia i antropologia sądowa od lat 70. odgrywają znaczącą rolę zarówno w

---

<sup>167</sup> B. Bass, *Czas zebrać kości, czyli antropologia sądowa od kuchni*, [w:] *Trupia farma. Sekrety legendarnego laboratorium sądowego, gdzie zmarli opowiadają swoje historie*, red. Bass B., Jefferson J., Kraków 2017, s.49-50.

<sup>168</sup> E.E. Klonowski, I. Sołtyszewski, *Proces ekshumacji i identyfikacji ofiar wojny na terenie Bośni i Hercegowiny w latach 1992-1995*, [http://www.amsik.pl/archiwum/3\\_2009/3\\_091.pdf](http://www.amsik.pl/archiwum/3_2009/3_091.pdf), [dostęp: 19.10.2019], s. 225.

<sup>169</sup> E. Domańska, *Toward the archaeontology of the dead body*, „Rethinking History” 2005, nr 9, s.399.

<sup>170</sup> L. Colaert, *History from the grave: politics of memory in exhumations of mass graves from the Spanish Civil War*, <https://biblio.ugent.be/publication/5826408>, [dostęp: 19.10.2019], s. 24.

<sup>171</sup> E.E. Klonowski, *Walczę z żywymi o prawa zmarłych*, „Znak”, 2010, nr 622-623, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/6632010z-ewa-elwira-klonowski-rozmawia-aleksandra-cholewa-domanagicwalcze-z-zywymi-o-prawa-martwych/>, [dostęp: 19.10.2019].

<sup>172</sup> Taż, *Ja tu jestem tylko grabarzem*, [w:] *Życie. Zderzenie czołowe*, red. Waclawik-Orpik A., Warszawa 2016, s. 17-21.

<sup>173</sup> E. Levinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, Warszawa 1998, s. 282.

procesie żałoby po konflikcie, jak i procesach pojednania<sup>174</sup>. Podczas działań ekshumacyjnych nadrzędnym zadaniem winno być odzyskanie tożsamości osób zmarłych, by najbliżsi mogli dokonać zgodnych z ich kulturą rytuałów pogrzebowych. Dla Trybunału Karnego głównie liczyło się dostarczenie materiału dowodowego, następnie dopiero organizacje, dla których również pracowała Eva Klonowski, *International Commission on Missing Person Bosnia and Herzegovina* (ICMP) (Międzynarodowa Komisja ds. Osób Zaginionych w Bośni i Hercegowinie)<sup>175</sup>, czy *Državna Komisija za Traženje Nestalih Osoba* (Państwowa Komisja ds. Szukania Osób Zaginionych)<sup>176</sup>, podjęły się kompleksowych prac identyfikacyjnych ofiar wojny. Jak zauważyła Layla Renshaw, prace ekshumacyjne przybierają zarówno wymiaru politycznego, jak i symbolicznego, bowiem z jednej strony są narzędziem w procesach pojednania zwaśnionych grup, z drugiej zaś stają się podmiotem manipulacji historyczną narracją tożsamościową. Mają ponadto indywidualne znaczenie symboliczno-psychologiczne, pozwalają na przeprowadzenie rytuałów pogrzebowych oraz zamknięcie okresu traumatycznego<sup>177</sup>. Trywialne wydaje się być stwierdzenie, iż śmierć stanowi istotny element życia każdego człowieka. Jednak śmierć nie tylko dotyka nas z perspektywy biologicznej, za sprawą zmarłych ociera się ona o człowieka również w sposób pośredni, nierzadko wprowadzając zmiany w psychice. Z perspektywy zbrodni masowej, śmierć ma ogromny wpływ na całe społeczeństwo, staje się elementem tożsamości. Miejsca pochówków, pomniki osób poległych, cmentarze nabierają dodatkowego znaczenia, bowiem stają się medium transmitującym historię całego narodu. Ewolują w miejsca pamięci – stają się przestrzenią dla zmarłych, ponadto opowiadają o cierpieniu, które dotknęło całą społeczność. Stają się pomostem pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, są narzędziem zapobiegającym zapomnieniu. Indywidualne historie, które tworzą tę matrycę pamięci, składają się na tożsamość całego społeczeństwa. Kości stają się dziedzictwem kulturowym, uczą o tożsamości i historii narodu lepiej niż podręczniki, bowiem za pomocą miejsc pamięci, w których spoczywają, łatwiej jest zmysłowo doświadczyć cierpienia, które dotknęło daną społeczność. Przekazują wiedzę innym pokoleniom – świadkowie umierają, natomiast miejsca pamięci pozostają dla potomnych.

---

<sup>174</sup> L. Renshaw, *Exhuming loss. Materiality and mass graves of the Spanish Civil War*, Nowy Jork 2011, s.147.

<sup>175</sup> <https://www.icmp.int/bs/where-we-work/europe/western-balkans/bosnia-and-herzegovina/> [dostęp: 20.10.2019].

<sup>176</sup> *Bosna i Hercegovina osobe nestale usljed oružanih sukoba tokom 1990-ih: pregled stanja*, red. Kosalka R., Matthews M., Nettelfield L., Sarkin J., [https://www.icmp.int/wp-content/uploads/2014/12/StocktakingReport\\_BOS\\_V2\\_web.pdf](https://www.icmp.int/wp-content/uploads/2014/12/StocktakingReport_BOS_V2_web.pdf), [dostęp: 20.10.2019], s. 33

<sup>177</sup> L. Renshaw, dz. cyt., s. 150.



## 1.5 Postpamięć – dziedzictwo drugiego pokolenia

Warto zadać sobie zatem pytanie o pokoleniową transmisję pamięci. Spoglądając na kontekst całej pracy, najbardziej interesującym aspektem będzie pamięć drugiego pokolenia, którą Marianne Hirsche nazwała postpamięcią (*postmemory*). Współcześnie termin ten eksplorowany jest na gruncie wielu dyscyplin – niezwykle szeroko w obrębie badań literaturoznawczych oraz kulturoznawczych zajmujących się analizą Holocaustu, ale również w socjologii, czy politologii. Badaczka kategorię postpamięci wpisała w kontekst Holocaustu. Bazując na własnych doświadczeniach – Hirsche urodziła się po II wojnie światowej w rodzinie ocalałych Żydów – stworzyła nowatorską teorię badań nad pamięcią drugiego pokolenia, tzw. pokolenia „po”. Hirsche wychodząc od autobiograficznej empirii zaprezentowanej w książce z 1997 roku – *Family frames: photograph, narrative and postmemory* – poddała analizie własne wspomnienia o wojnie, które zaadaptowała w drodze socjalizacji z otaczających ją fotografii, osobistych historii najbliższych, pamiętników etc.<sup>178</sup>. Niezwykłą inspiracją dla autorki okazał się być kontrowersyjny komiks autorstwa Arta Spiegelmana pt. *Maus. Opowieść ocalałego*, opowiadający o historii jego ojca, który był Ocalałym z Holocaustu, jednak okupił to znacznymi zmianami w psychice, które następnie miały wpływ na jego najbliższych<sup>179</sup>. Badaczka zauważyła, iż Spiegelman łączy z sobą przeszłość i teraźniejszość, zarówno historię ojca, jak i syna, przy czym uwydatnia transmisję doświadczeń ocalałego na kolejną generację<sup>180</sup>. Hirsche uznała *postmemory*, jako pamięć drugiego pokolenia społeczności dotkniętej traumatycznym doświadczeniem – tzw. pokolenia „po”, przy czym za podstawowy element przyjęła kategorię traumy i jej transmisji na przedstawicieli następnych generacji<sup>181</sup>. Badaczka przez następne lata w wielu esejach i kolejnych książkach doprecyzowywała zagadnienie *postmemory*<sup>182</sup> uznając, iż

„(...) postpamięć od pamięci odróżnia pokoleniowy dystans, a od historii głęboka osobista więź. Postpamięć jest silną i bardzo szczególną formą pamięci właśnie dlatego, że jej relacja wobec przedmiotu czy źródła jest zapośredniczona nie poprzez wspomnienia, ale wyobraźnię i twórczość. (...) Postpamięć charakteryzuje doświadczenie tych, którzy dorastali w środowisku zdominowanym przez narracje wywodzące się sprzed ich narodzin. Ich własne, spóźnione historie ulegają zniesieniu przez historie poprzedniego pokolenia

<sup>178</sup> M. Hirsch, *Family frames: photograph, narrative and postmemory*, Harvard 1997, s. 1-5.

<sup>179</sup> A. Spiegelman, *Maus. Opowieść ocalałego*, Warszawa 2016.

<sup>180</sup> M. Hirsch, *Family frames...*, s. 21.

<sup>181</sup> Tamże, s. 22.

<sup>182</sup> M. Hirsch, L. Spitzer, *Ghosts of Home: The Afterlife of Czernowitz in Jewish Memory The Generation of Postmemory*, California 2010, M. Hirsch, *The Generation of Postmemory: Writing and Visual Culture After the Holocaust*, California 2012.

ukształtowane przez doświadczenie traumatyczne, którego nie sposób ani zrozumieć, ani przetworzyć”<sup>183</sup>.

*Postmemory*, pisze Hirsche „nie jest ruchem, metodą lub ideą, lecz strukturą między- i ponadpokoleniowej transmisji traumatycznej wiedzy i doświadczenia”<sup>184</sup>.

Zważywszy na osobisty charakter postpamięci, uznać ją można za rodzaj pamięci indywidualnej, jednak w momencie, gdy cała społeczność jest nosicielem doświadczeń cierpienia, niełatwo jest zbiec przed innymi narracjami. Innymi słowy, wspomnienia jednostki składają się na pamięć zbiorową, bowiem ta druga nadaje jej odpowiedni kontekst. Dodatkowo należy zauważyć, iż Marianne Hirsche za konstytutywny element postpamięci uznała traumę, która jak twierdzi Tomasz Łysak, niejednokrotnie staje się kapitałem kulturowym, dziedzictwem spajającym tożsamości narodowe<sup>185</sup>.

Jak zauważyła Cathy Caruth trauma powoduje ogromne cierpienie w jednostce, ale również silnie oddziałuje na otoczenie, zatem przenosi się z poziomu jednostkowego na poziom grupy<sup>186</sup>. Zmiany społeczne wynikające z doświadczenia II wojny światowej, procesów dekolonizacyjnych i przemocy lat 90. sprawiły, iż kategoria traumy zagościła na stałe w aparacie pojęciowym nauk humanistycznych i społecznych. Współcześnie refleksja nad traumą jest przedmiotem badań wielu dyscyplin, od filozofii zaczynając, kończąc na szeroko pojętym kulturoznawstwie<sup>187</sup>. Zmiany traumatogenne, które są pokłosiem wojen, czy rewolucji, mają niebagatelny wpływ na społeczeństwo. Trauma nabiera zatem symbolicznego wymiaru – kulturowo-społecznego, który nierzadko przeradza się w polityczną manipulację. Za sprawą wspomnień, uroczystości upamiętniających dochodzi do rytualizacji traumy oraz jej transmisji na kolejne pokolenia. Wobec tego doświadczenie traumy stać się może elementem rekonstruującym tożsamość zbiorową, nierzadko leżąc u podstaw budowy, czy jej konsolidacji. „Kultura rany” (*wound cultura*) ściśle łącząca się z wiktylizacją, jak wspomniał Tomasz Łysak, stała się fenomenem we współczesnym definiowaniu tożsamości<sup>188</sup>. Jak zauważa Wojciech Burszta, pamięć jest pewnym rezerwuarem informacji, stanowiących podstawę

---

<sup>183</sup> Hirsch M., *Family frames ...*, s. 254.

<sup>184</sup> M. Hirsch, *The Generation of Postmemory...*, s. 154.

<sup>185</sup> T. Łysak, *Trauma – od genealogii pojęcia do studiów nad traumą*, [w:] *Antologia studiów nad traumą*, red. Łysak T., Kraków 2015, s. 7.

<sup>186</sup> C. Caruth, *Introduction*, [w:] *Trauma. Exploration in memory*, red. Caruth C., Londyn 1995, s. 3-5.

<sup>187</sup> Zob. m.in. A. Rothe, *Popular trauma Culture: selling the pain of others in the mass media*, New Brunswick 2011, *Trauma and Cinema: Cross-Cultural Explorations*, red. E.E. Kaplan, B. Wang, Hongkong 2004, J. Kibly, *Violence and the cultural politics of trauma*, Edinburgh 2007.

<sup>188</sup> T. Łysak, dz. cyt., s.7.

tożsamości<sup>189</sup>. W momencie gdy połączymy oba pojęcia, tworząc zatem kategorię pamięci o traumie, przyjąć można, iż oddziałuje ona najmocniej na konstrukcję tożsamości zbiorowej. Wobec tego, jeżeli trauma nabiera wymiaru społecznego i jest ściśle połączona z (post)pamięcią, uznać należy, iż ta druga również staje się fenomenem społecznym.

Trauma, która nierzadko jest pokłosiem wojny dotyka zbiorowości złożonej z jednostek, które następnie transmitują swoje doświadczenie na kolejne pokolenia, nierzadko doprowadzając do traumatyzacji następnej generacji. Mikołaj Grynberg w reportażu *Oskarżam Auschwitz*, będącym zbiorem wywiadów z potomkami Ocalałych, ukazał ich dorastanie w cieniu traumy, a także jej nierzadko destabilizujący wpływ na codzienność. Ponadto autor, który inspirację do stworzenia opowieści czerpie z własnego doświadczenia, przedstawił znaczenie traumy dla kształtu tożsamości generacji „po”<sup>190</sup>. Dodatkowo Grynberg obnażył jej ciężar, bowiem wielu potomków Ocalałych doznało również problemów natury psychicznej. Amerykański historyk Dominick LaCapra uznał, iż trauma jest zjawiskiem niezwykle destrukcyjnym, które silnie oddziałuje na jednostkę, zakłócając jej życie oraz „tworząc dziury w jej istnieniu”<sup>191</sup>. W przypadku traumatycznych wydarzeń kluczowe znaczenie odgrywają próby przepracowania traumy, zarówno dla pokolenia dotkniętego bezpośrednio, jak i pokolenia dziedziczącego. Pokolenie „po” wychowywane jest wśród traumatycznych wspomnień, nierzadko nasyconych silnym ładunkiem emocjonalnym, nader często przejmując je dokonuje ich reinterpretacji, następnie uznając je za swoje własne. Jak zaznacza Hirsch, postpamięć jest niezwykle trwałą formą pamięci, ponieważ zawiera w sobie silny ładunek emocjonalny, ponadto nierzadko wymaga od człowieka intensywnej pracy wyobraźnią, która odtwarza obrazy cierpienia bliskich<sup>192</sup>. Niezwykle ważne wydaje się zatem być pojęcie traumy odziedziczonej (*heritage trauma*), które weszło do dyskursu za sprawą psychiatry Marka Wolynna. Badacz podkreśla, iż pamięć nigdy nie umiera, a historia rodziny jest również naszym dziedzictwem, zwłaszcza gdy związana jest z cierpieniem. Jak zauważyła profesor Golańska, dziedzictwo jest znaczeniami i reprezentacjami wpisanymi w materialne obiekty<sup>193</sup>, co oczywiście nie podlega dyskusji. W środowiskach dotkniętych traumą dochodzi do swoistego

---

<sup>189</sup> W.J. Burszta, *Kotwice pewności*, Warszawa 2013, s. 100.

<sup>190</sup> M. Grynberg, *Oskarżam Auschwitz*, Wołowiec 2017.

<sup>191</sup> D. LaCapra, *Writing history, writing trauma*, [w:] *Writing and revising the disciplines*, red. Monroe J., Nowy Jork 2002, 179.

<sup>192</sup> M. Hirsch, *The Generation of Postmemory...*, s. 23.

<sup>193</sup> D. Golańska, dz.cyt., s. 66.

odtworzenia traumy utrwalanej za pomocą rodzinnych opowieści, czy fotografii<sup>194</sup>, ponadto należy podkreślić, iż dla drugiego pokolenia sama trauma staje się dziedzictwem. Wspomniany już Dominick LaCapra analizując traumę w kontekście doświadczeń Shoah również uznał, iż zachodzi transmisja cierpienia na kolejne pokolenia. Stwierdził, że:

„Doświadczenie traumy może być zastępcze lub wirtualne, tj. doświadczane z drugiej ręki przez osobę, która nie była tam lub sama nie przeżyła traumatyzujących wydarzeń jako takich. W zastępczym doświadczeniu traumy być może podświadomie identyfikujemy się z ofiarą, stajemy się zastępczą ofiarą i przeżywamy wydarzenie w sposób wyobrażony”<sup>195</sup>.

Znamienne wydają się słowa Patricka Modiano – „moja pamięć poprzedzała me narodziny”<sup>196</sup>. Francuski noblista jak przedstawiciel generacji „po” nierzadko nawiązuje w swojej twórczości do pamięci o wojnie, której *de facto* nie doświadczył. Mikołaj Grynberg z kolei stwierdził, iż „trucizną jest to, że coś, co wydarzyło się tak dawno, nadal żyje”, ponadto dodał „(...) kiedy te straszne historie zaczęły do mnie docierać, pomyślałem, że każdy dorosły człowiek musi w którymś momencie trafić do obozu (...)”<sup>197</sup>. Jak pisała Hirsch:

„Pokolenie „po” dorasta otoczone cudzymi narracjami, które stopniowo sprawiają, iż „ich własne, spóźnione historie ulegają zniesieniu przez historie poprzedniej generacji”<sup>198</sup>.

Warto zauważyć, iż współcześnie postpamięć analizowana jest już nie tylko w kontekście Holocaustu, rozszerzyła swój zasięg kontekstualny. Jest ona przywoływana chociażby w kontekście doświadczenia XX-wiecznych totalitaryzmów, czy konfliktów odbywających się w latach 90. Co więcej postpamięci rozszerza się na płaszczyznę wspólnotową. Jawi się jako znacząca kategoria w analizach zarówno społecznych, jak i kulturowych. Pojęcie to wyszło poza kontekst doświadczeń najbliższego nam grona osób. Jak zauważyła Grażyna Gajewska:

„Jest to pamięć wtórna, przybierająca często charakter mitotwórczego żywiołu ogarniającego współczesną przestrzeń kulturową, w której głos i świadectwo ofiar zastępuje się monumentalizmem i fetyszyzowaniem przeszłości”<sup>199</sup>.

---

<sup>194</sup> M. Wolynn, *Nie zaczęło się od ciebie. Jak dziedziczona trauma wpływa na to, kim jesteśmy i jak zakończyć ten proces*, Warszawa 2017.

<sup>195</sup> D. La Capra, *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna*, Kraków 2009, s. 162.

<sup>196</sup> K. Thiel-Jańczuk, *Efekt Modiano. Literatura a społeczeństwo*, „Znak” 2015, nr 717, s. 27.

<sup>197</sup> M. Grynberg, K. Kubisiowska, *W tym miejscu pękło*, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/w-tym-miejscu-peplo-24846>, [dostęp: 21.10.2019].

<sup>198</sup> M. Hirsch, *The Generation of Postmemory ...*, s. 253.

<sup>199</sup> G. Gajewska, *Postpamięć jako marzenie senne – Achtung Zelig! Druga wojna Krzysztofa Gawronkiewicza i Krystiana Rosenberga*, *Image. The International Journal of European Film, Performing Arts and Audiovisual Communication* 2011(9), s. 70.

Postpamięć wpisuje się w przestrzeń „kultury posttraumatycznej”, która – jak stwierdziła Joanna Tokarsk-Bakir – „(...)skupia się wokół centralnego urazu, zadawnionego i wypartego, który niespodziewanie powraca i poddaje rewizji całą bieżącą rzeczywistość”<sup>200</sup>.

Postpamięć zostawia trwałe ślady w psychice człowieka, nierzadko doprowadzając do tego, iż ten pogrążony we wspomnieniach najbliższych umacnia swoją traumę. Jedną z fundamentalnych cech postpamięci wydaje się być zatem przekonanie o drugorzędności osobistej pamięci, która dotyczy własnych losów. Rekonstrukcja wydarzeń rodziców, czy dziadków prowadzi do silnego przeżywania ich traumy w zastępstwie za nich. Pytanie o pamięć drugiego pokolenia zadaje sobie również francuski pisarz żydowskiego pochodzenia – Henri Raczymow, który odnosząc się do własnego doświadczenia, zwrócił uwagę na pamięć pokolenia „po”, tworząc alternatywne pojęcie dla *postmemory* – pamięci podziurawionej (*memoire trouée*). Raczymow uznał, iż pamięć drugiej generacji jest zafalszowana, bowiem dochodzi do ciągłej rekonstrukcji, ponadto jest niezwykle podatna na bodźce zewnętrzne<sup>201</sup>. Jak zauważyła Tokarska-Bakir rozszerzenie się zarówno zjawiska kultury posttraumatycznej, jak i postpamięci, związane jest tym, że tradycyjna historiografia nie stworzyła krytycznego dyskursu<sup>202</sup>.

Drugie pokolenie pozostaje postawione przed zadaniem odwzorowania wydarzeń w swojej wyobraźni, korzystając z rozproszonych historii, nierzadko uzupełniając luki<sup>203</sup>. Do podobnego wniosku doszedł holenderski psycholog Douwe Draaisma, prezentując swoją koncepcję „pamięci utykającej”. Badacz uznał, iż wraz z wiekiem w pamięci tworzą się luki, które trudno jest następnie uzupełnić<sup>204</sup>, zatem drugie pokolenie staje przed wyzwaniem rekonstrukcji pamięci ze „strzępków”, które pozostały w pamięci ich najbliższych. Przy okazji tworzą swoje własne imaginacje wydarzeń, których świadkami nie byli, umiejscawiając w nich swoich najbliższych. Taka rekonstrukcja pamięci przez pokolenie „po”, jak sugeruje Paul Connerton, jest ważnym elementem przywracania ciągłości czasowej, a co za tym dalej idzie, rozwijania swojej tożsamości<sup>205</sup>. Postpamięć jest więc również przestrzenią pamięci zbiorowej, tworzoną poprzez przejmowanie nie tylko relacji i świadectw najbliższych, ale również tworzy

---

<sup>200</sup> J. Tokarska-Bakir, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia*, Sejny 2004, s. 98.

<sup>201</sup> R. Syska, *(Re)konstruowanie pamięci o Rewolucji w nowym kinie rumuńskim*, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=442854>, [dostęp: 21.10.2019], s.7.

<sup>202</sup> J. Tokarska-Bakir, *Rzeczy mgliste. Eseje i studia...*, s. 102-103.

<sup>203</sup> A. Kuchta, *Zawłaszczone narracje. Obrazy postpamięci w zbiorze Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne Mikołaja Grynberga*, „Konteksty Kultury” 2012, t.12(2), s. 262.

<sup>204</sup> D. Draaisma, *Fabryka nostalgii. O fenomenie pamięci wieku dojrzałego*, Wołowiec 2010, s. 49.

<sup>205</sup> P. Connerton, dz. cyt., s. 112.

się za pomocą upowszechniania zarówno kultury, jak i dyskursów politycznych – tworząc tym samym postprawdę.

Pamięć drugiego pokolenia bezsprzecznie dostarcza interesującego pola badań, zwłaszcza jak zostanie umieszczona w kontekście wielokulturowym, w którym nakładają się na siebie sprzeczne narracje tego samego wydarzenia. Zatem niezwykle ciekawym obszarem zdaje się być Bośnia i Hercegowina, gdzie współcześnie zderzają się ze sobą trzy różne postmemorialne narracje, w których nierzadko ogromną rolę odgrywa polityczny populizm nacechowany nacjonalistycznie. Choć w Bośni i Hercegowinie, w odróżnieniu od przypadku Holocaustu, postpamięć wciąż nie jest dominującym elementem opowieści narodowej, jednak w obliczu światowego fenomenu nastrojów nacjonalistycznych narracja postpamięciowa przeistoczyć się może w jej najważniejszy aspekt. Zwłaszcza, iż w Bośni i Hercegowinie istnieje ogromna paleta tematów, które wpływają na nastroje zbiorowości, po które sięgają politycy, szczególnie w obliczu kampanii wyborczych. Rozbudzone emocje na poziomie zbiorowości stają się jeszcze bardziej podatne na manipulacje, gdy przeniesione zostaną na płaszczyznę osobistą, bowiem wtenczas dotyka mojego osobistego Ja. Jak już zostało zaznaczone, postpamięć w kontekście bośniackim nie jest najważniejszym elementem pamięci zbiorowej. W odróżnieniu od przypadku Ocalałych, gdzie do głosu doszło już pokolenie wnucząt, a nawet prawnucząt, w Bośni wciąż narrację o wojnie prowadzą głównie świadkowie wydarzeń, którzy z różnych perspektyw prezentują oblicze wojny. Stosunkowo nowym projektem, który pozornie można by wpisać w kategorię postpamięci, jest inicjatywa Jasminko Halilovića, który wydał książkę *Wojenne dzieciństwo (Djetinjstvo u ratu)*<sup>206</sup>. Następnie, przy pomocy zagranicznego wsparcia finansowego, założył Muzeum Wojennego Dzieciństwa (*Muzej Ratnog Djetinjstva*)<sup>207</sup>. Oba projekty w lapidarny sposób ukazują wspomnienia dzieci z czasów wojny, bowiem na książkę składa się 1000 opowieści różnych osób, które doświadczyły oblężenia Sarajewa, złożonych wyłącznie ze 160 znaków. Była to odpowiedź na pytanie *Czym jest dla Ciebie dzieciństwo podczas wojny?* Natomiast w muzeum zostały umieszczone dodatkowo pamiątki opatrzone opisami. Uczestników projektu Halilovića traktować należy jako ocalałych z wojny, którzy posiadają własne wspomnienia wojenne, jednak patrząc z perspektywy, iż były to dzieci, należy przyjąć również, że na ich percepcję wojny ogromny wpływ miały doświadczenia ich rodziców. W samym projekcie wypowiedzi uczestników stylizowane są na wypowiedzi dziecka, jednak w rzeczywistości przemawiają osoby dorosłe

---

<sup>206</sup> J. Halilović, *Wojenne dzieciństwo*, Sarajewo 2018.

<sup>207</sup> <https://djetinjstvouratu.com/muzej/>

posiadające zaplecze wspomnień przefiltrowanych przez doświadczenia swoje, jak i najbliższych. Warto zaznaczyć, iż inicjatywa *Wojennego dzieciństwa* wznosi się ponad podziały etniczne, bowiem Jasminko Halilović do współpracy zapraszał wszystkich, którzy spędzili swojej dzieciństwo w oblężonym Sarajewie. Jednak błyskawicznie zauważyć można, iż większość wypowiedających się osób to etniczni Boszniacy, bowiem posiadają muzułmańskie imiona. Bezzwłocznie nasuwa się refleksja, iż muzeum zostało stworzone zgodnie z boszniacką wojenną narracją. Jednak czy nie jest to nazbyt pochopny wniosek? Być może bardziej trafną konkluzją jest fakt, iż Boszniacy częściej i chętniej rozmawiają o wojnie, aniżeli przedstawiciele innych grup etnicznych zamieszkujący Bośnię i Hercegowinę? Wojna stała się podstawą ich tożsamościowej narracji, konstytuującej ich jako naród. Ponadto można przypuszczać, iż stoją oni u progu postpamięciowej prezentacji.

## Rozdział II | Przemoc. Refleksje teoretyczne

Przypadki masowych naruszeń praw człowieka stały się domeną XX wieku, z czego szczególnym zjawiskiem były praktyki ludobójcze. Wydawać by się mogło, iż doświadczenie II wojny światowej, a także przyjęcie 9 grudnia 1948 roku przez ONZ *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*, staną się cezurą kończącą czas przemocy i zbrodni totalnych. Jednakże świat wchodząc w okres dekolonizacji, zderzenia się zignorowanych oraz nierozwiązanych starych napięć<sup>208</sup>, przypominał, iż immamentną częścią natury ludzkiej jest zło. Niemiecki filozof Immanuel Kant, w *Antropologii w ujęciu pragmatycznym* zwracał uwagę na ludzką predyspozycję do czynienia dobra, jak i zła. Zaznaczył, iż człowiek jest skłonny do odrzucania moralnych zobowiązań na rzecz nieuczciwości. Twórca imperatywu kategorycznego podkreślił, że człowiek jest z natury istotą słabą posiadającą tendencję do usprawiedliwiania się przed innymi, a także przed samym sobą<sup>209</sup>. Kompetencje moralne, według Kanta, dane są człowiekowi, ponieważ ten dysponuje rozumem. Jednak świadom nierówności intelektualnych ludzi uznał, iż „mijanie się z prawdą” jest konsekwencją natury ludzkiej<sup>210</sup>. Innymi słowy, natura ludzka pozwala człowiekowi popełniać czyny niemoralne.

Niniejszy rozdział podejmuje kwestie dotyczące teoretycznego ujęcia kategorii przemocy. Pierwszą część autorka poświęca filozoficznej refleksji, bowiem jak zauważyła niemiecka filozofka Hannah Arendt – przemoc odgrywa ogromną rolę w życiu ludzi, dziwiąc się przy tym, iż „jest to dość zaskakujące, że tak rzadko wybierano ją na przedmiot osobnych rozważań”<sup>211</sup>. Według badaczki przemoc wydaje się być czymś zrozumiałym, zatem „nikt nie stawia pod znakiem zapytania i nie bada tego, co jest dla wszystkich oczywiste”<sup>212</sup>. W kolejnych częściach rozdziału autorka podejmuje próbę zdefiniowania konkretnych kategorii związanych z masową przemocą, jednocześnie ugruntowując je w kontekście bośniackim. Wszystkie pojęcia, oprócz definicji prawnych, zostały opatrzone w politologiczno-socjologiczne refleksje, powstałe w oparciu o literaturę przedmiotu. Autorka uznała za zasadne również przedstawić postać Rafała Lemkina, który de facto rozpoczął pracę zarówno nad tekstem Konwencji zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, jak i wniósł ogromny wkład w rozwój studiów nad ludobójstwem, tzw. *genocide studies*.

---

<sup>208</sup> Z. Bauman, *Nowoczesność i Zagłada*, Warszawa 2005, s. 7.

<sup>209</sup> I. Kant, *Antropologia w ujęciu pragmatycznym*, Warszawa 2005, s.296-305.

<sup>210</sup> Z. Bauman, *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa 2016, s.109.

<sup>211</sup> H. Arendt, *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1998, s.14.

<sup>212</sup> Tamże., s. 14.



## 2.1 Przemoc wstępne refleksje

Jak zauważył austriacki zoolog, Konrad Lorenz, człowiek jest jedynym gatunkiem, który nie wykształcił naturalnego systemu obronnego, „brak mu naturalnej broni, wyrosłej z własnego ciała”<sup>213</sup>. Zatem jego defensywa wyrasta z rozumu, który pozwolił mu osiąść monopol na przemoc. Człowiek dysponując umysłem, zdaje sobie sprawę, iż popełnia czyn niemoralny. Polski psychofarmakolog – Jerzy Vetulani, mówiąc o przemoc, stwierdził, iż „łatwo przychodzi nam ją uzdrowić, racjonalizując ją”<sup>214</sup>. Innymi słowy, człowiek jest istotą moralną, ale czasami owa moralność zostaje wyłączona, dając wówczas możliwość czynienia zła. Niemiecka teoretyczka polityki, Hannah Arendt mówiła o banalności zła, mając na myśli, iż nie potrzebuje ono zwyrodnialców<sup>215</sup>. Analiza filozofki wykazuje, że zbrodni dokonują zwykli, normalni ludzie, obnaża jak oddziaływania społeczne pchają człowieka do dokonania najokropniejszych aktów przemocy w stosunku do drugiej istoty<sup>216</sup>.

Dekonstrukcja kartezjańskiego humanizmu, której niejednokrotnie podejmował się w swoich refleksjach francuski filozof Jacques Derrida, utożsamiając go ze swoistym etnocentryzmem, wyższością, prowadzi do tworzenia binarnego świata, opartego na opozycji „my-oni”<sup>217</sup>. Derrida zaprezentował jak współcześnie, pomimo piętna Holocaustu, wciąż człowiek toleruje przemoc wobec „innego”. Warto zauważyć, iż niebagatelną rolę w konstruowaniu świata przemocy odgrywa język, który leży u podstaw tożsamości, o czym była mowa w rozdziale poprzednim. Język jest narzędziem kreującym wyobrażenia o świecie, scalającym mity oraz stereotypy, które dalej pozwalają człowiekowi znaleźć wytłumaczenie dla czynów niejednokrotnie przepełnionych nienawiścią i przemocą. Język zatem daje narzędzia tłumaczące oraz legitymizujące przemoc.

Jak podkreślił Roman Tokarczyk, przemoc może przybierać różne formy, może być bowiem:

„polityczna i społeczna, rewolucyjna i nierewolucyjna, sprawiedliwa i niesprawiedliwa, państwowa i niepaństwowa, stabilizująca i destabilizująca, wewnętrzna i zewnętrzna, fizyczna i psychiczna, bezpośrednia i pośrednia, indywidualna i grupowa, pierwotna i

---

<sup>213</sup> K. Lorenz, *Tak zwane zło*, Warszawa 1996, s. 281-282.

<sup>214</sup> J. Vetulani, *Ten zły w nas*, „Znak” 2012, nr 11, s. 18.

<sup>215</sup> Z. Bauman, *Historia naturalna zła*, „Znak” 2012, nr 11, s. 7.; zobacz również: L.M. Nijakowski, *Grzeczni ludobójcy. Dobrze wychowani obywatele w służbie zbiorowej przemocy*, *Colloquia Anthropologica et Communicativa: Tabu, etykieta, dobre obyczaje* 2009(1), s. 257-278.

<sup>216</sup> P. Zimbardo, *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2008, s.300.

<sup>217</sup> D. Kałużny, *Levinas, Derrida i eschatoteleologia człowieka*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 2017, t. VI, nr 1, s. 91-93.

wtórna, codzienna i niezwykła, częściowa i całościowa, zbrojna i niezbrojna, zastępcza o zasadnicza, instrumentalna i autonomiczna, uzasadniona i nieuzasadniona, opisywana i dokonywana”<sup>218</sup>.

Przemoc zatem jawi się jako niezwykle szerokie zjawisko, które posługuje się szerokim wachlarzem narzędzi. Warto zatem rozpatrywać ją z różnych perspektyw, bowiem w kontekście kategorii ludobójstwa zderzamy się prawie że ze wszystkim jej formami wymienionymi przez Romana Tokarczyka.

Wspomniana już Hannah Arendt, przemoc uznała za jeden z czynników pozwalających panować jednemu człowiekowi nad innym człowiekiem<sup>219</sup>. Wskazuje również na niefizyczny charakter przemocy, bowiem nie musi się ona charakteryzować działaniem mającym na celu uszkodzenia ciała. Wspomniane uszkodzenie może dotyczyć również psychiki człowieka. Będą to zatem działania dążące do upokorzenia, czy też psychicznego załamania ofiary. Innymi słowy będzie to próba zdobycia władzy na woł<sup>220</sup>. Zauważył to również francuski filozof – Paul Ricoeur, podkreślając, iż pozbawienie człowieka woli, możliwości decydowania o własnym losie, a także czerpanie z tego faktu przyjemności, jest swoistą dehumanizacją człowieka<sup>221</sup>. Tak zwana przemoc symboliczna współcześnie stała się jednym z najefektywniejszych narzędzi w rękach władzy.

Inny francuski myśliciel, Pierre Bourdieu<sup>222</sup> stwierdził, iż odwoływanie się do symboli, czy wierzeń przez rządzących jest swoistym rodzajem przemocy, bowiem nieświadomy manipulacji „poddany” wpada w ich sidła, bezwiednie przyjmując narzucane mu schematy. Uznając legalność władzy, przyczynia się do własnego ubezwłasnowolnienia, ślepo za nią podążając. Mity narodowe, które są niezwykle aktualne na Bałkanach, stały się bezkonkurencyjnym narzędziem manipulacji podczas wojny<sup>223</sup>, będąc jednocześnie narzędziem przemocy symbolicznej, powodując, iż przemoc stała się manifestacją władzy<sup>224</sup>.

---

<sup>218</sup> R. Tokarczyk, *Przymus a prawo*, [w:] *Ze sztandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Wieńczysławowi Józefowi Wagnerowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin*, red. R. Tokarczyk, K. Motyka, Kraków 2002, s. 28.

<sup>219</sup> H. Arendt, dz.cyt., s. 55.

<sup>220</sup> P. Ricoeur, *O sobie samym jako innym*, Warszawa 2003, s. 364.

<sup>221</sup> Tenże, s. 364.

<sup>222</sup> Francuski filozof Pierre Bourdieu, mówiąc o przemocy symbolicznej, stworzył koncepcję *habitusu*, według której *habitus* jest swoistym rodzajem arbitralnej struktury społecznej. Innymi słowy, jest to odgórne narzucanie ról społecznych, określonego sposobu pojmowania rzeczywistości; przypis autorki.

<sup>223</sup> Więcej o mitach i wyobrażeniach narodowych krajów bałkańskich zob.: M. Rekęć, *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2013 oraz Taż, *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku: perspektywa politologiczna*, Łódź 2019.

<sup>224</sup> H. Arendt H., dz. cyt., s. 45.

Polski antropolog, Ludwik Stomma, podkreślił, iż do racjonalizacji przemocy przyczynia się stworzona pewna konstrukcja intelektualna, mityczna, która pozwala udowodnić słuszność naszych działań<sup>225</sup>. Z kolei Masa Filipović, analizując kazus zbrodni popełnionych w Bośni i Hercegowinie, również zaznaczył, iż psychika człowieka jest tak skonstruowana, by ten przy pomocy narodowej mitologii swobodnie mógł zrationalizować nawet najbardziej brutalne akty przemocy<sup>226</sup>. Niebagatelną rolę w stosowaniu przemocy symbolicznej i jej racjonalizacji odgrywa, jak wspomniano wyżej, język, który tworzy system znaczeń i ich klasyfikację, które przyczyniają się do nadużywania władzy.

Wracając jednak do fizycznego wymiaru przemocy, należy stwierdzić, że ten rodzaj przemocy w połączeniu z jej psychospołecznym wymiarem stał się mechanizmem współczesnych zbrodni. Warto w tym miejscu poddać analizie przypadek Holocaustu, w którym okrucieństwo przyjęło niewyobrażalny wymiar. Bestialstwo Zagłady zbudowano w oparciu o fizyczny wymiar przemocy, bowiem dążono do całkowitej, fizycznej anihilacji społeczności. Jednak należy podkreślić, iż ogromną częścią okrucieństwa był wymiar psychiczny przemocy, gdyż upodlenie człowieka, dehumanizacja przybrały tak silny wymiar, iż ofiara czekała, bądź wręcz błagała o śmierć. Przeżycia przekraczające granice ludzkiej wytrzymałości doprowadzały do tzw. „zmuzułmanienia” jednostki.

„Muzułman to więzień, który już do niczego się nie nadaje. Jest wykończony z głodu i ciężkiej pracy. Siedzi na pryczy z czapką naciągniętą na oczy i czeka”<sup>227</sup>.

Muzułman był ofiarą złożonej eksterminacji, procesu łączącego zniewolenie fizyczne i osłabianie psychicznej kondycji ludzkiej. Człowiek poddany kompletnej dehumanizacji, która zacierała granice pomiędzy życiem a śmiercią<sup>228</sup>. Piotr Mazurkiewicz zwrócił uwagę, iż oprawcy są świadomi psychospołecznego wymiaru przemocy, bowiem niejednokrotnie poprzez tortury, przemoc seksualną, dążą nie do uzyskania od ofiary konkretnego działania, ale do jej upokorzenia, by została pozbawiona szacunku do samej siebie<sup>229</sup>. Uprzedmiotowienie

---

<sup>225</sup> L. Stomma, *Antropologia wojny*, Warszawa 2014, s. 8.

<sup>226</sup> M. Filipović, *Sociopsihološka i antropološka analiza zločiničok karaktera, osobito zločina ispolnienih prema Bošnjacima i Bošnjakinjama tokom srpske agresije na Bosnu i Hercegovinu*, [w:] *Molila sam ih da me ubiju. Zločin nad ženom Bosne i Hercegovine*, red. I. Ajanović, Sarajewo 1999, s.65.

<sup>227</sup> A. Wójcik, M. Zdziarski, *Dobranoc, Auschwitz. Reportaż o byłych więźniach*, Kraków 2016, s.138.

<sup>228</sup> W. Sofsky, *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, Warszawa 2016, s.261.

<sup>229</sup> P. Mazurkiewicz, *Przemoc w polityce*, Wrocław 2006, s. 34.

Przemoc seksualna podczas konfliktu w Bośni i Hercegowinie stała się jednym z narzędzi tej wojny. Autorka szerzej rozwinię ten aspekt w dalszej części rozprawy; s. 73-78.

człowieka przy okazji masowych zbrodni jest tak silne, że poddaje się on władzy i sam zaczyna się przyczyniać do własnej dehumanizacji.

Zygmunt Bauman stwierdził, iż „zachodnia cywilizacja stała się praktycznie niezrozumiała na skutek Holocaustu”<sup>230</sup>, bowiem zniszczyła fundamentalne wartości, którymi się przez wieki szczyciła. Jednak doświadczenie Zagłady nie uchroniło jej od doświadczeń kolejnych lat przepełnionych przemocą. Czas, który nastąpił po drugiej wojnie światowej, stał się synonimem masowych zbrodni, widocznych zwłaszcza na kontynencie afrykańskim. Rozpad bloku komunistycznego, w szczególności Jugosławii, również naznaczony został stygmatem przemocy i praktyk ludobójczych. Przywołując koncepcję Gunthera Andersa, należy zauważyć, że XX wiek został naznaczony „syndromem Nagasaki”. Niemiecki filozof stwierdził, iż „powtarzanie aktów przemocy jest nie tylko możliwe, ale i prawdopodobne”, bowiem co już raz uczyniono, można powtarzać, mając przy tym coraz mniej wątpliwości<sup>231</sup>. Parafrazując Philipa Zimbardo, można rzec, że XX wiek był wiekiem masowych mordów<sup>232</sup>.

Wszystkie wydarzenia tego okresu doprowadziły również do rozwoju międzynarodowego systemu zapobiegania masowej przemocy, stając się jednocześnie podstawą do rozpoczęcia naukowej dyskusji na temat takich kategorii jak ludobójstwo, masowe mordy, czy czystki etniczne. Kategorię przemocy coraz częściej zaczęto używać przy opisywaniu społecznego świata. Refleksja nad masową przemocą znalazła swoje miejsce zarówno w obrębie nauk humanistycznych, jak i społecznych. Doświadczenia XX wieku stały u podstaw potrzeby stworzenia kanonu definicji obejmującego zbrodnie przeciwko ludzkości, które z kolei, jak uważają głównie socjologowie, miałyby leżeć u podstaw edukacji mającej zapobiegać kolejnym przypadkom naruszenia praw człowieka.

## 2.2 Rafał Lemkin i definicja ludobójstwa

Już od końca II wojny światowej zaczęto rozwijać studia nad ludobójstwem – *genocide studies*, których korzeni doszukiwać się należy w prawniczej tradycji, bowiem ogromną rolę w ich rozwoju odegrała postać Rafała Lemkina – ojca pojęcia ‘ludobójstwo’. Za jego sprawą kategoria ta weszła nie tylko do prawniczego, czy naukowego dyskursu, lecz zagościła w dyskursie publicystów oraz polityków<sup>233</sup>. Rozwój studiów nad ludobójstwem sprawił, iż coraz

---

<sup>230</sup> Cyt. za: B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005, s. 126.

<sup>231</sup> Z. Bauman, *Historia naturalna zła*, „Znak” 2012 (690), s. 11.

<sup>232</sup> P. Zimbardo, dz. cyt., 35.

<sup>233</sup> L.M. Nijakowski, *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcji*, Warszawa 2018, s. 11.

częściej kierowano zarzut wadliwości i niepełności definicji przyjętej przez ONZ, doprowadzając tym samym do stworzenia wielu nowych wersji przez światowych przedstawicieli *genocide studies*.

Do tej pory w naukowym dyskursie nie opracowano jednej definicji ludobójstwa, spełniającej wymogi wszystkich nauk. Ponowoczesny świat, w którym fundamentalnym stało się pytanie o tożsamość, bowiem człowiek stał się swoistą hybrydą, wymusza konieczność postrzegania różnych kategorii z wielu perspektyw. Jak podkreślił hiszpański socjolog, Manuel Castells, człowiek wpisując się w zasady konsumpcjonizmu, stał się częścią społeczeństwa sieci<sup>234</sup>. Zatem, jak zauważył Zygmunt Bauman, tożsamość stała się płynnym konstruktem, nieustannym projektem do zrobienia<sup>235</sup>, a jej rozproszenie stało się również przyczynkiem do rozwoju wielu nauk społecznych – antropologii kulturowej, czy *gender studies*, które wymuszają konieczność postrzegania masowych zbrodni z nowych, rozmaitych perspektyw. Ponadto rozwój sztuki wojennej, a także jej nacjonalistyczny wymiar, doprowadził do zdefiniowania również innych praktyk przemocy, m.in. czystki etnicznej, czy zbrodni przeciwko ludzkości.

Nie da się zaprzeczyć, iż XX wiek wprowadził wspomniane kategorie do wielu dyskusji, które miały wypracować rozsądne konwencje i systemy ochrony ludzkości przed kolejnymi masowymi mordami<sup>236</sup>. Porozumienie o tym, co jest zbrodnią przeciwko ludzkości, a co ludobójstwem, a także zrozumienie warunków wstępnych, które następnie prowadzą do masowych mordów, stały się celem mającym zapobiegać radykalizacji społecznej, która rodzi masową przemoc. Dążono do stworzenia ogólnych modeli wyjaśniających społeczne procesy wiodące do zbrodni<sup>237</sup>, przy czym starano się opierać na różnych kazusach, by stworzyć także rozmaite strategie zapobiegania i działań ochronnych.

---

Lech Nijakowski w swoich publikacjach wspominał o coraz częstszym nadużywaniu pojęcia ludobójstwo, bowiem zagościło ono na stałe również w dyskursach propagandowych. Jak zauważa badacz, oskarżanie wrogów o ludobójstwo stało się powszechną polityczną praktyką, czego przykładem jest chociażby boszniacki przypadek. Dodatkowo zwraca on uwagę na wykorzystywanie tego pojęcia przez grupy lobbujące na rzecz praw zwierząt, mówiące o „ludobójstwie zwierząt”; Zob.: Tamże, s. 11.

<sup>234</sup> M. Castells, *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, Warszawa 2013, s. 223.

<sup>235</sup> Z. Bauman, *Tożsamość – jaka była, jest, i po co?*, [w:] *Wokół problemów tożsamości*, red. A. Jawłowska, Warszawa 2001, s. 8-25.

<sup>236</sup> R.K. Hitchcock, W. Parsons, S. Totten, *Confronting Genocide and Ethnocide of Indigenous Peoples: An Interdisciplinary Approach to Definition, Intervention, Prevention, and Advocacy*, [w:] *Annihilating Difference The Anthropology of Genocide*, red. A.L.Hinton, Los Angeles 2002, s. 56.

<sup>237</sup> B. Machlus-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Krwawy cień genocydu: ludobójstwo, pamięć, dyskurs. Część II*, red. B. Machlus-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski, Warszawa 2017, s. 15.

„Zbrodnie bez imienia”, jak określił Holocaust Winston Churchill, obecnie w prawie międzynarodowym określana jest mianem zbrodni ludobójstwa<sup>238</sup>. Podejmując refleksję nad tą kategorią, autorka przeanalizowała akty prawne przyjęte przez Organizację Narodów Zjednoczonych, a także te wypracowane przez powołany *ad hoc* Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii<sup>239</sup> oraz dorobek naukowy *genocide studies*. Podjęta analiza pozwoliła na holistyczne spojrzenie na badaną problematykę, pozwalając tym samym zrozumieć, jak trudnym zadaniem jest interpretacja zbrodni umiejscowionej w kontekście społeczeństwa ponowoczesnego. Dlatego niezwykle ważnym było otwarcie politologii na dorobek innych nauk społecznych, by móc kompleksowo zdefiniować wielopoziomowość podejmowanej problematyki<sup>240</sup>.

Analizę kategorii ludobójstwa należy rozpocząć od przedstawienia postaci wspomnianego wcześniej Rafała Lemkina, głównego architekta *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*, tzw. „Konwencji Lemkina”. Pomimo iż był on wybitnym polskim politykiem, kandydatem wielokrotnie zgłaszanym do Pokojowej Nagrody Nobla, jest mało znaną w Polsce postacią. Rafał Lemkin urodził się w rodzinie żydowskiej w 1900<sup>241</sup> roku we wsi Bezwodne w powiecie białostockim – ówczesny zabór rosyjski. Po maturze wyjechał do Krakowa, by tam rozpocząć studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak po roku został wydalony z Uniwersytetu, bowiem posłużył się sfałszowanymi dokumentami dotyczącymi służby wojskowej w jednej z armii Wojska Polskiego. Wówczas przeniósł się na Uniwersytet Lwowski, gdzie wówczas znajdował się najlepszy ośrodek prawniczy w kraju. Tam poznał m.in. Hersza Lauterpachta inicjatora

---

<sup>238</sup> *Przemówienie Winstona Churchilla w Fulton*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1066814,Przemowienie-Winstona-Churchilla-w-Fulton>, [dostęp: 23.06.2019].

<sup>239</sup> Ze względu na fakt, iż praca poświęcona jest jednej z byłych republik Jugosławii, autorka głównie opiera się będzie na postanowieniach Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii ( ICTY). Kolejnym Trybunałem *ad hoc*, czyli powstałym na mocy rezolucji 827 Rady Bezpieczeństwa ONZ, na czas określony, w celu osądzenia osób oskarżonych o zbrodnie popełnione w konkretnym konflikcie, był Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy; D. Heidrich, *Przyszłość międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc. Strategie zakończenia oraz rozwiązywania rezydualne, ze szczególnym uwzględnieniem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*; „Studia Europejskie” 2013, nr 3, s. 159.

<sup>240</sup> B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj, *Sklep z podróbkami? Podejścia badawcze i metodologiczne w nauce o polityce*, [w:] *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, red. B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj, Kraków 2013, s. 12-13.

<sup>241</sup> Rok urodzenia Lemkina jest niepewny, bowiem w wielu źródłach podawane są również lata 1895 bądź 1901. Uznaje się jednak, iż urodził się w 1900 roku, bowiem ten rok został umieszczony w uniwersyteckich dokumentach, chociaż na zachowanej karcie wpisowej Lemkin własnoręcznie umieścił rok 1895; A. Bartuś, *Rafał Lemkin – zapomniany polski prawnik*, [w:] *Krwawy cień genocydu...*, s. 105.

kategorii „zbrodni przeciwko ludzkości”. W 1926 roku Rafał Lemkin otrzymał stopień doktora prawa<sup>242</sup>.

Na zainteresowanie Lemkina zbrodniami masowymi wpływ miała m.in. powieść Henryka Sienkiewicza *Quo Vadis*, po przeczytaniu której był zdumiony brutalnością masowych mordów na chrześcijanach<sup>243</sup>. Postać Bartłomieja de Las Casasa, towarzysza Kolumba, który był przeciwny prześladowaniu Indian, wpłynęła również na jego zainteresowanie tymże zagadnieniem<sup>244</sup>. Jednak to zabójstwo Talaata Paszy<sup>245</sup> przez Ormianina Soghoma Tehliriana w 1921 roku pchnęło Lemkina do głębszej analizy zjawiska masowych mordów, bowiem zabójstwo Turka stało się przyczyną nagłośnienia ormiańskiej tragedii. Rafał Lemkin zszokowany bezkarnością tureckich zbrodniarzy, bowiem przywódcy osmańscy nie zostali osądzeni za popełnione zbrodnie, morderstwo dokonane przez Tehliriana określił „aktem sprawiedliwości”. Ponadto wówczas uznał, iż świat powinien przyjąć prawo, które zakazywałoby oraz penalizowałoby masowe zbrodnie<sup>246</sup>.

Rafał Lemkin w roku 1930 zostając prokuratorem, wciąż żywo interesował się zagadnieniami zbrodni masowych, a także różnymi aktami barbarzyństwa. Śledząc wydarzenia na Ukrainie, stwierdził, iż stalinowska polityka kolektywizacji i idący wraz z nią „głodomór” była świadomym działaniem, mającym na celu wyniszczenie narodu ukraińskiego<sup>247</sup>. Prowadził intensywną pracę naukową, występował na wielu konferencjach. Jeden z jego referatów, w którym postulował stworzenie międzynarodowego prawa chroniącego grupy etniczne i religijne, został wygłoszony na V Międzynarodowej Konferencji Unifikacji Prawa Karnego w Madrycie w 1933 roku<sup>248</sup>.

Po wybuchu II wojny światowej wyemigrował do Sztokholmu, gdzie rozpoczął pracę na tamtejszym Uniwersytecie. Wnikliwie obserwował poczynania nazistów i gromadził wszelkie materiały dokumentujące politykę Adolfa Hitlera<sup>249</sup>. W 1940 roku udał się do Stanów Zjednoczonych, gdzie rozpoczął pracę na Uniwersytecie w Północnej Karolinie. Przy pomocy

---

<sup>242</sup> R. Szawłowski, *Rafał Lemkin. Warszawski adwokat (1934-1939), twórca pojęcia „genocyd” i główny architekt konwencji z 9 grudnia 1948 r. („Konwencji Lemkina”)*. W 55-lecie śmierci, Warszawa 2015, s. 1-3.

<sup>243</sup> Tamże, s. 2.

<sup>244</sup> A. Bartuś, dz. cyt., s. 106.

<sup>245</sup> Byłego ministra spraw wewnętrznych rządu osmańskiego oraz inicjatora ormiańskiego ludobójstwa popełnionego w 1915 roku przez Imperium Osmańskie; przypis autorki

<sup>246</sup> A. Bartuś, dz.cyt., s. 107-108.

<sup>247</sup> Tamże., s.111.

<sup>248</sup> R. Szawłowski, dz. cyt., s.7.

<sup>249</sup> J.L. Panne, *Rafał Lemkin, czyli potęga bezsilności*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr.3 (43), s. 42.

władz uniwersyteckich wciąż gromadził materiały dotyczące zbrodni nazistowskich, próbując je również upubliczniać. W 1942 roku otrzymał stanowisko konsultanta w Biurze do spraw Wojny Gospodarczej w Waszyngtonie, które zbliżyło go do politycznych elit. Wówczas Lemkin podjął próbę uzmysłowienia wysoko postawionym Amerykanom skali zbrodni popełnianych w Europie. W 1944 roku rozpoczął współpracę z Fundacją Carnegiego na Rzecz Pokoju Międzynarodowego, czego efektem było wydanie książki *Axis rule in occupied Europe: law of occupation, analysis of government, proposal for redress*, w której pierwszy raz pojawiło się słowo *genocide*<sup>250</sup>. Samo pojęcie *genocydu* jest zbitką greckiego słowa *genos* oznaczającego rasę oraz łacińskiego słowa *cide* oznaczającego zabijanie. Definicja Lemkina zakładała, iż ludobójstwo jest „(...) realizacją skoordynowanych działań, skierowanych na zniszczenie biologicznych fundamentów grup narodowych, w celu unicestwienia tych grup (...)”<sup>251</sup>. Według prawnika polityka ludobójstwa ma na celu zniszczenie wszelakich instytucji społecznych, kulturowych, jak i politycznych. Dąży do zniszczenia bezpieczeństwa osobistego, a także naruszenia godności człowieka<sup>252</sup>.

Po zakończeniu wojny Lemkin wraz Robertem Jaksonem<sup>253</sup> przyjechali do Europy, by wspomagać Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze. Lemkin starał się, aby koncepcja kategorii *genocide* ukonstytuowała się prawnie, jednak wówczas nie pojawiło się ono w pismach procesowych<sup>254</sup>. Po procesie w Norymberdze nieustannie lobbował za stworzeniem prawnej koncepcji ludobójstwa, czego doczekał się 11 grudnia 1946 roku, kiedy to ONZ uchwaliło rezolucję nr 96/I. W dokumencie stwierdzono, iż ludobójstwo jest zbrodnią i przestępstwem w rozumieniu prawa międzynarodowego. ONZ rekomendowało współpracę międzynarodową mającą na celu karanie i zapobieganie zbrodni ludobójstwa. Rezolucja stwierdzała, iż:

„Ludobójstwo stanowi zaprzeczenie prawa do istnienia całych grup ludzkich, tak jak zabójstwo stanowi zaprzeczenie prawa do życia poszczególnych jednostek (...). Ludobójstwo stanowi zbrodnię w rozumieniu prawa międzynarodowego, którą potępia świat cywilizowany i której główni sprawcy i ich wspólnicy podlegają karze bez względu na to, czy są osobami prywatnymi, funkcjonariuszami publicznymi, mężami stanu i bez

---

<sup>250</sup> A. Redzik, *Rafał Lemkin (1900-1959) co-creator of international criminal law. Short biography*, Warszawa 2017, s.39.

<sup>251</sup> J.L. Panne, dz. cyt., s. 51.

<sup>252</sup> A. Bartuś, dz. cyt., s.117.

<sup>253</sup> Sędzia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych; przypis autorki.

<sup>254</sup> A. Bartuś, dz. cyt., s. 119.



względu na to, czy zbrodnia została dokonana z przyczyn religijnych, rasowych, politycznych czy innych”<sup>255</sup>.

Wówczas Rafał Lemkin został zaproszony do redagowania konwencji zapobiegającej zbrodni ludobójstwa. Rozpoczynając pracę nad konwencją, zrezygnował ze wszystkich swoich posiad<sup>256</sup>. Zwieńczeniem prac Lemkina było przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ 9 grudnia 1948 roku konwencji<sup>257</sup>, w której odnotowano, iż ludobójstwo to:

„Którykolwiek z następujących czynów, dokonany w zamiarze zniszczenia całości lub części grup narodowych, etnicznych, rasowych lub religijnych, jako takich:

- a. Zabójstwo członków grupy,
- b. Spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia psychicznego członków grupy,
- c. Rozmyślnie stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia fizycznego
- d. Przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”<sup>258</sup>.

Warto zwrócić również uwagę na artykuł pierwszy konwencji, bowiem zaznaczono w nim, iż zbrodnia ludobójstwa dokonana zarówno w okresie pokoju, jak i wojny zostanie poddana międzynarodowej penalizacji. W trzecim artykule Konwencji zdefiniowano także, jakie czyny poddane zostaną karze, podkreślono, iż również publiczne podżeganie do ludobójstwa podlegać będzie rozliczeniu<sup>259</sup>.

Pojęcie ludobójstwa na stałe wpisało się w dyskurs publiczny, stając się synonimem zbrodni totalnej. Rafał Lemkin wniósł je na międzynarodową arenę prawniczą, a także rozwinął studia – *genocide studies*. Rozgorzały dyskusje o słuszności definicji, a także zaczęły powstawać nowe w ramach wielu nauk, jak np. antropologii, politologii czy socjologii. Współcześnie trudno mówić o jednej spójnej definicji kategorii ludobójstwa. Jej wielość utrudnia utworzenie jednej listy ludobójstw, bowiem niejednokrotnie bywa, iż wiele masowych zbrodni przez ofiary bądź polityków uznawanych jest za ludobójstwo, mimo że nie spełniają podstawowej cechy tejże kategorii, którą zdaje się być intencyjność zbrodni. Jak podkreślił znakomity polski socjolog – Lech Nijakowski, liczba ofiar nie jest wystarczającym

---

<sup>255</sup> R. Szałowski, dz. cyt., s. 42.

<sup>256</sup> A. Bartuś, dz. cyt., s. 119.

<sup>257</sup> By konwencja weszła w życie, musiało ją ratyfikować 20 państw. Po trzech latach od jej stworzenia osiągnęła wymagany próg i weszła w życie 12 stycznia 1951 roku. Ostatecznie została ratyfikowana przez 147 państw; przypis autorki.

<sup>258</sup> *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.)*, Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520020009>, [dostęp:17.05.2019].

<sup>259</sup> Tamże. [dostęp: 17.05.2019].

argumentem określającym, czy dana masowa zbrodnia jest ludobójstwem, czy też nie. Uważa on, iż pojęcie to stało się narzędziem symbolicznej walki na gruncie politycznym, bronią, którą kompromituje się przeciwnika<sup>260</sup>.

U podstaw definicyjnego konfliktu, który wyrósł również w obszarze badań interdyscyplinarnych, a wręcz transdyscyplinarnych, *genocide studies*, leży definicja ludobójstwa uznana przez ONZ. Wielu badaczy uważa ją za zawężoną i niepełną, bowiem odnosi się wyłącznie do grup narodowych, etnicznych, rasowych i religijnych. Na przykład antropologowie podkreślają istnienie wielu innych klasyfikacji społecznych<sup>261</sup>. Pominięto chociażby zagadnienia grupy politycznej, kasty, czy klasy. Ponadto definicja ONZ nie zawiera w sobie pojęcia „ludobójstwa kulturowego”, które polega na przymusowej asymilacji oraz niszczeniu dorobku kulturowego<sup>262</sup>, o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału.

Pojęcie ludobójstwa niejednokrotnie pojawiało się również w kolonialnej krytyce, która rozwinęła się w latach 60. XX wieku. Znamienna dla tego okresu była publikacja Franza Fanona, filozofa związanego z algierskim Frontem Wyzwolenia Narodowego. W książce pt.: *Wyklęty lud ziemi* autor otwarcie krytykował politykę kolonialistów, zwracając przy tym uwagę na zbrodnie popełnione w Algierii. W Fanonowskiej krytyce kolonializmu podkreślone zostało wyniszczenie kulturowe. Filozof otwarcie mówił o bezkrawym ludobójstwie, „jakim jest zepchnięcie na margines półtora miliarda ludzi”<sup>263</sup>.

Podobne stanowisko odnaleźć można u socjolożki Helen Fein, która zwróciła uwagę na kulturowy element ludobójstwa, podkreślając zahamowanie społecznego rozwoju. Badaczka zdefiniowała ludobójstwo jako „przemysłane morderstwo”, uważała, iż jest to:

„(...) podtrzymywane, celowe działanie sprawców, zmierzające do fizycznego wyniszczenia wspólnoty zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio, przez wstrzymywanie biologicznej i społecznej reprodukcji członków grupy, niezależnie od tego, czy ofiara poddała się, czy przestała stanowić zagrożenie (...)”<sup>264</sup>.

---

<sup>260</sup> L.M. Nijakowski, *Wiek XX stuleciem ludobójstw. Podstawowe definicje, spory i fakty*, [w:] *Krwawy cień genocydu...* s. 24.

<sup>261</sup> F. Chalk, K. Jonassohn, *The History and Sociology of Genocide: Analyses and Case Studies*, Londyn 1990, H. Fein, *Genocide. A sociological perspective*, Londyn 1993, *Annihilating difference. The anthropology of genocide*, red. A.L. Hinton, Londyn 2002, *Genocide: An Anthropological Reader*, red. A.L. Hinton, Nowy Jork 2002, L.M. Nijakowski, *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcyjności*, Warszawa 2018,

<sup>262</sup> A.L. Hinton, *The dark side of modernity. Toward an anthropology of genocide*, [w:] *Annihilating difference. The anthropology of genocide*, red. A.L. Hinton, Londyn 2002, s. 4.

<sup>263</sup> F. Fanon, *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa 1985, s. 25.

<sup>264</sup> H. Fein, *Genocide. A sociological perspective*, Londyn 1993, s. 24.

Z kolei amerykański profesor psychologii Ervin Staub podkreślił, iż deprecjacja kulturowa, rozgraniczenie na „swoich” i „obcych” wraz z silną dyskryminacją tych drugich, ułatwia późniejsze unicestwienie<sup>265</sup>. Warto zwrócić uwagę na kartezyjańskie piętno widoczne w procesie ludobójczym, o czym pisała wspomniana już Helen Fein. Badaczka, odnosząc kategorię ludobójstwa do działań kolonizatorskich, stwierdziła, iż europejski imperialny proces był „użytecznym ludobójstwem”, bowiem kolonizatorzy wyruszyli z misją „cywilizowania dzikusów”. Zatem nie uważali oni zbrodni popełnionych na „dzikusach” za istotne, ponieważ ci nie byli „w pełni ludźmi”<sup>266</sup>. Deprecjacja, a wręcz dehumanizacja wroga („innego”) leży u podstaw ludobójstwa. Dodatkowo nasuwa się Baumanowska sugestia binarnego uporządkowania świata, leżącego u podstaw zracjonalizowania zbrodni ludobójstwa. Polski socjolog, podkreślił bowiem, iż wyklarowane podziały typu ludzkie-barbarzyńskie, cywilizowane-zacofane, dobry-zły etc., wciąż są przywoływane podczas legitymizacji zbrodni ludobójczej<sup>267</sup>.

Z kolei amerykański politolog Manus Midlarsky definiował ludobójstwo jako:

„(...) organizowane przez państwo regularne mordy masowe dokonywane na niewinnych i bezbronnych ludziach – mężczyznach, kobietach i dzieciach – wyodrębnionych na podstawie określonej cechy etniczno-religijnej, mającej na celu wyeliminowanie tej grupy z określonego terytorium(...)”<sup>268</sup>.

Warto zauważyć, iż Midlarsky zwrócił uwagę na niedyskryminacyjny charakter ludobójstwa, czyli zabijanie wszystkich członków grupy bez względu na płeć, czy wiek ofiary. W wielu masakrach oddzielało się kobiety od mężczyzn i chłopców, dążąc do wyniszczenia potencjalnych żołnierzy. W ludobójstwie natomiast zmierza się do wyniszczenia całej społeczności, wszyscy są definiowani jako potencjalne zagrożenie, które należy unicestwić – zatem ludobójstwo ma wymiar niezwykle totalny. Kanadyjski historyk William Schabas, w swojej książce *Genocide in international law*, chcąc podkreślić totalność ludobójstwa, używał sformułowania „zbrodni wszystkich zbrodni”<sup>269</sup>.

Usystematyzowania pojęcia ludobójstwa podjął się również polski socjolog Lech Nijakowski, wysuwając pięć zależności. Uważał on, iż na ludobójstwo składa się:

---

<sup>265</sup> E. Staub, *Psychologia świadków, sprawców i ratujących bohaterów*, [w:] *Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holocaustu*, red. L.S. Newman, R. Erber, Warszawa 2009, s. 19.

<sup>266</sup> A.L. Hinton, dz. cyt., s.8.

<sup>267</sup> Tamże., s. 10-11.

<sup>268</sup> M. Midlarsky, *Ludobójstwo w XX wieku*, Warszawa 2010, s.15.

<sup>269</sup> W.A. Schabas, *Genocide in international law*, Cambridge 2009.

1. Dążenie do anihilacji grupy społecznej, czyli kompletnego unicestwienia,
2. Niedyskryminacyjne zabijanie, czyli zabijanie wszystkich członków grupy,
3. Brak możliwości zmiany kategorii społecznej, chociażby poprzez dokonanie konwersji,
4. Zamknięcie drogi ucieczki,
5. Lekceważenie zasług ofiar dokonanych dla zbiorowości sprawców<sup>270</sup>.

Warto podkreślić jeszcze jedną cechę zawartą w Konwencji ONZ, a pominiętą przez Nijakowskiego, mianowicie intencję ludobójczą, która wydaje się być wiodącą dla tejże kategorii.

Reasumując, wielość definicji kategorii ludobójstwa wynika ze złożoności tego zjawiska. Pojęcie, które weszło do dyskursu po II wojnie światowej, było odpowiedzią na doświadczenie Holocaustu. Prawna definicja, zaproponowana przez ONZ, jest próbą opisanie zjawiska Zagłady, jednak, jak podkreślił Tomasz Iwanek, nawet dogłębne przeanalizowanie doświadczeń II wojny światowej nie jest wystarczające, by określić specyfikę tego zjawiska<sup>271</sup>.

Doświadczenia, które przyniosła polityka dekolonizacyjna, a także rozpad państwowych konglomeratów, sprawiły, iż należało oddzielić pojęcie ludobójstwa od zjawiska Holocaustu, bowiem pojawiały się coraz to nowe kazusy. Dodatkowo, co istotne i warte podkreślenia, Konwencja ONZ nie została zastosowana podczas rozliczenia zbrodni II wojny światowej, po raz pierwszy posłużyły się nią powstałe po zimnej wojnie trybunały rozliczeniowe. Wówczas okazało się, iż klarowna definicja ONZ jest zbyt wąska, bowiem nie scharakteryzowano w niej chociażby pojęcia grup. Niejasnym okazało się zatem, jakie grupy wpisują się w pojęcie ludobójstwa, czy narodowe, czy etniczne, czy też rasowe etc. Dodatkowo

<sup>270</sup> L. Nijakowski, *Ludobójstwo. Historia i socjologia...*, s. 46-48.

<sup>271</sup> T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa w prawie międzynarodowym. Problemy skuteczności i efektywności*, [w:] *Zbrodnia i kara. Ludobójstwo – zbrodnie wojenne – zbrodnie przeciwko ludzkości*, red. W. Waclawczyk, K. Żaran, Toruń 2011, s. 93.

Politolożka Alicja Bartuś zwróciła uwagę na kwestię wyjątkowości Holocaustu, który stał się symbolicznym punktem odniesienia w badaniach nad ludobójstwem. Definicja ludobójstwa stworzona przez ONZ bazuje na doświadczeniach Holocaustu, zatem Zagłada stała się wyjątkową zbrodnią, bowiem zawiera w sobie wszystkie definicyjne cechy. Niewątpliwie jest to zbrodnia wyjątkowa, gdyż po raz pierwszy w sposób zorganizowany, przemyślany, a także biurokratyzowany, w wymiarze globalnym i uniwersalnym popełniono masową eksterminację. Jednakowoż należy pamiętać, iż absolutyzowanie Zagłady może prowadzić do uproszczonych konstatacji, choćby takiej, iż wyjątkowość Holocaustu powoduje, że ludzkości nie grozi ponownie podobna zbrodnia. Mając na uwadze ponad 70 lat przemocy obejmującej wszystkie regiony świata, nie należy interpretować tychże „nowych” zbrodni w oderwaniu od Holocaustu, traktując go wręcz jako „ekskluzywną” zbrodnię. Doświadczenie pokazuje, iż w świecie podrugowojeńnym, w którym wypracowano narzędzia penalizacji masowych zbrodni, stworzono system ochrony praw człowieka, stwierdzenie „nigdy więcej” wciąż nie jest aktualną konstatacją; A. Bartuś, *Ludobójstwo po Auschwitz*, [w:] *Krwawy cień genocydu...*, s. 137-153.

ilość czynów zasadniczych, które definiują sposoby przeprowadzenia zbrodni, nie wyczerpuje wszystkich możliwych praktyk wyniszczenia grupy<sup>272</sup>. Orzecznictwo trybunałów *ad hoc*, powołanych w latach 90., stanęło przed nie lada wyzwaniem, bowiem należało dodefiniować wiele elementów zawartych w *Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa*, a także zdefiniować zbrodnie, które wcześniej nie pojawiły się w prawie międzynarodowym. Jedną z tych kategorii była czystka etniczna, która do dyskursu weszła za sprawą wojny na Bałkanach.

### 2.3 Refleksje nad czystką etniczną

Lech Nijakowski zauważył, iż wojna na Bałkanach miała niebagatelny wpływ na rozwój *genocide studies*, bowiem przyczyniła się do stworzenia nowego nazewnictwa dotyczącej masowych zbrodni. Wówczas pojawił się termin „czystka etniczna”, który jest tłumaczeniem z języka serbskiego wyrażenia *etničko čišćenje*, będącego elementem słownika Jugosłowiańskiej Armii Narodowej<sup>273</sup>. Oznaczało ono politykę usuwania bośniackich muzułmanów oraz Chorwatów z terytoriów zajętych przez Serbów. Zanim jednak zostanie przeanalizowane pojęcie czystki etnicznej, warto zagłębić się w istotę pojęcia etniczności<sup>274</sup>.

Brytyjski socjolog – Steve Fenton, zdefiniował etniczność (ethnos) jako społeczny konstrukt składający się z pochodzenia, kultury, religii oraz historii. Nawiązując do koncepcji amerykańskiego historyka Benedicta Andersona – wspólnoty wyobrażonej, badacz stwierdza, iż ludzie, posiadając wspólną kulturę, rodowód, przekształcają je w ideę wspólnoty<sup>275</sup>. Niemiecki socjolog – Max Weber natomiast podkreślał, że świadomość wspólnego dziedzictwa jest fundamentem grupy etnicznej. Zwraca uwagę, iż poczucie tożsamości jest uwarunkowane losami politycznymi<sup>276</sup>. Fenton dodatkowo zauważył, że grupa etniczna posiada religijne,

---

<sup>272</sup> Tamże, s. 99.

<sup>273</sup> N. Zawadzka, *Czystki etniczne – analiza prawnomiędzynarodowa*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2011, nr 2, s. 247.

<sup>274</sup> Nauki społeczne charakteryzują się tym, iż nader często nie wypracowują konsensusu co do definicji kategorii, którymi operują. Zwłaszcza w momencie, kiedy umieszcza się je w konkretnym kontekście kulturowym. Trudnym zadaniem jest definiowanie kategorii etniczności w oderwaniu od pojęcia narodu, które są do siebie podobne, częstokroć traktowane synonimicznie. Zważywszy na kontekst pracy, który opiera się na kazusie Bośni i Hercegowiny, wielokulturowej byłej republiki jugosłowiańskiej, autorka będzie używała obu pojęć zamiennie. Natomiast więcej o etniczności i narodach zob.: E. Lewandowski, *Pejzaż etniczny Europy*, Warszawa 2004, S. Fenton, *Etniczność*, Warszawa 2007, E. Hobsbawm, *Tradycja wynaleziona*, Kraków 2013, B. Anderson, *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa 1998, E. Gellner, *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.

<sup>275</sup> S. Fenton, *Etniczność*, Warszawa 2007, s.14.

<sup>276</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002, s. 314.

kulturowe, czy lingwistyczne cechy, jednak jest wpisana w większy system (naród)<sup>277</sup>. Uważał, iż główną różnicą pomiędzy kategorią narodu a grupy etnicznej jest to, że pierwsza z nich „zazwyczaj jest zorganizowana jako oddzielne państwo polityczne, zamieszkująca określone terytorium”<sup>278</sup>. Socjolog Anthony Smith natomiast stwierdził, iż naród państwem nie jest, bowiem z kategorią państwa wiąże się działalność instytucji, zaś naród jest wspólnotą opierającą się na historii i mitach kulturowych<sup>279</sup>. Natomiast antropolog Thomas Eriksen skonstatował etniczność jako:

„(...) rodzaj stosunków społecznych między osobami, które uważają siebie za zasadniczo odmienne od członków innych grup, których istnienia są świadome i z którymi utrzymują stosunki. Można więc ją też zdefiniować jako tożsamość społeczną (...) nacechowaną metaforycznym lub fikcyjnym poczuciem pokrewieństwa”<sup>280</sup>.

Warto zauważyć, iż norweski antropolog również zwrócił uwagę na wyobrażony charakter grupy etnicznej, podkreślając, iż jest ona konstruktem ideologicznym. Konstytuuje się ona zatem za pomocą stworzonych mitów i symboli, niejednokrotnie odnoszących się do mesjanistycznej historii grupy. Wytworzone symbole i mity stoją następnie u podstaw podziałów na „naszych” i „obcych”, a bywa, iż są podstawą szowinistycznych mobilizacji wojennych<sup>281</sup>.

Analizując przypadek Bośni i Hercegowiny, warto zwrócić również uwagę na pierwiastek konfesyjny w kontekście etniczności. Wielu badaczy uważa, iż etniczność i religijność są ze sobą ściśle powiązane. Na przykład Dariusz Wybranowski, Andrzej Szabaciuk oraz Radosław Zenderowski uznali, że w wielu przypadkach religia stanowi jądro tożsamości, tudzież jest jej niebywale ważnym komponentem<sup>282</sup>, bowiem jednostka nabywa ją w procesie socjalizacji, tak jak na przykład przyswaja się język ojczysty<sup>283</sup>. Sugestia ta mocno manifestuje się w kontekście Bałkanów, na co zwrócił uwagę polski politolog Jan Muś. Badacz zauważył, iż proces tworzenia się państw narodowych uległ „ureligijnieniu”. Podkreślił, iż religia nie była

---

<sup>277</sup> S. Fenton, dz. cyt., s. 25.

<sup>278</sup> Andrzej Wierzbicki zauważył, iż jedną z podstaw nacjonalizmu etnicznego jest uznanie etnosu za naród posiadający własną państwowość, który charakteryzuje się etniczną przeszłością, która legitymizuje mity konstytuujące społeczność jako odrębną od innych; A. Wierzbicki, *Genetyczno-kulturowe podstawy etnopolityki. Perspektywa etnonacjonalistyczna*, [w:] *Polityka etniczna. Teorie, koncepcje, wyzwania*, red. T. Browarek, H. Chałupczak, E. Pogorzała, R. Zenderowski, Lublin 2015, s.65-67.

<sup>279</sup> A. Smith, *Nacjonalizm*, Warszawa 2007, s. 24-25.

<sup>280</sup> T.H. Eriksen, *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*, Kraków 2013, s. 32.

<sup>281</sup> L.M. Nijakowski, *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcji*, Warszawa 2018, s. 208.

<sup>282</sup> D. Wybranowski, A. Szabaciuk, R. Zanderowski, *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie. Zagadnienia teoretyczne. Europa i obszar postradziecki. Tom I*, Lublin 2016, s.7.

<sup>283</sup> M. Rekść, *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku...*, s. 104.

przyczyną konfliktu na Bałkanach, jednak stała się podstawą do tłumaczenia politycznych zachowań, a także była narzędziem mobilizacji społecznej<sup>284</sup>. Zatem religia staje się istotnym czynnikiem kształtującym świadomość etniczną, będąc jednocześnie podstawą racjonalizowania przemocy w okresie konfliktu. Innymi słowy, konfesja, w przypadku wojny w byłej Jugosławii, stała się czynnikiem kształtującym tożsamość narodową, a jednocześnie pogłębiała podziały pomiędzy etnosami, zatem można mówić o swoistym „nacionalizmie religijnym”<sup>285</sup>. Obok religii ważnym czynnikiem wpływającym na poczucie tożsamości etnicznej jest kultura, bowiem jest ona jej fundamentem. Nabywana jest również w drodze socjalizacji, czy enkulturacji, czyli poprzez proces przyswajania kompetencji kulturowych, które stoją u podstaw systemu aksjonormatywnego grupy. Podczas wojny na Bałkanach kultura odegrała również znaczącą rolę, bowiem internalizacja konkretnego folkloru przez jednostki, również tworzyła podział na „swoich” i „obcych”. Dodatkowo warto zaznaczyć, iż kultura stała się jedną z ofiar wojny, o czym będzie mowa w dalszej części pracy.

Wracając jednak do rozważań nad pojęciem *etničko čišćenje*, warto przytoczyć słowa Piotra Madajczyka, który stwierdził, iż czystki etniczne są procesem „dopasowania struktury etnicznej do granic państw narodowych”<sup>286</sup>. Innymi słowy, jest to pewna inżynieria społeczna dążąca do pozbycia się z danego terytorium „obcych”, etnicznych wrogów. Badacz podkreślił, iż charakteryzują się one własną dynamiką, opierają się na przemocy i dyskryminacji<sup>287</sup>. Cechują się również segregacją, podziałem na „swoich” i „obcych”, który rozpoczyna procesy deprecjacji oraz represji mające skłonić „niechcianych” do opuszczenia terytorium<sup>288</sup>.

Pojęcie „czystki etnicznej” nie zostało ściśle zdefiniowane przez międzynarodowy aparat prawniczy. Po raz pierwszy pojawiło się w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z 13 sierpnia 1992 roku mówiącej, iż Rada Bezpieczeństwa:

„(...) surowo potępia wszelkie naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego, włącznie z tymi związanymi z praktyką „czystek etnicznych”<sup>289</sup>.

W dokumencie bezpośrednio nie zdefiniowano pojęcia „czystki etnicznej”, jednak we wstępie zostały opisane praktyki przemocy, które wówczas zachodziły w Bośni i Hercegowinie.

---

<sup>284</sup> J. Muś, *Religia w konfliktach na Bałkanach: krytyczne ujęcie procesu historycznego*, [w:] *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie...*, s.180.

<sup>285</sup> Rekść M., *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku...*, s.105.

<sup>286</sup> P. Madajczyk, *Czystki etniczne i klasowe w Europie XX wieku. Szkice do problemu*, Warszawa 2010, s. 17.

<sup>287</sup> Tamże., s. 18.

<sup>288</sup> Tamże., s. 231.

<sup>289</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 13 sierpnia 1992 r., S/RES/771/1992, [https://undocs.org/S/RES/771\(1992\)](https://undocs.org/S/RES/771(1992)), [dostęp: 26.05.2019].

Rezolucja między innymi wspomina o deportacjach ludności, zamykaniu cywilów w obozach, a także o niszczeniu mienia ofiar<sup>290</sup>. Warto zauważyć, iż w tej rezolucji, jak i wielu poprzednich pojawia się odniesienie do Konwencji Genewskiej z 12 sierpnia 1949 roku, która między innymi traktuje o ochronie osób cywilnych podczas konfliktu<sup>291</sup>. W kolejnych dokumentach pojęcie czystki etnicznej pojawia się regularnie. W rezolucji 25 maja 1993 roku Rada Bezpieczeństwa ponownie wyraziła swoje zaniepokojenie prowadzonymi praktykami przemocy w Republice Bośni i Hercegowiny, powtórnie zwróciła uwagę na prowadzenie czystek etnicznych, jednak kolejny raz nie zdefiniowała konkretnie samego pojęcia. We wspomnianym dokumencie jednak zostało zaznaczone, iż praktyka czyszczenia etnicznego prowadzona jest w celu stworzenia jednorodnie etnicznego terytorium, a także w celu utrzymania nad nim protektoratu<sup>292</sup>. Warto zwrócić uwagę, iż w tym samym dokumencie, równoległe pojawiało się pojęcie ludobójstwa. Z kolei w rezolucji z 16 kwietnia 1993 roku skierowano w stronę Jugosławii<sup>293</sup> zalecenie przerywania praktyk ludobójczych. Warto zaznaczyć, iż wielokrotnie pojawiło się w niej pojęcie czystki etnicznej, która jakoby była traktowana jako oddzielna zbrodnia<sup>294</sup>.

Tadeusz Mazowiecki, Specjalny Sprawozdawca ONZ w Bośni i Hercegowinie, w swoich raportach posługiwał się również pojęciem czystki etnicznej. Podkreślał, iż jest to praktyka eliminacji przez jedną grupę etniczną innej grupy „w celu zmuszenia jej do opuszczenia terytorium, na którym żyje”<sup>295</sup>. Dodatkowo wskazywał na fakt, iż czystki etniczne w Bośni i Hercegowinie „nie są konsekwencją wojny, ale jej celem”<sup>296</sup>.

---

<sup>290</sup> Tamże.

<sup>291</sup> Konwencje o ochronie ofiar wojny podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 r., Dziennik Ustaw 1956 Nr 38, poz. 171, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1949.html> [dostęp: 12.01.2022].

<sup>292</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 25 maja 1993 r., S/RES/827/1993, [https://undocs.org/ru/S/RES/827\(1993\)](https://undocs.org/ru/S/RES/827(1993)), [dostęp: 26.05.2019].

<sup>293</sup> Od 27 kwietnia 1992 roku istniała Federalna Republika Jugosławii (tzw. trzecia Jugosławia), składająca się z Serbii i Czarnogóry; W. Hebda, *Serbska dominacja polityczna w pierwszej federacji narodów południowosłowiańskich (1918-1941) – zarys problematyki*; „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t.49, nr. 2, s. 186.

<sup>294</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 16 kwietnia 1993 roku., S/RES/819/1993, [https://undocs.org/en/S/RES/819\(1993\)](https://undocs.org/en/S/RES/819(1993)), [dostęp: 26.06.1993].

<sup>295</sup> T. Mazowiecki, Raporty Tadeusza Mazowieckiego z byłej Jugosławii, Poznań-Warszawa 1993, s. 36.

<sup>296</sup> Tamże., s. 37.

Tadeusz Mazowiecki został powołany na Specjalnego Sprawozdawcę ONZ w 1992 roku, już wówczas ONZ podejrzewało, iż w krajach byłej Jugosławii są popełniane zbrodnie przeciwko cywilom. Mazowiecki pełnił swoją funkcję do 1995 roku, kiedy to zatrwożony biernością Narodów Zjednoczonych, które doprowadziły do upadku Srebrenicy – jednej ze stref bezpieczeństwa, postanowił zrezygnować z urzędu. W swoim rezygnacyjnym liście do Sekretarza Generalnego wciąż podkreślał ogrom zbrodni, dodatkowo zwrócił uwagę na bezradność Europy – „Charakter mojego mandatu sprawia, iż mógłbym dalej tylko opisywać zbrodnie i naruszenia praw człowieka. Ale



Nasilające się praktyki czyszczenia etnicznego w Bośni i Hercegowinie zmobilizowały Radę Bezpieczeństwa do powołania Komisji Ekspertów, której zadaniem było dostarczanie dowodów naruszenia Konwencji Genewskiej z 1949 roku<sup>297</sup>. Komisja Ekspertów stwierdziła, iż dochodziło do pogwałcenia praw człowieka na wielką skalę, w związku z czym, na mocy rezolucji 808, powołano Międzynarodowy Trybunał do ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991 roku<sup>298</sup>.

Kolejnym krokiem było utworzenie Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii<sup>299</sup>. W 1994 roku eksperci działający w ramach Trybunału stworzyli *Ostateczne sprawozdanie Komisji Ekspertów. Zgodnie z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa 780 (1992)*. W raporcie została zawarta definicja czystki etnicznej, według której jest to dążenie do „uczynienia obszaru etnicznie jednorodnym za pomocą siły lub zastraszania”<sup>300</sup>. Uznano, iż czyszczenie etniczne jest sprzeczne z prawem międzynarodowym. Dodatkowo, bazując na treści raportów Rady Bezpieczeństwa, uznano, iż etniczne czyszczenie przeprowadzano poprzez: morderstwa, tortury, aresztowania, pozasądowe egzekucje, gwałty i przemoc seksualną, uwięzienie cywilów w obozach, celowe ataki wojsk i grup paramilitarnych na ludność cywilną, a także bezmyślne niszczenie mienia<sup>301</sup>. Stwierdzono, iż wymienione praktyki stanowią zbrodnię przeciwko ludzkości, co więcej można je rozpatrywać w kontekście Konwencji przeciwko ludobójstwu<sup>302</sup>.

---

obecny moment krytyczny jest momentem, w którym uświadomić sobie trzeba i naturę tych zbrodni, i odpowiedzialność Europy, i społeczności międzynarodowej za własną bezradność. Walczyliśmy w Polsce z totalitarnym systemem, z nadzieją patrząc na Europę przyszłości. Jak można wierzyć w Europę jutra tworzoną przez dzieci tych ludzi, których dziś się opuszcza?”; *List Tadeusza Mazowieckiego*, <http://archiwum.rp.pl/artukul/62585-LIST-TADEUSZA-MAZOWIECKIEGO.html>, [dostęp:26.06.2019]. Bierność Narodów Zjednoczonych widać od początku konfliktu, bowiem w wielu rezolucjach, bazujących na sprawozdaniach Tadeusza Mazowieckiego, podkreślano się zasięg zbrodni, natomiast nie podejmowano wyraźnych kroków w celu zaprzestania mordów. Hipokryzję Narodów Zjednoczonych można zauważyć, analizując rezolucje Rady Bezpieczeństwa, które wydawać by się mogło, iż są kopią poprzedniej; przypis autorki.

<sup>297</sup> R. Śliwa, *Międzynarodowy trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991 r.*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008, s. 101.

<sup>298</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 22 lutego 1993 r., S/RES/808/1993, [https://undocs.org/S/RES/808\(1993\)](https://undocs.org/S/RES/808(1993)), [dostęp: 26.05.2019].

<sup>299</sup> Trybunał powstał na mocy 827 rezolucji z 1993 roku; Rezolucja Rady Bezpieczeństwa z 25 maja 1993r., S/RES/827/1993, [https://undocs.org/S/RES/827\(1993\)](https://undocs.org/S/RES/827(1993)), [dostęp: 26.05.2019].

<sup>300</sup> *Ostateczne sprawozdanie Komisji Ekspertów. Zgodnie z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa 780(1992)*, [http://www.icty.org/x/file/About/OTP/un\\_commission\\_of\\_experts\\_report1994\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/About/OTP/un_commission_of_experts_report1994_en.pdf), [dostęp: 26.05.2019], s. 33.

<sup>301</sup> Tamże, s. 33.

<sup>302</sup> Tamże., s. 34.

Bośniacki prawnik Drazen Petrović również podkreślił, iż celem czystek etnicznych jest stworzenie jednorodnego etnicznie terytorium, stwierdził, że są one instrumentem tworzenia państw narodowych. Wprowadzają nieodwracalne zmiany w strukturze demograficznej, których celem jest homogenizacja etniczna obszaru. Czystka etniczna posługuje się wielością narzędzi, od usuwania legalnie wybranych władz, ograniczenia dystrybucji pomocy humanitarnej, po fizyczną eliminację<sup>303</sup>.

Historyk Bernard Bruneteau, analizując kazus Bośni i Hercegowiny, również zwrócił uwagę na wielopoziomowość czystek etnicznych. Stwierdził, iż bośniackie czystki etniczne można określić jako:

„proces skumulowanej przemocy, na który składało się wiele etapów prowadzących do ostatecznego celu, jakim było „unicestwienie” określonej grupy (muzułmanów) wraz z jej dziedzictwem historycznym”<sup>304</sup>.

Cytowany badacz podjął się rozróżnienia kategorii ludobójstwa i czystki etnicznej, zwracając uwagę na totalny wymiar tej pierwszej. Podkreślił, iż ludobójstwo dąży do anihilacji całej grupy etnicznej, natomiast czystki etniczne dotyczą unicestwienia grupy na konkretnym terytorium. Obie kategorie posiadają cechy wspólne, jakimi są planowanie zbrodni i ich zamierzony cel. Dodatkowo znamienne jest okrucieństwo, które w przypadku czystki etnicznej może przerodzić się w eksterminację<sup>305</sup>, czyli w ludobójstwo. Podobnego zdania był Philipp Ther, który również zauważył, iż nadrzędnym celem czystki etnicznej jest usunięcie danej grupy z terytorium, nie jej eksterminacja. Bruneteau stwierdził ponadto, iż granica pomiędzy tymi zjawiskami jest niezwykle płynna. O czym świadczy wyrok trybunału haskiego, który określił masakrę w Srebrenicy mianem ludobójstwa .

Rozpatrując zbrodnię w Srebrenicy w kontekście definicji przyjętej przez ONZ, która zakłada, iż zabójstwo części grupy etnicznej można uznać za czyn ludobójczy, uznanie tej masakry jako ludobójstwo jest jak najbardziej uzasadnione. Jednakże decyzja trybunału w Hadze wzbudziła kontrowersje wśród naukowców zajmujących się *genocide studies*, bowiem zbrodnia w Srebrenicy nie wypełniła wielu cech przypisanych ludobójstwu. Jak najbardziej cechą jej była celowość, natomiast nie posiadała chociażby charakteru niedyskryminacyjnego. Eksterminacji poddani zostali jedynie mężczyźni i chłopcy, kobiety i starcy zostali oszczędzeni.

---

<sup>303</sup> D. Petrović, *Ethnic Cleansing – an attempt at methodology*, <http://www.ejil.org/pdfs/5/1/1247.pdf>, [dostęp: 28.06.2019], s. 343- 347.

<sup>304</sup> B. Bruneteau, *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005, s. 170.

<sup>305</sup> Tamże., s. 171.

Zatem, jak podkreślał Bruneteau, zbrodnię w Srebrenicy uznać można jako „wielką masakrę”, bądź „ludobójczą masakrę”<sup>306</sup>. Lech Nijakowski zbrodnie popełnione w Bośni i Hercegowinie uznał za czystkę etniczną ze znamionami ludobójstwa<sup>307</sup>. Manus Midlarsky również nie traktował zbrodni popełnionych w Bośni i Hercegowinie w kategorii ludobójstwa, bowiem jak zauważył, w zamiarze nie dążono do eksterminacji całej grupy<sup>308</sup>. Innymi słowy, zbrodnie popełnione przez armię jugosłowiańską dążyły do oczyszczenia terytorium, żołnierze posługiwali się przy tym wieloma narzędziami, w tym masakrami mającymi ludobójczy wymiar.

Czyszczenie etniczne przeprowadzone w Bośni i Hercegowinie niewątpliwie były zaplanowaną polityką, wymierzoną w szczególności w muzułmańską część społeczeństwa. Jak już zostało nakreślone, praktyki dążące do wydalenia „niechcianej społeczności” i etnicznego oczyszczenia terenu przyjmowały różne formy, takie jak: przemoc fizyczna oraz psychiczna (dyskryminacja), przesiedlenia i wymuszona migracja „niepożądanego” grupy etnicznej. Złożona z wielu zbrodniczych praktyk, niejednokrotnie określana formą ludobójstwa, czystka etniczna wpisuje się również w kontekst zbrodni przeciwko ludzkości. W Statucie Rzymskim z 1998 roku, który stał się podstawą pierwszego stałego Międzynarodowego Trybunału Karnego, po raz pierwszy kompleksowo określono, iż „zbrodnia przeciwko ludzkości”<sup>309</sup>:

„Oznacza którykolwiek z następujących czynów, popełnianych w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej:

- a. Zabójstwo
- b. Eksterminacja
- c. Niewolnictwo
- d. Deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności
- e. Uwięzienie lub inne dotkliwe pozbawienie wolności fizycznej z naruszeniem podstawowych reguł prawa międzynarodowego
- f. Tortury
- g. Zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi

---

<sup>306</sup> B. Bruneteau, dz. cyt., s. 173-177.

<sup>307</sup> L. Nijakowski, *Wprowadzenie w tematykę ludobójstw. Podstawowe definicje, spory, fakty*, wykład z dn. 11.10.2018 wygłoszony podczas *Seminarium edukacyjnego: Ludobójstwo – pamięć, dyskurs, edukacja*, Warszawa 2018.

<sup>308</sup> M. Midlarsky, dz. cyt., s. 29.

<sup>309</sup> Pojęcie „zbrodni przeciwko ludzkości” wcześniej wielokrotnie pojawiało się w międzynarodowych konwencjach, po raz pierwszy w Konwencji Genewskiej z 1864 roku. Więcej patrz: T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015.

- h. Prześladowanie jakiegokolwiek możliwej do zidentyfikowania grupy lub zbiorowości z powodów politycznych, rasowych, narodowych, etnicznych, kulturowych, religijnych, płci (*gender*), (...)
- i. Wymuszone zaginięcia osób
- j. Zbrodnie apartheidu
- k. Inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego<sup>310</sup>.

Wcześniej definicja kategorii zbrodni przeciwko ludzkości pojawiła się w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego, wówczas określała ona, iż zbrodniami przeciwko ludzkości są: „morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacje i inne czyny nieludzkie”<sup>311</sup>. Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii powiększył listę zbrodni, wpisujących się w kategorię zbrodni przeciwko ludzkości, o przemoc seksualną i tortury<sup>312</sup>.

## 2.4 Przemoc seksualna a czystka etniczna

Znamienna dla wojny w Bośni i Hercegowinie była przemoc seksualna, która stała się jednym z najskuteczniejszych narzędzi czystki etnicznej. Według statystyk uważa się, iż podczas konfliktu przemocą seksualną zostało dotkniętych ponad 20 000 bośniackich muzułmanek<sup>313</sup>. Warto zauważyć, iż podczas konfliktu w Bośni przyjęła ona zarówno wymiar fizyczny, jak i symboliczny – psychospołeczny. Niemiecki politolog Herfried Münkler w książce *Wojny naszych czasów* zwrócił uwagę, iż:

„strategię przemocy seksualnej poczynając od dzikich masowych gwałtów aż po internowanie kobiet, które są systematycznie gwałcone, a następnie deportowane, lub będące w ciąży pokazywane publicznie – można rozumieć jako próbę przeprowadzenia polityki czystek etnicznych na wielką skalę bez uciekania się do ludobójstwa. W ten sposób tworzy się system strachu, trwogi, przemocy i demoralizacji, który ma zmusić duże części ludności do „dobrowolnego” porzucenia swych domów wraz z dobytkiem i opuszczenia kraju swoich przodków z kilkoma raptem rzeczami”<sup>314</sup>.

Cytowany badacz podkreślił dwa bardzo ważne aspekty, zaznaczył, iż przemoc seksualna jest częścią polityki czystki etnicznej, a także, że przybiera różne formy. Stwierdził, iż „gwałt to

<sup>310</sup> *Rome Statute of the International Criminal Court*, <https://www.icc-cpi.int/resourcelibrary/official-journal/rome-statute.aspx>, [dostęp: 29.06.2019].

<sup>311</sup> *Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej*, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r., <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19470630367>, [dostęp: 29.06.2019].

<sup>312</sup> A. Zabłocka, *Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego a polskie prawo karne materialne*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2001, nr 1/3, s. 125.

<sup>313</sup> T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie...*, s. 228.

<sup>314</sup> H. Munkler, *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004, s. 23.

ekonomia wojny”<sup>315</sup>. Pomimo, iż w Bośni i Hercegowinie stworzono specjalne „obozы gwałtu” (*rape camp*), o czym będzie mowa w dalszej części rozdziału, to ogólnie przemoc seksualna nie potrzebuje specjalnego zaplecza, bowiem może zostać zastosowana „tu i teraz”. Niemiecki badacz również zwrócił uwagę na psychospołeczny wymiar przemocy seksualnej, zatem oprócz tego, że jest tanią bronią wojenną, dodatkowo za sprawą swojego symbolicznego wymiaru, niszczy wspólnoty społeczne. Grupy, które charakteryzują się silnym patriarchalizmem, zostają upokorzone gwałtem. Niejednokrotnie w takich społecznościach to nie oprawca jest wówczas winien, lecz winną upokorzenia staje się ofiara – kobieta. W przypadku masowych gwałtów rozbijana jest cała społeczność, bowiem zgwałcone kobiety nader często zostają z niej wykluczone, zepchnięte na margines społeczny. Co więcej te brutalne praktyki doprowadzają do problemów związanych z zajściem w ciążę, zatem w ten sposób ograniczano przyrost naturalny niechcianej etnicznej grupy. Toteż zastopowane zostaje kontinuum społeczności.

Poddając głębszej analizie pojęcie przemocy seksualnej, należy zwrócić uwagę na formy, jakie może przyjąć. Wcześniej warto odrzucić również prawidłowość, iż przemoc seksualna jest równoznaczna z aktem brutalnego gwałtu na kobiecie, bowiem niejednokrotnie również mężczyźni padają ofiarami przemocy seksualnej. Dodatkowo należy zauważyć, iż gwałt nie jest jedyną formą przemocy seksualnej<sup>316</sup>.

Uznaje się, iż przemoc seksualną można zdefiniować jako fizyczną, bądź psychiczną agresję dotyczącą seksualnej sfery<sup>317</sup>. Bośniacka prawniczka Irina Terzić wymieniła czyny wpisujące się w kategorię przemocy seksualnej. Zaliczyła do nich: gwałt, przymusową ciążę, przymusową sterylizację, przymusową aborcję, przymusową prostytutkę, wykorzystywanie seksualne, handel ludźmi, niewolnictwo seksualne, kastrację, znęcanie się psychiczne, a także wszelkie inne formy przemocy seksualnej o porównywalnej surowości<sup>318</sup>. Terzić uznała, że gwałt, czyli fizyczna napaść o charakterze seksualnym dokonana w warunkach przymusu<sup>319</sup>, jest najczęstszą formą agresji seksualnej<sup>320</sup>.

---

<sup>315</sup> Tenże., s. 24.

<sup>316</sup> M. Ołtarzewska, *Przemoc seksualna w konflikcie zbrojnym: charakterystyka zjawiska i penalizacja zbrodni*, „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 2, s. 53-54.

<sup>317</sup> G.J. McDougall, *Contemporary Forms of Slavery: Systematic Rape, Sexual Slavery and Slavery-like Practices during Armed Conflict*, New York, 1998, s. 7–8.

<sup>318</sup> I. Terzić, *Položaj žrtava ratnog seksualnog nasilja u Bosni i Hercegovini*, [https://www.academia.edu/23132125/Polo%C5%BEaj\\_%C5%BErtava\\_ratnog\\_seksualnog\\_nasilja\\_u\\_Bosni\\_i\\_Hercegovini](https://www.academia.edu/23132125/Polo%C5%BEaj_%C5%BErtava_ratnog_seksualnog_nasilja_u_Bosni_i_Hercegovini), [dostęp: 10.07.2019].

<sup>319</sup> M. Ołtarzewska, dz. cyt., s. 53.

<sup>320</sup> Według prawa międzynarodowego za gwałt uznaje się penetrację seksualną pochwy bądź odbytu za pomocą penisa oprawcy, bądź jakiegokolwiek przedmiotu użytego przez oprawcę. Gwałtem jest również penetracja ust za

Gwałt, przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, został w grudniu 1992 roku uznany za przestępstwo międzynarodowe<sup>321</sup>. Natomiast Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii obok tortur i eksterminacji uznał praktyki gwałtu za zbrodnię przeciwko ludzkości<sup>322</sup>. Warto zaznaczyć, iż w prawie międzynarodowym tworzonym po II wojnie światowej takie kategorie jak przemoc seksualna czy gwałt pojawiły się dopiero w latach 90. W protokole dodatkowym do konwencji genewskich z 1949 roku zwrócono co prawda uwagę na nienaruszalność cielesną, okrutne traktowanie, czy stosowanie tortur<sup>323</sup>, jednak nie zdefiniowano bezpośrednio praktyk przemocy seksualnej. Choć towarzyszy ona konfliktom od zarania dziejów, dopiero skala użycia jej jako broni podczas konfliktów w latach 90. skłoniła międzynarodowy wymiar karny do stworzenia odpowiednich definicji prawnych, które stały się podstawą do ścigania przestępstw dokonanych na tle seksualnym podczas konfliktu<sup>324</sup>.

Praktyki czystek etnicznych w Bośni i Hercegowinie ukazały stosowanie przemocy seksualnej jako części szerszego planu politycznego, na co zwracał uwagę w swoich raportach Tadeusz Mazowiecki:

„Gwałcenie kobiet, także nieletnich było dokonywane na szeroką skalę. Zespół ekspertów spotykał ofiar tego procederu wśród wszystkich grup etnicznych biorących udział w konflikcie. (...) Gwałty były używane w Bośni i Hercegowinie oraz w Chorwacji jako instrument czyszczenia etnicznego. Gwałt to wykorzystywanie przemocy i władzy w celu upokorzenia, zhańbienia, poniżenia i zastraszenia ofiary”<sup>325</sup>.

Z kolei niemiecki historyk – Heinrich Winkler, zauważył, że:

---

pomocą penisa oprawcy; M. Jarvis, *An emerging gender perspective on international crimes*; [w:] *International criminal law developments in the case law of the ICTY*, red. G. Boas, W. Schabas, Boston 2003, s. 173.

<sup>321</sup> M. Wallström, *Przemoc seksualna jako narzędzie wojny*, <http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci/35,2595,,,/>, [dostęp: 10.07.2019].

<sup>322</sup> *Crimes of Sexual Violence*, <http://www.icty.org/en/features/crimes-sexual-violence>, [dostęp: 10.07.2019].

<sup>323</sup> *Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych Genewa, 8 czerwca 1977 r.*, <https://www.legal-tools.org/doc/6a78d9/pdf/>, [dostęp: 10.07.2019].

<sup>324</sup> Warto zauważyć, iż podobne stanowisko przyjął Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Rwandy. Jak wspominała prawniczka Natalia Zawadzka, podczas ludobójstwa w Rwandzie jednym z „projektów” przemocy seksualnej był stworzony przez ministrę ds. rodziny i kobiet, Pauline Nyiramasuhuko, która wydała rozkaz masowego gwałcenia kobiet Tutsi przez zagrożonych wirusem HIV bojówkarzy Hutu; N. Zawadzka, dz.cyt., 252.; Przełomowym momentem w sprawie masowej przemocy seksualnej był wyrok w sprawie Jean-Paula Akayesu byłego burmistrza, którego w 1998 roku Międzynarodowy Trybunał Karny dla Rwandy uznał winnym ludobójstwa. Akayesu podczas konfliktu w Rwandzie zaślęgał do dokonywania gwałtów na przedstawicielach grupy etnicznej Tutsi. W 1998 roku Trybunał wydał orzeczenie, w którym stwierdzono, iż gwałt i przemoc seksualna dokonywane podczas wojny w Rwandzie, były aktami ludobójczymi, bowiem zostały zastosowane w celu zniszczenia całości, bądź części grupy etnicznej; M. Wallström, dz. cyt., <http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci/35,2595,,,/>, [dostęp: 10.07.2019].

<sup>325</sup> T. Mazowiecki, dz. cyt., s. 122-123.

„(...)walczące strony w Jugosławii wystrzegały się dokonywania mordów na masową skalę, obawiając się reakcji zagranicy. W tej sytuacji uznano, że »dobrą metodą« na dokonanie czystek etnicznych jest właśnie gwałt. Stosując tę taktykę, nie zostawia się masowych grobów, które w przyszłości ktoś mógłby odkryć, a ofiary najczęściej milczą, nie chcąc mówić o swoim upokorzeniu»<sup>326</sup>.

Specjalne „obozy gwałtu”, które powstały w Bośni i Hercegowinie, ukazały stosowanie przemocy seksualnej na masową skalę, dodatkowo pokazały użycie poza jej „tradycyjnym” ujęciem<sup>327</sup>. Oprawcy posługiwali się różnymi praktykami przemocy seksualnej, nie tylko gwałtem. Dodatkowo jeszcze raz warto zwrócić uwagę, iż ofiarami padały różne osoby. Nie należy utożsamiać przemocy seksualnej wyłącznie z ofiarnością kobiet, bowiem niejednokrotnie, w jej fizycznym wymiarze, dotyka ona mężczyzn<sup>328</sup>. Jak można przeczytać w raporcie UNIFEM-u: „Mężczyźni i chłopcy, a także kobiety i dziewczęta są ofiarami tych ataków, ale kobiety, znacznie bardziej niż mężczyźni cierpią z powodu przemocy ze względu na płeć.”<sup>329</sup>.

Przemoc seksualna wspomagała politykę czyszczenia etnicznego, ponieważ przyczyniała się do ograniczenia prokreacji grup etnicznych. Jak stwierdził Tadeusz Mazowiecki, gwałt używany był w celu „zhańbienia” ofiary. Jak już wspomniano, w

---

<sup>326</sup> Cyt. za.: M.J. Calić, *Ethnic Cleansing and War Crimes, 1991-1995*, [w:] *Confronting the Yugoslav Controversies: A Scholars' Initiative*, red. Ch. Ingrao, T.A. Emmert, Purdue 2013, s. 143.

<sup>327</sup> Niewolnictwo seksualne, które stało się praktyką współczesnych konfliktów, również zostało wymienione w katalogu zbrodni przeciwko ludzkości. Tadeusz Mazowiecki podkreślał, iż praktyką zniewolenia seksualnego w Bośni i Hercegowinie było celowe i przymusowe zatrzymywanie kobiet w specjalnie stworzonych do tego miejscach, gdzie były poddawane przemocy seksualnej; T. Mazowiecki, dz. cyt., s. 174-175. W obozie w Fočy kobiety ponadto były zmuszane do służenia swoim oprawcom, gotowania, sprzątanania ich kwater etc.; T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie...*, s.226.

<sup>328</sup> Jak już wspomniano, podczas wojny w Bośni i Hercegowinie w obozach niejednokrotnie ofiarami gwałtów byli mężczyźni. Warto zaznaczyć, iż jednym z przełomowych wydarzeń był proces karny Duško Tadića, bowiem wówczas po raz pierwszy w historii oskarżono o przemoc seksualną wobec mężczyzn i chłopców, a także wtenczas Międzynarodowy Trybunał Karny dla Jugosławii zakwalifikował gwałt jako formę tortur; *Duško Tadić: first-ever trial for sexual violence against men*, <http://www.icty.org/en/features/crimes-sexual-violence/landmark-cases>, [dostęp: 11.07.2019].

Kolejnym przełomowym procesem była sprawa dotycząca Fočy, miejscowości, w której znajdowały się obozy gwałtu. Podczas rozprawy skazano 3 osoby – Dragoljuba Kunaraća, Radomira Kovača oraz Zorana Vukovića, którzy zostali oskarżeni o popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości. Trybunał wówczas skupił się na aktach przemocy seksualnej, do jakich dochodziło w miejscowości, uznając gwałt za zbrodnie przeciwko ludzkości. Trybunał stwierdził, iż gwałt był wykorzystywany jako narzędzie tortur, mające zmusić społeczność muzułmańską do opuszczenia miasta. O gwałcie jako metodzie zastraszania wspominał w swoich raportach Tadeusz Mazowiecki; *Facts about Foča*, [http://www.icty.org/x/file/Outreach/view\\_from\\_hague/jit\\_foca\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/Outreach/view_from_hague/jit_foca_en.pdf), [dostęp: 11.07.2019].

<sup>329</sup> E. Johnson-Sirleaf, E. Rehn, *Women, war and peace: The independent experts' assessment on the impact of armed conflict on women and women's role in peace-building*, <https://www.unfpa.org/sites/default/files/pub-pdf/3F71081FF391653DC1256C69003170E9-unicef-WomenWarPeace.pdf>, [dostęp: 11.07.2019], s. 10.

patriarchalnych społeczeństwach kobieta zgwałcona nader często bywa wykluczana ze społeczeństwa, które stygmatyzuje ją jako „niezdatną” do zamążpójścia, jednocześnie zmniejszając jej szanse urodzenia dziecka<sup>330</sup>. Erving Goffman w publikacji *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości* pisał, iż tytułowe *piętno* sprawia, że „osoba napiętnowana nie jest w pełni człowiekiem”<sup>331</sup>. Kobieta zgwałcona w patriarchalnym społeczeństwie staje się „nieużyteczną”, zatem za sprawą własnej grupy społecznej doznaje ponownej dehumanizacji, bowiem jak pisał Goffman, wobec osoby „naznaczonej” stosowane są różne formy dyskryminacji<sup>332</sup>, a także narzucana jej jest nowa tożsamość, która powoduje, iż staje się „inna”<sup>333</sup>. Innymi słowy, kobieta potrzebująca pomocy, automatycznie staje się obiektem przemocy symbolicznej.

Inną formą wspierania polityki czyszczenia etnicznego, jednocześnie narzędziem przemocy seksualnej, było zmuszanie kobiet do rodzenia dzieci „właściwych etnicznie”. W społeczeństwach patriarchalnych, gdzie etniczność dziedziczy się „po ojcu”, jednym z rozwiązań problemu związanego z niechcianą grupą etniczną jest, wspomniane już, zahamowanie urodzeń „niewłaściwych dzieci”. W Bośni i Hercegowinie podczas wojny zadanie to wykonywano w dwojaki sposób, jednym z nich było zapładnianie kobiet i zmuszanie ich do rodzenia dzieci „etnicznie potrzebnych”. Inny sposób polegał na tym, że kobiety w ciąży były przetrzymywane aż do porodu, następnie odbierano im dzieci, by wychowywać je we własnej grupie na „etnicznie właściwie”<sup>334</sup>. Kolejną formą była „aborcja”, za pomocą brutalnych ataków zmuszano kobiety do poronień wrogiego etnicznie dziecka<sup>335</sup>. Ponadto niejednokrotnie uszkodzono narządy rozrodcze ofiar, by nie były w stanie zajść w ciążę w przyszłości.

Ważnym wymiarem przemocy seksualnej są jej psychospołeczne konsekwencje. Niejednokrotnie jej ofiarą staje się całe społeczeństwo, bowiem częstą praktyką jest dokonywanie aktów przemocy seksualnej na oczach rodziny, w ten sposób upokarzano zarówno ofiarę, jak i jej najbliższych. Jedną z najczęstszych form „publicznych gwałtów” były

---

<sup>330</sup> T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie...*, s. 357.

<sup>331</sup> E. Goffman, *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2005, s. 15.

<sup>332</sup> Tamże, s. 15.

<sup>333</sup> Tamże, s. 167.

<sup>334</sup> Współcześnie w Bośni coraz częściej do głosu dochodzą osoby, które zostały urodzone na skutek gwałtu dokonanego podczas konfliktu, które również były stygmatyzowane, dyskryminowane i wykluczane ze społeczeństwa. W 2015 roku w powstała organizacja *Zaboravljena djeca rata* (Zapomniane dzieci wojny) wspomagająca dzieci urodzone „przez wojnę”; <http://zdr.org.ba/>, [dostęp: 13.07.2019].

<sup>335</sup> Johnson-Sirleaf E., Rehn E., dz. cyt., s.10-11.



te<sup>336</sup> przeprowadzane na oczach najbliższych kobietom mężczyźni – na oczach mężów, ojców, synów. W ten sposób w patriarchalnych społeczeństwach rozsyłana jest wiadomość, iż mężczyźni nie są w stanie obronić swoich kobiet. Jest to proces degradowania ich pozycji silnego obrońcy swoich kobiet, pozbawiani są w ten sposób swojej męskości<sup>337</sup>.

Ponadto akty przemocy seksualnej stają się impulsem do ucieczki z miejsca zamieszkania, strach wygenerowany przez choćby możliwość zaistnienia agresji seksualnej skłania osoby do migracji z zagrożonego miejsca. Wtenczas wypełniają się założenia polityki czyszczenia etnicznego, bowiem oprawcy pozbywają się niechcianego pierwiastka z danego terytorium. Co więcej, osoby dotknięte przemocą seksualną równie często skłaniają się do ucieczki z miejsca zamieszkania. Przede wszystkim migrują ofiary, które nie chcą żyć w sąsiedztwie oprawców. Warto także zaznaczyć, iż może dojść do „przymuszonej społecznie migracji”, o czym była mowa wcześniej – ofiary niejednokrotnie wykluczane są z własnego społeczeństwa, arbitralnie zostają zmuszane do opuszczenia miejsca zamieszkania, bowiem swoim „piętnem” przynoszą hańbę swojemu środowisku. Nasuwa się zatem konstatacja, iż przemoc seksualna staje się również symbolicznym narzędziem wysiedlenia, które również wymienione zostało w katalogu zbrodni przeciwko ludzkości.

Według definicji Międzynarodowego Trybunału Karnego:

„Deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności oznacza zmuszanie ludzi do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania połączone z wydaleniem lub innymi przymusowymi działaniami, bez podstawy w prawie międzynarodowym”<sup>338</sup>.

## 2.5 Praktyka wysiedleń

Wiek XX, który był bogaty w wojny o charakterze narodowym, stał się również symbolem wysiedleń. Jan Piskorski stwierdził, iż wiek XX stał się „stuleciem bezdomnych i wykorzenionych”<sup>339</sup>, bowiem na skutek licznych konfliktów narodowych przesiedleń doznały

---

<sup>336</sup> Warto podkreślić, iż wielokrotnie ofiarami przemocy seksualnej padały dzieci, najczęściej młode dziewczęta, ale bywały przypadki masowych gwałtów na niespełna 10-12 letnich dziewczynkach; *Ovako su branili Sarajevo: Čekao sam u redu da silujem devojčicu (12) ali ona je umrla....*, <https://www.kurir.rs/region/bosna-i-hercegovina/2138789/ovako-su-branili-sarajevo-cekao-sam-u-redu-da-silujem-devojčicu-12-ali-ona-je-umrla>, [dostęp: 14.07.2019].

<sup>337</sup> A. Bravo-Mehmedbašić, *Tortura, posljedice i reparacija*, [w:] *Torture u Bosni i Hercegovini za vrijeme rata 1992-1995*, red. A. Medić, Sarajewo 2003, s. 212.

<sup>338</sup> Cyt.za: T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie...*, s. 240.

<sup>339</sup> J.M. Piskorski, *Wygnańcy: migracje przymusowe i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010, s.27.

miliony ludzi. Jedną z najczęstszych form czystki etnicznej, czyli jak już wielokrotnie zostało wspomniane, tworzenia homogenicznego terytorium narodowego, wpisującego się w kanon zbrodni przeciwko ludzkości, jest przymusowe przemieszczanie ludności (*forced population transfer*).

W prawie międzynarodowym wyróżniono dwa rodzaje przesiedleń – poza granice państwa, a także wewnątrzpaństwowe<sup>340</sup>. Niejednokrotnie działaniom tym towarzyszą przypadki naruszeń praw człowieka, a także nader często dokonywane są w warunkach niehumanitarnych, przyczyniających się do zwiększenia śmiertelności członków niechcianej grupy<sup>341</sup>. Historyk i kulturoznawca Philipp Ther przymusowe wysiedlenia i wypędzenia uznał za jeden z aspektów odróżniających czystki etniczne od ludobójstwa. Podkreślił, iż celem czystki etnicznej jest stworzenie regionu homogenicznego narodo-wo, posługując się przy tym między innymi polityką wysiedlenia do innego regionu – zwykle na obszar w większości zamieszkiwany przez daną grupę. W ludobójstwie natomiast deportacja jest początkiem zagłady totalnej. Badacz stwierdził, iż jest „deportacją w nicość, symbolizowaną przez koniec toru kolejowego w Auschwitz-Birkenau”<sup>342</sup>.

Warto zaznaczyć, iż pojęcie przymusowego przemieszczanie się ludności jest również ściśle związane z pojęciem uchodźstwa<sup>343</sup>. Tadeusz Mazowiecki w raportach zwracał uwagę

---

<sup>340</sup> T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie...*, s. 240-241.

<sup>341</sup> I. Haar, *Wysiedlenia jako instrument totalitarnej polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015, s. 18.

<sup>342</sup> P. Ther, dz. cyt., s. 18-19.

<sup>343</sup> Termin uchodźca, według konwencji dotyczącej statusu uchodźców, stosuje się wobec osoby, która „na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń, poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”; *Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.*, roz. I, art. I, [https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja\\_Dotyczaca\\_Uchodzcow.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja_Dotyczaca_Uchodzcow.pdf), [dostęp: 23.07.2019]. Analizując kasus Bośni i Hercegowiny, warto również zwrócić uwagę na problem „uchodźstwa wewnętrznego”, które nie zostało jednoznacznie zdefiniowane przez prawo międzynarodowe. Uznaje się, iż „uchodźcą wewnętrznym” (*Internally displaced*) jest osoba, która zmieniła swoje miejsce zamieszkania na skutek przymusu, w celu uniknięcia skutków konfliktu zbrojnego, łamania praw człowieka, masowej przemocy, czy katastrofy ekologicznej, nie przekraczając przy tym granic państwa; *Internal displacement refers to the forced movement of people within the country they live in*, <http://www.internal-displacement.org/internal-displacement>, [dostęp: 23.07.2019]., Kofi Annan uznał, iż jest to największa katastrofa naszych czasów, bowiem uchodźcy wewnątrzni są najbardziej bezbronni w ludzkiej rodzinie. Warto rozpatrzyć jego słowa w kontekście kobiet dotkniętych przemocą seksualną w czasie konfliktu w Bośni i Hercegowinie. Ofiary niejednokrotnie uciekały z miejsca zamieszkania, nie otrzymując jednak pomocy w innych regionach Bośni i Hercegowiny; „*Trebamo podrašku, a ne sažaljenje*”. *Posljednja šansa za pravdu za bosanskohercegovačke žrtve ratnog silovanja*; <https://www.amnesty.org/download/Documents/EUR6366792017BOSNIAN.PDF>, [dostęp:23.07.2019], s. 9-11.

na ucieczki ludności, podkreślając przy tym, iż powodem opuszczenia miejsca zamieszkania były groźby, poniżanie, stosowanie przemocy. Dodatkowo zauważył, iż wiele osób postanowiło uciekać z obawy przed okrucieństwem, nie będąc przy tym nawet świadkami przemocy<sup>344</sup>. Jednym z narzędzi deportacji jest tworzenie atmosfery strachu poprzez choćby ostrzeliwanie danego terytorium, by skłonić żyjącą tam ludność do ucieczki<sup>345</sup>. Rafał Lemkin podkreślał, iż dominacja terytorialna stała się narzędziem ludobójstwa, bowiem przyczynia się do zmiany struktury demograficznej w regionie, niekoniecznie przez fizyczne unicestwienie<sup>346</sup>.

## 2.6 Kulturowe ludobójstwo

W tym miejscu warto również zagłębić się w istotę pojęcia kulturowego ludobójstwa, współcześnie na Bałkanach nader popularnej kategorii, dla której ukuto termin *kulturocid*. Analizując wspomnianą kategorię, należy ponownie przywołać postać Rafała Lemkina, bowiem aspekt kulturowy leżał u podstaw stworzonej przez niego koncepcji ludobójstwa. Prawnik podkreślał w swoich pracach, iż celem ludobójstwa była również dezintegracja kultury, języka, a także poczucia narodowości, jak i tożsamości religijnej<sup>347</sup>. Mówił o kluczowej roli tożsamości kulturowej, zaznaczając, iż żadna grupa nie może przetrwać bez „duchowego” powiązania.

Postulowana przez Lemkina koncepcja *cultural genocide* obejmuje wiele praktyk, do których m.in. zaliczyć można kolonizację, zazwyczaj kojarzoną z politycznym projektem, czy przymusową asymilację. Jednak warto zwrócić uwagę na jej konsekwencje, bowiem niosła za sobą zniszczenie struktur społecznych, języka, niejednokrotnie zmianę systemów aksjonormatywnych. Społeczeństwo poddane dominacji zostaje zmarginalizowane, staje się niejako peryferium świata<sup>348</sup>. Innymi słowy, na ludobójstwo kulturowe składają się działania dążące do anihilacji kultury danej grupy, niekoniecznie kończące się zabójstwem jej członków.

Magdalena Rekść zwraca uwagę, iż kulturocyd (*kulturocid*) w przypadku Bałkanów charakteryzował się niszczeniem spuścizny sąsiadów. Politolożka podkreśla, iż działania te

---

<sup>344</sup> T. Mazowiecki, dz. cyt., s. 72.

<sup>345</sup> Uważa się, iż co najmniej milion osób uciekło z Bośni i Hercegowiny podczas pierwszych miesięcy konfliktu, a do 1995 roku szacuje się, że liczba przymusowych uciekinierów wzrosła do 2,2 mln; P. Ther, dz. cyt., s. 403.

<sup>346</sup> H. Schreiber, *Cultural genocide – ludobójstwo kulturowe – kulturobójstwo: niedokończony czy odrzucony projekt prawa międzynarodowego?*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych. Zwrot kultury. Tom I*, red. G. Michałowska, H. Schreiber, Warszawa 2013, s. 256.

<sup>347</sup> H. Schreiber, dz.cyt., s. 252.

<sup>348</sup> R. Young, *Postkolonializm. Wprowadzenie*, Kraków 2012, s. 20.

przyjmowały wymiar ideologiczny, a nie strategiczny<sup>349</sup>. Niewątpliwie były one silnie nacechowane ideologicznie, jednak równocześnie odgrywały znaczącą strategiczną rolę w polityce czyszczenia etnicznego, bowiem niejednokrotnie stawały się również narzędziem zastraszania ludności, zmuszających „niechcianych” do opuszczenia terytorium. Wiodącymi „ofiarami” bośniackiego *kulturocidu* były miejsca kultu, bowiem podczas wojny zniszczeniu uległo wiele meczetów i kościołów. Jednak za symbole tego ludobójstwa kulturowego uznać można zburzenie osmańskiego mostu w Mostarze czy niszczenie Sarajewa<sup>350</sup> podczas wieloletniego oblężenia, czego symbolem stało się zniszczenie Biblioteki Narodowej<sup>351</sup>. Pojęcie *cultural genocide* jeszcze nie doczekało się definicji prawnej, choć było rozpatrywane przy okazji konwencji dotyczącej ludobójstwa, jednak umieszczeniu tej kategorii w dokumencie sprzeciwiły się mocarstwa zachodnie – Francja i Stany Zjednoczone<sup>352</sup>. Choć niejednokrotnie w późniejszych konwencjach, deklaracjach, czy rezolucjach Trybunałów Karnych<sup>353</sup> nawiązano do niszczenia kultury, jako zbrodni przyczyniającej się do niszczenia społeczności, nie użyto jednak sformułowania *cultural genocide*, nie stało się ono instrumentem prawnym.

We współczesnym dyskursie, głównie za sprawą wojny na Bałkanach, pojawiają się coraz częściej głosy postulujące konieczność utworzenia stosownego dokumentu, bowiem konwencja dotycząca zbrodni ludobójstwa, owszem chroni grupę, jednak jak stwierdza amerykański prawnik David Nersessian, pozwala na „unicestwienie jej duszy”<sup>354</sup>. Podejście takie nie powinno dziwić, bowiem dziedzictwo kulturowe jest immamentną częścią tożsamości grupy i niszczenie go jest równoznaczne z procesem jej anihilacji. Nieumieszczenie kategorii kulturowego ludobójstwa w katalogu zbrodni przeciwko ludzkości może oznaczać hipokryzję świata zachodniego, który *de facto* posiada ogrom kulturowych zbrodni na swoim sumieniu.

---

<sup>349</sup>M. Rekść, *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw...*, s.110.

<sup>350</sup> Takie „oczyszczanie terenu” otrzymało również nazwę *urbicidu*, którą definiuje się jako jedno z działań ludobójczych, które polega na niszczeniu miast i innych zaludnionych obszarów. Ma zmusić żyjącą tam społeczność do opuszczenia terenu, co było bardzo wyraźne podczas wojny w Bośni i Hercegowinie; Z. Mastlić, *Urbicid u Sarajevu u vrijeme opsade 1992 – 1996. godine*, „Znakovi vremena” 2008, nr 11, s. 138., Kategoria ta jest ściśle powiązana z pojęciem kulturobójstwa, wyrosło głównie w nomenklaturze postjugosłowiańskiej.

<sup>351</sup> Mowa tu o dwóch wydarzeniach – oblężeniu Mostaru, które trwało od maja 1993 roku do lutego 1994 roku. Oraz o oblężeniu Sarajewa trwającym od kwietnia 1992 roku do lutego 1996; Więcej zob. rozdział IV, s. 148-151.

<sup>352</sup> H. Schreiber, dz. cyt. s. 263.

<sup>353</sup> Międzynarodowy Trybunał Karny do spraw Jugosławii nie posługując się kategorią *cultural genocide*, w orzeczeniu w sprawie *Kristić*, w paragrafie 580 uznał niszczenie dziedzictwa kulturowego za formę ludobójstwa, tłumacząc, iż niszczenie kultury jest jednym z narzędzi psychicznego unicestwienia grupy; *Prosecutor v Radislav Kristić*, <http://www.icty.org/x/cases/krstic/tjug/en/krs-tj010802e.pdf>, [dostęp: 25.07.2019], s. 280.

<sup>354</sup> D. Nersessian, *Rethinking cultural genocide under international law*, [https://www.carnegiecouncil.org/publications/archive/dialogue/2\\_12/section\\_1/5139](https://www.carnegiecouncil.org/publications/archive/dialogue/2_12/section_1/5139), [dostęp: 24.07.2019].

Umiejscawiając wszystkie wspomniane kategorie na gruncie bośniackim, należy podkreślić ich współczesne znaczenie dla zamieszkujących ten kraj narodów, zwłaszcza dla interesującej nas grupy boszniackiej. Trudności definicyjne, jakie wybrane kategorie za sobą niosą, sprawiają, iż obecnie oprócz tego, że istnieje ogrom definicji, dodatkowo również powstają coraz to nowsze ich uzupełnienia. Dają one także inspirację do tworzenia nowych zagadnień, czego przykładem jest wspomniany *urbicid*. W postjugosławiańskim dyskursie wyróżnić można jeszcze m.in. *Bosnocid*, *Srbocid*, *jezikocid*, *toponimocid* etc., ukazując jednocześnie wciąż nader żywą dyskusję o zbrodniach z lat 90. Stworzenie odpowiednich narzędzi do penalizacji zbrodni przeciwko człowiekowi leży również u podstaw mitów narodowych grup dotkniętych tragedią, stały się one ich legitymizacją. Innymi słowy, orzeczenie Trybunału Karnego w pewien sposób wynosi zbrodnię do mitu narodowego, legitymizując go na arenie międzynarodowej, dając jednocześnie przyzwolenie na wiktyimizowanie swojego narodu. Sprawia to, iż wszystkie zbrodnie żywo goszczą w umysłach przedstawicieli dotkniętego przemocą narodu, o czym będzie mowa w dalszej części pracy. Zatem okazuje się, iż psychospołeczny wymiar przemocy jest długotrwałą konsekwencją agresji, bowiem zapisuje się ona głęboko w świadomości ofiary, stając się częścią jej tożsamości. Następnie internalizowany jest przez kolejne pokolenia w postaci historii, jak podkreśla Gayatri Spivak, jednostki wówczas „dziedziczą konkretną przeszłość historyczną”<sup>355</sup>.

---

<sup>355</sup> G.Ch. Spivak, *Strategie postkolonialne*, Warszawa 2011, s. 53.

### Rozdział III | Historia stosunków etnicznych w Bośni i Hercegowinie

Immamentną częścią bałkańskości jest etniczność i wielowyznaniowość, które stały się podstawami tożsamości żyjących tam narodów. Mozaika etniczna, która zagościła na Bałkanach, dała początek wielu teoriom o etnicznym pochodzeniu, które przerodziły się w mity narodowościowe, a one stały się podstawą etnogenezy i tożsamości żyjących tam narodów. Nie dziwi fakt o zróżnicowaniu etnicznym, bowiem na Bałkanach swoje piętno odcisnęły mocarstwa zgoła różne od siebie kulturowo: Cesarstwo Rzymskie, Imperium Karolińskie, Osmańskie, a także monarchia austro-węgierska<sup>356</sup>, dodatkowo należy pamiętać o wszystkich ludach wędrujących.

Bośnia i Hercegowina, czasami zwana też małą Jugosławią, jak i małymi Bałkanami, jest przykładem, jak wspomniane wyżej aspekty stały się budulcami tożsamości żyjącej tam społeczności boszniackiej, czyli jednego z narodów konstytucyjnych tego kraju. Tożsamość, jak twierdził Zygmunt Bauman, jest zadaniem do wykonania<sup>357</sup>, czyli nie jest ona człowiekowi odgórnie narzucona. Nie jest ważne, czy podąża się za myślą kartezjańską bądź kantowską, według których należy ją odnaleźć. Czy też jak idei Jean-Paul'a Sartre'a, w której tożsamość należy zbudować niczym wynalazek<sup>358</sup>, nasze podejście nie zmieni istoty rzeczy, którą jest prawda, iż człowiek pod powłokami różnorodności jest „tako jaki”<sup>359</sup>. Istotne jest, że wszystkie nowoczesne koncepty narodowości, czy etniczności przyczyniły się do konstruowania pojęcia samoidentyfikacji. W kontekście tych pojęć dochodzi do reinterpretacji historii, która pozwala na legitymizację społeczności, jako narodu, na mapie świata.

Lata 80. i 90. XX wieku dla Bośni i Hercegowiny to okres, kiedy to rozpoczęto scalać boszniacką tożsamość, wówczas głównym aspektem konsolidującym stał się islam. Następnie rozpoczęto tworzenie narracji historycznej, zgoła innej od serbskiej, czy chorwackiej, głoszącej wielowiekową ciągłość narodu boszniackiego. To właśnie tożsamościowe narracje leżą u podstaw współczesnych stosunków etnicznych w Bośni i Hercegowinie, a być może i całym regionie bałkańskim.

---

<sup>356</sup> N. Malcolm, *Bosnia. Kratka povijest*, Sarajewo 2011, s. 37.

<sup>357</sup> Z. Bauman, *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 2011, 1(200), s. 435.

<sup>358</sup> R. Strzelecki, *Kondycja człowieka w warunkach ponowoczesności – tożsamość a osoba*, [w:] *Tożsamość, kultura, nowoczesność*. Tom I, red. Kurkiewicz M., Morzyńska-Wrzosek B., Szczukowski R., Bydgoszcz 2017, s. 17.

<sup>359</sup> Z. Bauman, dz.cyt s. 437.

Zanim jednak zostaną przeanalizowane współczesne stosunki etniczne panujące w Bośni i Hercegowinie, warto przedstawić ważniejsze fakty historyczne, bowiem, jak pisał Ivo Andrić, aby „zrozumieć teraźniejszość, należy zagłębić się w przeszłość”<sup>360</sup>.

### 3.1 Bośnia do końca XII wieku

Badania archeologiczne wykazały, że około III wieku przed naszą erą to plemiona iliryskie<sup>361</sup> jako pierwsze pojawiły się na terytorium Bośni i Hercegowiny<sup>362</sup>. Z kolei, na przełomie II i I wieku p.n.e. swoje panowanie na Bałkanach rozszerzyli Rzymianie, którzy podporządkowali sobie ludność iliryską.

Na początku nowej ery na obszarze regionu bałkańskiego, w tym na ziemiach bośniackich, pojawili się również Celtowie oraz Grecy. Dalej, od III wieku, przez tereny dzisiejszej Bośni przejechały plemiona Gotów, którzy – podobnie jak Celtowie – nie pozostawili większych wpływów w lokalnej kulturze, poddali się oni asymilacji<sup>363</sup>. Na przełomie IV i V stulecia na omawianych terenach pojawiły się plemiona azjatyckich Hunów oraz irańskich Alanów. W VI stuleciu do Bośni dotarli Awarowie, którzy opanowali głównie zachodnią część tego regionu. Spod awarskiego jarzma Bośnia została wyswobodzona przez słowiańskie plemiona Serbów i Chorwatów. Przy czym warto zauważyć, iż zostali oni sprowadzeni przez cesarza Bizancjum w VII wieku<sup>364</sup>. Serbowie wówczas osiedlili się na terenach odpowiadających współczesnej Serbii, a Chorwaci na terenach pokrywających się z

---

<sup>360</sup> I. Andrić, *Listy z 1920 roku*, Warszawa 1998, s. 17.

<sup>361</sup> Ilirowie był to starożytny lud indoeuropejski, który zamieszkiwał region Bałkanów. Współcześnie mit o pochodzeniu iliryskim ma znamienny wpływ na konstruowanie tożsamości przez etnosy bałkańskie. Zarówno Albańczycy, jak i Chorwaci tworzą swoje mity narodowe w oparciu o historię tego ludu indoeuropejskiego. Warto zauważyć, iż Ilirowie zamieszkiwali głównie Albanie, ale pozostałości po nich zostały odnalezione również w krajach byłej Jugosławii, szczególnie w zachodniej części Bośni i Hercegowiny. Wydaje się, iż to Albańczycy mają największe prawo do opierania swojej etnogenezy na iliryskim micie, bowiem nawet język albański jest niezwykle zbliżony do mowy starożytnych Ilirów; Więcej zob.: J. Wilkes, *The Illyrians*, New Jersey 1992.

<sup>362</sup>A. Gucka, *Wieloetniczność Sarajewa – rys historyczny*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. Chmielewski P., Szczesio S.L., Łódź 2013, s. 369.

<sup>363</sup>W przeciwieństwie do Chorwatów, Boszniacy swojej etnogenezy nie opierają tak silnie na wspomnianym iliryskim micie, jednak bywa, iż do niego nawiązują. Bośniaccy muzułmanie w swojej gamie rodowodów posiadają dodatkowo historię związaną z Gotami. W czasie II wojny światowej, chcąc uzyskać podobną do chorwackiej autonomię – Chorwacja, wspierając Państwa Osi, miała możliwość utworzenia Niezależnego Państwa Chorwackiego (tzw. NDH) – stworzono nawet teorię pochodzenia od tegoż germańskiego ludu. W tym celu Boszniacy wykreowali mit, który miał dowodzić ich aryjskiego pochodzenia oraz ukazywać wyższość nad Słowianami. Stworzona teoria została przez nazistów wyśmiana, muzułmanie z Bośni nie otrzymali wówczas autonomii, jednak stworzono z nich dywizję – 13 Dywizja Górską SS ( Handžar); N. Malcolm, dz.cyt., s. 51, a także patrz więcej: Z. Sulejmanpašić, *13. SS divizija "Handžar": istine i laži*, Zagreb 2000.

<sup>364</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 52.

ich współczesnymi macierzami. W tym okresie na obszarze Bałkanów powoli zaczyna pojawiać się również chrześcijaństwo, dodatkowo z połączenia pogańskich wierzeń oraz chrześcijaństwa rozpoczęła się tworzyć nowa wiara – bogomilstwo, o czym będzie mowa w dalszej części tekstu.

Na przełomie IX i X wieku, za sprawą Bizancjum, na terenach dzisiejszej Bośni i Hercegowiny ugruntowało się chrześcijaństwo, które wówczas rozpoczęło tworzenie trwałej organizacji kościelnej. W tym okresie w pismach bizantyjskiego cesarza Konstantyna VII Porfirogenety pojawia się również pierwsza wzmianka o Bośni<sup>365</sup>. Koniec wieku X i początek XI dla Bośni to okres zmieniającej się jurysdykcji z bizantyjskiej na serbską, chorwacką, czy węgierską. Za początek niezależności bośniackiego państwa uważa się okres panowania bana Borića – czyli okres od 1154 do 1163 roku. Ban Borić w 1163 roku przegrał zmagania z cesarstwem, a władzę w Bośni przejął wówczas Manuel I Komnen, czwarty bizantyjski cesarz<sup>366</sup>.

Przełomowym rokiem dla historii Bośni był rok 1180 bowiem, wówczas ponownie wybija się ona na niepodległość, a jej władcą zostaje ban Kulin, inaugurując dynastię Kulinovićów. W historii Kulin zapisał się dzięki „Karcie Kulina” (*Povelja Kulina bana*) z 29 sierpnia 1189 roku<sup>367</sup>, która była pierwszym aktem prawnym zapisanym w języku bośniackim (tzw. bosanczica, bos. bosančica). Współcześnie, przez boszniackich historyków, „Karta Kulina” uznawana jest za symboliczny akt narodzin bośniackiej państwowości, ponieważ była zarówno pierwszym pisemnym dokumentem mówiącym o granicach Bośni (między rzekami Drina, Sava i Una), jak i o elementach bośniackiego państwa: jego władcy, tronie i organizacji politycznej, a także o jego mieszkańcach – Bośniakach. W dokumencie była również zapisana umowa handlowa z Dubrownikiem, pozwalająca tamtejszym kupcom, po wniesieniu odpowiedniego podatku, na handel w bośniackiej banowinie<sup>368</sup>.

---

<sup>365</sup> Tamże., s. 57.

<sup>366</sup> H. Camo, *Povelja bana Kulina iz godine 1189 je rodni list Bosne i Hercegovine*, <https://hamdocamo.wordpress.com/2017/08/29/povelja-bana-kulina-iz-godine-1189-je-rodni-list-bosne-i-hercegovine/>, [dostęp: 02.02.2019].

<sup>367</sup> Karta Kulina zachowała się w trzech egzemplarzach – dwa z nich znajdują się w Archiwum w Dubrowniku, natomiast trzeci, który został skradziony w XIX wieku, obecnie jest w posiadaniu Rosyjskiej Akademii Nauk i Sztuki w Petersburgu. Wielu uważa, iż właśnie ten ostatni jest oryginalną wersją. Bośnia i Hercegowina wystosowała prośbę o zwrot tegoż egzemplarza, jednak Rosja prośbę odrzuciła; przypis autorki.

<sup>368</sup> R. Mahmutcehajic, *Sarajevo Essays: Politics, Ideology, and Tradition*, Nowy Jork 2003, s.252.

Warto zauważyć, iż w Bośni również został upamiętniony powiedzeniem „od Kulina bana i dobrieh dana” – Od bana Kulina i dobrych czasów. Bośnia za rządów Kulina przeżywała rozwój, uzyskała niepodległość, ponadto ban Kulin utrzymywał względny spokój w kraju; przypis autorki.



W tym okresie w Bośni zaczyna się również pojawiać synkretyczna sekta Bogomiłów, która została wypędzona z terytoriów Macedonii oraz Bułgarii. Ban Kulin, który uważał jej członków za przedstawicieli chrześcijaństwa, otoczył ich opieką<sup>369</sup>. Bogomiłowie, nazywani również paternami, byli bułgarskim heretyckim ruchem założonym przez księdza o imieniu Bogumil. W swoich przekonaniach głosili manichejską, dualistyczną teologię, w której Szatan jest równie potężny, co Bóg. Uważali, że świat widzialny jest dziełem szatana, a ludzie, aby uwolnić się od zepsucia świata materialnego, winni wieść ascetyczne życie, wyrzec się spożywania mięsa i wina oraz utrzymywania stosunków seksualnych. Odrzucali wiele rytuałów chrześcijańskich, a także negowali budynki kościelne oraz ogólną strukturę tradycyjnego Kościoła<sup>370</sup>. Przybycie Bogomiłów do Bośni pokryło się z powstaniem Bośniackiej Cerkwi (1200 rok), do której, za zgodą Kulina, zostali włączeni. Ta konsolidacja nie zyskała przychylności ówczesnego papieża Innocentego III, który wymusił na władcy Bośni oświadczenie przynależności do Kościoła rzymskokatolickiego. Dlatego też w 1203 roku Kulin zorganizował kongres na Bilinym Polju, podczas którego przed wysłannikami papieża zadeklarował swoje oddanie Kościołowi rzymskokatolickiemu. Warto zauważyć, że Kulinowa pokora była wyłącznie deklaracyjnym ukłonem w stronę papieża, bowiem wtenczas w Bośni ruch bogomilski posiadał ogromne wpływy.

### 3.2 Średniowieczna Bośnia

W 1204 roku zmarł Kulin, a nowym banem Bośni został jego syn Stefan, za rządów którego bogomilska sekta rozprzestrzeniła się aż do Węgier. Papiestwo zaniepokojone jej rozwojem uznało, iż najlepszym rozwiązaniem na zastopowanie jej rozpowszechniania będzie zbrojna krucjata. Warto zauważyć, iż nowy władca Bośni przystał na działania Rzymu. Jednak wtenczas sekta miała do tego stopnia ugruntowaną pozycję w Bośni, że jej zwolennicy przejęli władzę w kraju, a nowym banem został zwolennik heretyków Matej Ninoslav. Utrzymał on niezależność Bośni, jednak pod zwierzchnictwem Węgier<sup>371</sup>.

Po śmierci Ninoslava w 1254 roku banem Bośni został Prijezda I, od którego rozpoczyna się panowanie dynastii Kotromanowiczów. Pozostając wiernym Węgrom, utrzymał

---

<sup>369</sup> Najwięcej informacji na temat ruchu Bogomiłów można przeczytać u Prezbitera Kozmy, autora traktatu „Mowa przeciwko heretykom”. Bogomiłowie swoje zapisy życiowe pozostawiali na kamiennych nagrobkach zwanych stećkami, których obecnie na terenie Bośni i Hercegowiny jest ok 58 tys.; M. Ickiewicz-Sawicka, *Religie na Bałkanach ze szczególnym uwzględnieniem islamu – szkic historyczny*, „Nurt SVD” 2014, 48/2 (136), s. 7-12.

<sup>370</sup> H. Camo, *Crkva Bosanska*, <http://www.camo.ch/povijestbih04.htm>, [dostęp: 03.02.2019].

<sup>371</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 66.

się na tronie aż do swojej śmierci w 1287 roku<sup>372</sup>. Jego następcą został najstarszy syn Prijezda II, który zmarł niewiele później, bowiem w 1290 roku, a władzę po nim przejął jego brat Stefan I Kotromanić. W okresie panowania Stefana I rozpoczęła się wojna sukcesyjna na Węgrzech, pogrążająca ten kraj w anarchii. Dla Bośni była to okazja do uniezależnienia się od węgierskiej władzy. Jednak wojnę domową na Węgrzech wykorzystał władca Chorwacji – Pavao Šubić, który wówczas rozpoczął podbój ziem bośniackich, odrywając od nich w 1299 roku obszary położone nad Adriatykiem. Ponadto władca chorwacki przyjął tytuł bana Bośni, doprowadzając do wybuchu wojny domowej w Bośni, zakończonej się w 1305 roku uznaniem przez Stefana I zwierzchnictwa chorwackiego. Wówczas Pavao Šubić ponownie ogłosił się banem całej Bośni, sprawiając, iż tym razem kraj ten stał się wasalem chorwackim. Stefan I umarł w 1314 roku, a władzę po nim przejął jego syn Stefan II<sup>373</sup>.

Nowy władca – Stefan II Kotromanović, w 1318 roku uniezależnił Bośnię od chorwackiego zwierzchnictwa. Ponadto umocnił państwo i uczynił z niego jeden z najsilniejszych, w tym czasie, krajów na Bałkanach. Rozszerzył jego granice na regiony zarówno Chorwacji, jak i Serbii. Podbił ponadto część Huma (czyli współczesnej Hercegowiny). Warto wspomnieć, iż za czasów jego panowania Bośnia zwróciła się w stronę papieża i powróciła do katolicyzmu, wówczas to franciszkanie stali się głównym zakonem w kraju. Jednak pomimo wielu nacisków ze strony papieża, Stefan II nie pozwolił na prześladowanie prawosławnych chrześcijan oraz bogomiłów<sup>374</sup>. Należy podkreślić, iż nowy ban stał się władcą faktycznie niezależnego państwa. Zmarł we wrześniu w 1353 roku, został uroczysto pochowany w swojej własnej katolickiej fundacji – Kościoła Rzymskokatolickiego imienia świętego Mikołaja „Małego Brata” w Mile. Natomiast tron po nim odziedziczył jego bratanek Tvrtko I, który z powodu młodego wieku – miał bowiem zaledwie 15 lat – nie był w stanie samodzielnie sprawować władzy. Początkowo faktyczne rządy sprawował brat zmarłego Stefana II – Władysław Kotromanić, jednak gdy tylko Tvrtko osiągnął odpowiedni wiek, wówczas zaczął panować samodzielnie.

Za czasów władania Tvrtka doszło do podporządkowania Bośni Księstwa Serbii, ponadto w 1377 roku koronował się on na pierwszego króla Bośni i Serbii<sup>375</sup>. Współcześnie uznaje się go za jednego z najpotężniejszych władców Bośni – prowadził on bowiem liczne,

---

<sup>372</sup> W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985, s. 112.

<sup>373</sup> *Słownik dynastii Europy*, red. Dobosza J, Serwański M., Poznań 1999, s. 237.

<sup>374</sup> R. Mahmutćehajić, *The denial of Bosnia*, Pennsylvania 2000, s. 120.

<sup>375</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 70-71.

zwycięskie wojny z Węgry – podczas jego panowania armia bośniacka była jedną z największych sił w regionie. W 1389 roku pod dowództwem Vlatka Vukovića wysłał bośniacką armię na Kosowe Pole<sup>376</sup>, aby wspomagała oddziały księcia Lazara w bitwie z Osmanami. Wówczas Tvrtko I w liście do papieża zaznaczył, iż było to wielkie zwycięstwo chrześcijaństwa nad islamem. Jednakże należy podkreślić, iż upadek Serbii pociągnął za sobą ogromne konsekwencje dla całego regionu, który stał się wtenczas ofiarą coraz częstszych osmańskich najazdów<sup>377</sup>. Co więcej, pierwszy bośniacki król utrzymywał kontakty handlowe z krajami Europy Zachodniej – Włochami i Austrią. Ponadto przyłączył Dalmację do Bośni. Tvrtko I zmarł w 1391 roku, a tron po nim odziedziczył Stefan Dabiša Kotromanić, który był prawdopodobnie młodszym bratem Tvrtka. Stefan Dabiša zmarł kilka lat później – w 1395 roku. Władzę po nim wówczas przejęła jego żona – Jelena Gruba Kotromanić, warto podkreślić, iż była jedyną kobietą na tronie bośniackim.

Panowanie Jeleny nie trwało długo, jednak należy zaznaczyć, iż odniosła sukces podczas konfliktu z Węgry. Odpierając atak z ich strony, obroniła niezależność bośniacką. Nowa władczyni nie poradziła sobie natomiast z wewnętrznym konfliktem o władzę, co stało się okazją dla Imperium Osmańskiego, które w 1397 roku zorganizowało jeden z największych najazdów na ziemię bośniackie. Atak co prawda był nieudany, jednak niezwykle mocno osłabił Bośnię oraz pozycję królowej. Jelenę obalono w 1398 roku na rzecz Stjepana Ostoi, który silnie starał się utrzymać dobre stosunki z otaczającymi go mocarstwami, by swobodnie odbudowywać Bośnię, jednak w 1404 roku również jego pozbawiono go tronu<sup>378</sup>, a władzę w kraju przejął Tvrtko II Kotromanić. Stjepana Ostoję wydano wówczas z kraju, ukrył się on na Węgrzech, z których w 1409 roku, wspierany przez węgierską armię, powrócił i przejął

---

<sup>376</sup> Bitwa na Kosowym Polu za sprawą Vuki Karadžicia, XIX-wiecznego serbskiego filologa i lingwisty urosła do rangi serbskiego mitu narodowego. Warto pamiętać, że XIX wiek to okres przebudzenia narodowego na Bałkanach. Wówczas Karadžić wydał dzieło zatytułowane „*Srpske narodne pjesme*”, w którym znaleźć można opowieść o bohaterskiej walce Serbów przeciwko islamskiemu najeźdźcy na Kosowym Polu. Na tym właśnie elemencie Serbowie zaczęli opierać swoją świadomość narodową. Należy podkreślić, że mit ten stał się nader silnym elementem serbskiej tożsamości, który jest wciąż bardzo aktualny; M. Rekšć, *Mity narodowe ...*, Łódź 2013, s. 295.

<sup>377</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 73.

<sup>378</sup> Przyczyną pozbawienia Stjepana Ostoji tronu była mała wojna z Dubrownikiem o niewolników. Według prawa katolicy nie mogli być sprzedawani jako niewolnicy, dlatego dubrowniccy handlarze niewolników uznali, iż Bośniacy, przynależąc do Cerkwi Bośniackiej, nie są katolikami, co pozwalało im prowadzić handel. Temu procederowi sprzeciwił się król Ostoja, który *de facto* przynależał do Cerkwi i wdał się w wojnę z Hrvoje Vukčić Hrvatinićem – ówczesnym banem Dalmacji i Chorwacji. Stjepan Ostoja przegrał potyczkę, co wykorzystał współpracujący z Hrvatinićem Tvrtko II; *Stjepan Ostoja (1398-1404)*; <http://www.kameni-spavac.online/historija-bosne-i-hercegovine/stjepan-ostoja-1398-1404/> [dostęp: 03.02.2019].

ponownie władzę w kraju<sup>379</sup>. Z kolei usunięty z tronu Tvrtko II w 1414 roku postanowił zawiązać spisek z Osmanami, dzięki którym miał powrócić na tron bośniacki. Jednakże Osmanowie widząc, iż panujący król ma niezwykle silne poparcie w bośniackiej szlachcie, wycofali swoje poparcia wobec Tvrtka, oficjalnie przyznając, iż królem Bośni jest Stjepan Ostoja<sup>380</sup>.

Król Stjepan zmarł w 1418 roku, a władzę po nim objął jego syn Stjepan Ostojić<sup>381</sup>. Wówczas Tvrtko II ponownie zwrócił się o pomoc do Osmanów, ponadto zdobył poparcie większości szlachty bośniackiej, dzięki czemu ponownie udało mu się przejąć władzę w kraju, i w 1421 roku został królem Bośni. Tvrtko II, który posiadał swobodę działania, umocnił niezależność kraju, a także poprawił gospodarkę państwa. Rozwinął system wydobywania surowców w kopalniach, a także podpisał umowę handlową z Republiką Wenecką<sup>382</sup>. Zmarł w 1443 roku, a władzę po nim objął jego syn z nieprawego łoża – Stjepan Tomaš Kotromanić<sup>383</sup>. Wybór ten nie spodobał się przedstawicielom szlachty bośniackiej, która udzieliła poparcia Radivojowi – bratu Tomaša, również z nieprawego łoża. Radivoj, otrzymawszy wsparcie od Imperium Osmańskiego, zmusił króla Stjepana, by ten zwrócił się o pomoc do papieża. Papież z kolei uznał Bośnię za heretycki kraj i postawił ultimatum, dopóty nie otrzyma pomocy, dopóki nie pozbędzie się sekty z kraju. Wówczas po raz pierwszy w historii Bośniackiej Cerkwii, a także w historii całego państwa, rozpoczęły się prześladowania bogomiłów. W 1459 roku król wydał dekret o wydaleniu heretyków z kraju, chyba że ci nawrócą się na katolicyzm. Większość z nich znalazła schronienie w sąsiedniej Hercegowinie<sup>384</sup>. Warto zauważyć, iż cztery lata przed schyłkiem niezależnego królestwa upadała jedna z jego podstaw – Cerkiew Bośniacka. Król Stjepan Tomaš umarł w 1461 roku, a tron objął jego syn Stjepan Tomašević. Nowy władca, przeczuwając najazd Turków, zwrócił się o pomoc do papieża, a także do Wenecji i Dalmacji, nie otrzymawszy wsparcia, sam musiał zmierzyć się z silniejszym najeźdźcą.

Bośnia w średniowieczu stała się silnym i bogatym państwem, leżącym na pograniczu dwóch cywilizacji – bizantyjskiej i łacińskiej. Górzyście otoczenie stanowiło naturalną barykadę

---

<sup>379</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 74.

<sup>380</sup> F.J. Van Antwerp, *The Late Medieval Balkans: A Critical Survey from the Late Twelfth Century to the Ottoman Conquest*, Michigan 1994, s. 284.

<sup>381</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 75.

<sup>382</sup> Umowa handlowa z Wenecją nie zdobyła uznania wśród osmańskich władz, co było przyczyną co raz liczniejszych najazdów na Bośnię; F.J. Van Antwerp, dz. cyt., s. 288.

<sup>383</sup> Prawdopodobnie Tvrtko II nie posiadał żadnego potomka z prawnego małżeństwa; przypis autorki.

<sup>384</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 77.

przed najazdami, a także odizolowało kraj, co było przyczyną rozwoju heretyckiego kościoła bośniackiego. Obszar ten bogaty był w złoża naturalne miedzi, srebra, ołowiu i złota<sup>385</sup>, a także, pomimo ukształtowania terenu, cieszył się niezwykle rozwiniętym handlem, dlatego też kwestią czasu był najazd coraz silniejszego państwa Osmanów.

### 3.3 Imperium Osmańskie

Państwo dynastii Osmanów powstało na terenach niewielkiego emiratu, który został utworzony u schyłku XIII wieku przez emira Osmana. Ostoją państwa stali się rycerze przepełnieni muzułmańskimi ideami fundamentalistycznymi, chcący podbijać w imię islamu ziemie niewiernych<sup>386</sup>. W 1352 roku wkroczyli do Europy, wykorzystując wojnę domową w Bizancjum, wówczas rozpoczęli podbój regionu Bałkanów<sup>387</sup>. Kolejnym wydarzeniem, które szerzej otworzyło dlań bałkańskie wrota, była bitwa na Kosowym Polu w 1389 roku, która pomimo tego, iż nie została rozstrzygnięta, to ogromnie osłabiła państwo serbskie, które już kilka dni po bitwie zostało zaatakowane przez oddziały węgierskie<sup>388</sup>. W 1459 roku upadła Serbia, wówczas Turcy zaczęli się kierować w stronę Królestwa Bośniackiego wtenczas ogarniętego problemami wewnętrznymi. W 1463 roku Bośnia została zaatakowana przez armię Osmanów pod wodzą Mehmeda II Fatiha<sup>389</sup>.

Jako pierwsze zajęto ziemie znajdujące się na wschodzie kraju. Znajdowały się one pod protekcją książąt Pavlovića i Kovačevića, którzy oddali je *de facto* bez walki. Następnie Turcy skierowali się w stronę centralnej Bośni, w kierunku twierdzy Bobovac, którą dowodził książę Radak. Twierdza upadła po trzydniowym oblężeniu – 19 maja 1463 roku<sup>390</sup>. Szybki upadek Bobovaca zrodził pasywność w mieszkańcach Bośni, którzy coraz częściej bez walki oddawali miasta. Król Stjepan Tomašević wtenczas uciekł na północ kraju, do twierdzy Ključ, gdzie również skierowały się wojska osmańskie. Rozpoczęło się oblężenie twierdzy, trwające do końca maja. Po długim oporze bośniacki król, pod warunkiem możliwości bezpiecznego opuszczenia twierdzy, zdecydował się oddać miasto, ponadto rozkazał pozostałym dowódcom podpisanie oświadczenia poddania się. Wówczas Stjepan wyruszył do twierdzy w Jajce, która

---

<sup>385</sup> Szacuje się, że w latach 20. XV wieku srebro, wydobywane przez Bośnia wspólnie z Serbią, stanowiły 1/5 produkcji całego srebra w Europie; N. Malcolm, dz.cyt., s. 81.

<sup>386</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Słowianie południowi i zachodni VI-XX wiek*, Warszawa 2015, s.117.

<sup>387</sup> Tamże., s.119.

<sup>388</sup> Tamże., s.120.

<sup>389</sup> Mehmed II Zdobywca władał w latach 1451-1481, Tamże., s. 126.

<sup>390</sup> M. Imamović, *Historija Bošnjaka*, Sarajewo 1993, s. 81.

okazała się być już również zdobytą przez wojska tureckie. Tutaj został postawiony przed obliczem sułtana Mehmeda II, który 5 czerwca 1463 roku ściął mu głowę, co stało się symbolem zdobycia Bośni<sup>391</sup>. Wówczas na Carvenym Polju, w pobliżu Jajce, zostało straconych ok. 200 przedstawicieli szlachty bośniackiej<sup>392</sup>.

Imperium Osmańskie za czasów sułtana Mehmeda II podbiło region północnej Serbii, Bośnię i region Hercegowiny, a także część Grecji i wyspę Rodos, na której rządził zakon joannitów. Podbicie Bośni przez Osmanów, wbrew pozorom, było procesem długotrwałym, bowiem kraj ten nękany był najazdami sułtańskich armii już od początku XIV wieku, jednakże w momencie najsilniejszego szturmu został zdobyty bez większych problemów. Następcy Mehmeda przyłączali kolejne tereny regionu bałkańskiego do Imperium. W XVI wielu oderwali od Węgier były posiadłości bośniackie, między innymi bardzo ważną twierdzę Bihać (1592 rok)<sup>393</sup>.

Wraz z osmańską władzą do Bośni przybył islam, który współcześnie stał się jednym z fundamentalnych pierwiastków budujących boszniacką tożsamość. Choć krajem bośniackim władali muzułmanie, nie stał się on państwem muzułmańskim. Islamizacja Bośni okazała się być procesem długotrwałym, bowiem dla Osmanów ważniejsze od krzewienia religii były kwestie finansowe, a ściślej ujmując pobieranie podatków<sup>394</sup>. Taka sytuacja sprzyjała utrzymaniu własnych wartości religijnych wśród społeczności bośniackiej, czy też przybyłej w 1492 roku wspólnoty żydowskiej<sup>395</sup>. Mieszkańcy Bośni cieszyli się dużą swobodą kulturową, ponieważ władza osmańska była stosunkowo tolerancyjna i nie wykazywała tendencji do narzucania własnej kultury, pozwalała na kultywowanie innych wyznań niż muzułmańskie w

---

<sup>391</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s.81.

<sup>392</sup> Według legendy, po zabiciu króla Stjepana Tomaševića wszyscy słudzy oraz armia, która z nim była, od razu poddała się sułtanowi; przypis autorki

<sup>393</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s.111.

<sup>394</sup> Podatki płacone przez niemuzułmanów były znacząco wyższe; przypis autorki

<sup>395</sup> Koniec XV wieku to czas powstania hiszpańskiej inkwizycji, instytucji walczącej z herezjami na terenie Półwyspu Iberyjskiego. W czasie jej działalności Żydom Sefardyjskim postawiono ultimatum konwersji na wiarę chrześcijańską, w przeciwnym wypadku groziło im wygnanie z kraju bądź śmierć na stosie. Niestety, współczesnym historykom trudno jest określić liczbę konwersji, a także oszacować liczbę zabitych. Uważa się, iż w diasporach znalazło się około 1,5 miliona Sefardyjczyków, a jedną z ich destynacji podczas ucieczki był właśnie region bałkański; M. Buras-Marciniak, *Kilka uwag o języku i literaturze ludowej bośniackich Sefardyjczyków*, „Południowosłowiańskie Zeszyty Naukowe, Język – literatura – Kultura” 2008, nr 5, s. 145-147.

Według jednej z legend uznaje się, iż ówczesny sułtan Bajazyd II nie tylko pozwolił im na przybycie, ale gorąco ich powitał, dziwiąc się, a wręcz wyśmiewając nieroztropność hiszpańskiej władzy, która wyzbyła się wyśmienitych medyków i bankowców; K.M. Gauß, *Umierający Europejczycy*, Wołowiec 2006, s.5-45.

obrębie własnych *milletów*<sup>396</sup> oraz *mahali*<sup>397</sup>, oczywiście pod warunkiem płacenia wysokich podatków, a także przestrzegania prawa przez wspólnoty wyznaniowe<sup>398</sup>.

Nowa władza wprowadziła system feudalny dzielący ziemię sułtana na lenna, które przypadały feudałom. Lenna z kolei podzielone zostały na hassy, wieczyście przyznawane rodzinom sułtańskim. Ponadto istniały *wakufy*, czyli posiadłości ziemskie nadawane na wieczność muzułmańskim fundacjom<sup>399</sup>. Istniała również instytucja lenna czasowego, która była przyznawana osobom pełniącym służbę w administracji bądź w wojsku. Zaliczały się doń *ziamety* i *timary*<sup>400</sup>. Warto zaznaczyć, iż oprócz prawa do ziemi nabywcy zyskiwali prawo do mieszkających na niej ludzi, którzy byli zobowiązani do płacenia podatków zarówno na rzecz lennika, jak i imperium<sup>401</sup>. Ze względu na wysokość podatków wielu mieszkańców wsi, którzy w dużej mierze byli członkami Cerkwi Bośniackiej, przechodziło na islam<sup>402</sup>. Nie byli oni głęboko religijni jak i przed konwersją, tak i po niej, jednakże sukcesywnie zwiększali pierwiastek islamu na ziemi bośniackiej<sup>403</sup>.

Wraz z islamizacją nastąpił nowy podział administracyjny – Bośnia została podzielona na trzy *sandżaki*<sup>404</sup>, będące pod władzą *sandżak-bega*, a ich głównymi miastami stały się Sarajewo,

---

<sup>396</sup> *Millety* to gminy wyznaniowe w obrębie państwa osmańskiego; D. Warszawski, *Sarajewo*, „Krasnogruda” 1996, nr 6, s. 102.

<sup>397</sup> *Mahale* były to dzielnice, które powstawały w obrębie jednej religii i różniły się między sobą rodzajem zabudowy, dominującym językiem, stylem ubrań; Tamże, s.102.

<sup>398</sup> Wprowadzono *kanun-i-rya*, czyli zbiór praw, którymi byli objęci niemuzułmanie, obejmował on różne aspekty życia, chociażby zasady sądownictwa – według których chrześcijanin nie mógł wnieść oskarżenia przeciwko muzułmanowi; M. Noel, dz. cyt., s. 145.

<sup>399</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, dz.cyt., s.147.

<sup>400</sup> *Ziamety* były majątkami ziemskimi o dochodzie sięgającym prawie 100 tys. *akcze*, z kolei z *timarów* osiągnęto zysk do 20 tysięcy *akcze*; *akcze* (tur. *Akçe*) srebrna moneta osmańska; przypis autorki.

<sup>401</sup> M. Noel, dz.cyt., s. 115.

<sup>402</sup> Warto jednak zwrócić uwagę, iż mieszkańcy wsi nie byli gorliwie religijni, dla nich najważniejsze znaczenie miała praca i ziemia. Stąd ukuło się pojęcie *potura*, które z języka tureckiego oznacza lniane spodnie, noszone przez chłopstwo, zostało ono jednak obraźliwym określeniem wiejskiego, bośniackiego konwertyty na islam, bowiem uważano, iż w momencie kiedy zmieni się władza, oni wówczas zmienią swoją wiarę, dla uzyskania przywilejów. Dodatkowo stworzono czasownik *poturčiti se*, który dosłownie oznacza „sturczyć się”, od tego powstał rzeczownik *poturčenjak*, który również określał konwertytę na islam. Słowo to nie miało pejoratywnych konotacji; S. Kardić, *The islamisation of Ottoman Bosnia: myths and matters*, [w:] red. Peacock A.C.S., *Islamisation: Comparative Perspectives from History*, Edinburgh 2017, s. 277-295.

<sup>403</sup> R. Donia, J. Fine, *Bosnia i Hercegowina: iznevjerena tradicija*, Sarajewo 2011, s. 40.

<sup>404</sup> Nazwa jednostki terytorialno-administracyjnej w czasie panowania Imperium Osmańskiego; przypis autorki.

Zvornik, a także Foca<sup>405</sup>. Taki podział trwał do 1580 roku, kiedy to Bośnię ustanowiono *ejaletem*<sup>406</sup> rządzonym przez *vezira*<sup>407</sup>, w skład którego wchodziły *sandżaki*.

Warto zauważyć, iż przez wielu boszniackich historyków, jak i samych Boszniaków okres panowania Imperium Osmańskiego nazywany jest złotym wiekiem, bowiem w tym czasie nastąpił ogromny rozwój urbanistyczny – bośniacko-orientalny rozwój miast<sup>408</sup>, których według prawa osmańskiego istniały dwa typy – *kasaba*, czyli miejscowości o charakterze przejściowym – pomiędzy miastem a wsią oraz *šehera*, czyli miasta – taki tytuł otrzymało wówczas Sarajewo i Banja Luka<sup>409</sup>. Tam głównie rozwijał się handel, a także stały się one centrami kulturalno-religijnymi. Urbanizacja Bośni następowała wraz z islamizacją, a miasta rozwijały się według osmańskiej tradycji.

Nadejście władzy osmańskiej nie było równoznaczne z szybką i całkowitą islamizacją regionu, bowiem według kronik można zauważyć wzrost konwersji na prawosławie<sup>410</sup>. Faworyzowanie przez włodarzy tureckich cerkwi prawosławnej przyczyniło się zarówno do chrztów katolików w obrządku wschodnim, jak i do ich konwersji na islam. Ponadto dyskryminacja członków kościoła rzymskokatolickiego miała ogromny wpływ na ich migrację z kraju, co dało możliwość osadnictwa muzułmanom z innych części Imperium Osmańskiego. Oczywistym jest, iż w Bośni największy wzrost liczby wyznawców odnotował islam, chociażby przez osadnictwo muzułmanów w regionie. Ponadto konwersje, które jak już zostało wspomniane, dawały większe możliwości i więcej przywilejów. Przyjęcie islamu dawało chociażby możliwość zrobienia zarówno kariery w administracji osmańskiej, jak i możliwość

---

<sup>405</sup> R. Donia, J. Fine, s. 49.

<sup>406</sup> *Ejaletami* były jednostki administracyjne, które można przyrównać do polskich województw.

<sup>407</sup> W innych częściach Imperium Osmańskiego *ejalety* były rządzone przez paszę, jednak w średniowiecznej Bośni tytuł paszy odnosił się do szlacheckiego pochodzenia, natomiast nie do tytułu związanego z administrowaniem jakiegoś regionu; R. Donia, J. Fine, dz.cyt., s. 50.

<sup>408</sup> M. Imamović, dz.cyt., s. 182.

<sup>409</sup> Tenże., s. 184.

<sup>410</sup> Było to wynikiem faworyzowania cerkwi prawosławnej. Kościół katolicki, który miał władzę w Rzymie, niejednokrotnie organizował wyprawy krzyżowe w kierunku Imperium, co doprowadziło do dyskryminacji tej społeczności w obrębie państwa Osmanów. Natomiast władza cerkwi prawosławnej skupiała się w Konstantynopolu, czyli głównym mieście Imperium. Wyróżnianie prawosławnej cerkwi przejawiało się chociażby w łatwiejszym uzyskaniu zgody od władzy Imperium na remontowanie świątyń, których nader często nie otrzymywali katolicy. Dodatkowo można zauważyć wzrost liczby cerkwi w okresie osmańskim, co jest pewnym precedensem, gdyż w czasach panowania Imperium zakazane było wznoszenie świątyń innowierców. Można przypuszczać, iż wówczas wiele kościołów katolickich zostało przerobionych na cerkwie prawosławne, jednak warto zaznaczyć, że wtenczas powstawały również nowe prawosławne świątynie, chociażby sarajewska cerkiew z 1530 roku; R. Donia, J. Fine, dz.cyt., s. 40-42. Według niektórych legend, o czym wspomina Malcolm Noel, społeczność katolicka była wręcz fizycznie prześladowana przez Osmanów, co przyczyniło się do ich ucieczki z Bośni; N. Malcolm, dz.cyt., s.129.



wstąpienia do wojska<sup>411</sup>. Biedniejsza część społeczeństwa właśnie w tym upatrywała możliwość przeżycia. Nader popularne były konwersje małych chłopców, bowiem Osmanowie wprowadzili prawo, iż do wojska mogły być rekrutowane jedynie dzieci muzułmańskie – tzw. *jančarski zakon*<sup>412</sup>.

Według spisu z końca XV wieku w Bośni było ok. 186 tysięcy chrześcijan i ok. 5 tysięcy muzułmanów, natomiast w latach 20. XVII wieku liczba muzułmanów wzrosła do 450 tysięcy, a liczba chrześcijan zmalała do 22 tys.<sup>413</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę na bośniacką religijność, która była przepełniona nieislamskim zwyczajami (tzw. *dvooverje*), ukazując przy tym dalece posunięty synkretyzm<sup>414</sup>. Równoległe rozwiał się sufizm, który w Bośni do dziś cieszy się ogromną popularnością. Najwcześniejsze informacje o przybyciu derwiszy do Bośni i Hercegowiny pochodzą z XIII wieku, jednak ekspansja sufickiego nurtu przypada na połowę XV wieku. Wtenczas powstaje pierwszy zakon suficki – *tekija*. Swoją popularność wśród ludności miejscowej sufi zdobywali, poświęcając się pracy charytatywnej. Ponadto wykazywali otwartość, bowiem pozwalali na utrzymywanie swoich tradycji<sup>415</sup>. Polityka osmańska nie zakładała prowadzenia przymusowej islamizacji, zatem można stwierdzić, iż wygrał pragmatyzm mieszkańców, którzy przy utrzymaniu ogromu elementów własnej tradycji i kultury (choćby utrzymanie języka słowiańskiego), polepszali swój byt za sprawą konwersji.

Do połowy XVI wieku Imperium Osmańskie dominowało również militarnie, wygrywając wojny i rozszerzając swoje panowanie na kolejne, nowe regiony. Jedną z pierwszych dotkliwszych porażek, była przegrana bitwa pod Lepanto w 1571 roku. Starcie to mocno osłabiło armię osmańską, zginęło wtenczas wielu doświadczonych marynarzy sułtana. Równie dotkliwa była porażka w bitwie pod Šišakiem w 1593 roku, która była częścią wojny

---

<sup>411</sup> Przykładem może być kariera Gazi Husrev-bega, którego ojciec, ze względu na ślub z córką Bajazyda II, przyjął islam. Husrev-beg okazał się być jednym z najznamienitszych wojowników armii osmańskiej. Przyczynił się również od rozwoju Sarajewa – wybudował szpital, biblioteki. Rozwijał również islam, był fundatorem meczetów i medres; *Gazi Husrev-beg*; <https://www.geni.com/people/Gazi-Husrev-beg/6000000014342251130>; [dostęp: 13.02.2019].

<sup>412</sup> P. Wróbel, *Kontrowersje wokół podboju i islamizacji Bośni. Przyczynek do krytyki tzw. „polityki historycznej”*, [w:] *Balkanica Posnaniensia XIX*, Poznań 2012, s. 85-89.

Należy zauważyć, iż w XVI wieku prawo *jančarskie* ewoluowało i wówczas Bośnia została zobligowana do oddawania tysiąca muzułmańskich dzieci do wojska; M. Imamović, dz.cyt., s. 81.

<sup>413</sup> N. Malcolm, dz. cyt., s. 37

<sup>414</sup> Synkretyczne elementy, które wówczas pozostały w praktykach religijnych mieszkańców Bośni, to chociażby ciągle utrzymywanie miejsc kultu; M. Hadžijahić, *Sinkretistički elementi u islamu u Bosni i Hercegovini*, „Prilozi za orijentalnu filologiju” 1980, nr 28-29, s. 303.

<sup>415</sup> Co było szczególnie ważne dla przedstawicieli Cerkwii Bośniackiej, którzy mogli łączyć mistyczny islam ze swoją, już silnie synkretyczną wiarą; M. Imamović, dz. cyt., s. 185.

Habsburgów z Osmanami, podczas której na rzecz Chorwacji odłączono Bihać od Bośni<sup>416</sup>. Cała wojna zakończyła się podpisaniem 20-letniego pokoju w Żitvatoršu. W tym czasie wybuchały pierwsze powstania przeciwko panowaniu osmańskiemu na Bałkanach, początkowe ruchy zbrojne narodziły się w Bułgarii, jednak Osmanowie skutecznie tłumili wszelkie wystąpienia przeciwko nim. W 1683 roku wybucha kolejna, tak zwana V wojna osmańsko-austriacka, zakończona podpisaniem pokoju w Karłowicach w 1699 roku, na mocy którego Austria otrzymała m.in. Węgry z Siedmiogrodem<sup>417</sup>. Porażki Osmanów silniej rozbudziły dążenia niepodległościowe bałkańskich społeczeństw, rodziło się wówczas coraz więcej ruchów słowiańskich, tworzono tzw. czety, czyli oddziały hajduków, złożone z prześladowanej przez osmańską władzę ludności<sup>418</sup>. W Imperium natomiast umocniła się rola notabli (ajanów<sup>419</sup>) muzułmańskich, których zadaniem było zabezpieczenie granicy pomiędzy Imperium a Austrią, przebiegającej na rzece Sawa, a także rozbijanie ruchów powstańczych<sup>420</sup>.

Wojny z Austrią, ze zmiennym szczęściem, toczyły się aż do 1791 roku. Dla Osmanów zwykle kończyły się utratą ziem na Bałkanach, jak w 1718 roku, kiedy to podpisaniem pokoju w Pożarevcu, została zakończona VI wojna osmańsko-austriacka. Na mocy porozumienia Austria zdobyła prorektorat nad Belgradzkim paszałykiem, a także północną część Bośni<sup>421</sup>. Osmanowie jednocześnie prowadzili wojny z Rosją, co również osłabiało ekonomicznie i gospodarczo całe Imperium. Kampanie wojenne z XVIII wieku pozwoliły na utrzymanie prymatu w regionie bałkańskim, ale jednocześnie zwiększyły kryzys wewnętrzny państwa tureckiego, który najczęściej objawiał się osłabieniem pozycji władzy centralnej wobec administracji lokalnej<sup>422</sup>. Coraz częściej ujawniało się zacofanie ziem osmańskich w stosunku

---

<sup>416</sup> Warto podkreślić znaczenie żołnierzy bośniackich, którzy wspierali armię osmańską; M. Imamović, dz.cyt., s.252.

<sup>417</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, dz.cyt., s. 153.

<sup>418</sup> Tworzone były głównie w rejonie Bułgarii i Serbii. Oddziały hajduków najczęściej ukrywały się w lasach i górach, skąd prowadziły działalność partyzancką. W okresach pokoju głównie napadały na przedstawicieli władz osmańskich, natomiast w okresie wojen łączyły się w większe oddziały i brały udział w wojnach; J. Skowronek, M. Tanty M, T. Wasilewski, dz. cyt., s. 153.

<sup>419</sup> Ajanowie byli gubernatorami miasta wybieranymi spośród jancharów i innych urzędników. W momencie słabnięcia władzy centralnej stali się oni przedstawicielami społeczności zarówno muzułmańskiej, jak i chrześcijańskiej, jednak należy pamiętać, iż na stanowisku ajana mógł się znaleźć wyłącznie muzułmanin; M. Noel, dz. cyt., s. 183.

<sup>420</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina: determinanty dziejów. Pomiędzy Serbami, Chorwatami a supremacją muzułmanów*, Częstochowa 2016, s. 66.

<sup>421</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, dz. cyt., s. 153.

<sup>422</sup> Tamże, s.200.

do innych regionów europejskich, wynikające z ciągłego finansowania działań wojennych<sup>423</sup>. Na przełomie XVIII i XIX wieku bośniackie miasta traciły swoją świetność, z powodów ciągłych migracji w ośrodkach miejskich spadała gęstość zaludnienia. Wzrost roli ajanów znacząco osłabiał władzę centralną, w pewnym momencie to oni stali się również prowokatorami ruchów powstańczych. Należy podkreślić, iż ich wystąpienia nie były żadnym zrywem narodowym, mającym na celu uniezależnienie się od Osmanów. Chcieli oni jedynie utrzymać swą wysoką pozycję w Imperium<sup>424</sup>.

Wystąpienia możnowładców przeciwko władzy stały się domeną przełomu XVIII i XIX wieku. Nasilały się one wraz z reformami tanzimatu<sup>425</sup>, za sprawą których muzułmanie bośniaccy tracili pozycję polityczną, a także ekonomiczną. Wysokie stanowiska zaczęli obejmować wówczas urzędnicy pochodzenia tureckiego<sup>426</sup>. Jednak wspomniane reformy przyczyniły się również do rozwoju Bośni, zaczęto walczyć z analfabetyzmem – rozpoczęto rozwijać szkolnictwo także wśród społeczności chrześcijańskiej<sup>427</sup>. Rozwinął się transport oraz przemysł. W Sarajewie powstała pierwsza gazeta, na łamach której propagowano wielokulturowość i rozwój idei bośniackiej narodowości, skierowanej również do społeczeństwa chrześcijańskiego<sup>428</sup>. W tym okresie mieszkający w Bośni Serbowie i Chorwaci

---

<sup>423</sup> W tym okresie to niewykształceni, często niepiśmienni rolnicy stanowili większość społeczeństwa zamieszkującego Bośnię; Tamże, s. 154.

<sup>424</sup> D. Gibas-Krzak, dz.cyt., s.63.

Prawdopodobnie najistotniejszym wystąpieniem przeciwko władzy osmańskiej, które dążyło do utworzenia autonomii, był zryw Huseina-bega Gradaševića, tzw. Zmaja od Bosne, który w 1830 roku stanął na czele ajanów sprzeciwiających się likwidacji korpusu janczarów. Zażądano wówczas autonomii dla paszafyku. Wraz z muzułmanami do walki stanęli również chrześcijanie, powstanie zostało stłumione przez wojska Imperium. Współcześnie uważa się, iż było to powstanie wyzwolenicze, bowiem do walk stanęli przedstawiciele wszystkich klas społecznych; H. Kamberović, *Husein-kapetan Gradašević (1802-1834). Biografija uz dvjestotu godišnjicu rođenja*; Gradačac 2002, s., 21-23.; Według historyków boszniackich, pierwsza niepodległościowa bitwa odbyła się stulecie wcześniej w 1737 roku pod Banja Luką. Wówczas miało miejsce stracenie pomiędzy muzułmanami (przez współczesnych historyków nazywanych Boszniakami) a wojskami austriackimi, które zostały rozbite przez armię Ali paszy Hekima. Zwycięstwo pozwoliło na utrzymanie granic, a także zachowanie władzy osmańskiej w tym rejonie. Współcześnie to wydarzenie nazywane jest najważniejszą bitwą w historii społeczności boszniackiej. Jednak warto zauważyć, iż żołnierze nie walczyli o niepodległość, lecz o utrzymanie władzy osmańskiej, ponadto błędnym jest uważanie bitwy za sukces boszniacki, bowiem wówczas zaczęła się rodzić świadomość odrębności bośniackich muzułmanów, a także pewne przywiązanie, ale nie do całej Bośni, lecz do tego konkretnego regionu; E. Pelidija, *Banjački boj iz 1737. godine – uzroci i posljedice*, Sarajewo 2002, s. 10-18.

<sup>425</sup> Czyli okresu reorganizacji, reform sułtanów Mahmuda II i Abdülmecida I, które miały za zadanie z europeizować Imperium Osmańskie. Tanzimat obejmuje czas od 1839 do 1879 roku, w którym reformy dotyczyły prawodawstwa, systemu karnego, finansów, wojskowości oraz społeczeństwa. Ostatnie ograniczały pozycję ajanów; K. Wasilewski, *Turecki sen o Europie – tożsamość zachodnia i wpływ na politykę zagraniczną Republiki Turcji*, Warszawa 2015, s. 56-59.

<sup>426</sup> D. Gibas-Krzak, dz. cyt., s.65.

<sup>427</sup> Do tej pory rozwijano głównie medresy; przypis autorki.

<sup>428</sup> J.R Donia, *Sarajevo. Biografija grada*, Sarajewo 2006, s. 58.

również otrzymali możliwość realizacji własnych ambicji. Był to czas przebudzenia narodowego, które w przypadku chrześcijan dokonało się za sprawą cerkwi prawosławnej i kościoła katolickiego, rozpowszechniających idee narodowościowe. Wśród serbskiej społeczności dominował mit prawosławnej cerkwi, natomiast Chorwaci szerzyli swój iliryski mit pochodzeniowy<sup>429</sup>. Odrodzenie narodowe, a jednocześnie szerzenie idei tureckiego patriotyzmu pod szyldem „osmańskich poddanych” doprowadziło do zwiększenia podziału narodowościowego w Bośni, pogłębianego przez silnie religijny konserwatyzm, bowiem wszystkie konfesje dążyły do zachowania status quo, w myśl idei „braci w wierze”<sup>430</sup>. Transformacja wspólnot konfesyjnych w etniczno-religijne grupy doprowadziła do zwiększenia problemów tożsamościowych Bośni. Warto podkreślić problem identyfikacji muzułmanów bośniackich, którzy nie utożsamiali się zarówno z Osmanami, jak i z pozostałymi społecznościami zamieszkującymi Bośnię<sup>431</sup>. Wzrost świadomości narodowej wśród Serbów spowodował, iż zaczęli oni postrzegać Bośnię i Hercegowinę jako przyszłą część Serbii. Można uznać, iż podczas osmańskiego panowania ukształtowały się trzy grupy narodowe, które zaczęły tworzyć własne prawdy historyczne o tym rejonie i ich egzystencji na nim<sup>432</sup>.

Rodzące się ruchy narodowościowe, bezowocne reformy, szczególnie w armii, a także zmieniająca się sytuacja w regionie – coraz silniejsze rosyjskie dążenia do zwiększenia wpływów na Bałkanach, a także ciągłe wojny z Habsburgami skutecznie uniemożliwiły dalsze podboje Imperium. Ponadto liczne wojny uszczuplały terytorialnie Osmanów, a także osłabiały ich znaczenie na arenie międzynarodowej. Druzgocąco przegrana wojna z Rosją prowadzona w latach 1768-1774, zmieniła układ sił w regionie Morza Czarnego, diametralnie obniżając prestiż Turcji.

W XIX wieku zaczęły nasilać się ruchy odśrodkowe w Bośni i Hercegowinie. W 1871 roku miały miejsce wystąpienia serbskich chłopów, do których sukcesywnie przyłączała się zarówno ludność muzułmańska, jak i chorwacka<sup>433</sup>. Należy również wspomnieć, iż był to okres

---

<sup>429</sup> D. Gibas-Krzak, dz. cyt., s. 67.

Warto zaznaczyć, iż idee narodowe dotarły na Bałkany za sprawą wojen Napoleońskich i utworzenia tzw. Prowincji Iliryskich obejmujących m.in. regiony Chorwacji, które co prawda krótkie w swoim istnieniu, pozostawiły odczuwalny do dziś wpływ nacjonalizmu i idei narodowych; W. Paruch, *Między polityzacją etnosu a etnicznością demosu: refleksje o polityce narodowej na Bałkanach*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2016, nr 1, s. 60.

<sup>430</sup> D. Gibas-Krzak, dz. cyt., s. 69.

<sup>431</sup> A. Stankowicz, *Jedność wielokulturowej Bośni i Hercegowiny*, „Prace Komisji Europejskiej” 2003, t. X, s. 37.

<sup>432</sup> D. Gibas-Krzak, dz. cyt., s. 69.

<sup>433</sup> Wystąpienia serbskich chłopów dla Belgradu oznaczały powolną aneksję regionu Bośni i Hercegowiny. Dlatego wówczas stworzono tajne agendy w największych ośrodkach miejskich Bośni i Hercegowiny: Sarajewie,

rozprzestrzeniania się idei panslawizmu i jugoslawizmu<sup>434</sup>, które miały niebagatelny wpływ na bałkańskie społeczności<sup>435</sup>. Idea jugoslawizmu stanowiła zagrożenie nie tylko dla Turcji, ale również dla mocarstw zachodnich oraz Rosji, bowiem powstanie zapoczątkowane w Bośni stało się motywacją dla zrywu niepodległościowego wśród innych narodów. Skutkiem wystąpień był zwołany przez Brytyjczyków kongres w Berlinie, który miał osłabić dążenia niepodległościowe bałkańskich etnosów, a także umocnić pozycję Wiednia w tym regionie<sup>436</sup>.

### 3.4 Władza austro-węgierska

Na mocy porozumienia berlińskiego z 13 czerwca 1878 roku monarchia austro-węgierska otrzymała prorektorat nad Bośnią i Hercegowiną. Ponad czterowiekowa deprecjacja chrześcijan przez osmańską władzę spowodowała, iż nowa władza została pozytywnie przyjęta przez ludność katolicką, natomiast muzułmanie bośniaccy w obawie przed prześladowaniem zaczęli zawiązywać ruch oporu<sup>437</sup>. Przejąwszy broń po armii osmańskiej, w lipcu 1878 roku rozpoczęli walki partyzanckie przeciw chrześcijańskiemu okupantowi. We wschodniej Hercegowinie walki prowadziły serbskie hajduckie grupy, w których silnie utrzymywała się idea jugoslawizmu<sup>438</sup>.

Pomimo wielu wystąpień władza austro-węgierska rozpoczęła wprowadzanie reform w zacofanej gospodarczo, a także przemysłowo prowincji<sup>439</sup>. Rozpoczęto modernizować infrastrukturę, powstały tory kolejowe, a w Sarajewie uruchomiono pierwszy tramwaj

---

Banja Luce, czy Mostarze, gdzie przygotowywano powstanie serbskie; A. Giza, *Idea jugoslawizmu w latach 1800-1918*, Szczecin 1992, s.145.

<sup>434</sup> Panslawizm był ruchem kulturalno-politycznym, który dążył do zjednoczenia kulturowego, ekonomicznego i gospodarczego wszystkich Słowian; L. Kulczycki, *Panslawizm a sprawa Polska*, Kraków 1916, s. 21; Jugoslawizm natomiast był ideą zjednoczenia południowych Słowian, która narodziła się w XIX wieku. Warto zaznaczyć, iż zarówno chorwaccy, jak i serbscy intelektualiści, postulowali stworzenie wspólnego państwa; W. Hebda, dz. cyt., s. 186-187.

<sup>435</sup> Przykładem jest chociażby powstanie chłopskie z 1875 roku, które szybko rozszerzyło się na regiony Bułgarii, Czarnogóry oraz Serbii, D. Gibas-Krzak, dz.cyt., s. 71.

<sup>436</sup> D. Gibas-Krzak, *Zmierzch panowania tureckiego na Bałkanach. Polityczne, społeczno-kulturalne i militarne uwarunkowania schyłku władania Bośnią i Hercegowiną przez Osmanów*, „Balcanica Posnaniensia” 2015. T. XXII, nr 2, s. 29.

<sup>437</sup> Warto odnotować, iż we współczesnej narracji wśród Boszniaków, prorektorat austro-węgierski odbierany jest jako okupacja, natomiast wielowiekowy prymat osmański budzi pozytywne konotacje; przypis autorki

<sup>438</sup> R. Donia, J. Fine, dz. cyt., s. 86.

<sup>439</sup> Warto zauważyć, iż władze austro-habsburskie ustaliły, iż wszelkie decyzje dotyczące Bośni i Hercegowiny będą zapadały jedynie przy aprobachie członków obu parlamentów tj. austriackiego i węgierskiego, a także obiecano, iż reformy, zachodzące w prowincji, nie będą kosztowały więcej niż wynosiły jej przychody; N. Malcolm, dz. cyt., s.260.

elektryczny<sup>440</sup>. Wprowadzono reformę agrarną, zmodernizowano rolnictwo – dostarczono chłopom nowoczesne maszyny rolnicze, a także postawiono na ich edukację specjalistyczną (w Ilidży powstała pierwsza szkoła rolnicza)<sup>441</sup>. W czasach panowania Habsburgów, za sprawą rozwoju handlu, Bośnia odnotowała również wzrost ekonomiczny. W Sarajewie powstał generalny konsulat, który miał sprawować kontrolę nad zachodzącymi zmianami, dodatkowo w wielu ośrodkach miejskich powstały jego oddziały, które sprawowały kontrolę w danym regionie. W 1881 roku powstało konsorcjum „Bośnia” zrzeszające kopalnie chromu, miedzi, soli, srebra, węgla oraz rudy żelaza. Postawiono na przemysł wydobywczy, otwierano coraz to nowe kopanie. Rozpoczęto również produkcję węgla drzewnego. Z biegiem czasu zarówno w wydobywaniu, jak i produkcję zaangażował się także niemiecki kapitał. Aby rozwinąć ruch inwestycyjny, upowszechniono system bankowy i kredytowy, co pozwoliło na zrównoważenie budżetu prowincji. Dynamiczny rozwój przemysłu, rolnictwa oraz handlu przyczynił się do powstawania nowych miejsc pracy oraz zwiększenia zatrudnienia<sup>442</sup>. Nastąpił również rozwój szkolnictwa – budowano nowe szkoły ludowe, a także wyposażano stare, które funkcjonowały głównie przy gminach wyznaniowych.

Austro-węgierska władza gwarantowała wolność wyznania<sup>443</sup>, a także pewne dofinansowania dla organizacji religijnych. Ponadto szerzono edukację wśród przedstawicieli wszystkich konfesji<sup>444</sup>. Finansowanie organizacji religijnych miało na celu propagowanie wspólnej tożsamości bośniackiej – bošnjajstva<sup>445</sup>, wykreowanej przez ówczesnego ministra finansów monarchii Benjamina von Kállaya. Za pomocą polityki historyczno-tożsamościowej,

---

<sup>440</sup> D. Warszawski, dz.cyt., s. 103.

<sup>441</sup> N. Malcolm, dz.cyt., 262.

Należy jednak pamiętać, iż Habsburgowie nie zlikwidowali osmańskiego systemu społeczno-ekonomicznego, co powodowało, iż własność ziemską nadal pozostawała w rękach begów, a to przyczyniało się do ciągłych wystąpień chłopskich, bowiem ci drudzy wciąż musieli oddawać część zbiorów feudałom. Kmetowie domagali się uzyskania na własność posiadłości ziemskich. Taka sytuacja rodziła antagonizmy na linii chłopci (głównie ludność prawosławna) begowie (muzułmanie), nader często rozwiązywane przemocą i szturmowym zajęciem posiadłości przez chłopów. Wówczas nastąpiła migracja muzułmańskich właścicieli ziemskich, krytykujących nową władzę, za jej opresyjność i naruszanie ich przywilejów, do Turcji; N. Malcolm, dz.cyt., s. 267.

Dopiero w 1911 roku wprowadzono prawo umożliwiające chłopom wykup ziemi; R. Donia, J. Fine J., dz.cyt., s. 87.

<sup>442</sup> J. Rubacha, *Aneksja Bośni i Hercegowiny i jej skutki w świetle publikacji „Świata Słowiańskiego”*, [w:] *Media, kultura, komunikacja społeczna*, red. Staniszewski A., Olsztyn 2009, s.20.

<sup>443</sup> Wolność wyznania zauważalna była chociażby w architekturze, bowiem taka polityka pozwoliła chrześcijanom na swobodne budowanie świątyń, przyczyniając się do wznoszenia kościołów w centrach miast; R. Donia, dz.cyt., s. 102.

<sup>444</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 85.

<sup>445</sup> Już Osmanowie używali tego terminu w stosunku do wszystkich mieszkańców Bośni, natomiast utożsamiali się z nim jedynie mieszkający tam słowiańscy muzułmanie. Władza austro-węgierska dążyła do rozszerzenia tegoż etnonimu w świadomości wszystkich żyjących tam etnosów; N. Malcolm, dz.cyt., s. 270-271.

standaryzacji języka bośniackiego, a także poprzez stworzenie wspólnych dla wszystkich grup etnicznych symboli państwowych, próbowano zunifikować tożsamość mieszkańców Bośni i Hercegowiny. Stworzono instytucje kultury – biblioteki, archiwa, teatry, muzea, które wspierały stworzoną narrację tożsamościową, mającą na celu zmniejszenie serbskich i chorwackich nastrojów narodowościowych. Nader ważnym aspektem modernizacji, a jednocześnie elementem budowania tożsamości, był rozwój szkolnictwa kobiet. W wielu miejscach powstały szkoły żeńskie, w których kładziono nacisk na europeizację – w myśl idei ministra Kallaya o „zwiększaniu progresu” w cywilizacji wschodniej. Wprowadzone w latach 1878-1903 zabiegi zakończyły się fiaskiem, bowiem w tym czasie było już silne zakorzenione odrodzenie narodowe wśród społeczności Bośni doprowadzające do upadku idei unifikacji tożsamościowej<sup>446</sup>. Zamieszkujące Bośnię i Hercegowinę grupy etniczne nie chciały się wyrzec swoich narodowych tożsamości na rzecz bośniackiego patriotyzmu<sup>447</sup>. Kolejna próba uciszenia narodowych postaw była zgoła inna, bowiem Wiedeń przyzwolił na większą aktywność kulturalno-edukacyjną, a także na swobodę w tworzeniu politycznych partii o charakterze etnicznym.

5 października 1908 roku, za zgodą Turcji, odbyła się oficjalna aneksja Bośni i Hercegowiny przez monarchię Habsburgów<sup>448</sup>. Wówczas, w 1910 roku, wprowadzono konstytucję oktrojowaną<sup>449</sup>, na mocy której rozpoczęto zwoływanie *Saboru* (parlamentu)

---

<sup>446</sup> A. Feldman, *Kállay's dilemma on the challenge of creating a manageable identity in Bosnia and Herzegovina (1882-1903)*, <https://hrcak.srce.hr/file/281520>, 108-112, [dostęp: 22.02.2019].

<sup>447</sup> Warto zwrócić uwagę na dezorientację tożsamościową wśród muzułmanów, którzy nader często definiowali siebie jako Serbowie-muzułmanie, Chorwaci-muzułmanie, czy bośniaccy muzułmanie; R. Donia, J. Fine, dz.cyt., s. 100.

<sup>448</sup> Całkowite wchłonięcie Bośni i Hercegowiny przez monarchię habsburską zachwiało pokongresowe status quo. Aneksja była jedną z dyplomatycznych porażek Rosji, która wraz z nią traciła wpływy na Bałkanach. Dlatego wraz z krajami bałkańskimi, rozpoczęła powszechną mobilizację w celu osłabienia wpływów austro-węgierskich w regionie; R. Rabka, *Balkany 1912-1913*, Warszawa 2010, s. 16.

<sup>449</sup> W tym czasie w Belgradzie silnie rozwijały się podziemne serbskie nacjonalistyczne organizacje, które dążyły do podbicia ziem bośniackich i hercegowińskich – powstały wówczas *Narodna obrana* (Obrona Narodowa), „Ujedinjenje ili smrt” (Zjednoczenie albo śmierć) nazywana również *Crna Ruka* (Czarna ręka) – ich oddziały istniały również w Bośni i Hercegowinie – jedną z nich była *Mlada Bosna* (Młoda Bośnia); N. Malcolm, dz.cyt., s.274.

W Bośni i Hercegowinie dodatkowo rozwijał się ruch muzułmański, w 1906 roku powstała *Muslimanska Narodna Organizacija* (Muzułmańska Organizacja Narodowa), składająca się głównie z begów, dążących do uzyskania autonomii przez Bośnię i Hercegowinę. Odpowiedzią na MNO było powstanie w 1907 roku *Srpskoj Narodnoj Organizacij* (Serbska Narodowa Organizacja). Natomiast Chorwaci w 1910 roku utworzyli *Hrvatska Katolička Udruga* (Chorwackie Katolickie Stowarzyszenie); A. Dozić., *Bosanskohercegovački suverenitet u političkoj djelatnosti MNO (Muslimanske narodne organizacije)*, [https://www.ibn-sina.net/images/pdf/znakovi/35\\_36/226\\_ADIB\\_DJOZIC.pdf](https://www.ibn-sina.net/images/pdf/znakovi/35_36/226_ADIB_DJOZIC.pdf), s. 228-230, [dostęp: 22.02.2019].

bośniackiego, który miał pełnić rolę organu doradczego<sup>450</sup>. Na stanowisko gubernatora Bośni i Hercegowiny został powołany generał Oskar Potiorek, który jednocześnie sprawował funkcję inspektora armii<sup>451</sup>. Dążył on do zmian w funkcjonowaniu Saboru i zwiększenia wpływu katolików w tej instytucji<sup>452</sup>, których przywileje przejawiały się również poprzez finansowe wsparcie dla zakonów franciszkanów i jezuitów<sup>453</sup>. Nobilitacja katolików, a także sposób postępowania wszystkich religijnych wspólnot, doprowadziły do zwiększenia podziału pomiędzy społecznościami w rejonie Bośni i Hercegowiny. Ogromny wpływ na to miał również wzrost nacjonalizmu zewnętrznego, zwłaszcza w Serbii<sup>454</sup>, implementowanego również wśród bośniackich Serbów – wygnańców odciętych od matczynika i pomocy swoich rodaków. Postawy antyhabsburskie, a także antyserbska polityka ze strony monarchii, doprowadziły do wystąpień przeciwko austro-węgierskiej władzy. Ich egzemplifikacją był zamach na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda przeprowadzony 28 czerwca 1914 roku przez Gavrilo Principa – członka organizacji *Mlada Bosna*. Skutkiem zamachu było wypowiedzenie 28 lipca wojny Serbii, która przeistoczyła się w światowy konflikt.

### 3.5 Sytuacja w latach 1918-1945

Dla Serbów I wojna światowa okazała się być katastrofalna w skutkach, bowiem koalicja austriacko-niemiecko-bułgarska zimą w 1915 roku zajęła kraj. Siły serbskie zmuszone zostały do ucieczki. Udawszy się na wyspę Korfu, utworzyły rząd na uchodźctwie z Aleksandrem I Karadziordziewićem oraz Nikolem Pašićem na czele. W tym okresie

---

<sup>450</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 86.

<sup>451</sup> Minister Kallay był również odpowiedzialny za ochronę Franciszka Ferdynanda podczas jego ostatniej wizyty w Sarajewie w 1914 roku; przypis autorki.

<sup>452</sup> Z. Šehić, *Lične zailješke generala Oskara Potioreka o unutrašnjopolitičkoj situaciji u Bosni i Hercegovini*, [http://www.anubih.ba/images/publikacije/gradja/CBI/Sehic%20Juzbasic\\_Potiorek%20KB\\_Stampa%20\(1\).pdf](http://www.anubih.ba/images/publikacije/gradja/CBI/Sehic%20Juzbasic_Potiorek%20KB_Stampa%20(1).pdf), s. 13-15, [dostęp: 22.02.2019].

<sup>453</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 86.

<sup>454</sup> Warto zauważyć, iż wówczas w Serbii popularny był mit „Wielkiej Serbii” (*Velika Srbija*), czyli idea złączenia wszystkich ziem, na których mieszkają Serbowie. Do jego rozwoju przyczynił się serbski wieszcz Vuk Karadžić, który wyniósł języki serbski do rangi narodowej – skodyfikował go, przyjmując dialekt sztokowski jako wiodący. Jako zwolennik panslawizmu i jugoslawizmu napisał esej „Srbi svi i svuda” („Serbowie wszyscy i wszędzie”), w którym dowodził, iż Serbowie są najstarszym narodem Bałkanów, a także propagował jedność narodową na podstawie językowej; L. Benson, *Jugosławia. Historia w zarysie*, Kraków 2011, s. 3; Wówczas na Bałkanach powstało wiele podobnych planów narodowościowych – „Wielkiej Bułgarii”, „Wielkiej Albanii”, czy greckie *Magale Idea*. Apogeum dążeń narodowościowych były m.in. wojny bałkańskie w latach 1912-1913, które miały na celu pozbycie się sił tureckich w regionie. Okazały się być preludium do I wojny światowej; M. Dymarski, *Miękkie podbrzusze Europy – Bałkany w nowoczesnych stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich, Tom I Bałkany: Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, red. Podolak M., Lublin 2013, s. 359.



uwidoczniły się dążenia do utworzenia państwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (SHS)<sup>455</sup>. W 1915 roku powołano Komitet Jugosłowiański, którego przewodniczącym został chorwacki polityk – Ante Trumbić, a za główną siedzibę organizacji obrano Londyn. W składzie komitetu znaleźli się przedstawiciele Chorwacji, Bośni i Hercegowiny, a także Słowenii. Prowadzili oni działalność polityczną i propagandową, której celem było przekonanie Londynu do wsparcia rozwiązania jugosłowiańskiego<sup>456</sup>. Po nawiązaniu kontaktu z serbskim rządem na uchodźctwie rozpoczęto wspólne rokowania.

Warto zauważyć, iż wśród Serbów wciąż żywa była idea jedności według belgradzkich zasad, czyli utworzenia państwa Słowian z serbskim prymatem. Jednak przewrót bolszewicki w Rosji był dla Serbów jednoznaczny z utratą sojusznika, który popierałby plany swoich prawosławnych braci. Sytuacja ta przyczyniła się do zwycięstwa pragmatyzmu w przedstawicielach serbskich, który doprowadził do podpisania w dniu 20 lipca 1917 roku deklaracji Słowian południowych<sup>457</sup>. Spotkanie odbyło się na wyspie Korfu z udziałem Antego Trumbića i Nikoli Pašića<sup>458</sup>. Był to pierwszy krok do powstania zjednoczonego państwa SHS-u, którym rządzić miała serbska dynastia Karadziordziewićów. Warto podkreślić, iż deklaracja nie posiadała charakteru wiążącego, bowiem czekano na rezultaty wielkiej wojny<sup>459</sup>.

Idea budowy wspólnego państwa SHS-u błyskawicznie została zdominowana przez nacjonalistyczne aspiracje. Dominowały dwie koncepcje: serbska, w której to Belgrad miał odgrywać główną rolę jednoczącą oraz stojąca do niej w opozycji – chorwacka, sprzeciwiająca się serbskim ideom. Słoweńcy, którzy pragnęli wyzwolenia spod austro-węgierskiej władzy, popierali serbskie aspiracje, bowiem przez Chorwatów traktowani byli w sposób dyskryminacyjny – jako alpejscy bądź „biali” Chorwaci<sup>460</sup>.

Przełomowym dla idei Południowych Słowian okazał się być luty 1918 roku. Wtedy to doszło do buntu Słowian w armii habsburskiej, ujawniającego zarówno jej słabość, jak i upadek

---

<sup>455</sup> L. Benson, dz.cyt., s. 26.

<sup>456</sup> M. Tanty, *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 144-145.

<sup>457</sup> Deklaracja określała wyzwolenie Słowian południowych spod jarzma habsburskiego, a także zasady równości trzech narodów. Ponadto wskazano terytorium państwa, które miało rozciągać się na ziemiach zamieszkiwanych przez społeczeństwa sygnatariuszy. Dodatkowo deklaracja podkreślała unitarny charakter państwa; M. Bajagić, *Самостална радикална странка у Великом рату 1914-1918*, <http://www.arhivvojvodine.org.rs/zbornici-radova/3mk/Predrag%20Vajagi%C4%87.pdf>, s. 13, [dostęp: 24.02.2018].

<sup>458</sup> D. Gibs-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 99..

<sup>459</sup> L. Benson, dz.cyt., s.33

<sup>460</sup> K.S. Morawski, *Proces tworzenia Królestwa SHS wobec przeobrażeń Wielkiej Wojny (1914–1918)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio M – Balcaniensis et Carpathiensis” 2016, nr 1, s.40.

jej zdolności do kontynuowania wojny. 31 października odbył się kongres w Zagrzebiu, w którym udział wzięli również delegaci z Bośni i Hercegowiny. Po powrocie z delegatury utworzyli oni w Sarajewie Narodową Radę SHS dla Bośni i Hercegowiny. Pierwszego grudnia 1918 roku książę Aleksander proklamował powstanie niezależnego Królestwa Serbów, Chorwatów Słoweńców, nazywanego również „pierwszą Jugosławią”, w skład którego weszła również Bośnia i Hercegowina<sup>461</sup>.

Nowo powstałe państwo deklarowało jedność trójmiejennego narodu: serbsko-chorwacko-słoweńskiego, co było jednoznaczne z dyskryminacją etniczną przedstawicieli innych zamieszkujących Królestwo etnosów, w tym muzułmanów z Bośni i Hercegowiny, którzy byli definiowani jako Serbowie bądź Chorwaci. W 1921 roku ogłoszono konstytucję Królestwa, tzw. *Vidovdanska ustava*, na mocy której państwo SHS-u stało się monarchią parlamentarną z unitarnym i centralistycznym systemem. Zagwarantowano wolność zrzeszania się i powszechne prawo wyborcze<sup>462</sup>, a także prawo do nienaruszalności własności<sup>463</sup>. Władza znajdowała się głównie w serbskich dłoniach, co doprowadziło do wzrostu ruchów irredentystycznych. Dodatkowo rozwijał się ruch komunistyczny cieszący się poparciem wśród społeczności prowincji, który krytykował burżuazyjny charakter państwa. Centralizacja państwa doprowadziła do zniesienia Narodowego Rządu Bośni i Hercegowiny i likwidacji wszystkich ministerstw do 1924 roku, a także mianowania namiestnikiem Bośni Ljubomira Vulovicia<sup>464</sup>. Jednak warto pamiętać, iż Bośnia i Hercegowina zachowała własne granice, a także otrzymała prawo do działalności sądów szariackich (na terenach zamieszkiwanych przez muzułmanów)<sup>465</sup>. Ponadto konstytucja gwarantowała wolność religijną.

Społeczność w Bośni i Hercegowinie pozytywnie przyjęła utworzenie zjednoczonego Królestwa, bowiem dla jej mieszkańców była to nadzieja na pojednanie pomiędzy etnosami. Jednak centralizacja, do której dążyli Serbowie, a także ich próby przejęcia całkowicie władzy, doprowadziły do rozwoju organizacji narodowych, również na ziemiach bośniacko-hercegowińskich. Swoją działalność kontynuowała powstała w 1919 roku nacjonalistycznie nastawiona Jugosłowiańska Organizacja Muzułmańska, która propagowała utworzenie

---

<sup>461</sup> M. Imamović, dz. cyt., s. 479-481.

W 1929 roku nazwę zmieniono na Królestwo Jugosławii; M. Tanty, dz.cyt., s.173.

<sup>462</sup> Z wyłączeniem kobiet i żołnierzy, M. Tanty M., dz.cyt., s. 177.

<sup>463</sup> M. Tanty, dz. cyt., s. 177.

<sup>464</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*,s. 103.

<sup>465</sup> K. Krysieniel, *Religia w konflikcie etnicznym w Bośni i Hercegowinie*, <https://pbn.nauka.gov.pl/sedno-webapp/getFile/27240>, s. 282 , [dostęp:25.02.2019].

państwa muzułmańskiego. Obok niej działało proserbskie muzułmańskie stowarzyszenie „Gajert”, warto podkreślić, iż była ono dofinansowywane przez króla SHS-u. Dodatkowo istniała również prochorwacka muzułmańska organizacja – Narodowa Nadzieja, której członkowie byli wychowankami zagrzebskich szkół<sup>466</sup>. Już taki obraz ukazuje podział w społeczności Bośni i Hercegowiny, a należy pamiętać, iż obok podzielonych, muzułmańskich organizacji, rozwijały się zarówno serbskie instytucje wspierające Belgrad, jak i chorwackie, popierające nacjonalistów z Chorwacji, a także ruchy komunistyczne.

Sytuacja Bośni i Hercegowiny zaczęła się zmieniać w 1929 roku, po zmianie nazwy na Królestwo Jugosławii, która według króla Aleksandra I miała propagować jedną, wspólną tożsamość<sup>467</sup>. Zmiana nazwy zainaugurowała nowy okres państwa Słowian południowych, wówczas rozpoczęły się prześladowania opozycji – ruchów narodowych, jak i organizacji komunistycznych, wielu działaczy wtenczas zostało aresztowanych. Stworzono również nowy podział administracyjny – państwo zostało podzielone na 9 banowin administrowanych przez mianowanych przez króla banów, co było równoznaczne ze zmianą granic bośniackich<sup>468</sup>, a także z upadkiem idei jedności terytorialnej Bośni i Hercegowiny. Jej ziemie weszły w skład czterech jednostek administracyjnych<sup>469</sup>, w których muzułmanie stanowili najmniej liczną społeczność<sup>470</sup>. Zmiany, które zachodziły, spowodowały wzrost popularności „etnokofesyjnych” organizacji, które zamiast tworzyć tożsamość jugosłowiańską, utrzymywały podziały etniczne w regionie. Wtenczas w percepcji całej jugosłowiańskiej społeczności pojawiła się kategoria „narodów Bośni i Hercegowiny”, którą również można uznać za symptom podziału<sup>471</sup>.

9 października 1934 roku król Aleksander I zginął w zamachu przeprowadzonym przez ruch ustaszki, a władzę po nim objął książę Paweł. W Królestwie nastąpiła wówczas odwilż,

---

<sup>466</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 105.

<sup>467</sup> Decyzja o zmianach zapadła 6 stycznia, dlatego we współczesnym dyskursie boszniackim nazwano je „šestojanuarskim režimom”, czyli „reżimem szóstego stycznia”. Wówczas zaszła reorganizacja Wspólnoty Islamskiej (*Islamska Zajednica*), która w 1909 roku otrzymała autonomię, a jej siedzibą stało się Sarajewo. Według styczniowych dekretów postanowiono o przeniesieniu jej do Belgradu, a także pozostawieniu jej pod kontrolą Ministerstwa Prawdy. Reżim przejawiał się również w delegalizacji narodowych organizacji, a także w zatrzymywaniu ich przedstawicieli; M. Imamović, dz.cyt., s. 508; Wówczas zatrzymano m.in. Vladko Mačka, przewodniczącego Chorwackiej Partii Chłopskiej, dodatkowo jeden z najbardziej radykalnych polityków chorwackich – Ante Pavelić musiał migrować do Włoch, gdzie nawiązał współpracę z Mussolinim, z którym rozpoczął tworzenie ruchu ustaszki; N.Malcolm., dz.cyt., s.302.

<sup>468</sup> R. Donia, J. Fine, dz. cyt., s. 114.

<sup>469</sup> M. Imamović, dz. cyt., s. 506.

<sup>470</sup> N. Malcolm, dz. cyt., s. 302.

<sup>471</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 130.

wypuszczono więźniów politycznych, a także rozpisano wybory do parlamentu, po których wicepremierem kraju mianowano Vladka Mačka, a premierem Dragiša Cvetkovića. Takie nominacje były równoznaczne z podziałem władzy pomiędzy Serbami i Chorwatami kosztem innych nacji<sup>472</sup>. Kryzys ekonomiczny gnębiący państwo od 1930 roku, próbowano załagodzić, zwracając się w stronę Włoch i Niemiec po pomoc ekonomiczną. Doprowadzono tym samym do podpisania 25 marca w 1941 roku protokołu o przystąpieniu Jugosławii do Paktu Trzech, co stało się przyczyną demonstracji w całym kraju. W nocy 26 marca obalono zarówno premiera, którego miejsce zajął generał Dušan Simović, jak i księcia Pawła, po którym władzę objął jeszcze niepełnoletni syn zmarłego Aleksandra I – Piotr. Wystąpili oni przeciwko Adolfowi Hitlerowi, co zakończyło się najazdem nazistowskiej armii na Królestwo Jugosławii<sup>473</sup>. Warty podkreślenia jest fakt, że Chorwacja pozostała w sojuszu z Państwami Osi. 10 kwietnia 1941 roku proklamowano Niezależne Państwo Chorwackie (NDH – Nezavisna Država Hrvatska), w którego skład weszła również Bośnia i Hercegowina, a jej przywódcą został lider ruchu ustaszy – Ante Pavelić<sup>474</sup>. *Poglavnik*<sup>475</sup> wydał 10 kwietnia 1941 roku dekret *O ochronie krwi aryjskiej oraz honoru chorwackiego*<sup>476</sup>, wówczas rozpoczęła się eksterminacja Żydów, Cyganów i Serbów, na których głównie skupiła się nienawiść chorwacka<sup>477</sup>. W miejscach publicznych wieszano tabliczki informujące o zakazie wstępu „Serbom, Żydom, Cyganom i psom”. Ponadto członkowie tych społeczności zostali opatrzeni w specjalne opaski identyfikacyjne – dla Serbów z literą „P” (od słowa *pravoslavac*), Żydzi – „Ž”<sup>478</sup>.

Początkowym planem było wysiedlenie Serbów, jednak szybko chorwaccy faszyci przeszli do rozwiązania ostatecznego, zaczęły powstawać obozy koncentracyjne<sup>479</sup>, do których

---

<sup>472</sup> R. Donia, J. Fine, dz. cyt., s. 115-116.

<sup>473</sup> Tamże., s. 118.

<sup>474</sup> L. Benson, dz. cyt., s. 104.

<sup>475</sup> Taki tytuł przyjął Ante Pavelić po proklamacji NDH. Termin ten można tłumaczyć jako głowa, szef; przypis autorki.

<sup>476</sup> Chorwaci wówczas uważali się za przedstawicieli rasy aryjskiej, a nie za Słowian. Warto zauważyć, że Pavelić przez cały czas dążył do wyczyszczenia narodu chorwackiego od nie-Chorwatów. Wraz z Adolfem Hitlerem ustalili plan wysiedlenia większości Serbów z Chorwacji i zastąpienia ich Chorwatami i Słowenami. Pavelić stosował politykę ludobójstwa wobec mniejszości zarówno narodowych, jak i religijnych; W. Walkiewicz, *Jugosławia. Byt wspólnoty i rozpad*, Warszawa 2000, s. 112.

<sup>477</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s.121.

<sup>478</sup> R. Castleden, *Wcielenia zła. Najgorsi ludzie świata*, Warszawa 2008, s. 195.

<sup>479</sup> Symbolem eksterminacji na Bałkanach stał się obóz w Jasenovacu, nazywany również „Auschwitz Bałkanów”. Był to największy obóz koncentracyjny na terytorium NDH – zajmował blisko 21 km kw. Kompleks funkcjonował od 21 sierpnia 1941 do 22 kwietnia 1945 r. Obóz zasłynął z ogromnej brutalności – strażnicy posługiwali się wielorakimi metodami zabijania tj.: głodzenie na śmierć, kobietom ciężarnym przebijano brzuchy, obcinano piersi, wycinano gałki oczne, wycinano kawałki płuc, wrzucano do pieca, rozbijano głowy przy pomocy młotków czy

kierowano głównie Serbów i Żydów. Polityka Antego Pavelića zdobyła poparcie wśród kleru<sup>480</sup>. Serbowie, by uniknąć eksterminacji, zaczęli przechodzić na katolicyzm, bowiem konwersję uważano za element asymilacji<sup>481</sup>.

Bośniacka społeczność muzułmańska przyjacielsko przyjęła nową władzę, co wynikało z tego, iż była ona w pewnym stopniu przez ustaszy gloryfikowana, uważano ją bowiem za „najczystszych Chorwatów”<sup>482</sup>. Ponadto, jak to określił Fehim Spaho – bośniacki reis-ul-ulema – należy przyjąć nową władzę „z nadzieją i otwartym sercem”<sup>483</sup>. Warto zauważyć, iż Bośnia i Hercegowina nie stała się niezależnym podmiotem państwowym, na co w rzeczywistości bośniacka społeczność liczyła. Ante Pavelić zakazał używania nazwy Bośnia i Hercegowina, by nie budzić nastrojów państwowo-wyzwoleńczych. Należy podkreślić, że pozytywne nastroje bośniackich muzułmanów nie trwały długo, bowiem już latem 1941 roku zaczęto krytykować chorwackie rządy ze względu na niezrealizowane obietnice – jak chociażby przyłączenie obszaru Sandżaku, który według bośniackich muzułmanów uznawany był za dziedzictwo historyczne<sup>484</sup>. Z początkiem 1942 roku zaczęło narastać coraz większe niezadowolenie wśród muzułmanów, skutkiem czego było utworzenie Komitetu Ocalenia Narodowego (*Odbor Narodnog Spasa*) pod wodzą Saliha Safvet Bašića<sup>485</sup>. Ponadto bośniaccy muzułmanie zwrócili się do Adolfa Hitlera z prośbą o utworzenie Bośni i Hercegowiny pod niemieckim prorektoratem, deklarując przy tym czyste aryjskie pochodzenie, odwołując się do gockiego dziedzictwa<sup>486</sup>. Wówczas utworzono wyłącznie oddział 13 Dywizji Górskiej SS „Handžar”<sup>487</sup>, będący pierwszym niearyjskim oddziałem, który spełniał wymogi muzułmańskich tradycji

---

maczet, rzucano małymi dziećmi o ścianę; Mojzes P., *Balkan Genocides. Holocaust and Ethnic Cleansing in the Twentieth Century*, New York 2011, s. 58-59.

<sup>480</sup> Prymas Alojzy Stepinac został duszpasterzem armii ustaszy, która dokonywała mordów na społecznościach niechorwackich. Ponadto warto podkreślić, iż sam Ante Pavelić miał bliskie kontakty z papieżem Piusem XII, który podczas jednej z audiencji udzielił Pavelićowi błogosławieństwa, tym samym dał „ciche” przyzwolenie na ludobójstwo. Co ciekawe, niejednokrotnie to właśnie franciszkanie zostawali szefami obozów, w których zasłynęli ze straszliwego okrucieństwa. Mówi się, iż brutalność klero-ustaszowskiego reżimu zaskakiwała niemieckich nazistów; R. Kaplan, *Balkańskie upiory. Podróż przez historię*, Wołowiec 2015, s.55-62 .

<sup>481</sup> K. Krysiniel, dz.cyt., s. 283.

<sup>482</sup>D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*,s. 122.

<sup>483</sup> D. Becirović, *Nezavisma Drzava Hrvatska i islamska Zajednica u Bosni i Hercegovini tokom 1941 godine*, [w:] *Bosna o Hercegovina 1941: Novi pogledi*, red. H. Kamberović, Sarajevo 2012, s. 38.

<sup>484</sup> Tamże., s. 123.

<sup>485</sup> Inną muzułmańską organizacją współpracującą z faszystami byli „Młodzi Muzułmanie” (*Mladi Muslimani*); przypis autorki.

<sup>486</sup> O czym była mowa we wcześniejszej części tekstu; R. Donia, dz. cyt., s.45.

<sup>487</sup> W szeregi dywizji weszli członkowie Zielonych Kadr (*Zeleni Kadar*) oraz Muzułmańskich Oddziałów Ochotniczych, które do tej pory walczyły przeciwko komunistom; S. Burg, P. Shoup, *The War in Bosnia-Herzegovina: Ethnic Conflict and International Intervention*, Londyn 2000, s. 38.

związanych z przestrzeganiem diety oraz odprawiania modlitwy. Naborem do jednostki zajmował się mufti Jerozolimy i jednocześnie współpracownik Herinricha Himmlera – Amin al-Husejni<sup>488</sup>.

Organizacje czetnickie<sup>489</sup>, dowodzone między innymi przez Dragoljuba Milhailovića, dokonywały odwetów na faszystowskiej armii chorwackiej, a także muzułmańskiej. Dodatkowo, nierzadko przy współpracy z chłopami, pustoszyły wsie zamieszkiwane przez znienawidzone przez nich etnosy<sup>490</sup>. Warto zauważyć, iż proserbscy bośniaccy muzułmanie również zasilali czetnickie bojówki, ponadto założyli własny oddział – w 1942 roku powstała Muzułmańska Narodowa Organizacja Wojenna (Muslimanska nacionalna vojna organizacija)<sup>491</sup>.

Trzecią siłą, która pojawiła się na terenach Bośni i Hercegowiny, jak i całej Jugosławii, byli walczący o jedność południowych Słowian „partizani”, czyli komunistyczna partyzantka dowodzona przez Josipa Broz Titę<sup>492</sup>. Reprezentowali oni zgoła inną ideologię aniżeli czetnicy czy ustasze, bowiem nawoływali do jedności Słowian, a także podkreślali równość wszystkich grup etnicznych<sup>493</sup>. 4 lipca 1941 roku Komunistyczna Partia Jugosławii (KPJ) wydała odezwę, w której nawoływała do zjednoczenia wszystkich etnosów i podjęcia wspólnej walki przeciwko okupantom<sup>494</sup>. Wielonarodowy charakter KPJ spowodował wzrost jej popularności, z dnia na dzień zaciągało się doń coraz więcej ochotników, zwłaszcza muzułmanów, którym nie odpowiadała polityka NDH. Ta sytuacja przyczyniła się do utworzenia w listopadzie 1942 roku

---

<sup>488</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 124

<sup>489</sup> Ruch czetnicki cechuje się długą tradycją, bowiem jego korzenie sięgają XIX wieku. Były to serbskie, hajduckie oddziały walczące z osmańską władzą. Pierwsza serbska rewolucja przeciwko Osmanom z 1804 roku rozpoczęła się dzięki rebeliantom, nazywanym „hajdučke čete”; J. Tomasevich, *War and revolution in Yugoslavia, 1941-1945. The chetniks*, Standfort 1975, s. 115-116; Oddziały czetnickie z czasów II wojny światowej, składały się z oficerów i żołnierzy armii królewskiej, którą dowodził Dragoljub Mihailović. Ich głównym celem było dążenie do stworzenia Wielkiej Serbii; Tamże, s. 122-125.

<sup>490</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 312.

<sup>491</sup> M. Colić, *Takozvana Nezavisna Država Hrvatska*, Beograd 1973, 157-158.

<sup>492</sup> Ruch komunistyczny rozpoczynał swoją działalność już na początku istnienia Królestwa SHS-u, jednak wówczas działania Komunistycznej Partii Jugosławii (KPJ) zostały zakazane. Josip Broz, zwany Tito, który stał się przywódcą powojennej Jugosławii, swoje działania w Partii rozpoczął w latach 20. XX wieku. Jego kariera w KPJ rozwijała się nader szybko, bowiem już w 1934 roku został przedstawicielem Sekretariatu Komitetu Wykonawczego na Bałkany podczas III Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie, gdzie stał się jednym z najbliższych przyjaciół Stalina, o czym świadczy fakt przeżycia „czyszczenia” wewnątrzpartyjnego. Wówczas Sekretarzem Generalnym był Milan Gorkić, który w 1937 roku w niejasnych okolicznościach został aresztowany i stracony, wówczas władzę w KPJ przejął właśnie Tito; M. Pioruńska, *Przyczyny rozpadu Jugosławii w latach 90. XX wieku*, Poznań-Opole 2010, s. 13-14.

<sup>493</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s. 315.

<sup>494</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 126.

regularnej armii wyzwolenczej<sup>495</sup>. W Bośni i Hercegowinie rozgorzała walka wyzwolencza, czego skutkiem było zajęcie przez partyzantów miasta Bihać, gdzie utworzono Antyfaszystowską Radę Wyzwolenia Jugosławii (*Antifašističko vijeće narodnog oslobođenja Jugoslavije* – AVNOJ), która miała być zalążkiem powojennej władzy<sup>496</sup>. Dodatkowo należy wspomnieć, iż na początku wojny komuniści organizowali wspólne akcje z oddziałami czetników, jednak nie doszło do militarnej fuzji. Po rozłamie czetnicy nader często wspierali armię okupanta<sup>497</sup>.

Zderzenie się tylu frontów w obrębie małego kraju, jakim jest Bośnia i Hercegowina, szybko doprowadziło do przerodzenia się konfliktu w wojnę domową „wszystkich ze wszystkimi”, w której każda z opcji próbowała zrealizować swoje partykularne cele<sup>498</sup>. Bośnia i Hercegowina stała się areną najzacieklejszych walk, podczas których nader często zmieniał się prymat nad odbijanymi miejscowościami. Jednak rosnąca w siłę armia Tity stawiała coraz silniejszy opór i organizowała coraz skuteczniejszą ofensywę. Wraz z upadkiem Berlina klęskę poniosła również Niezależna Chorwacja, tracąc ziemie na rzecz partyzantów, skutecznie doprowadzając do upadku sił okupanckich i stworzenia 7 marca 1945 roku z udziałem polityków emigracyjnych, m.in. Ivana Šubašića, Rządu Tymczasowego Demokratycznej Federacyjnej Jugosławii<sup>499</sup>. Wówczas premierem i ministrem wojska został Josip Broz, a ministrem spraw zagranicznych Ivan Šubašić<sup>500</sup>.

### 3.6 Komunistyczna Bośnia

Rozpoczął się okres zmian pod szyldem „bratsva i jedinstva” – braterstwa i jedności. Bośnia i Hercegowina stała się jedną z republik Jugosławii, na mocy Konstytucji Federacji nazwano ją Ludową Republiką Bośni i Hercegowiny, a w 1963 roku przemianowano na

---

<sup>495</sup> M. Tanty, dz. cyt., s. 245.

<sup>496</sup> L. Benson, dz. cyt., s. 113.

Podczas drugiego zjazdu, który miał miejsce w bośniackim Jajce 29 listopada 1943 roku, utworzono Narodowy Komitet Wyzwolenia Jugosławii (*Nacionalni komitet oslobođenja Jugoslavij*), w skrócie NKOJ, którego przewodniczącym został komendant naczelny, przy okazji mianowany marszałkiem, Josip Broz Tito. Wówczas określono zasady państwowości, na mocy których Jugosławia miała stać się państwem demokratycznym i federacyjnym.; W. Walkiewicz, dz.cyt., s. 136.

<sup>497</sup> W październiku 1941 roku odbyło się spotkanie Tity z Mihailovićem, na którym chciano omówić dalszą współpracę. Jednak na skutek rozbieżności celów rozmowy nie doszło do porozumienia. Dodatkowo w listopadzie 1941 doszło do starć pomiędzy oddziałami partyzanckimi a czetnickimi; M. Tanty, dz.cyt., s. 247.

<sup>498</sup> J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, dz.cyt., s. 605.

<sup>499</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 129.

<sup>500</sup> M. Pioruńska, dz.cyt., s. 19.

Socjalistyczną Republikę Bośni i Hercegowiny. Ogłoszono również równoprawną partycypację zamieszkujących ją narodów. Jednym z celów polityki komunistów było zlikwidowanie przywilejów klasowych związanych z przynależnością narodową, co miała osłabić panujące tam nacjonalizmy. Zaczęto wprowadzać reformy – gospodarcze i ekonomiczne, które doprowadziły do boomu ekonomicznego w latach 50. Areną widocznych zmian zarówno społecznych, jak i gospodarczych, stała się Bośnia i Hercegowina, bowiem jako najbardziej zróżnicowana etnicznie republika najlepiej poradziła sobie z ponownym zjednoczeniem ziem południowych Słowian, czego przejawem był wzrost liczby małżeństw mieszanych<sup>501</sup>.

Ponieważ Bośnia była bogata w złoża naturalne, postanowiono uczynić z niej centrum przemysłu ciężkiego i wydobywczego. Doszło do rozwoju przemysłowego, hutniczego oraz rolniczego – przeprowadzono również reformę agrarną, według której podzielono ogromne majątki ziemskie i przyznawano je rolnikom nieposiadającym ziemi<sup>502</sup>. Rozpoczęto również walkę z analfabetyzmem, który w Bośni i Hercegowinie na początku lat 50. wynosił blisko 50%, gdzie średni współczynnik dla całej Jugosławii obliczono na niewiele ponad 25%<sup>503</sup>. Wprowadzono system powszechnego i bezpłatnego szkolnictwa, co pomagało w emancypacji kobiet. Wówczas ogromnie wzrosła liczba wyedukowanych kobiet, które następnie spełniały się zawodowo. Zaczęto również walczyć z tradycyjnym postrzeganiem roli kobiet, zwłaszcza w kręgu muzułmańskim. Konstytucja państwa podkreślała sekularny wymiar państwowości i rozdział kościoła od państwa, a także swobodę wyznania<sup>504</sup>.

Jednak należy pamiętać, że pierwiastki religijne były wykorzystywane przez władzę. Po nawiązaniu współpracy ze Wspólnotą Islamską jej przywódca, Ibrahim Fejić, rozpowszechniał pozytywny wizerunek Jugosławii poza jej granicami. Propaganda Fejića, po wystąpieniu w 1948 roku Jugosławii z Kominformu<sup>505</sup>, pozwoliła na nawiązanie współpracy z muzułmańskimi

---

<sup>501</sup> Według spisu powszechnego z 1991 roku 45% małżeństw było mieszanych etnicznie, jednak należy pamiętać, iż dotyczyło to głównie dużych ośrodków miejskich, takich jak Sarajewo. Natomiast na wsiach niejednokrotnie utrzymywano segregację etniczną; D. Warszawski, dz.cyt., s.106.

<sup>502</sup> R. Donia, J. Fine, dz.cyt., s. 144.

<sup>503</sup> D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 136.

<sup>504</sup> Reformy, które doprowadziły do boomu ekonomicznego, stały się też podstawą kultu Tito, który w Bośni okazał się być najsilniejszy, co widać do dnia dzisiejszego. Wierna władzy centralnej bośniacka organizacja partyjna propagowała miłość do Jugosławii, a także do postaci Josipa Broza, co poskutkowało utrzymywaniem poglądu, iż „Po Ticie, tylko Tito”, D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 156.

<sup>505</sup> Komniform powstał w 1947 roku i zrzeszał europejskie partie komunistyczne. Jednak na skutek nieporozumień na linii Stalin-Tito 28 czerwca 1948 roku Jugosławia została usunięta z szeregów organizacji. Rok później Moskwa wypowiedziała umowę o wzajemnej przyjaźni i współpracy. Jugosławia, prowadząc dialog polityczny na różnych frontach, już w październiku stała się niestałym członkiem Rady Bezpieczeństwa ONZ; L. Benson, dz.cyt., s.131.



krajami Ruchu Państw Niezaangażowanych. Dodatkowo jego liberalne podejście do islamu umożliwiło władzy na przeprowadzenie kampanii „zrywania chust”, a także na wprowadzenie w 1950 roku zakazu zakrywania twarzy, który można określić jako przejaw dyskryminacji religijnej<sup>506</sup>.

Innymi przypadkami, które można nazwać zatargami na linii państwo-religia był czas rozliczenia za działalność w czasie II wojny światowej. Rozliczenie nastąpiło również z franciszkanami wspierającymi faszystów, wówczas na 16 lat więzienia skazano m.in. prymasa Stepinaca<sup>507</sup>.

Pomimo równości wszystkich etnosów, jaką gwarantowała konstytucja Jugosławii, trudnym zadaniem było dokładne zbadanie struktury etnicznej w początkowym okresie istnienia komunistycznego państwa, bowiem podczas pierwszych spisów powszechnych nie uznawano muzułmanów bośniackich za odrębną grupę. Toteż według pierwszego spisu z 1948 roku grupą dominującą w Bośni i Hercegowinie byli przedstawiciele narodowości serbskiej, kolejną tzw. niepodzielni muzułmanie, czyli de facto wszyscy jugosłowiańscy wyznawcy islamu, następną zaś grupą byli Chorwaci. Jednak należy podkreślić, iż około 10% muzułmanów definiowało się jako Serbowie-muzułmanie, bądź Chorwaci-muzułmanie<sup>508</sup>.

Pomimo iż w Bośni i Hercegowinie widoczny był sukces polityki braterstwa i jedności, jednak po okresie rozliczenia odnotowano wzrost działalności organizacji religijnych, zwłaszcza Kościoła katolickiego, który poprzez organizację uroczystości podkreślał narodowy wymiar Kościoła<sup>509</sup>. Podobny scenariusz widoczny był w ramach Cerkwi prawosławnej, która

---

Kryzys z Moskwą doprowadził również do „czyszczenia” wewnątrzpartyjnego, rozpoczęły się aresztowania zwolenników ZSRR i zsyłano ich do obozu *Goli Otok* (Naga Wyspa); więcej patrz: B. Jezernik, *Naga wyspa. Gulag Tity*, Wołowiec 2013.

<sup>506</sup> K. Zalewski, *Naród, religia, rasa: muzułmańskie ideologie i ruchy narodowe pogranicza w Południowo-Wschodniej Europie : przykład Sandzaka nowopazarskiego w XX wieku*, Warszawa 2010, s. 145.

<sup>507</sup> Po zakończeniu działań wojennych w Chorwacji wielu ustaszy, w obawie przed partyzantami, uciekło do Bleiburga, w którym wówczas stacjonowały wojska brytyjskie, którym zamierzali się poddać. Warto zauważyć, iż wielu z tych chorwackich uciekinierów było odpowiedzialnych za zbrodnie popełnione na Bałkanach. Komuniści domagali się od brytyjskich wojsk wydania zbiegów, by stanęli przed sądem i ponieśli odpowiedzialność. 15 maja 1945 r. brytyjski generał Patrick Scott zdecydował się na wydanie wszystkich więźniów, w efekcie czego doszło do masakry w Bleiburgu – Jugosłowiańska Armia dokonała samosądu na części zbiegów. Tych, którym udało się przeżyć masakrę, zmuszono do marszu w kierunku Jugosławii – była to tzw. droga krzyżowa (*Križni put*), bowiem wówczas zginęły setki kolejnych osób; B. Jelavich, *Historia Bałkanów wiek XX*, Kraków 2009, s. 289.

<sup>508</sup> W spisie powszechnym w latach 70., kiedy to uznano Muzułmanów jako odrębny naród, statystyka się zmieniła i wówczas najliczniejszą grupą zamieszkującą BiH okazali się być Muzułmanie.; P. Eberhardt, *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2005, s. 76-77.

<sup>509</sup>D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 141.

również prowadziła mobilizację narodową za pomocą uroczystości, zwłaszcza związanych z obchodami upamiętniającymi bitwę na Kosowym Polu. Brak możliwości identyfikacji siebie podczas spisu powszechnego wywołał dyskusję na temat narodowości muzułmanów zamieszkujących Bośnię i Hercegowinę. Włączyli się do niej przedstawiciele partii komunistycznej, którzy w 1967 roku powołali komitet, który miał za zadanie zebranie argumentów za ustanowieniem narodowości muzułmańskiej. W dyskusję włączyła się również Wspólnota Islamska. W 1968 roku na posiedzeniu Komitetu Centralnego Związku Komunistów Bośni i Hercegowiny dowiedziono istnienia narodowości muzułmańskiej. W rezultacie tych wszystkich działań w 1968 roku Związek Komunistów Jugosławii uznał muzułmanów bośniackich za odrębny naród, od tej pory zwany Muzułmanami<sup>510</sup>. Nadanie statusu narodowości muzułmanom bośniackim spotkało się z negatywnym odbiorem ze strony chorwackiej, która uważała ich za Chorwatów wyznających islam, a także serbskiej, która utrzymywała, iż władze sztucznie tworzą naród, bowiem jego przedstawiciele są Serbami<sup>511</sup>. Uważa się, iż nadanie bośniackim muzułmanom statusu narodowości miało być próbą utrzymania wpływów wśród Wspólnoty Islamskiej.

W latach 70. odbyła się również decentralizacja władzy, przeniesiono wszystkie kluczowe kompetencje polityczne do republik, co dało początek kryzysowi polityki jedności<sup>512</sup>. Bośni i Hercegowinie to posunięcie przyniosło kryzys polityczny, a także pogłębiło upadek gospodarczy, który dotknął Jugosławię na początku lat 80. Z perspektywy współczesnej historiografii boszniackiej wydawać by się mogło, iż istotną rolę w kształtowaniu się nacjonalizmu Muzułmanów miała, wspomniana już wcześniej, organizacja *Mladi Muslimani*<sup>513</sup>, z którą władze komunistyczne postanowiły się rozliczyć w 1983 roku, podczas

---

<sup>510</sup> H. Kamberović, *Josip Broz Tito i nacionalni identitet Muslimana u Bosni i Hercegovini – dva viđenja*, [https://www.academia.edu/31381889/Josip\\_Broz\\_Tito\\_i\\_nacionalni\\_identitet\\_Muslimana\\_u\\_Bosni\\_i\\_Hercegovini\\_dva\\_vi%C4%91enja](https://www.academia.edu/31381889/Josip_Broz_Tito_i_nacionalni_identitet_Muslimana_u_Bosni_i_Hercegovini_dva_vi%C4%91enja), s. 274-276, [dostęp: 03.03.2019].

<sup>511</sup> Należy podkreślić, iż islam w Bośni i Hercegowinie nie przybierał radykalnego wymiaru, był on częścią kultury, która została utworzona z pomocą religii, wytwarzając tym samym specyficzne więzy społeczne. Religia stała się częścią świeckiej kultury społeczeństwa, które odczuwało odrębność od zamieszkujących Bośnię Serbów i Chorwatów; W. Giełżyński, *Sto twarzy Jugosławii*, Warszawa 1977, s. 168-170.

<sup>512</sup> R. Donia, J. Fine, dz.cyt., s. 162.

<sup>513</sup> Młodzi Muzułmanie byli antykomunistyczną grupą intelektualistów prowadzącą działania na rzecz propagowania kultury i idei islamskich, zorientowana na powrót do korzeni islamu. Została założona w Sarajewie w 1939 roku. W czasie II wojny światowej wspierała oddziały faszystowskie. Swoje działania wzorowała na powstałym w Egipcie Stowarzyszeniu Bracia Muzułmanie; J. Elaseser, *Jak dżihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Balkanach*, Warszawa 2007, s.39.

tw. procesów sarajewskich – wówczas został skazany Alija Izetbegović, późniejszy przywódca bośniackich muzułmanów<sup>514</sup>.

Jednak dużo silniejszym spoiwem nacjonalizmów bośniackich etnosów były afery gospodarcze<sup>515</sup>, które doprowadziły do marginalizacji komunistycznych polityków, utraty zaufania przez bośniackie społeczeństwo, a co za tym idzie, do masowych odejść z Partii na bośniackich wsiach. Wówczas dymisję z Komitetu Centralnego otrzymało wielu kluczowych polityków z obwodu bośniackiego. To wszystko doprowadziło do tego, iż komuniści gwałtownie zaczęli tracić kontrolę nad republiką.

### 3.7 Rozpad Jugosławii i bośniacka wojna

W 1984 roku umarł marszałek Tito, całą Jugosławię ogarnęła wówczas żałoba narodowa, natomiast w szeregach partii zapanował powszechny nieład. Na arenach poszczególnych republik popularność zaczęli zdobywać nacjonalistycznie nastawieni politycy

---

<sup>514</sup> Alija Izetbegović w organizacji aktywnie działał już od 16 roku życia. W 1970 roku opublikował „Deklarację islamską” (*Islamska deklaracija*), w 1980 z kolei wydane zostało jego dzieło historyzoficzne – „Islam pomiędzy Wschodem i Zachodem” (*Islam između Istoka i Zapada*). Po wyjściu z więzienia stał się przywódcą partii politycznej – *Stranka demokratske akcije*, SDA (Partia Akcji Demokratycznej); E. Bujwid-Kurek, *Rola Aliji Izetbegovića w kształtowaniu muzułmańskiej wspólnoty narodowej Bośni i Hercegowiny*, „Slavia Meridionalis” 2011, nr 11, s. 176-189.

<sup>515</sup> Jedną z nich była tzw. afera Agrokomerc z 1987 roku związana z defraudacją ok. 16 miliardów jugosłowiańskich dinarów. Kolejną natomiast, ujawnioną rok później, była tzw. afera Neum i dotyczyła budowy luksusowych domów przez elity polityczne za państwowe kredyty; T. Rawski, *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Warszawa 2019, s. 134.

– Slobodan Milošević<sup>516</sup> w Serbii, Franjo Tuđman<sup>517</sup> w Chorwacji, natomiast w Bośni po wyjściu z więzienia masowo zwolenników zaczął zdobywać Alija Izetbegović. Wszyscy trzej politycy mieli niebagatelny wpływ na sytuację w Bośni i Hercegowinie, bowiem reprezentowali żyjące tam trzy etnosy. Wtenczas również zaczynają wzrastać napięcia pomiędzy tworzącymi Jugosławię narodami. W poszczególnych bytach federacji odrodziły się narracje nacjonalistyczne, które opierały się na różnych doświadczeniach historycznych, na znamienych dla danej grupy mitach narodowych oraz na różnicach religijnych. Rozpoczęto wyścig o dominację w regionie, co obok rosnącego kryzysu gospodarczego, ekonomicznego i politycznego, a także wielu afer korupcyjnych, stało się jedną z przyczyn rozłamu, który zakończył się krwawym konfliktem<sup>518</sup>. W 1989 roku zmodyfikowano konstytucję Jugosławii, która praktycznie znosiła autonomię Kosowa i Wojwodiny. Zachodzące zmiany zaczęły również niepokoić inne republiki – zwłaszcza Chorwację i Słowenię<sup>519</sup>.

---

<sup>516</sup> Slobodan Milošević pod koniec lat 50. wstąpił do partii komunistycznej. Był mocno zaprzyjaźniony z Ivanem Stambolićem, który w latach 80. był premierem Republiki Serbii. Dzięki poparciu Stambolića w 1978 roku został mianowany prezesem Beobanku. Po śmierci Marszałka Tito uaktywnił się na polu politycznym, w 1986 roku objął funkcję prezesa serbskiej partii komunistycznej. Wówczas próbował przeforsować reformę gospodarczą, mającą na celu modernizację państwa i wprowadzanie nowych technologii. Co ciekawe bardzo długo odżegnywał się od nacjonalizmu, mówiąc, iż został on podrzucony Serbom niczym „kukułcze jajko”. Ponadto poddał ostrej krytyce „Memorandum” wydane w 1986 roku przez Serbską Akademię Nauk i Sztuki, w którym to serbscy intelektualiści propagowali idee narodowe. Jednak pod koniec lat 80., widząc jak wzrastają nastroje nacjonalistyczne w całej Jugosławii, zaczął odnosić się wówczas w swojej narracji do wartości narodowych. To właśnie dzięki bardzo populistycznej polityce zdobywał poparcie wśród społeczności serbskiej. Jego najbardziej pamiętnym wystąpieniem była przemowa na Kosowy Polu, w której to skierował w stronę Serbów słowa „Nikt nie ma prawa was bić”, co otworzyło mu drogę do wielkiej polityki; A. Domachowska, *Bankowiec czy polityk? Analiza wizerunku Slobodana Miloševića przed objęciem funkcji prezydenta Serbii*, „Historia i Polityka” 2016, nr 17(24), s. 56-59; P. Wawryszuk, *Slobodan Milošević – demon czy zbawca narodu serbskiego?*, „Dialogi Polityczne” 2010, nr 13, s. 343-346; *Slobodan Milosevic on the Memorandum*, <http://www.tol.org/client/article/15357-slobodan-milosevic-on-the-memorandum.html>, [dostęp: 04.03.2019], *Memorandum Srpske Akademije Nauka i I Umetnosti*, <http://www.helsinki.org.rs/serbian/doc/memorandum%20sanu.pdf> [dostęp: 04.03.2019].

<sup>517</sup> Franjo Tuđman przez wiele lat był bliskim współpracownikiem Marszałka Tito. Po wojnie, do 1961 roku, pracował w Belgradzie, piastując funkcję szefa Jugosłowiańskiej Armii Narodowej – zwalczał nacjonalizmem w wojskowych kadrach. Co ciekawe, usunięto go ze Związku Komunistów Jugosławii i zmuszono, by powrócił do Chorwacji właśnie za szerzenie idei narodowych. Po powrocie do macierzy oddał się nauce – w swoich pracach paranaukowych odnosił się do wartości narodowych. Następnie zaangażował się w walki chorwackiego narodowego ruchu, brał udział w tzw. chorwackiej wiośnie, czyli protestach młodzieży przeciwko władzy w Belgradzie. W 1989 roku założył partię polityczną *Hrvatska Demokratska Zajednica* – Chorwacka Wspólnota Demokratyczna (HDZ), do której bardzo szybko zaczęli zapisywać się zarówno mieszkańcy Chorwacji, jak i Chorwaci zamieszkujący inne części Jugosławii – zwłaszcza ci z Hercegowiny. Tuđman uważał, iż cała Bośnia i Hercegowina winna być integralną częścią Chorwacji; A. Wawrzeńczyk, *Franjo Tuđman jako twórca chorwackiej niepodległości*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2007, nr 81, s.201-204.

<sup>518</sup> O przyczynach i przebiegu rozpadu Jugosławii zob. m.in. w publikacjach M. Waldenberga, *Rozbicie Jugosławii: jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki. T. 1-2*, Warszawa 2005, Tegoż, *Rozbicie Jugosławii: od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003.

<sup>519</sup> M. Kuczyński, *Balkańska pożoga. Wojny i konflikt na Bałkanach w latach 1981-1999*, Warszawa 1999, s. 32.

Za początek rozpadu wielonarodowego państwa można uznać XIV Nadzwyczajny Kongres SKJ<sup>520</sup> z początku 1990 roku, który miał zostać poświęcony wprowadzeniu reform kraju. Wówczas delegacja słoweńska zaproponowała, by system federalny przekształcić w konfederację, zwiększając przy tym samodzielność republik, postulowano również wprowadzenie systemu wielopartyjnego<sup>521</sup>. Słoweńcy uzyskali poparcie delegacji zarówno chorwackiej, jak i bośniackiej. Po ostrej debacie Słoweńcy opuścili zgromadzenie, a wraz z nią ruszyli przedstawiciele Chorwacji, dając *de facto* początek rozkładowi partii rządzącej. W republikach związkowych zaczęły tworzyć się ugrupowania opozycyjne, które doprowadziły do przeprowadzenia w 1990 roku demokratycznych wyborów w Bośni i Hercegowinie, Serbii, Chorwacji oraz Słowenii. W 1991 roku Chorwaci i Słoweńcy ogłosiły niepodległość, co dało początek kolejnej wojnie na Bałkanach<sup>522</sup>. Po uznaniu na arenie międzynarodowej niepodległości Chorwacji, rządzący Serbią Slobodan Milošević ogłosił plan zjednoczenia wszystkich ziem zamieszkałych przez Serbów – plan „Wielkiej Serbii”. Posłużył się wówczas niezwykle populistyczną narracją, bowiem rozpowszechniał propagandę na temat reaktywacji ustaszy (służącej rzekomo mordowaniu Serbów) oraz planów islamizacji Bałkanów, której miał dokonać Muzułmanie<sup>523</sup>.

W Bośni i Hercegowinie w wyborach w 1990 roku zwyciężyło ugrupowanie Aliji Izetbegovića, które minimalnie wyprzedziło partię Radovana Karadžića<sup>524</sup>. Wydawało się, iż zmiany zachodzące w Jugosławii, w Bośni przejdą pokojowo, że tej wielonarodowej republice uda się stworzyć konfederację<sup>525</sup>. Jednak problemem okazało się wyznaczenie granic, a także coraz silniejsze odśrodkowe ruchy nacjonalistyczne wśród zamieszkujących Bośnię społeczności – prawosławna oraz katolicka część społeczeństwa postulowały przyłączenie do

---

<sup>520</sup> Związek Komunistów Jugosławii; przypis autorki.

<sup>521</sup> M. Korzeniewska-Wiszniewska, *Serbia pod rządami Slobodana Milosevica*, Kraków 2008, s. 75.

<sup>522</sup> S. Sochacki, *Bośnia i Hercegowina 1995-2002. Studium politologiczne*, Toruń 2015, s.19.

<sup>523</sup> J. Muś, *Bośnia i Hercegowina. Etnopolityczne podziały i ich uwarunkowania*, Lublin 2013., s.64-65.

<sup>524</sup> Radovan Karadžić był prezydentem Republiki Serbskiej w ramach Bośni i Hercegowinie, skazany 24.03.2016 roku za zbrodnię przeciwko ludzkości przez Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii w Hadze; przypis autorki.

<sup>525</sup> W. Walkiewicz. dz.cyt., s.246-248.

Pomysł konfederacji popierany był przez Aliję Izetbegovića, który dążył do utrzymania granic Bośni i Hercegowiny. Natomiast inne plany mieli Milošević z Tuđmanem, którzy w marcu 1991 roku prowadzili dyskusję, w jaki sposób podzielić Jugosławię, w tym Bośnię i Hercegowinę. Rok później w lutym w Austrii spotkali się dodatkowo z Radovanem Karadžićem i podjęto ponownie rozmowy o podziale ziem bośniackich. Międzynarodowi obserwatorzy utrzymywali pomysł kantonizacji, dlatego w marcu 1992 prowadzono negocjacje pomiędzy przywódcami zamieszkujących Bośnię etnosów. Jednak wówczas nie doszło do żadnego porozumienia; N. Malcolm, dz.cyt., s. 396-398.

swoich macierzy<sup>526</sup>. Spór o kształt Bośni i Hercegowiny zaostriął się po przeprowadzeniu 29 lutego oraz 1 marca referendum niepodległościowego, które zostało zbojkotowane przez Serbów. Skutkiem tego była proklamacja 3 marca 1992 roku niepodległości Bośni i Hercegowiny<sup>527</sup>. 6 kwietnia została ona uznana przez społeczność międzynarodową, w odpowiedzi Serbowie – pod wodzą Karadžića – 27 marca proklamowali Republikę Serbską w Bośni i Hercegowinie (*Republika Srpska*), która miała stać się integralną częścią powstałej 27 kwietnia Federacyjnej Republiki Jugosławii<sup>528</sup>. Dodatkowo w lipcu Chorwaci proklamowali niepodległość Republiki Herceg-Bośni<sup>529</sup>.

Po powstaniu tzw. Nowej Jugosławii władze w Sarajewie żądały opuszczenia przez armię federalną (*Jugoslovenska narodna armija*) terenów Bośni i Hercegowiny. Warto zauważyć, że wówczas szeregi armii masowo zaczęli opuszczać zarówno Boszniacy<sup>530</sup>, jak i Chorwaci<sup>531</sup>. Napięcie pomiędzy etosami nieustannie wzrastało od początku 1992 roku, już wówczas regularnie dochodziło do starć pomiędzy nimi. Pierwszym zmiennym punktem

---

<sup>526</sup> Tamże., s. 249.

<sup>527</sup> M. Pioruńska, dz.cyt., s. 7.

<sup>528</sup> W skład tzw. Nowej Jugosławii weszła Serbia i Czarnogóra. Nowo powstałe państwo nie uzyskało szerszej akceptacji międzynarodowej, w przeciwieństwie do proklamujących niepodległość Słowenii, Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji, które 22 maja zostały przyjęte w struktury ONZ; S. Wojciechowski, *Wojna w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku: Analiza problemów i studia przypadków*, red. M. Malendowski, Wrocław 2003, s. 322.

<sup>529</sup> M. Pioruńska, dz.cyt., s. 80; Na czele Herceg-Bośni stanął Mate Boban, który został mianowany przez Franjo Tuđmana na przewodniczącego bośniackiego oddziału HDZ; D. Gibas-Krzak., *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 169.

<sup>530</sup> W 1993 roku zmieniono etnonim odnoszące się do bośniackich muzułmanów – Musliman (Muzułmanin) na Bošnjak (Boszniak); A. Isaković, *Ko je Bosanac, ko Bošnjak a ko Musliman?*, <https://nap.ba/news/33615>, [dostęp: 05.03.2019]., X. Bougarel, *Od „Muslimana” do „Bošnjaka”: pitanje nacionalnog imena bosanskih muslimana*, [w:] *Rosprave o nacionalnom identitetu Bošnjaka*, red. H. Kamberović, Sarajewo 2009, s. 123-125.

<sup>531</sup> Już w 1991 roku Alija Izetbegović wydał rozkaz o utworzeniu oddziałów paramilitarnych, w ten sposób powstała Liga Patriotyczna, która dała początek stworzonej w 1992 roku Armii Bośni i Hercegowiny (*Armija Republike Bosne i Hercegovine ARBiH*). W skład Ligi Patriotycznej wchodziły również powstałe w 1991 roku m.in. *Zelene beretke* (Zielone berety). ARBiH posiadała swoje jednostki we wszystkich gminach. Natomiast zamieszkujący Bośnię Chorwaci w 1992 roku powołali *Hrvatsko Vijeće Obrane* (Chorwacką Radę Obrony), a także stworzyli oddziały paramilitarne tj., *Hrvatske Obrambene Snage HOS* (Chorwackie Siły Obronne), wspierane przez regularną armię chorwacką; D. Gibas-Krzak, *Bośnia i Hercegowina determinanty...*, s. 170.; Warto zauważyć, iż siłami wspierającymi z zewnątrz byli żołnierze najemni. Po chorwackiej stronie walczyli m.in. byli żołnierze Legii Cudzoziemskiej, Serbowie natomiast byli wspierani przez rosyjskich agentów specjalnych.; A. Krzak, *Charakterystyka działań militarnych w Bośni i Hercegowinie w latach 1992-1993*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton*, red. P. Chmielewski, L. Szczesio, Łódź 2011, s. 38.; Z kolei do szeregów boszniackich zaciągali się mudżahedini z krajów arabskich oraz bojownicy czeczeńscy. W 1992 roku została stworzona wahabicka jednostka *El-Mudżahid*, która oprócz walki z niewiernymi, prowadziła działalność misyjną i edukacyjną – dostarczali żywność i ubrania społeczności muzułmańskiej, a także szerzyli idee prawdziwego islamu; K. Izak K., *Radikalny islam na Bałkanach źródłem konfliktów społecznych i terrorystycznego zagrożenia dla Europy*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 5(9), s. 53.

konfliktu było ostrzelanie 1 marca 1992 roku w Sarajewie serbskiego orszaku weselnego, następstwem czego Serbowie rozpoczęli tworzyć w całym mieście barykady.

Po nieuznaniu przez Slobodana Miloševića niepodległości Bośni i Hercegowiny w państwie wybuchła wojna domowa, która oprócz tego, że była wojną wewnętrzną, to wiązała się z rozpadem wielonarodowego państwa, co mogło zagrażać bezpieczeństwu całego regionu<sup>532</sup>. 3 kwietnia 1992 roku rozpoczęło się oblężenie Mostaru, wówczas do miasta przedostali się żołnierze Jugosłowiańskiej Armii Narodowej (JNA), którzy wracali z operacji „czyszczenie Vukowaru”<sup>533</sup>. Doszło do walk pomiędzy żołnierzami Chorwackich Sił Obronnych (HSO) i Armią Republiki Bośni i Hercegowiny (ARBiH) a oddziałami Ratko Mladića<sup>534</sup>. Pierwsza faza walk trwała do lipca 1992 roku i zakończyła się wycofaniem się wojsk JNA. Kolejna rozpoczęła się na początku 1993 roku, do której doszło w wyniku pogorszenia się stosunków pomiędzy Boszniakami a Chorwatami. Walki zakończyły się w 1994 roku<sup>535</sup>. Chorwaci dążyli do zdobycia całego regionu Hercegowiny, aby następnie przyłączyć go do Chorwacji. Po boszniacko-chorwackich starciach w Mostarze Chorwaci zawarli rozejm z zajmującymi wschodnią część Bośni Serbami, po czym rozpoczęli czyszczenie etniczne, zabijając boszniacką ludność cywilną bądź wysiedlając ją z Mostaru. Szacuje się, iż wówczas ok. 2000 Boszniaków z Mostaru trafiło do obozów koncentracyjnych Heliodrom w Rodocu bądź Vojno w Mostarze<sup>536</sup>.

Dzień po rozpoczęciu oblężenia Mostaru zaczęły się walki w stolicy Bośni i Hercegowiny – Sarajewie. Uznaje się, iż było to najdłuższe oblężenie miasta od czasów II

---

<sup>532</sup> A. Krzak, dz.cyt., s. 25.

<sup>533</sup> Bitwa o Vukovar, chorwackie miasto, była częścią wojny domowej pomiędzy Republiką Serbskiej Krajiny a Chorwacją w latach 1991-1995, podczas której zderzyły się ze sobą siły dowodzonej przez Ratko Mladića JNA i chorwackie paramilitarne oddziały. Walka o miasto trwała 90 dni i po jego zdobyciu przez Serbów doszło do tzw. czyszczenia Vukowaru, czyli mordowania mieszkających tam Chorwatów. Wówczas żołnierze JNA wznosili okrzyki „Slobodane, Slobodane slaji nam salate, biće mesa, biće mesa klačemo hrvate” (Slobodanie, Slobodanie, wyślij nam sałatę, będzie mięso, będzie mięso ubijamy Chorwatów); J. Górniak, *Oblężenie Vukowaru*, [http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:1EMLN8xy\\_twJ:e-terrorizm.pl/%3Fwpdmact%3Dprocess%26did%3DMzguaG90bGluaw%3D%3D+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl](http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:1EMLN8xy_twJ:e-terrorizm.pl/%3Fwpdmact%3Dprocess%26did%3DMzguaG90bGluaw%3D%3D+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl), s. 36-42, [dostęp: 04.03.2019].

<sup>534</sup> Oddziały Ratko Mladića skutecznie zajmowały tereny w większości zamieszkiwane przez Serbów, już w lipcu 1992 roku kontrolowali całą wschodnią Bośnię. Tadeusz Mazowiecki w swoich raportach podkreślał, iż miejscowości przejęte przez Serbów, od razu stawały się areną czystek etnicznych; T. Mazowiecki, *Raporty Tadeusza Mazowieckiego z byłej Jugosławii*, Poznań-Warszawa 1993, s. 35.

<sup>535</sup> N. Malcolm, dz.cyt., s.400-402.

<sup>536</sup> Do obozów trafiło wielu cywilów, w tym kobiet i dzieci, które codziennie były poddawane seksualnej przemocy i gwałtom; H. Camo, *Logori smrti u Bosni i Hercegovini*, [http://www.camo.ch/mostar\\_LS.htm](http://www.camo.ch/mostar_LS.htm), [dostęp: 04.03.2019].

wojny światowej, bowiem trwało od 5 kwietnia 1992 roku do końca lutego 1996. Ponadto było to również jedno z najkrwawszych wydarzeń całej wojny, szacuje się, iż w czasie oblężenia zginęło ponad 10 tysięcy cywilów, a rannych było blisko 56 tysięcy osób<sup>537</sup>. Dzień wcześniej sarajewianie, którzy pragnęli uniknąć walk, zorganizowali manifestację pod hasłem „Chcemy żyć razem”. Tego samego dnia doszło do nieudanego puczu Radovana Karadžića, który chciał przejąć władzę w Sarajewie. Dopiero po udanym ataku 7 kwietnia 1992 roku miasto upadło i pozostało w oblężeniu przez kolejne blisko 4 lata<sup>538</sup>. Co istotne, jedyną dzielnicą miasta, która została zajęta przez Serbów, była Grbavica. Jej upadek doprowadził do pierwszej czystki etnicznej w Bośni, Serbowie zabijali muzułmanów bądź zmuszali ich do opuszczenia dystryktu. Mieszkający tam Chorwaci byli przesiedlani bądź zmuszani do wstąpienia w szeregi JNA<sup>539</sup>. Warto zaznaczyć, iż współcześnie oblężenie Sarajewa uznane zostało za jeden z najważniejszych z symboli tejże wojny.

Podczas konfliktu łamanie praw człowieka stało się codziennością, wszystkie naruszenia były częścią „czyszczenia etnicznego”, dokonywanego de facto przez każdą ze stron konfliktu. Powszechną praktyką były przymusowe wysiedlenia, podczas których zmuszano wysiedleńców do podpisania zobowiązań, w których zrzekali się prawa do powrotu. Na mocy tych dokumentów ich majątek przekazywano władzom. By przyspieszyć wysiedlenia, odcinano mieszkańców od dopływu żywności i środków medycznych, czego przykładem stało się oblężenie Sarajewa. Regularnie ostrzeliwano miasta, w wyniku czego ginęła ludność cywilna, ale także niszczone zabytki kultury, co również można zaliczyć do strategii czyszczenia etnicznego<sup>540</sup>. Jedną ze strategii wojennych była przemoc seksualna, czego symbolem stał się obóz koncentracyjny w Fočy, gdzie masowo i regularnie gwałcono kobiety i dzieci. Warto zauważyć, iż utworzony w 1993 roku Międzynarodowy Trybunał w Hadze ds. Jugosławii określił przemoc seksualną jako „przemysł wojenny”<sup>541</sup>, dodatkowo wliczył wówczas gwałt

---

<sup>537</sup> P. Zawada, *Łamanie praw człowieka podczas rozpadu Jugosławii, w latach 1991-1995*, [w:] *Oblicza współczesnych konfliktów*, red. T. Okraska, Katowice 2014, s. 180.

<sup>538</sup> Położenie geograficzne Sarajewa, czyli otoczenie górami, dało możliwość JNA na ukrycie się w górach i prowadzenie działań wojennych z ich szczytów. O całkowitym odcięciu miasta od reszty kraju, a także świata, zdecydowało zajęcie przez Serbów lotniska. W 1993 mieszkańcy Sarajewa zbudowali szlak komunikacyjny, tzw. tunel życia bądź tunel nadziei, który wiódł od pasa startowego do osiedli opanowanych przez Armię Bośni i Hercegowiny; R. Donia, dz.cyt., s. 219.

<sup>539</sup> D. Warszawski, dz.cyt., s. 105-107; Według ówczesnych statystyk ok. 20% całej populacji miasta stanowili Serbowie, którzy w czasie walk musieli ukrywać się przed atakami prowadzonymi przez siły serbskie.

<sup>540</sup> T. Mazowiecki, dz.cyt., s. 37-40.

<sup>541</sup> A. Domagała, *Ściganie i karanie sprawców gwałtu i przemocy seksualnej podczas konfliktów zbrojnych po zakończeniu zimnej wojny*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2011, nr 12, s. 215-218.



do katalogu zbrodni przeciwko ludzkości<sup>542</sup>. Obozy, które powstały w mieście, współcześnie nazywane są obozami gwałtów, bowiem przetrzymywane tam kobiety i dziewczęta były poddawane ciągłym torturom, poniżeniu, wykorzystywaniu seksualnemu – stawały się wręcz niewolnicami seksualnymi. Dodatkowo niejednokrotnie kobiety będące na łasce żołnierzy były zobowiązane do sprząwania i gotowania swoim oprawcom. Takie praktyki przemocy miały na celu wyniszczenie psychiczne i fizyczne kobiet<sup>543</sup>.

Tortury na więźniach obozów czy cywilach przeprowadzane były przez wszystkie strony konfliktu. Niejednokrotnie dokonywano masowych egzekucji. Po zajęciu w 1992 roku miasta Prijedor przez JNA w okolicach zaczęto organizować kompleks obozów – Omarska, Trnopolje i Keraterm, gdzie zwożono i przetrzymywano Boszniaków oraz Chorwatów, których poddawano regularnym torturom bądź po prostu likwidowano<sup>544</sup>. Tadeusz Mazowiecki w swoich raportach również podkreślał, iż regularnie dochodziło tam do egzekucji.

Najbardziej znamienym przykładem masowej zagłady była masakra w Srebrenicy<sup>545</sup>. Zbrodnia, do której tam doszło, była częścią planu *Krivaja 95* – czyli ataku na strefę bezpieczeństwa w lipcu 1995 roku. Jednak zatargi w tym regionie Bośni trwały już od 1992 roku, a nasiliły się rok później, kiedy to mudżahedini rozpoczęli regularne napaści na okoliczne serbskie wioski, podczas których mordowali ludność cywilną<sup>546</sup>. Serbską akcję, dowodzoną przez Ratko Mladića, rozpoczęto w lipcu od bombardowania Srebrenicy, zakończyła się masowymi egzekucjami ponad 8 tysięcy mężczyzn i chłopców, trwającymi od 12 do 16 lipca<sup>547</sup>.

---

<sup>542</sup> A. Szpak, *Przestępstwa seksualne w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc ds. zbrodni w byłej Jugosławii i Rwandzie*, „Studia Prawnicze KUL” 2010, nr 2-3 (42-43), s.111.

<sup>543</sup> M. Firoi, *The Foča “Rape Camps”: A Dark Page Read through the ICTY’s Jurisprudence*, “Hague Justice Journal” 2007, nr 3, s. 159-163; Przemoc seksualna w czasie wojny w Bośni i Hercegowinie stała się taktyką wojenną, bowiem dotykała całych rodzin, miała na celu fizyczne i psychiczne wyniszczenie narodu boszniackiego, bowiem niejednokrotnie brutalne gwałty odbywały się na oczach najbliższych ofiary; R. Gatman, *Noć terrora – „Silovana pred očima oca”*, [w:] *Etničko čišćenje. Genocid za Veliku Srbiju. Dokumentacija društva za ugrožene narode*, Sarajewo 1996, s.127.

<sup>544</sup> Medić J., *“Otac čuvaj me djecu” – zločin u logoru Omarska 1992 godine*, [w:] *Prilozi Contributions*, red. Milišić S., Sarajewo 2017, s.243-248.

<sup>545</sup> Na mocy Rezolucji 819 ONZ z 1993 roku miasto we wschodniej części Bośni – Srebrenica i okoliczne miejscowości, została ogłoszona strefą bezpieczeństwa (*safe area*), czyli miała stać się obszarem, na którym można zagwarantować mieszkającej tam społeczności oraz przybyłym uchodźcom bezpieczeństwo; S. Biserko, *Srebrenica. Sjećanje za budućnost*, Sarajewo 2010, s. 9.; Bezpieczeństwo w enklawie miały zagwarantować „błękitne hełmy”, czyli siły pokojowe ONZ – United Nations Protection Force (UNPROFOR), które miały zdemilitaryzować region, jednak przyczyniły się do regularnego dostarczania broni stronom konfliktu, a także biernie obserwowały międzyetniczne mordy; P. Bein, *NATO na Balkanach – rozpad Jugosławii*, Belgrad 20005, s. 225.

<sup>546</sup> P. Zawada, dz.cyt., s. 181.

<sup>547</sup> Tamże., s. 12.

Zwieńczeniem akcji stały się słowa Ratko Mladića, który stwierdził, iż ofiarowuje to miasto narodowi serbskiemu, a także podkreślał, iż działał zgodnie z postanowieniami Konwencji Genewskiej<sup>548</sup>.

### 3.8 Postanowienia pokojowe

26 lipca upadła kolejna strefa bezpieczeństwa – Žepa – po czym armia jugosłowiańska rozpoczęła szturm na miasto Bihać. W tym samym czasie w proklamowanej przez Serbów w 1991 roku Republice Serbskiej Krajiny (RSK), w ramach chorwackiej państwowości, armia chorwacka przeprowadzała operację „Oluja” (Burza), zatrzymując tym samym szturm JNA na Bihać. Akcja chorwacka przyczyniła się do masowej ucieczki ludności serbskiej z RSK w stronę Bośni i Hercegowiny, padając wówczas ofiarą agresji ze strony zarówno Chorwatów, jak i Boszniaków<sup>549</sup>. Wobec ponownego złączenia sił boszniacko-chorwackich Radovan Karadžić wyraził chęć negocjacji pokojowych<sup>550</sup>. Pierwsze propozycje porozumienia pokojowego, padające ze strony Stanów Zjednoczonych, zostały odrzucone przez Serbów, co doprowadziło do wznowienia walk w regionie Bośni i Hercegowiny. JNA zbombardowała wówczas Sarajewo, natomiast wojska NATO w odpowiedzi rozpoczęły lotniczą operację „Deliberate Force”, czyli ataki na ponad 90 strategicznych celów bośniackich Serbów – atakowano infrastrukturę militarną, jednostki wojskowe, elementy systemu dowodzenia itd. Operacja NATO znacząco osłabiła Serbów, którzy wówczas ponownie zgodzili się na rokowania pokojowe.

5 października został podpisany sześćdziesięciodniowy rozejm. Rokowania pokojowe rozpoczęto w miejscowości Dayton w stanie Ohio. Ze strony krajów byłej Jugosławii udział w nich wzięli – Alija Izetbegović, który stanął na czele delegacji boszniackiej, Slobodan Milošević przewodniczący grupie serbskiej oraz Franjo Tuđman reprezentujący stronę chorwacką. Rozmowy prowadzili Richard Holbrooke wraz z Carlem Bildtem<sup>551</sup>. Rozpoczęto proces odbudowy struktur państwa<sup>552</sup>, którego efektem było porozumienie pokojowe z Dayton,

---

<sup>548</sup> P. Bein, dz.cyt., s. 228

<sup>549</sup> M. Korzeniewska-Wiszniowska, *Operacja „Oluja” (Chorwacja 1995 r.) i problemy wokół jej interpretacji*, [w:] *Balkany Zachodnie w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, red. A. Głowacki, S.L. Szczesio, Łódź 2015, s. 335-335.

<sup>550</sup> M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000*, Warszawa 2001, s.223-225.

<sup>551</sup> Sz. Sochacki S, *Bośnia i Hercegowina 1995-2012. Studium politologiczne*, Toruń 2015, s. 37-39.

<sup>552</sup> A. Zdeb, *Bośnia Boś(ś)niacka? Nation-building w warunkach wieloetniczności*, [w:] *Balkany XXI wieku. Problemy konsolidacji i integracji*, red. M. Babić, I. Jakimowicz-Ostrowska, Warszawa 2014, s. 223.

podpisane następnie w Paryżu 14 grudnia 1995 roku<sup>553</sup>. Na mocy porozumienia daytońskiego, stworzono konstytucję Republiki Bośni i Hercegowiny (RBiH), która zakłada federacyjny układ z trzema konstytucyjnymi narodami – boszniackim, chorwackim i serbskim. Kraj podzielono na dwa podmioty<sup>554</sup>: Federację Bośni i Hercegowiny (FBiH) i Republikę Serbską (RS). Pierwsza, zajmująca ok. 51% powierzchni RBiH, zamieszkiwana jest głównie przez Boszniaków i Chorwatów, podzielona została na 10 kantonów. Druga, zajmująca ok. 49% powierzchni RBiH, zdominowana została przez Serbów oraz podzielona na 63 gminy<sup>555</sup>. Obie jednostki posiadają własne atrybuty państwowości, lecz nie są niezależnymi państwami. Dysponują między innymi własnymi aparatami władzy wykonawczej, niezależnymi systemami edukacji, służby zdrowia, czy też własną policją. Na mocy porozumienia obie jednostki mają prawo prowadzić samodzielną politykę zagraniczną z państwami ościennymi pod warunkiem, że nie zagraża ona integralności RBiH<sup>556</sup>. Konstytucja państwa zakłada, że na czele kraju stoi trzyosobowe prezydium wybierane na czteroletnią kadencję. W jego skład wchodzi reprezentanci wszystkich trzech konstytucyjnych narodów<sup>557</sup>. Obecnie są to reprezentujący Boszniaków Šefik Džaferović, ze trony chorwackiej – Željko Komšić oraz Serb – Milorad Dodik. System instytucjonalny opiera się na parytecie etnicznym, czyli w decyzjach rządowych udział bierze każdy z przedstawicieli konstytucyjnych narodów, co *de facto* utrudnia funkcjonowanie państwa. Bowiem nader często górę biorą nacjonalistyczne pobudki, nie zaś dobro całego kraju. Konstytucja również gwarantuje swobodę wyznania, uznaje trzy główne religie – islam, katolicyzm i prawosławie. Dodatkowo ustanawia trzy języki urzędowe – boszniacki, chorwacki i serbski oraz dwa alfabety – cyrylicę i alfabet łaciński<sup>558</sup>.

Porozumienie pokojowe z Dayton miało być tymczasowym rozwiązaniem problemu wojny, jednak konstytucja oparta na jego postanowieniach wciąż jest zasadniczym

---

<sup>553</sup> Sz. Sochacki, dz.cyt., s.224.

<sup>554</sup> Dodatkowo w 1999 r., ze względu na swoje strategiczne położenie, został wydzielony Dystrykt Bryčko. Jest on położony nad rzeką Sawą, na styku obu części RBiH. Podczas rokowań pokojowych Bryčko stał się punktem spornym. Ostatecznie po czterech latach utworzono dystrykt, który posiada pewną autonomię, ale jednocześnie wchodzi w skład obu podmiotów konstytucyjnych; L. Hladky, *Dwanaście lat po Dayton – rzeczywistość i iluzje*, [w]: *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, M. Gniazdowski. Warszawa 2008, s. 22.

<sup>555</sup> P. Sokołowska. *Współczesna Bośnia i Hercegowina. Mit i rzeczywistość*, [w:] *Dokąd zmierza Europa? Nacjonalizm, separatyzm, migracje – nowe wyzwania Unii Europejskiej*, red. P. Mickiewicz, H. Wyligala, Wrocław 2009 s. 63.

<sup>556</sup> P. Sokołowska, dz.cyt., s.64.

<sup>557</sup> Sz. Suchocki, dz.cyt., s.84.

<sup>558</sup> Preambuła Ustawy Zasadniczej BiH, *Ustav Bosne i Hercegovine*, Sarajevo, <http://www.ccbh.ba>, [dostęp: 04.04.2019].

dokumentem RBiH. Zapisy porozumienia i konstytucji podzieliły Republikę Bośni i Hercegowiny wzdłuż linii narodowościowej, co *de facto* utrzymało sytuację z okresu wojny. Swobody, które otrzymała każda z nacji, spowodowały, iż w RBiH wykrystalizowały się podziały, które separują od siebie bardzo świadome swojej odrębności oraz pochodzenia narody. Stworzony przez obserwatorów międzynarodowych ustrój, narzucona konstytucja, która *de facto* nigdy nie została poddana pod referendum, ponadto złożoności ustroju politycznego, a także bardzo rozwinięty system administracyjny, utrzymują kraj w ciągłym kryzysie. Bośnia i Hercegowina to niewątpliwie szczególny punkt na mapie współczesnej Europy, a być może również w skali całego globu, a jej wyjątkowość w dużej mierze jest pokłosiem wszystkich wydarzeń historycznych<sup>559</sup>.

---

<sup>559</sup> M. Gniazdowski, *Wstęp*, [w]: *Europejski prorektorat?...*, s.7.

## Rozdział IV | Boszniacka postpamięć – studium przypadku

Alion Lansberg w pracy pt.: *America, the Holocaust and the Mass Culture of Memory: Toward a Radical Politics of Empathy* zaznaczyła, iż:

„Żyjemy w czasach, gdy ostatni ocaleni z Holocaustu zaczynają odchodzić, zatem kończy się możliwość przekazywania żywej pamięci o wydarzeniach z przeszłości – pamięci cielesnej i bezpośrednio związanej z indywidualnym doświadczeniem (...) Gdy już zabraknie ocalałych, którzy mogliby dać świadectwo, kiedy wspomnienia nie będą już gwarantowane somatycznie i zakotwiczone w ciele, w którym historia odcisnęła swoje piętno, stanimy przed problemem odpowiedzialnej transmisji pamięci. Kwestia przekazywania pamięci pomiędzy pokoleniami nie objawiła się, rzecz jasna, z Holocaustem, jednak to wydarzenie wyznacza nam nowe wyzwania w tej materii”<sup>560</sup>.

Jak już zostało wspomniane, badania nad pamięcią rozwijają się od wielu lat, wpływ na to miało wiele wydarzeń, jednak tym najważniejszym bodaj stała się II wojna światowa. Dzięki badaniom nad Holocaustem kategoria pamięci ugruntowała się w wielu dziedzinach nauki, ponadto stały się one podstawą do tworzenia coraz to nowszych konceptów z zakresu *memory studies*. Jednym z nich jest kategoria postpamięci<sup>561</sup>, która, jak zauważa Lansberg, *de facto* nie jest nowym zjawiskiem, jednak wcześniej nie była przedmiotem refleksji naukowej. Postpamięć od akademickiej historiografii odróżnia osobisty, emocjonalny charakter. Jak zauważyła Marta Kubiszyn:

„Opowieści świadków są tu często punktem wyjścia narracji konstruujących przez przedstawicieli postgeneracji w procesie łączenia historii ocalałych z wyobrażeniami o ich przeżyciach”<sup>562</sup>.

Jednak należy przy tym pamiętać, iż postpamięć nie jest wolna od polityczno-historycznych narracji, zatem składają się nań nie tylko świadectwa ocalałych ale również powstające wokół traumatycznego wydarzenia dyskursy.

Współcześnie postpamięć jest aplikowalna w wielu kontekstach, w tym również w odniesieniu do przemocy w Bośni i Hercegowinie<sup>563</sup>. Choć drugie pokolenie ocalałych z

---

<sup>560</sup> A. Landsberg, *America, the Holocaust and the Mass Culture of Memory: Toward a Radical Politics of Empathy*, “New German Critique” 1997, nr 71, s.63.

<sup>561</sup> Kategoria postpamięci została omówiona w rozdziale pierwszym s. 49-55.

<sup>562</sup> A. Kubiszyn, *Niepamięć – postpamięć – współpamięć. Zagłada lubelskich Żydów jako przedmiot kultury pamięci*, Lublin 2019, s. 49.

<sup>563</sup> Choć przyjmuje kompletnie inny charakter, o czym mowa będzie w dalszej części rozdziału;

Holocaustu może pochwalić się znaczącym dorobkiem naukowym<sup>564</sup>, to w środowisku boszniackim świadkowie „zastępczy” powoli dochodzą do głosu.

W tym miejscu warto ponownie odwołać się do niemieckiego badacza Jana Assmanna i jego teorii pamięci komunikatywnej, która, jak już zostało wspomniane, jest oparta na przekazie bezpośrednim<sup>565</sup>. W przypadku Bośni i Hercegowiny te przekazy wciąż się dokonują, zatem postpamięć może podlegać ciągłej redefinicji – bowiem wpływ na nią mają nie tylko rodzice, czy sąsiedzi, ale również niezwykle rozwinięta propaganda polityczna, a także zachodni dyskurs.

Pamięć o wydarzeniach jest przekazywana przez świadków – ich wspomnienia przechodzą na odbiorców, stając się tym samym częścią prywatnej pamięci kolejnego pokolenia, przeistaczając się jednocześnie w pamięć kulturową. Poprzez wspomnienia, opowiadanie o przeszłości, ludzie tworzą historię – porządkują wydarzenia, nadając im sens, a następnie transmitują ją na kolejne pokolenia. Jak podkreśla Jerome Bruner, tworzą oni rzeczywistość podobną do prawdy<sup>566</sup>. Stworzona narracja jest zatem wersją historii, która akceptowalna jest kulturowo, tudzież przez wzorce kulturowe jest determinowana. Jak zauważa francuski filozof Paul Ricoeur, narracja nabiera sens dzięki społecznym interakcjom<sup>567</sup>.

Rozdział ten poświęcony został analizie wyników badań terenowych, które autorka przeprowadziła na rzecz pracy. Po przeanalizowaniu materiału badawczego zauważono, że na świadomość respondentów dotyczącą wojny w Bośni i Hercegowinie wpływ miały trzy podstawowe elementy: rodzina, polityczna propaganda oraz opinia tzw. świata zachodniego.

Respondenci poddani badaniu wywodzą się z grupy, która nie doświadczyła ani komunizmu, ani rozpadu Jugosławii oraz wojny. Są to osoby dorastające już w czasie pokoju, posiadające jednak żywą pamięć o wojnie, którą nabyły zarówno dzięki wspomnieniom swoich

---

<sup>564</sup> Oczywiście pionierką jest już wielokrotnie wspomniana Marianne Hirsche. W Polsce zainteresowanie tą kategorią wywołało boom w pozycji pamiętnikarskich i reportażowych. Można zatem wymienić chociażby książki Mikołaja Grynberga: *M. Grynberg, Auschwitz – co ja tu robię?*, Kraków-Oświęcim 2010, Tenże., *Oskarżam Auschwitz. Opowieści*, Wołowiec 2014, czy też rodzinneTego typu źródeł jest w tej chwili w kontekście postpamięci i „przemilczenia” mnóstwo: J. Szperkiewicz, *Wróć przed nocą. Reportaż o przemilczanym*, Kraków 2021, K. Kobylarczyk, *Strup. Hiszpania rozdrapuje rany*, Wołowiec 2020. Oczywiście powstały również naukowe monografie, jednak ogromną inspiracją dla nich była istniejąca literatura faktu: M. Kubiszyn, *Niepamięć – Postpamięć – Współpamięć*, Lublin 2019, A. Kuchta, *Wobec postpamięci*, Kraków 2020.

<sup>565</sup> Więcej zob. rozdział I s. 49-55.

<sup>566</sup> J. Bruner, dz.cyt., s. 11.

<sup>567</sup> P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989, s. 67.

bliskich, jak i propagandzie politycznej<sup>568</sup>. Jak zauważa Anna Cierpka, człowiek zarówno tworzy porządek społeczny, jak i jest przezeń kształtowany<sup>569</sup>. Zostaje wpisany w pewien kontekst społeczno-kulturowy, który następnie stopniowo internalizuje w drodze socjalizacji. Informacje, fakty, a nawet doświadczenia, które przyswaja, stają się częścią jego własnej świadomości. Jednostki poszukują wzorców, schematów narracyjnych, które pozwalają im uporządkować świat.

Psycholożka – Anna Szuster – podkreśla, iż dla mózgu człowieka priorytetem jest drugi człowiek<sup>570</sup>, jesteśmy istotami społecznymi, dlatego też świat społeczny jest tym, na czym skupia się nasza percepcja. Nawet traumatyczne wydarzenia, które dotknęły chociażby omawianą społeczność boszniacką, by mogły zaistnieć w powszechnej świadomości, potrzebują kontekstu społecznego, w którym taki wstrząs psychiczny może być nieustannie przepracowywany. Warto przy tym podkreślić, iż nierzadko opowiadanie o tragicznych wydarzeniach pozwala na jego przetworzenie, z drugiej zaś strony wpływać może na jej utrwalenie. Częstokroć ogromne oddziaływanie na proces przepracowania posiadają ruchy polityczne, które włączają te tragiczne wydarzenia, czy też wspomniane już „bolące dziedzictwo”, do swojej populistycznej narracji, pozwalając na to, by żyły w szerszym społecznym kontekście<sup>571</sup>. Wówczas okazuje się, że te wydarzenia, które do niedawna były naszymi własnymi, bądź naszych rodziców, okazują się częścią pamięci zbiorowej, która ugruntowuje społeczną tożsamość.

Rozdział podzielono na cztery części. Pierwsza dotyczy wspomnień o wojnie, które charakteryzują się osobistymi wspomnieniami, często opatrzonymi nutą nostalgii. Kolejny fragment został poświęcony pamięci o zbrodniach, na percepcję których największy wpływ miała narracja polityczna. Trzecia część traktuje o „McPercepcji”, tj. wpływie świata zachodniego na sposób postrzegania skutków wojny w Bośni i Hercegowinie. Ostatni fragment zaś poświęcono kobietom, bowiem analiza wywiadów sprawiła, iż autorka uznała za niezwykle ważne podjęcie tematyki dotyczącej sytuacji kobiet w czasie wojny i współczesnej percepcji zbrodni przeciwko nim, oraz ich miejsca w powszechnym dyskursie pamięciowym.

---

<sup>568</sup> Charakterystyka respondentów zob. Wstęp s. 16.

<sup>569</sup> A. Cierpka, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013, s. 18.

<sup>570</sup> A. Szuster, *Z drugiej strony góry. Oczekiwane i nieoczekiwane następstwa przyjmowania perspektywy innych osoby*, Warszawa 2019, s. 15.

<sup>571</sup> J. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, Warszawa 2020, s. 21.

## 4.1 Pamięć o wojnie

Wydawać by się mogło, iż pamięć o wojnie związana jest wyłącznie z cierpieniem, jednak niezwykle skomplikowana psychika człowieka, powoduje, iż wspomnienia o wstrząsającym wydarzeniu mogą przybierać różne wymiary. Ponadto, patrząc z perspektywy prowadzonych przez autorkę badań, należy zwrócić uwagę, iż na pamięć drugiego pokolenia wpływ mają różne aspekty, nie tylko otaczająca go narracja rodzinna. Słuchając opowieści, czytając pamiętniki stajemy się kuratorami archiwalnych materiałów różnego rodzaju – od intymnych opowieści, po historyczne wydarzenia. Jako że jest to niezwykle uniwersalne, trudno zatem uciec od odniesień do Holocaustu. Włodek Goldkorn w książce *Dziecko w śniegu* stwierdził, iż:

„Miałem szczęście, że dorastałem w rodzinie, w której gorycz, nienawiść, idea zemsty były zupełnie nie do pomyślenia. Dzięki temu mój stosunek do pamięci, do niewypowiedzianego, niewyobrażalnego, jest bardziej pogodny niż nastawienie wielu moich rówieśników, tych którzy definiują siebie jako <drugie pokolenie>. Staram się rozumieć, nie ulegać chęci zemsty”<sup>572</sup>.

Autor pisał o drugim pokoleniu Ocalałych z Zagłady. Jednak jego słowa są na tyle uniwersalne, że wpisują się również w interesujący nas kontekst boszniacki. Na pamięć o wojnie drugiego pokolenia składają się osobiste wspomnienia najbliższych, czyli jest ona ściśle powiązana z omówioną już kategorią postpamięci – pamięcią odziedziczoną. Doświadczenia związane z traumą wojenną są postrzegane jako mroczne, pełne bólu i cierpienia. Odsyłają do fragmentu historii, który jest głęboko zakorzeniony w percepcji społeczności jako bolesne wydarzenia. Narracje rodzinne są częścią osobistej biografii, ludzie pogrążeni są w rodzinnych historiach od samego początku i to one dostarczają im wiedzy o świecie. W następstwie czego to przez ich pryzmat interpretują świat, porządkują doświadczenia, które następnie składają w spójną całość – bycie będące ściśle powiązane z historiami rodzinnymi, które są częścią ich biografii. Są to korzenie, których są przedłużeniem. Jak zauważyła wielokrotnie wspomniana Marianne Hirsch, są to wspomnienia „na stałe powiązane „pępowiną” z życiem, są tym medium, które łączy pamięć pierwszego i drugiego pokolenia”<sup>573</sup>.

Narracje biograficzne ukazują ciągłość nas, bowiem bazują na wiedzy, którą jednostka posiada zarówno o sobie, jak i o przodkach. Historie ważne nierzadko są repetowane, co

---

<sup>572</sup> W. Goldkorn, *Dziecko w śniegu*, Wołowiec 2018, s. 51.

<sup>573</sup> M. Hirsch, *Żaloba i postpamięć*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s.255.



pozwała na utrwalenie się w świadomości jednostki. Tożsamość tworzona jest w ramach konkretnego kontekstu kulturowo-społecznego, który daje pewne ramy, do których jednostka odwołuje się w trakcie kreowania swojej tożsamości. Tragiczne wydarzenia związane z wojną, choć częstokroć nie pozwalają się wyrazić słowami, są głęboko osadzone w percepcji społeczności, ulegając pokoleniowej transmisji. Narracje biograficzne pozwalają na zawłaszczenie wspomnień przez kolejne pokolenia, mało tego nierzadko są pojmowane jako swoje. Wspomnienia o przykrych doświadczeniach, pamięć o traumie nie objawia się wprost, ale nie daje się całkowicie zatuszować, dlatego ma ogromny wpływ na tożsamość członków rodziny. Są to wspomnienia, do których odnoszą się kolejne pokolenia w procesach samoidentyfikacji. Doprowadzają do tego, iż ta generacja bardziej gloryfikuje wspomnienia rodziców, aniżeli swoje własne doświadczenia – tak nierzadko było w przypadku drugiego pokolenia Ocalałych z Holocaustu. Postrzeganie świata poprzez wspomnienia, doświadczenia rodziców są autentyczne, lecz stanowią wyłącznie wycinek pamięci kolejnego pokolenia<sup>574</sup>.

Ze względu na wielość aspektów, podrozdział ten został podzielony na dwie części. Pierwsza odnosi się do nostalgii za wojną. Podczas rozmów z respondentami autorka zauważyła, iż na pytania dotyczące rodziny i wojny, doświadczeń bliskich podczas konfliktu, pytani nie skupiali się na zbrodniach. Wypowiedzi badanych były wręcz nostalgiczne, dotyczyły sfery bardzo intymnej, nierzadko pomijały działania wojenne, które, wydawać by się mogło, pozostały gdzieś obok. Kolejna część porusza temat traumy, która jak zostało wspomniane wcześniej, wydaje się być podstawą wspomnień o wojnie.

#### 4.1.1 Nostalgia

Osobiste narracje respondentów były przepełnione historiami o bliskich, o miejscach, które miały dla nich znaczenie, o wydarzeniach społecznych. W wielu wywiadach ukazana została „pozytywna twarz” wojny, (dokładnie w czterdziestu siedmiu z sześćdziesięciu dziewięciu)<sup>575</sup>. Przy czym warto zaznaczyć, iż w większość były to wypowiedzi kobiet. Co ukazuje inne podejście do interpretacji wydarzeń wojennych, bowiem męska pamięć wielokrotnie przybierała wymiar propagandowy. Wydawać by się mogło, iż kobiety raczej swoją „pamięć”

---

<sup>574</sup> Więcej zob.: M. Grynberg, *Auschwitz – co ja tu robię?*, Kraków-Oświęcim 2010, *Ocaleni z XX wieku*, Wołowiec 2012, *Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne*, Wołowiec 2014.

<sup>575</sup> Na 67 przeprowadzonych;

o wojnie bazowały na rodzinnych anegdotach, historiach, rzadziej na retoryce politycznej. Wskazują na to na przykład wypowiedzi Nerminy, Lejli oraz Nejry:

„Moja mama cały czas opowiada o tych dyskotekach w podziemiach. Gdy wszyscy się bawili, celebrowali każdy dzień, tańczyli”<sup>576</sup>.

„W Sarajewie to było kompletnie inne życie. Rodzice poznali się podczas wojny na imprezie, która odbywała się w piwnicy u ich wspólnego znajomego”<sup>577</sup>.

„Mama najbardziej żałuje, że musiała przerwać studia, ale w sumie po wojnie je spokojnie dokończyła”<sup>578</sup>.

Wypowiedzi te ukazują również nostalgiczny charakter wspomnień rodziców, przy czym warto zauważyć, iż większość nostalgicznymi opowieści przekazanych zostało przez matki, aniżeli przez ojców. Można zatem uznać, iż percepcja wojny pierwszego pokolenia, również podlega zróżnicowaniu płciowemu. Autorka nie chce wysuwać daleko idących tez w tym aspekcie, bowiem badała drugie pokolenie. Jednak z wypowiedzi swoich respondentów zauważyła różnice pomiędzy historiami matek a ojców.

Nostalgia odnosi się do tęsknoty za minionymi czasami lub zestawem relacji i doświadczeń związanych z przeszłością. Wiąże się nader często z mitologizacją historii. Jak zauważa, w swojej analizie wojny Jennifer Delisle, nostalgia „opiera się na indywidualnym, przeżyтым doświadczeniu, ale wciąż mogą na nią wpływać elementy fantazji, zniekształcenia pamięci”<sup>579</sup>

Kategoria „nostalgii” jest obecnie bardzo eksploatowana w nauce, zwłaszcza w badaniach nad przeszłością komunistyczną. Niezwykle popularne są obecnie zjawiska jugonostalgii, czy nostalgii za Związkiem Radzieckim, bądź za Polską Ludową. Ważnym jest, aby pamiętać, iż nie są to nostalgie za ustrojem politycznym, lecz za czasami dzieciństwa, młodości, czasami łatwiejszymi, mimo wszystko bardziej zrozumiałymi. Wiele osób po transformacjach ustrojowych nie potrafiło odnaleźć się w nowej kapitalistycznej rzeczywistości, odczuwało lęk, wręcz traumę. Stąd pojawiła się tęsknota za minionymi czasami jako źródłem poczucia bezpieczeństwa.

Co ciekawe, w przypadku krajów byłej Jugosławii, jugonostalgia jest równie żywa w drugim pokoleniu. Co ważne, za fenomen nostalgii uważa się tęsknotę za lepszymi czasami, za

---

<sup>576</sup> Nemira lat 25, wywiad przeprowadzony 10.12.2019 roku, Sarajewo.

<sup>577</sup> Lejla lat 24, wywiad przeprowadzony 10.12.2019 roku, Sarajewo.

<sup>578</sup> Nejra lat 24, wywiad przeprowadzony 09.12.2019 roku, Sarajewo.

<sup>579</sup> J.B.Delisle, *‘For king and country’: Nostalgia, war, and Canada’s tomb of the Unknown Soldier*, *The Dalhousie Review* 2015 (85) s. 17.

normalnością życia codziennego. Dziwić może zatem nostalgiczne podejście do wspomnień wojennych, które wiążą się raczej z traumą, aniżeli tęsknotą. Zatem warto w tym miejscu podkreślić utopijny charakter doświadczenia nostalgii. Są to wspomnienia dogłębnie przefiltrowane, wyselekcjonowane, często pomijające wojenne cierpienie. Nie oznacza to jednak, że matki respondentów nie doświadczyły bólu, bo z pewnością go doznały, ale niekoniecznie chcą opowiadać o tym swoim dzieciom. Warto również poddać analizie, w jaki sposób były konstruowane pytania o przeszłość, bowiem to również wpływa na kształt wypowiedzi. Respondenci zaznaczali, iż pytali o wojnę, ale nie potrafili wskazać, w jaki sposób były konstruowane pytania. Najczęściej, w momencie pytania, w jaki sposób dochodziło do rozmów o wojnie, mówili, iż zadawali rodzicom pytania typu: „Jak to było podczas wojny”<sup>580</sup>. Nie dziwi zatem fakt, iż padały odpowiedzi raczej dotyczące aspektów życia codziennego<sup>581</sup>.

Innym elementem wpływającym na nostalgiczność postpamięci jest fakt, że każda osoba pragnie poznać własne korzenie, zatem ważniejszą informacją było, w jaki sposób poznali się rodzice, aniżeli ile razy było się świadkiem bombardowania, bądź ile razy doświadczyło się gwałtu. Co więcej, warto zaznaczyć, iż konflikt przypadł na okres młodości ich rodziców – jak zauważa Fatos Lubonja, lata piękne, młodości wspomina się z nostalgią, nie ważne czy wydarzyły się w okresie pokoju, czy konfliktu<sup>582</sup>. Jak już zostało wspomniane, zarówno pamięć, jak i nostalgia są procesami selektywnymi – tęskni się za pewnymi zjawiskami lub okresami swego życia. Dlatego nie powinien dziwić fakt, iż opowieści wszystkich respondentów mówiące o młodości rodziców przypadającej na czas konfliktu mają dość nostalgiczne zabarwienie. Świadczą o tym wypowiedzi kolejnych respondentów:

„Mama nieraz mi opowiadała, jak chodziła na podziemne dyskoteki i tańczyła ze znajomymi. Nie potrafię sobie tego wyobrazić, jak tak podczas bombardowania można się bawić. Ale wiadomo, były dni spokojne, kiedy chodzili na spacer. Mama opowiadała mi, jak tata zaczynał do niej przychodzić, chwilę przed wojną. Potem poszedł walczyć, ale korzystał z każdej wolnej chwili, by do niej przyjechać. Wtedy zawsze przywoził jej ulubioną czekoladę”<sup>583</sup>.

---

<sup>580</sup> Ajla, lat 21, wywiad przeprowadzony 16.11.2019 roku, Sarajewo.

<sup>581</sup> Można zadać pytanie, w jaki sposób wyglądałyby wspomnienia drugiego pokolenia, jeżeli pytania o wojnę konstruowane byłyby w inny sposób. Jednak zastanawiającym jest, czy mając do czynienia z przedstawicielami drugiego pokolenia, inny badacz/ka zadawałby pytania sprawiające respondentom ból.

<sup>582</sup> F. Lubonja., *Nostalgia i ból*, [w:] *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski, M. Sznajderman, Wołowiec 2002, s. 12.

<sup>583</sup> Selma 22 lata, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

„Moja babcia miała taką gorzko-słodką historię. Ponieważ podczas wojny na zawał, chyba ze stresu, zmarł mój dziadek. I na początku wojny go pochowała, a pod koniec brała już ślub”<sup>584</sup>.

Oczywiście warto przy tym jeszcze raz zauważyć, iż wypowiedzi mężczyzn różniły się od wypowiedzi kobiet, co nie zmienia faktu, iż nie były one przepełnione nienawiścią. Rzecz jasna były szorstkie, posiadały mniej detali, były „stereotypowo męskie”. Ponadto warto zauważyć, iż częściej dotyczyły życia ojca, aniżeli matki. Prawdopodobnie wynika to z patriarchalnego systemu społecznego. Zauważyć bowiem można, iż respondentki przemawiały historiami matek, rzadko pojawiały się w przypadku kobiet opowieści z perspektywy męskiej. Niewiele, respondentek swoją narrację związaną z rodziną rozpoczynało od historii ojca<sup>585</sup>. Pozostałe uczestniczki badania skupiały się na historii matek, a gdy zostały zapytane o ojca, zazwyczaj opowiadały, iż był na froncie bądź na uchodźstwie lub studiował. Bardzo często w odpowiedzi znajdowało się stwierdzenie, iż „tato w czasie wojny poznał mamę”<sup>586</sup>, bowiem aż ponad dziesięć respondentek zwróciło na ten fakt uwagę, po czym ponownie powracała narracja z perspektywy matki<sup>587</sup>. Dziesięć respondentek zaznaczyło, że ojciec na temat wojny z nimi nie rozmawiał i nigdy nie podejmował problematyki stosunków etnicznych w Bośni<sup>588</sup>. Przykładem może być poniższa wypowiedź:

„Mój ojciec o wojnie nigdy nie mówi. Jest to dla niego zamknięty temat, no przynajmniej nie jest tematem do rozmowy ze mną, bo z moim kuzynem rozmawiał kiedyś o wojnie”<sup>589</sup>.

„ – Tata o wojnie z nami nie rozmawiał nigdy, w sensie tak bezpośrednio z nami<sup>590</sup>, bo przy nas tak.

– Przy was?

– No tak przy nas, podczas gdy przyjeżdżają bracia taty i sobie wspominają przy rakiji.

– O czym wówczas rozmawiają?

– Wiesz, jak to było podczas wojny. Jak jego brat poszedł na front, a drugi uciekł za granicę.

Jak to się wówczas żyło.

– W sumie wspominają to jak własną młodość

– Tak. Dziadek zawsze powtarzał, że przy kieliszku rakiji można tylko wspominać”<sup>591</sup>.

---

<sup>584</sup> Sofija lat 21, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku, Zenica.

<sup>585</sup> Przy czym należy zaznaczyć, że dwie z nich zostały wychowane przez babcie, ponieważ ich matki zmarły niedługo po ich narodzinach. Nie było to związane z działaniami wojennymi; Wyłącznie 5 respondentek na 39 zapytanych.

<sup>586</sup> Najera lat 24, wywiad przeprowadzony 09.12.2019 roku, Sarajewo.

<sup>587</sup> 15 respondentek na 39 zapytanych.

<sup>588</sup> 10 respondentek na 39 zapytanych .

<sup>589</sup> Ajla, lat 21, wywiad przeprowadzony 16.11.2019 roku, Sarajewo.

<sup>590</sup> Merjem lat 20 posiada dwie młodsze siostry.

<sup>591</sup> Merjem lat 20, wywiad przeprowadzony 13.01.2020 roku, Mostar.

Jak już zostało zaznaczone, różnica w wypowiedziach prawdopodobnie wynika z patriarchalnego systemu społecznego, który predestynuje chłopców do prezentowania postawy „twardych” mężczyzn interesujących się wojną, których podstawową zabawą w dzieciństwie była gra w „wojnę”, jak w przypadku poniżej:

„Zabawa w wojnę to zabawa mojego dzieciństwa, zresztą tato mówił, że on też ganiał z karabinem zrobionym z patyków, gdy był mały. Dziewczyny grały w klasy, bawiły się w dom, a my zabijaliśmy czetników”<sup>592</sup>.

„ – W co się najczęściej bawiłeś z kolegami jak byłeś mały?

– Chyba jak wszyscy chłopcy. W wojnę!”<sup>593</sup>.

Jak zaznacza respondent, w czasie zabawy w wojnę „polowali” na czetników. Jednak w przypadku wypowiedzi dotyczących wojny i ojca, nie padło ani razu określenie czetnik, co najwyżej Serb bądź Chorwat<sup>594</sup>. Wartym przytoczenia jest fragment wywiadu z Nadimem, który z zawodu jest żołnierzem: „Tata z dziadkiem byli na froncie. Ojca postrzelono, ale wyszedł z tego”<sup>595</sup> – należy zwrócić uwagę, iż w tej wypowiedzi nie padają słowa, kto ojca postrzelił, ponadto nie wskazał sprawcy. Jednak w odpowiedzi na pytanie, dlaczego wybrał zawód żołnierza, stwierdził, iż „Serbowie są niepewni”<sup>596</sup>. Jest to interesująca uwaga, bowiem w tym przypadku uznać można, iż słowo „czetnik” jest silnie pejoratywne. Narzucił je raczej dyskurs propagandowy, aniżeli wspomnienia rodziców. Badaczka *de facto* tylko pięć razy usłyszała słowo „czetnik” podczas wywiadów, z czego tylko raz w kontekście zbrodni, reszta była używana w kontekście zabawy „w wojnę”. Jednak warto postawić pytanie, czy brak częstego użycia tego określenia nie wynika z pewniej poprawności politycznej, o czym mowa będzie w dalszej części, czy też z odgórnego założenia, iż badaczka może nie być zaznajomiona z danym pojęciem, bowiem dwukrotnie objaśniano autorce, kim byli „czetnicy”.

Użycie etnonimu Serb, czy Chorwat ukazuje natomiast większy szacunek do oponentów. Być może narracja rodzinna była umieszczona w kontekście „wszyscy tam byliśmy, wszyscy musieliśmy przeżyć tę wojnę”. Co ważne, nie jest wymysłem, iż mężczyźni walczący

---

<sup>592</sup> O czetnikach zobacz więcej w rozdziale III; Kenan lat 21, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku, Mostar.

<sup>593</sup> Irfan lat 24, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>594</sup> Po wywiadzie z Nadimem autorka postanowiła wszystkim respondentom zadać pytanie, jaka była ich ulubiona zabawa w dzieciństwie. Wszyscy odpowiedzieli, że najchętniej z kolegami grali w wojnę. Natomiast na pytanie, na czym dokładnie polegała wspomniana zabawa odpowiadano, iż walczono z czetnikami, polowano na czetników, czy też, że polegała na zabijaniu czetników. Z kolei respondentki zapytane o zabawy chłopców w dzieciństwie, również wskazywały, iż najczęściej bracia, koledzy bawili się w wojnę. Zaś na pytanie, czy znają zasady gry, odpowiadały, iż zabawa polegała głównie na „polowaniu na czetników”.

<sup>595</sup> Nadim, lat 25, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>596</sup> Nadim, lat 25, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku, Tuzla.

unikali starć z przeciwnikami, bowiem po drugiej stronie najczęściej stawali ich sąsiedzi, czy koledzy ze szkolnych ławek. Powiedział o tym wprost Nadim:

„Wszyscy uważają, że się zabijaliśmy, mój tata większość kul strzelał w powietrze, przecież po drugiej stronie byli jego sąsiedzi”<sup>597</sup>.

Unikanie zabijania wrogów nie jest nowym procederem, bowiem żołnierze przez od wieków odmawiają zabijania. Jak zostało wspomniane w rozdziale II, Hannah Arendt w swoich refleksjach mówiła o banalności zła, o tym jak zwykli ludzie dokonują złych czynów. Ukazując, iż po obu stronach barykady stoją po prostu ludzie. W tym miejscu można odwrócić kontekst, bowiem też po obu stronach stoi człowiek i to od niego zależy, czy ten drugi będzie żył. Zatem ogromną rolę na wojnie odgrywa człowieczeństwo. Warto przytoczyć słowa Samuela Marshalla, który badał to zagadnienie w kontekście II wojny światowej:

„Przeciętny, zdrowy człowiek przygotowany fizycznie i umysłowo do znoszenia obciążeń walki ma wewnątrz zakodowany taki silny, zazwyczaj nieuświadomiony opór przed zabijaniem innych ludzi, że nie odbierze nikomu życia z własnej woli, jeśli tylko istnieje możliwość uchylenia się od tego obowiązku. W kluczowym momencie zachowa się jak osoba odmawiająca służby wojskowej ze względu na przekonanie”<sup>598</sup>.

Warto pamiętać, iż Marshall był zawodowym żołnierzem i głównie swoje badania opierał na doświadczeniu wojskowych. W przypadku, o którym wspomniał Nadim, mamy do czynienia z ludźmi, którzy zostali zmuszeni do walki przez zaistniałe okoliczności. Tym trudniej było im zabijać – nie mieli wyuczonego nawyku, nie posiadali doświadczenia, a po przeciwnej stronie nierzadko stał ich sąsiad. Jak zauważa David Grossman:

„Nie ma wątpliwości, że opór przed zabijaniem istnieje i jest potężną miksturą czynników instynktownych, racjonalnych, środowiskowych, dziedzicznych, kulturowych i społecznych. Istnieje, jest silny i daje nam podstawy, by wierzyć, że dla ludzkości jest jeszcze nadzieja”<sup>599</sup>.

Warto zauważyć, iż podobne do Nadima stwierdzenia, padły w ponad dziesięciu wywiadach<sup>600</sup>:

---

<sup>597</sup> Nadim, lat 25, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku, Tuzla.

Taka sytuacja została ciekawie przedstawiona w filmie Pjera Żalica „Zapalnik” (Gori vatra), w którym podczas przerwy „w wojnie”, we wzajemnym ostrzale pomiędzy Boszniakami a Serbami, boszniaccy żołnierze z serbskim grają w karty, bądź piją rakiję; przypis autorki.

<sup>598</sup> Cyt. za. D. Grossman, *O zabijaniu*, Warszawa 2010, s. 81.

<sup>599</sup> Tamże., s.92.

<sup>600</sup> Dokładnie w 12 wywiadach.

„Mój tata zawsze mówił, że bardzo dziwne był takie rozpad społeczeństwa. Że nagle sąsiedzi przeciwko sąsiadom. Nie wiem, czy kojarzysz film „Zapalnik”? Tata mówi, że tak to mniej więcej wyglądało”<sup>601</sup>.

„Ogólnie mój tata nie walczył. Ale pamiętam jak byłem mała i tata się spotkał ze swoim przyjacielem i właśnie oni rozmawiali o tym, jak to mniej więcej wyglądało. Nie wszyscy strzelali, nie wszyscy wydawali a bardzo często sobie pomagali wzajemnie. W sensie międzyetnicznie”<sup>602</sup>.

Warto zauważyć, iż owi „sąsiedzi”, „koledzy” są zawsze anonimowi. Taka retoryka ukazuje, jak konflikt przyniósł rozpad jugosłowiańskiego społeczeństwa. Potwierdzają to również odpowiedzi respondentów na pytanie, czy rodzice utrzymują kontakt z Serbami, Chorwatami, z którymi przyjaźnili się przed wojną, a z którymi następnie walczyli po przeciwnych stronach. Pytani zawsze odpowiadali tak samo – „nie”<sup>603</sup>.

Ponadto, analizując wywiady, łatwo dostrzec pierwszoosobową narrację w liczbie mnogiej – „my walczyliśmy”, „wszyscy tam byliśmy” etc., które ukazują niezwykle emocjonalny stosunek do wojny. Te wyrażenia świadczą o silnej identyfikacji z wojną, która jest dla nich źródłem tożsamości – zarówno na płaszczyźnie zbiorowej, jak i indywidualnej. Dowodzi też istnienia wspólnoty doświadczeń między pokoleniami, którą tworzy martyrologia, a nie rzeczywiste doświadczenie, bowiem drugie pokolenie wojny nie doznało. Analizując boszniacką politykę historyczną, można zauważyć, iż jej narracja prowadzona jest również w pierwszej osobie liczby mnogiej<sup>604</sup>, można zatem wnioskować, iż pierwszoosobowa narracja drugiego pokolenia jest raczej pokłosiem polityki pamięci, aniżeli opowieści rodzinnych.

Wracając jednak do kobiecej narracji o wojnie, warto zauważyć, iż w społeczeństwach patriarchalnych kobiety wychowywane są w taki sposób, by zarówno percepcyjnie, jak i emocjonalnie „były kobietami”, stąd prawdopodobnie ich wypowiedzi charakteryzowały się większą nostalgią oraz częściej nawiązywały do społecznego wymiaru wojny. Jednak należy pamiętać, iż analiza doświadczeń kobiet w odniesieniu do codzienności, jakakolwiek by nie była, jest równie interesującym, a przede wszystkim ważnym tematem. Objawia się wówczas wojenna zwyczajowość. Jak zauważa Piotr Sztompka:

---

<sup>601</sup> Irfan Iar 24, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>602</sup> Emma, lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>603</sup> W tym momencie warto przypomnieć, że podczas wojny w Bośni i Hercegowinie na masową skalę odbywały się przesiedlenia. A po jej zakończeniu wiele rodzin nie powróciło w swoje rodzinne strony, co również miało zapewne wpływ na zerwanie kontaktów z niedawnymi sąsiadami, o czym mowa była w rozdziale zarówno drugim, jak i trzecim; przypis autorki.

<sup>604</sup> Widocznie jest to niezwykle w wypowiedziach polityków – chociażby byłego członka prezydium BiH Bakira Izetbegovića, czy też obecnego Šefika Džaferovića; przypis autorki.

„Życie codzienne to najbardziej oczywista, obecna w bezpośrednim doświadczeniu, najbardziej realna, przemożnie narzucająca się naszej percepcji forma bytu. (...) życie codzienne to pierwotne źródło (...)”<sup>605</sup>.

Nie dziwi zatem fakt zainteresowania niecodzienną codziennością rodziców.

Na pytanie dotyczące skutków wojny, które dotknęły ich rodziny, poddani badaniu Boszniacy najczęściej zwracali uwagę na przymus przemieszczenia się, które z pewnością niosło za sobą zmiany zarówno fizyczne, jak i psychiczne. Jednak warto zauważyć, że nie mówili o bezpośrednich aktach przemocy. W ponad połowie wywiadów najpierw zwrócono uwagę na przymusowe wykorzenienie<sup>606</sup>:

„Rodzice musieli opuścić Tuzłę, bo ich budynek został zniszczony. Najpierw uciekli do Chorwacji, a gdy wojna się skończyła, to przeprowadzili się do Sarajewa”<sup>607</sup>.

„Rodzina mojej mamy, gdy rozpoczęła się wojna, szybko uciekła do bliskich do Chorwacji, natomiast rodzina taty została w Mostarze”<sup>608</sup>.

„Dziadkowie stracili dom. Do końca wojny mieszkali z sąsiadami. Mama wówczas była w Sarajewie <na studiach>”<sup>609</sup>.

Dopiero po doprecyzowaniu pytania, czy w czasie wojny ktoś z ich bliskich zginął, bądź został dotkliwie zraniony, opowiadano z detalami, co się wydarzyło. Co ciekawe, wówczas opowieści dotyczyły zarówno najbliższej rodziny, jak i tej dalszej, czy też przyjaciół rodziny.

„Mój tato został ranny na wojnie, nie dotkliwie, ale jego kuzyn niestety zginął. Byli w tym samym oddziale”<sup>610</sup>.

„Brat mojej mamy był na froncie i tam też został zraniony w nogę. Do tej pory kuleje”<sup>611</sup>.

„Podczas wojny zginął mój dziadek i przyjaciel mojego taty”<sup>612</sup>.

W momencie, w którym okazywało się, iż nikt z najbliższych nie ucierpiał fizycznie podczas wojny, pytani nawiązywali w wypowiedzi np. do najbliższych przyjaciół rodziny. Warto również zauważyć, iż rzadko padało podkreślenie z czyich rąk dana osoba zginęła, czy została ranna. Z jednej strony wydawać by się mogło, iż w sytuacji rozmowy z badaczem nie jest to ważna informacja, bowiem ta osoba już nie żyje i żaden fakt tego nie może zmienić. Jednak z

---

<sup>605</sup> P. Sztompka, *Życie codzienne – tematy najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. M. Boguni-Borowska, P. Sztompka, Kraków 2008, s. 25-26.

<sup>606</sup> Dokładnie w 40 na 67.

<sup>607</sup> Amina lat 23, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>608</sup> Irfan lat 24, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>609</sup> Najdin lat 22, wywiad przeprowadzony 20.10.2019, Zenica.

<sup>610</sup> Armin lat 24, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku, Mostar.

<sup>611</sup> Najera lat 24, wywiad przeprowadzony 09.12.2019 roku, Sarajewo.

<sup>612</sup> Farah 21 lat, wywiad przeprowadzony 04.11.2019 roku, Srebrenica



perspektywy całości badań należałoby uznać, iż przekaz podobnej odpowiedzi jest po prostu oczywisty dla respondentów i nie trzeba dopowiadać, kto jest winny.

Jak zauważa niemiecki pisarz Thomas Brussig, autor powieści *Aleja Słoneczna*:

„Wspominanie to nie zapamiętywanie, to nie zatrzymywanie w pamięci – wspomnienia umożliwiają <zawarcie pokoju z przeszłością, w której każda uraza okazuje się przemijającą, spowijają miękką zasłoną nostalgii wszystko, co kiedyś odczuwaliśmy jako ostre i raniące>”<sup>613</sup>.

Zatem te nostalgiczne wspomnienia są wynikiem indywidualnego charakteru pamięci, pozbawionego kontekstu zbiorowego. W tych wspomnieniach nie pojawia się kat i ofiara, a zwykła codzienność, która następnie stała się częścią biografii kolejnego pokolenia. Rodzice, dziadkowie respondentów przekazali im intymne, osobiste historie dotyczące domu i życia w warunkach wojennych. Stąd badani są w stanie opisać dokładnie drogę po wodę, tak jakby to oni podczas wojny codziennie po nią chodzili, omijając przy tym polityczny kontekst. Arjun Appadurai w książce *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji* pisał w tym kontekście o „nostalgii fotelowej”, która ukształtowała się bez „przeżytego doświadczenia” – nie jest ona zatem ani wynikiem jednostkowej empirii, ani pamięci zbiorowej<sup>614</sup>. Powyższe zjawisko doskonale ilustruje na przykład wypowiedź Farah:

„Moja mama z babcią chodziły po wodę do *pivary*<sup>615</sup>, przejdźmy się tą trasą, to ci wszystko pokażę. To był najbliższy punkt z wodą od ich domu. Jednak te codzienne wycieczki nie były takie proste jak nasz dzisiejszy spacer. Jak sama widzisz, jest sporo schodów do pokonania, teraz mamy z górki. Wyobraź sobie, że babcia z mamą codziennie musiały schodzić po tych schodkach, a potem wchodzić z kanistrami wody, zimą jest tu bardzo ślisko. To nie było proste zadanie. Ponadto pod nieustannym ostrzałem, punkty wodne były dobrym celem. (...) Mama do tej pory powtarza, że ich największym szczęściem było to, że nie poszły po wodę 15 stycznia. Wiesz, co się wydarzyło 15 stycznia 1993 roku?”<sup>616</sup>.

#### 4.1.2 Trauma

Choć te intymne opowieści są niezwykle nostalgiczne, nie oznacza to jednak, że nie zawierają w sobie bólu i traumy. Nie są to jednak historie, które badacz spodziewa się usłyszeć w pierwszym rzędzie w terenie boleśnie dotkniętym wojną. Co wymaga podkreślenia, w treści zebranych świadectw nie dominowało ciągłe przywoływanie tragedii i przeżywanie bólu.

---

<sup>613</sup> T. Brussig, *Aleja Słoneczna*, cyt. za: T. Brussig, *Odczuwamy nostalgię bo jesteśmy ludźmi*, [w:] *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski, M. Sznajder, Wołowiec 2002, s. 37.

<sup>614</sup> A. Appadurai, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków 2005, s. 118.

<sup>615</sup> Privara to nazwa punktu z wodą, który znajdował się przy ulicy Isevića sokak; przypis autorki.

<sup>616</sup> Tego dnia został ostrzelany wspomniany punkt z wodą, zginęło wówczas osiem osób, a 19 zostało rannych; przypis autorki; Farah, 21 lat, wywiad przeprowadzony 04.11.2019 roku, Sarajewo.

Transmisja psychicznego wstrząsu międzypokoleniowego z pewnością zaszła, jednak warto zauważyć, że nie za sprawą bezpośredniej relacji. Podobnie, jak w przypadku ocalałych z Holocaustu, w domach respondentów o tragediach wojennych się nie mówiło, jednak te niewypowiedziane słowa w równym stopniu potrafiły przenieść traumę na kolejną generację. Badania nad Ocalałymi z Holocaustu pozwoliły na ujrzenie „zespołu ocalałych”, polegającego na przekazywaniu traumy kolejnemu pokoleniu – wówczas ukuto termin *transgenerational transmission of trauma*, TTT<sup>617</sup>. Wtenczas opisano podstawowe mechanizmy tego zjawiska – za główną cechę uznano brak komunikacji – „w tej ciszy przekazują rany, ale nie wspomnienia”<sup>618</sup>. Drugie pokolenie absorbuje smutek, strach, napięcie kumulowane przez rodziców, nierzadko rozładowywane za pomocą hysterii czy napadów agresji.

Konfrontując ze sobą perspektywę drugiego pokolenia ocalałych z Holocaustu ze wspomnieniami boszniackiego drugiego pokolenia, można zauważyć, iż oba kazusy wyglądają zgoła inaczej. Jednak autorka pragnie zaznaczyć, iż jest daleka od jednoznacznego spojrzenia na kategorię traumy odziedziczonej, bowiem cierpienie psychiczne jest niezwykle złożonym zjawiskiem. Psychologiczne szkody, wyrządzone w tym przypadku przez okrucieństwo wojny, nie dają się pogrzebać, nie dają się wyprzeć. Choć na podstawie przeprowadzonych wywiadów wnioskować można, iż transmisja traumy zaszła w „łagodny” sposób, nie oznacza to, iż nie dochodziło do rodzinnych tragedii w wyniku wstrząsu psychicznego, czy stresu pourazowego<sup>619</sup>.

Wracając jednak do zagadnienia traumy, w kontekście prowadzonych wywiadów, zauważono, iż narracje respondentów były przepełnione irracjonalnym strachem przed nową wojną. Blisko dziewięćdziesiąt procent respondentów planuje swoją przyszłość poza granicami Bośni. Powody są zawsze dwa – po pierwsze brak perspektyw, po drugie strach przed wojną. O tym, iż konflikt może się powtórzyć, wspomniało ponad sześćdziesięcioro respondentów<sup>620</sup>:

---

<sup>617</sup> N.P.F. Kellermann, *Epigenetic transmission of Holocaust trauma: can nightmares be inherited?*, “Israel Journal of Psychiatry and Related Sciences” 2013, nr 50, s. 33–39.

<sup>618</sup> K. Prot, *Życie po zagładzie. Skutki traumy u ocalałych z Holocaustu. Świadectwa z Polski i Rumunii*, Warszawa 2009, s. 23.

<sup>619</sup> Po wojnie miało miejsce wiele wydarzeń – morderstwa, fizyczna agresja, porzucenia dzieci itd., które były wynikiem stresu pourazowego. Według badań przeprowadzonych nad konsekwencjami wojny w BiH dla zdrowia psychicznego wyraźnie ukazują się niszczące skutki traumy. Zaobserwowano wskaźniki rozpowszechnienia zaburzeń nastroju na poziomie 22%, a zespołu stresu pourazowego (PTSD) na poziomie 35% u obywateli Bośni średnio 11 lat po wojnie; D. Ajdukovic, M. Bogic, S. Priebe, *Mental disorders following war in the Balkans: a study in 5 countries*, „Arch Gen Psychiatry” 2010, nr (05)67, s. 518–528.

<sup>620</sup> 62 respondentów zwróciło uwagę na zagrożenie wojną, bądź otwarcie mówiło o pragnieniu ucieczki z Bośni ze względu na strach przed kolejnym konfliktem.

„Oczywiście, że chcę stąd wyjechać. Rodzice, gdy tylko mieli możliwość, to wysyłali mnie na różne kursy językowe, zwłaszcza angielskiego i niemieckiego. Powtarzali przy tym, że w momencie, gdy będę już dorosła, to wyjadę stąd, by nie doświadczyć przypadkiem tego, co oni”<sup>621</sup>.

„Postawiłam na niemiecki, chciałam wyjechać do Berlina albo gdzieś do Szwajcarii. Sytuacja w Bośni jest okropna zarówno pod względem pracy, jak i no wiesz, nigdy nic nie wiadomo”<sup>622</sup>.

„Mam szczęście, bo moich rodziców było stać, aby wysłać mnie na trzy lata studiów do Irlandii, teraz przygotowuję się na dwuletnie studia w Austrii z grafiki. Pewnie już tam zostanę. Tutaj nie ma perspektyw, a i nastroje są niespokojne”<sup>623</sup>.

„Mój brat został policjantem, ja poszedłem do wojska. Kocham Bośnię i będę jej bronił w obliczu wojny. Mam nadzieję, że się nie wydarzy, ale wiadomo Serbowie są niepewni”<sup>624</sup>.

„Rodzice wolą, abym wyjechała, bo jeżeli coś się stanie, to swobodnie ich do siebie sprowadzę”<sup>625</sup>.

„Chciałbym stąd wyjechać. Ale wszystko zależy od środków finansowych. Sytuacja w Bośni jaka jest to wiesz. Moja mama dużo nie zarabia, tata od dwóch lat nie żyje. Także to jest trudna decyzja. Liczę, że wyjadę, ale najpierw studia”<sup>626</sup>

Głównym źródłem strachu przed konfliktem są postawy i przekaz ze strony rodziców, którzy często zachęcają młodych ludzi do ucieczki z Bośni. Oczywiście ważnym aspektem problemu jest też zwyczajny brak perspektyw, rosnące bezrobocie w kraju. Jednak wielokrotnie, ponieważ aż w ponad pięćdziesięciu wywiadach, pojawiło się stwierdzenie, iż „rodzice nie chcą, żebym przeszedł przez to co oni”<sup>627</sup>. Niezwykle ważnym i wartym podkreślenia jest fakt, iż rodzice nie generują w dzieciach strachu przed konkretną grupą etniczną, lecz przed samym aktem wojennym. Tym bardziej interesująca jest kwestia pojawienia się słowa Serb w niektórych wypowiedziach: „Serbowie są niepewni”, „Nigdy nie wiadomo, co im (Serbom) przyjdzie do głowy”. W rodzinnych opowieściach rzadko pojawiała się postać „złego Serba”. Dotyczy to tylko około dziesięciu wywiadów, przy czym należy zaznaczyć, iż nie były to obraźliwe wypowiedzi<sup>628</sup>. Serbowie pojawiali się w nich wyłącznie

---

<sup>621</sup> Lamija, lat 24, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku, Mostar.

<sup>622</sup> Aldina, lat 23, wywiad przeprowadzony 13.01.2020 roku, Mostar.

<sup>623</sup> Bedra, lat 22, wywiad przeprowadzony 14.12.2019 roku, Koraj.

<sup>624</sup> Nadim, lat 25, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>625</sup> Emma, lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>626</sup> Faris, lat 22, wywiad przeprowadzony 15.12. 2019 roku, Koraj.

<sup>627</sup> Dokładnie w 53 wywiadach, na 67 przeprowadzonych;

Warto zaznaczyć, iż nie każdy respondent miał dokładny plan wyjazdu. Część z nich podkreślała, że w Bośni chce zostać, bowiem jest to ich kraj, jednak to ich rodzice nierzadko wspominali o lepszych perspektywach czekających na Zachodzie.

<sup>628</sup> Dokładnie w 11 wywiadach.

pod postacią zaimka osobowego – Oni. Warto przy tym zauważyć, iż respondenci wyraźnie zakładali, że gdy mówią „oni”, to badaczka rozumie, iż chodzi o Serbów. Można spekulować, iż jest to pokłosie polityki historycznej zarówno boszniackiej, jak i serbskiej. Oczywiście nieuniknione są rozmowy o wojnie bez ukazania zależności oprawca-ofiara w kontekście etnicznym, jednak warto podkreślić, iż rodzinne narracje tak jakby zostały pozbawione nienawiści. Nie zmienia to faktu, że młoda generacja została zainfekowana strachem przed kolejnym konfliktem do tego stopnia, iż poszukiwane są różne drogi ucieczki z kraju.

W tym miejscu warto przypomnieć, że Bośnia i Hercegowina nie jest częścią Unii Europejskiej, co nierzadko utrudnia podróżowanie. Zatem wielu Boszniaków doszukuje się swoich chorwackich korzeni, by uzyskać chorwacki paszport, a co za tym idzie, dokument unijny, który otwiera im granice upragnionych Niemiec czy Austrii. Poszukiwanie korzeni chorwackich jest bardzo popularne zwłaszcza wśród mieszkańców Hercegowiny, przy granicy z Chorwacją. Zważywszy na wielokulturowy charakter byłej Jugosławii i na fakt, iż Bośnia była nazywana „małą Jugosławią”, posiadanie podwójnej lub mieszanej etniczności jest normalnym zjawiskiem, zwłaszcza na obszarach przygranicznych<sup>629</sup>.

Respondenci pytani o perspektywy wyjazdów, często podkreślali, iż czekają na paszport, jak np. Eli, który w momencie prowadzenia wywiadu był na etapie aplikowania o chorwackie dokumenty.

„Tutaj każdy ma jakąś rodzinę w Chorwacji, pradziadka, czy dziadka Chorwata. Jak widzisz, ja mam już tutaj wszystkie dokumenty przygotowane. Dają mi paszport i uciekam”<sup>630</sup>.

Co ciekawe, w momencie gdy padło pytanie, czy jeżeli przed jego wyjazdem wybuchnie wojna, to zostanie i będzie walczył o swój kraj, Eli uznał, że tak.

„– Nie boję się wojny, bo w sumie dziadek nas do niej przygotował, zostawił spory arsenał. Także w przypadku wojny zostaję i walczę, będę bronił mojej mamy”<sup>631</sup>.

– A nie prościej jest uciekać, skoro i tak zaplanowałaś wyjazd z kraju?

– To jest już kwestia honoru, jeżeli jeszcze raz rozpętają wojnę, to będę walczył, tak jak mój ojciec z dziadkiem.

– A co w przypadku, gdy wojna wybuchnie, a ty już będziesz w Monachium układał sobie życie?

– Wrócę, przecież moja mama wciąż tutaj będzie.

– Nie będziesz jej ścigał do Niemiec?

---

<sup>629</sup> Warto zauważyć, że aż 11 respondentów zadeklarowało posiadanie paszportu chorwackiego, zaznaczając przy tym pochodzenie boszniackie.

<sup>630</sup> Eli, 23 lata, wywiad przeprowadzony 14.01.2020 roku, Mostar.

<sup>631</sup> Ojciec Elega zmarł przed kilku laty na nowotwór.

– Nie, wróćę walczyć i jej bronić<sup>632</sup>.

Większość męskich respondentów<sup>633</sup> na pytanie, czy gdy wybuchnie ponownie wojna, będą walczyć dla swojego kraju, odpowiadało twierdząco:

„Oczywiście, że stanę do walki. Nieważne, co się obecnie wyprawia w tym państwie, to jest mimo wszystko mój kraj”<sup>634</sup>.

Niekiedy traktując to wręcz jako kwestię honorową.

„Oczywiście! Przecież, to kwestia honorowa, by stanąć w obronie swoich najbliższych”<sup>635</sup>.

„Myślę, że tak. Tutaj raczej wszyscy są gotowi, by jeszcze raz stanąć do walki”<sup>636</sup>.

Kobiety zaś zapytane, co zrobią w momencie wybuchu wojny, zazwyczaj unikały bezpośredniej odpowiedzi.

„Nie wiem, co bym zrobiła. Jeżeli byłabym w Bośni podczas konfliktu, pewnie zostałabym do końca. Z pewnością potrzebna byłaby pomoc. Ale nie wiem, czy mieszkając już za granicą, wróciłabym do Bośni. Pewnie zależałoby to od tego, czy zostaliby tu jeszcze moi bliscy”<sup>637</sup>.

„Bośnia to mój kraj, urodziłam się tutaj. Nieważne jak bardzo nas oszukują, to jednak nasza ziemia...”<sup>638</sup>.

Zastanowić się zatem warto, skąd mimo wszystko wynika chęć obrony kraju, na który przez większość czasu młode pokolenie narzeka, zarzucając władzy korupcję, upadek ekonomiczny, wysoki poziom bezrobocia oraz ogólny brak perspektyw. Odpowiedzi upatrywać można w złożonej tożsamości Boszniaków, która opiera się na poczuciu więzi z terytorium Bośni, na martyrologii – odnoszącej się głównie do wydarzeń z lat 90., a także na islamie, choć w przypadku młodego pokolenia bardziej w wymiarze tradycyjnym<sup>639</sup>. Jak zauważył bośniacki intelektualista Adil Zulfikarpašić:

---

<sup>632</sup> Eli, 23 lata, wywiad przeprowadzony 14.01.2020 roku, Mostar.

<sup>633</sup> Aż 21 na 28 respondentów.

<sup>634</sup> Edvin, 23 lata, wywiad przeprowadzony 15.11.2017 roku, Celić.

<sup>635</sup> Tarik lat 25, wywiad przeprowadzony 14.01.2020 roku, Mostar.

<sup>636</sup> Amar lat 21, wywiad przeprowadzony 04.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>637</sup> Semira 22 lata, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>638</sup> Emma lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>639</sup> Odkąd coraz większe wpływy w Bośni i Hercegowinie mają kraje Zatoki Perskiej, można zauważyć wzrost radykalizacji religijnej. Społeczeństwo boszniackie jest podatne na działania radykalnych organizacji islamistycznych, nie jest kłamstwem, że w szeregach tzw. Państwa Islamskiego walczyli zarówno rekruci, jak i rekrutki z Bośni. Jednak autorka nie traktuje tego jako powszechnego zjawiska, bowiem większość respondentów, jak i ich przyjaciół, prezentowała prozachodnie nastawienie i wciąż reprezentowała „słowiański islam”. Choć wielu z nich przyznało, iż chodzi do meczetu, jednak traktują to jako swoistą tradycję i odwiedzają miejsca kultu przy okazji najważniejszych świąt muzułmańskich; przypis autorki.

„Świadomość narodowa Muzułmanów<sup>640</sup> jest tak samo stara jak świadomość Serbów i Chorwatów z Bośni i Hercegowiny, ale nie islam był powodem ich kulturowej i ekonomicznej stagnacji, lecz polityka dyskryminacyjna prowadzona przez Serbów i Chorwatów(...)”<sup>641</sup>

„Miłość do swojego narodu, do swojego kraju i języka jest u nas, Bośniaków wyznających islam, znacznie starsza, silniejsza i bardziej szczerza niż u naszych sąsiadów – Bośniaków prawosławnych i katolickich”<sup>642</sup>.

Przywiązanie do kraju staje się niezwykle ważnym elementem również w tożsamości Boszniaków, które powoduje, że w obliczu wybuchu kolejnej wojny będą skłonni walczyć. Oczywiście zdarzały się wypowiedzi, w których stanowczo stwierdzano, że za ten kraj „nawet nie kiwnę palcem”<sup>643</sup>. Jednak większość respondentów<sup>644</sup>, postrzegało Bošnię jako niezwykle ważny element ich tożsamości, za który warto walczyć<sup>645</sup>. Należy zauważyć, iż kobiety nierzadko unikały jednoznacznej odpowiedzi, podkreślając, że ich bracia, czy partnerzy z pewnością sięgnęliby po broń. Niewiele respondentek uznało<sup>646</sup>, iż w obliczu nowego konfliktu ich obowiązkiem będzie pozostanie w Bośni, bowiem obecnie studiuje medycynę czy pielęgniarstwo. Natomiast wszyscy zapytani mężczyźni jednoznacznie uznali, iż w sytuacji zagrożenia kraju ich obowiązkiem będzie jego obrona. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy współczesny patriotyzm wynika z wychowania i przekazów rodziców, czy jest on jednak wynikiem długotrwałej polityki historycznej, za pomocą której młodsza generacja manipulowana była wręcz od kołyski. Nierzadko, w kontekście powyższego pytania, z ust mężczyzn padało słowo „honor” (aż 20 razy). Jednak, spoglądając całościowo na wszystkie elementy wpływające na współczesną tożsamość Boszniaków, daleko idącą byłaby konstatacja, iż wspomniany „honor” jest wyłącznie uwarunkowany kulturowo. Niewątpliwie na jego ugruntowanie w percepcji młodych Boszniaków wpływ miała i wciąż ma manipulacja, w tym przede wszystkim propaganda prowadzona za pomocą polityki historycznej.

---

<sup>640</sup> Słowa zostały wypowiedziane w latach 60., kiedy to jeszcze nie używano etnonimu Boszniacy; przypis autorki.

<sup>641</sup> A. Zulfikarpašić, *Nezavisni list Muslimana Bosne i Hercegovine u iseljeništvu 1960*, „Bosanski pogled” 1960, nr 3, s.49.

<sup>642</sup> Tenże, *Nezavisni list Muslimana Bosne i Hercegovine u iseljeništvu 1962*, „Bosanski pogled” 1962, nr 15, s.131.

<sup>643</sup> Adela, lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019, Zenica.

<sup>644</sup> 54 respondentów na 67 zapytanych.

<sup>645</sup> Należy przy tym zaznaczyć, iż pięćdziesiąt cztery osoby – 30 kobiet i 24 mężczyzn – usłyszały pytanie o to, co zrobią w przypadku wybuchu nowego konfliktu, czy ich kraj jest dla nich na tyle ważny, że byłyby gotowe za niego walczyć.

<sup>646</sup> Wyłącznie 4 respondentki

## 4.2 Pamięć o zbrodniach

Doświadczenie rodzinnego przekazu traumy różni się od tej poznanej poprzez książki, filmy, historyczne świadectwa, czy propagandę polityczną. W przypadku Bośni i Hercegowiny pierwszy sposób przekazu odnosi się do codziennych doświadczeń wojennych – respondenci doświadczyli rozmów na froncie, czy imprezy w podziemnych klubach Sarajewa. Druga z kolei sposób przekazu wiąże się z narodową narracją – przetworzoną, ubraną w słowa, pełną brutalnych i dotkliwych scen – poznali wojnę bezwzględną, doświadczyli cierpienia, ucząc się jednocześnie, z czym się ono wiąże.

Jak już wcześniej zauważono, polityka pamięci czy też polityka historyczna jest instrumentalnym wykorzystaniem przeszłości w celu uzyskania władzy lub jej utrzymania<sup>647</sup>. To wybiórcze kolekcjonowanie informacji charakteryzujące się manipulacją, służącą osiągnięciu określonych celów politycznych. Polityka historyczna umacnia tożsamość narodową, etniczną czy religijną. „Twórcy”, którzy kreują narracje historyczne, wybierają te elementy z przeszłości, pozwalające na stworzenie spójnego, spolaryzowanego dyskursu potrafiącego mobilizować społeczeństwo. W przypadku Bośni i Hercegowiny jednym z kluczowych elementów narracji tożsamościowej stała się wojna, a zwłaszcza jej konkretne elementy ukazujące ofiarność Boszniaków – Srebrenica, Sarajewo, Mostar. Polityka historyczna, posługując się różnymi narzędziami – masową propagandą, podręcznikami szkolnymi, ośrodkami pamięci – narzuca społeczeństwu konkretną wersję historii, której celem jest wyeliminowanie innych narracji o tej samej przeszłości – niewygodnych bądź całkowicie przeciwnych. Warto dodać, iż rozmówcy często zwracali uwagę, iż w domu o takich zbrodniach się nie mówiło – dwudziestu czterech respondentów podkreśliło, że wiedzę na ten temat czerpie głównie z mediów. Bardzo dobrze oddają to wypowiedzi Bedry i Irfana:

„Nigdy o tym nie rozmawiałam z rodzicami, te informacje bierze się z mediów, prasy, wiadomości. Każdy z nas ma świadomość, że one [zbrodnie] były popełniane, ale wszystkie informacje na ten temat czerpiemy z przekazów medialnych”<sup>648</sup>.

„W domu nie rozmawiało się o wojnie, jedynie przy okazji jakichś okoliczności, zazwyczaj gdy obchodzona jest rocznica Srebrenicy. Nie mówiono o zbrodniach, bo to jednak nie jest temat odpowiedni do obiadu”<sup>649</sup>.

---

<sup>647</sup> E. Ponczek, *Polityka wobec pamięci i versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2, s.7.

<sup>648</sup> Bedra lat 22, wywiad przeprowadzony 14.12.2019 roku, Koraj.

<sup>649</sup> Irfan lat 24, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

Tworzenie polityki pamięci ma charakter procesualny, wiąże się z różnymi praktykami, takimi jak upamiętnianie czy też zapominanie. Wpisuje się ona ściśle w kategorie narodowo-etniczne, dlatego zjawiska polityki pamięci nie da się rozpatrywać w oderwaniu od nacjonalizmu. Tacy badacze jak John Gillis, Jeffrey Olick, czy Paul Connerton podkreślają ścisły związek wspomnianych dwóch kategorii. Związek pomiędzy pamięcią a narodem może być rozumiany na wiele sposobów. Jest on z pewnością dążeniem do uzyskania, czy też odzyskania spokoju egzystencjalnego opierającego się na ciągłości historycznej narodu. Eric Hobsbawm i Terrence Ranger zwracają uwagę, że ukazywanie ciągłości historycznej pełni funkcję legitymizującą i integracyjną<sup>650</sup>.

Nie powinien zatem budzić zdziwienia fakt, iż w obliczu wielkich rozpadów czy to Związku Radzieckiego, czy też Jugosławii powstałe państwa stanęły przed zadaniem rekonsolidacji własnych tożsamości i w procesie tym odniesienie się do przeszłości odegrało najważniejszą rolę. W przypadku narracji boszniackiej można mówić o dwóch strategiach. Pierwsza polega na odniesieniu do ciągłości historycznej i związkach z ziemią bośniacką – poprzez nawiązywanie chociażby do Królestwa Bośniackiego. Druga z kolei jest strategią martyrologiczną odnoszącą się do najnowszych wydarzeń związanych z rozpadem Jugosławii i wojną w Bośni i Hercegowinie<sup>651</sup>.

Narracje drugiego pokolenia Boszniaków o zbrodniach są ściśle powiązane z ofiarnością narodu boszniackiego. Na główny plan wysuwają się trzy punkty-symbole, które stały się emblematami bośniackiego konfliktu – są to: masakra w Srebrenicy, oblężenie Sarajewa oraz zburzenie mostu w Mostarze. Wszystkie tworzą trzy odrębne części tegoż podrozdziału.

#### 4.2.1 Srebrenica. Wciąż otwarta rana

Pojęcie „masakry w Srebrenicy” odnosi się do przejścia bezpiecznej enklawy<sup>652</sup> przez stronę serbską dowodzoną przez Ratko Mladića. Następnie dokonanie tam masowych egzekucji na boszniackich cywilach (przede wszystkim mężczyznach i chłopcach)<sup>653</sup> oraz całkowite

---

<sup>650</sup> E. Hobsbawm, R. Terrence, *Tradycja wynaleziona*, Kraków 2008, s. 34.

<sup>651</sup> Więcej zob. T. Rawski, *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Warszawa 2019.

<sup>652</sup> W momencie przejścia enklawa nosiła status strefy bezpieczeństwa ONZ, a znajdujący się w pobliżu obóz dla uchodźców – w miejscowości Potočari, był zabezpieczany przez holenderskie oddziały UNPROFOR; przypis autorki.

<sup>653</sup> Po wysiedleniu ze Srebrenicy blisko 25 000 boszniackich kobiet, dzieci oraz kwalifikującym ich do służby wojskowej; przypis autorki.



wysiedlenie pozostałej ludności. Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii w Hadze w 2001 roku podczas sprawy Radislava Krstića<sup>654</sup> masakrę w Srebrenicy określił mianem ludobójstwa<sup>655</sup>. Nie dziwi zatem fakt, iż Srebrenica stała się fundamentem pamięci o wojnie w Bośni i symbolem wykorzystywanym przez polityków w narracjach propagandowych. Masakra ta stanowi nadrzędny punkt boszniackiej martyrologii, wykorzystywany na dwa sposoby.

Po pierwsze na jej podstawie ukazywana jest skala mordów, co więcej nierzadko utożsamiana jest z cierpieniem całej Bośni i wszystkich Boszniaków. Masakra w Srebrenicy jawi się jako zwieńczenie wszystkich historycznych pogromów dokonanych na narodzie boszniackim. Po drugie w narracji stworzono symbol Matek Srebrenicy, które stały się centrum pamięci o masakrze. „Matki-ofiary” zostały ukazane jako osoby, które z jednej strony straciły synów – zostało zaburzone drzewo genealogiczne, odnosi się to również do fizycznego wyniszczenia boszniackiej rodziny. Z drugiej zaś ukazano je jako ofiary masowego wysiedlenia – wyrwane z rodzinnych okolic, pozbawione swojego dotychczasowego życia. Matki Srebrenicy stały się symbolem całej społeczności boszniackiej, pogrążonej w nieustannej żałobie. Dlatego patrząc z perspektywy polityki historycznej, warto podkreślić, iż wraz z masakrą ich trauma, ból zostały zinstrumentalizowane i sprowadzone do roli kluczowego aktora pamięciotwórczego. Na to, jak silny ładunek emocjonalny posiada w sobie ten symbol, jakim jest Srebrenica, wskazują chociażby poniższe wypowiedzi. Nie dość, że są niezwykle ekspresywne, jak np. wypowiedź Sofiji, dodatkowo są wymowne w swoim przekazie – ukazują ważność Srebrenicy dla młodego pokolenia – „nasza największa tragedia”, czy też przyrównanie Srebrenicy do Auschwitz.

„(...) Srebrenica to miejsce, do którego każdy powinien pojechać, aby zobaczyć rozmiar tego konfliktu, rozmiar strat, jakie ponieśliśmy podczas wojny (...). Kiedy jest się tam, to

---

<sup>654</sup> Radislav Krstić był jednym z generałów Armii Bośniackich Serbów, dowódcą „Oddziału Drina”. Został oskarżony o ludobójstwo oraz zbrodnie przeciwko ludzkości. Zarzuty ludobójstwa dotyczyły masowych egzekucji przeprowadzonych w lipcu 1995 roku w Srebrenicy. Izba Orzekająca skazała go na karę 46 lat pozbawienia wolności. Jednak wyrok ten został złagodzony przez Izbę Apelacyjną do 35 lat pozbawienia wolności. Uznano go wówczas niewinnym ludobójstwa, lecz winnym pomocnictwa przy jego popełnieniu; *Case Information Sheet – Radislav Krstić*, [https://www.icty.org/x/cases/krstic/cis/en/cis\\_krstic\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/cases/krstic/cis/en/cis_krstic_en.pdf), [dostęp: 10.03.2021].

<sup>655</sup> Sprawa Radislava Krstića była przełomową, bowiem wówczas MTKJ po raz pierwszy odwołał się do Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa z 1948 r. (rozdział II), która stanowiła główny punkt odniesienia. Trybunał Karny przywołał wówczas całą definicję konwencji lemkinowskiej, wskazując zaistnienie dwóch elementów wpisujących się w kategorię ludobójstwa, z czego jednym z nich był zamiar unicestwienia w całości bądź w części społeczności boszniackiej; *Case Information Sheet – Radislav Krstić*, [https://www.icty.org/x/cases/krstic/cis/en/cis\\_krstic\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/cases/krstic/cis/en/cis_krstic_en.pdf), [dostęp: 10.03.2021].

dopiero zaczynają boleć słowa Serbów, którzy twierdzą, że nie doszło do żadnego ludobójstwa. A ja się pytam: byliście tam?! Widzieliście te groby?! (...)”<sup>656</sup>.

„Zbrodnie popełnione na nas były okropne. Ich wyrazem jest Srebrenica. Ta masakra ewidentnie pokazuje, że chcieli nas zniszczyć. A teraz potrafią się wypierać. To żalodne, weźcie odpowiedzialność za swoje czyny (...). Ja tutaj mieszkam, jesteśmy w mniejszości i to w miejscu tak dla nas ważnym”<sup>657</sup>.

„Wiesz, tu już nawet nie chodzi o śmierć tych wszystkich mężczyzn. Pomyśl, co te kobiety czuły, przecież straciły swoich mężów, synów. Jeszcze teraz ich groby są położone w nie naszej części”<sup>658</sup>.

„To nasza największa tragedia. A także nasz największy symbol. Nie da się zaprzeczyć tej zbrodni. Dla ciebie to z pewnością zrozumiałe, jesteś z Polski. Też przeżyliście okropną wojnę, macie Auschwitz, my mamy Srebrenicę (...)”<sup>659</sup>.

Warto zaznaczyć, iż wszyscy respondenci na pytanie o zbrodnię na pierwszym miejscu wymienili masakrę w Srebrenicy. Co więcej, należy zwrócić uwagę na kolektywne podejście do Srebrenicy – „nasza tragedia”, „zabijano nas”, „chcieli nas zniszczyć”. O ile w przypadku prywatnej narracji podkreślano indywidualny charakter wspomnień, w tym momencie pojawia się zbiorowa pamięć, w której zakodowana została zbiorowa ofiara. Ponadto w wypowiedziach o Srebrenicy częściej, aż w pięćdziesięciu pięciu wywiadach, pojawiało się słowo „Serb”, które już nabierało emocjonalnego znaczenia, tak jakby implikowało w sobie zbrodnię, wręcz jakby było synonimem zbrodniarza, zdrajcy. Wskazują na to poniższe wypowiedzi. Warto zwrócić uwagę, iż „negatywny” Serb pojawia się w wywiadach dopiero w momencie rozpoczęcia rozmów o zbrodniach wojennych.

„No co mam powiedzieć, to oni, Serbowie, doprowadzili do naszej największej tragedii”<sup>660</sup>.

„Przez lata żyliśmy razem, a potem nas zdradzili, wybijali jak, nie wiem, jak muchy, robaki, niepotrzebny element”<sup>661</sup>.

„Masakra w Srebrenicy to największa zbrodnia, jakiej się dopuścili. Po tylu latach spędzonych razem w Jugosławii odwrócili się i zaczęli nas wyżywać”<sup>662</sup>.

Warto zauważyć, iż w wypowiedzi Semira nie pojawia się słowo Serbowie, pozostaje ono w domyśle, co ponownie ukazuje, iż w percepcji badanych informacja o tym, kto był winny zbrodni jest powszechnie znana.

---

<sup>656</sup> Sofija, lat 21, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku, Zenica.

<sup>657</sup> Irfan, lat 24, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>658</sup> Adela, lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku, Zenica.

<sup>659</sup> Ismir, lat 23, wywiad przeprowadzony lipiec 2017 roku, Lukavac.

<sup>660</sup> Adela, lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019, Zenica.

<sup>661</sup> Edvin, 23 lata, wywiad przeprowadzony 15.11.2017 roku, Celić.

<sup>662</sup> Samir, lat 22, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku, Mostar.

Propaganda polityczna odnosząca się do wydarzeń w Srebrenicy z pewnością ma wpływ na myślenie o wojnie drugiego pokolenia, nie tylko Boszniaków, ale również Serbów i Chorwatów. Choć badaniu podlegała społeczność boszniacka, podróżując po całej Bośni nie da się uciec od narracji innych etnosów. Nierzadko autorka spotkała się z konstatacją, zwłaszcza ze strony Serbów, że Boszniacy wyolbrzymiają zbrodnie popełnione w czasie wojny, zapominając przy tym o swoich dokonaniach w tym zakresie. Zarzuca się Boszniakom, iż stworzyli mit Srebrenicy, by nieustannie oczerniać Serbów i całą Serbię<sup>663</sup>. Rzeczywiście mit Srebrenicy jest niezwykle silny i żywy w świadomości społecznej. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż jest on obecnie ostoją narracji tożsamościowej, bowiem dyskursy oparte na martyrologii są niezwykle dobitne w swoim przekazie, być może silniejsze nawet niż odnoszenie się do religii.

Wojna ma to do siebie, iż jest zapalnikiem zmian politycznych oraz społecznych i kulturowych. W przypadku Bośni i Hercegowiny zachodzące przemiany były radykalne – rozpadł się konglomerat kulturowo-etniczny, do którego Bośnia przynależała. Zatem w obliczu kształtowania i umacniania tożsamości narodowych przez wszystkie narody tworzące Jugosławię, Boszniacy również stanęli przed wyzwaniem konsolidacji tożsamościowej. Początkowe odnoszenie się w narracji do religii i historii Boszniaków wzmocniły wydarzenia wojenne, zwłaszcza masakra w Srebrenicy, która stała się nie tylko symbolem wojny, ale wręcz cierpienia zarówno całej Bośni, jak i całego etnosu boszniackiego.

Srebrenica stała się swoistym miejscem pamięci zarówno w sensie fizycznym – powstał bowiem ogromny Cmentarz-Pomnik ofiar masakry w Srebrenicy w Potočarach, ale i być może przede wszystkim w sensie metaforycznym, wyobrażonym – to wspomnienie zbiorowe o Srebrenicy ma niezwykle silne stężenie, jako że zawiera w sobie odniesienie do śmierci tysiąca mężczyzn oraz niekończącego się cierpienia tysięcy kobiet. Ten silny związek emocjonalny ze Srebrenicą wśród prawdopodobnie wszystkich Boszniaków doskonale oddają słowa bośniackiego dziennikarza Emira Suljagića:

„Przeżyłem. Równie dobrze mógłbym się nazywać Muhamed, Ibrahim lub Isak, to bez znaczenia, przeżyłem, wielu nie przeżyło (...). Pochodzę ze Srebrenicy. Tak naprawdę przychodzę z innego miejsca, ale postanowiłem, że będę ze Srebrenicy”<sup>664</sup>.

---

<sup>663</sup> Warto zauważyć, iż jest to część generalnej narracji Serbów, iż Boszniacy – poprzez rozbudowaną martyrologię – narzucili sztywne definicje oprawcy i ofiary, w których Serbowie są „na przegranej pozycji”; przypis autorki.

<sup>664</sup> E. Suljagić, *Pocztówki z grobu*, Wołowiec 2007, s.7.

## 4.2.2 Sarajewo. Nieustannie w oblężeniu

Na Bałkanach do rangi miejsc pamięci urastają nie tylko miejsca masowych mordów, ale również poszczególne miasta-symbole, jak Sarajewo czy omawiany w dalszej części rozdziału Mostar.

Sarajewo stało się miejscem wyjątkowym w narracji o wojnie, bowiem całe miasto można uznać za swoiste miejsce pamięci. Jego oblężenie, które trwało wyjątkowo długi okres – od 5 kwietnia 1992 roku aż do 26 lutego 1996 – odcisnęło niesamowite piętno na architekturze<sup>665</sup>. Jednak najbardziej istotne są historie ludzi, którzy spędzili w oblężeniu blisko cztery lata, odcięci od świata, dostaw jedzenia, wody i prądu. Współcześnie Sarajewo można uznać za wyjątkowe miejsce pamięci, bowiem zawiera w sobie wspomnienia kilku ważnych dla historii Bośni i świata wydarzeń<sup>666</sup>, spośród których kluczowym jest konflikt z lat 90. Fakt, iż Sarajewo jest stolicą kraju, powoduje, że powstało tam wiele instytucji związanych z wojną, najczęściej odnoszących się do masakry w Srebrenicy. Stało się przestrzenią do realizowania polityki historycznej.

Warto zauważyć, iż Bośnia i Hercegowina jako kraj dotknięty zbiorową traumą, a także niebędący przez wiele lat niezależnym państwem, mieści się w kategorii krajów postkolonialnych. Po odzyskaniu niepodległości i zakończeniu wojny zamieszkujące go grupy etniczne zaczęły wykorzystywać instytucje nie tylko do kreowania i umacniania swoich tożsamości, ale również do promowania ich w świecie. W przypadku Boszniaków muzea z jednej strony stały się symbolem niezależności – konstytuującym ich jako grupę narodową na arenie międzynarodowej. Z drugiej zaś są miejscami pamięci, mówiącymi zazwyczaj o cierpieniu, którym zostali dotknięci w latach 90. Wiele powstałych instytucji, zwłaszcza w Sarajewie, stało się dla turystów odwiedzających miasto nośnikami wiedzy o wydarzeniach mających miejsce w Bośni w latach 90. Przeistoczyły się tym samym w instrumenty propagujące boszniacką prawdę o wojnie.

---

<sup>665</sup> Wciąż widoczne są ślady po ostrzałach na budynkach, zniszczone budowle, czy słynne „sarajewskie róże”, czyli wypełnione czerwoną masą dziury w jezdniach Sarajewa w miejscach, gdzie od eksplozji zginęli ludzie  
przypis autorki.

<sup>666</sup> Zamach w Sarajewie na arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żonę Zofię w 1914 roku, Zimowe Igrzyska Olimpijskie z 1984 roku; przypis autorki.

Dla drugiego pokolenia Boszniaków Sarajevo stanowi z pewnością centrum zarówno kulturalne, jak i akademickie<sup>667</sup>. Ponadto jest niezwykle ważnym dla ich tożsamości narodowej miejscem pamięci. Jak już zostało wspomniane, powstało tam wiele instytucji nawiązujących do wojny, z jednej strony są to miejsca, które konstytuują ich narracje o wojnie, a z drugiej są to destynacje głównie turystyczne. Silna, spolaryzowana narracja sprawiła, że utrwalone w mieście obrazy wojny zamieniły je w atrakcję „turystyki czarnej”, na co wskazują poniższe wypowiedzi.

„ – W Sarajewie jest wiele miejsc, które ukazują brutalność wojny. Jednym chyba z najciekawszych muzeów jest Muzeum Wojennego Dzieciństwa, które jest znane na całym świecie. A jego założyciel otrzymał chyba za to jakieś nagrody. Powinnaś tam iść.

– A czy Ty byłaś tam kiedykolwiek?

– Wiesz no, nie miałam czasu. Oczywiście kiedyś tam pójde, ale na to trzeba poświęcić trochę czasu, a teraz mam sporo projektów do skończenia na uczelni<sup>668</sup>.

„ – (...) Byłaś w Galerii<sup>669</sup>? Słyszałam, że jest niesamowita. Podobało ci się?

– Przez cały pobyt tam miałam ciarki.

– No wiesz, opowiada w końcu o okropnym wydarzeniu. Muszę się kiedyś tam wybrać<sup>670</sup>.

„ – W Sarajewie jest sporo miejsc poświęconych wojnie. Niedawno powstało kilka ciekawych muzeów, jak chociażby to poświęcone dzieciom. Powinnaś też tam poszukać materiałów.

– A czy ty kiedyś byłaś w którymś z sarajewskich muzeów?

– No oczywiście, wszyscy chyba byli w Muzeum Narodowym.

– A w tych muzeach, które powstały niedawno, jak Muzeum Dzieciństwa Wojny, albo Galeria 11/07/95<sup>671</sup>?

– Jeszcze nie, ale kiedyś z pewnością tam pójde.

– A jak często bywasz w Sarajewie?

– Stosunkowo często, bo moja najlepsza przyjaciółka tam studiuje.

– Nigdy nie miałaś okazji, aby tam iść?

– Wiesz, zawsze są inne rzeczy do robienia<sup>672</sup>.

---

<sup>667</sup> Sarajevo jako stolica kraju jawi się jako najlepsze miasto do studiowania – University of Sarajevo, University Sarajevo School of Science and Technology, International University of Sarajevo, a także jako stolica kultury, o czym świadczy ogromna ilość różnych festiwali odbywających się cyklicznie na przestrzeni całego roku – warto wymienić chociażby Balkan Photo Festival, Al Jazeera Balkans Documentary Film Festival, Pravo Ljudski Film Festival i prawdopodobnie najważniejszy Sarajevo Film Festival, przypis autorki.

<sup>668</sup> Lejla, lat 24, wywiad przeprowadzony 10.12.2019 roku, Sarajevo.

<sup>669</sup> Chodzi o Galerię 11/07/95 poświęconą masakrze w Srebrenicy; przypis autorki.

<sup>670</sup> Dino, lat 23, wywiad przeprowadzony 13.12.2019, Sarajevo.

<sup>671</sup> Galeria 11/07/95 (Galerija 11/07/95) powstał a w 20012 roku z inicjatywy Tarika Samaraha – fotografa, który był jednym z pierwszych reporterów, którzy otrzymali zgodę na wejście do byłej fabryki w miejscowości Potočari (w bezpiecznej enklawie Srebrenicy), w której w latach 90. popełniono masakrę na ponad 8 tysiącach boszniackich mężczyzn; przypis autorki.

<sup>672</sup> Emma, lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

Wyżej wspomniane miejsca funkcjonują głównie dla przyjezdnych, są miejscami pamięci edukującymi świat zewnętrzny. Choć, jak już wcześniej zostało zauważone, masakra w Srebrenicy stała się symbolem wojny, jest ona żywa wyłącznie w narracji. O ile odwiedzenie cmentarza w Potočarach jest ważnym elementem pamiętania, bowiem każdy Boszniak winien odbyć pielgrzymkę do tego miejsca<sup>673</sup> – jest to, obok nauki na ten temat w szkole, jednak wyłączna praktyka pamięci. Sarajewskie instytucje nie stały się miejscami kultu dla Boszniaków zamieszkujących Bośnię, pełnią one przede wszystkim funkcję atrakcji turystycznej. Warto zadać sobie pytanie, dlaczego są one pomijane w boszniackich praktykach upamiętniania? Żaden z respondentów zapytany o wspomniane wyżej instytucje, nigdy ich nie odwiedził<sup>674</sup>. Co ciekawe, pytani bardzo dobrze zdają sobie sprawę z ich istnienia, zwłaszcza ci mieszkający w Sarajewie, jednak nie są pewni, gdzie dokładnie się one znajdują. Można wnioskować, iż pamięć o Srebrenicy zamyka się wyłącznie w przestrzeni dyskursywnej, a tą wyłączną, prawdziwą jego egzemplifikacją są Potočari. Ponadto autorka odnosi wrażenie, że fakt tego, iż wojna zakończyła się niedawno i jest żywa w otaczającym badanych świecie, sprawia, że są przesyleni informacjami o wojnie i cierpieniu. Wydaje się, że nie ma w nich ciekawości, zainteresowania przeszłością, ponieważ to nie jest dla nich jeszcze przeszłość. Dlatego te wszystkie instytucje traktują jako medium dla świata zewnętrznego.

Nie zmienia to faktu, iż Sarajewo jest niezwykle ważnym symbolem dla powojennej Bośni. Oblężenie miasta na stałe wpisało się w boszniacką narrację tożsamościową, do której odnoszą się również przedstawiciele drugiego pokolenia. W momencie rozmów o zbrodniach wojennych oblężenie Sarajewa, zaraz po masakrze w Srebrenicy, jest drugą najczęściej wymienianą zbrodnią wojenną. Bez wątplenia można uznać, iż to wydarzenie stało się jednym z mitów narodowych, ukazującym wytrzymałość i siłę boszniackiego narodu. Choć w

---

<sup>673</sup> Autorka pytała, czy Boszniacy są zobligowani do odwiedzenia Pomnika w Srebrenicy. Respondenci opowiadali, iż w szkołach są organizowane wycieczki nieobligatoryjne, jednak wypada pojechać. Ponadto należy zaznaczyć, iż takie wycieczki są organizowane wyłącznie w regionach zdominowanych przez społeczność boszniacką. Boszniacy zamieszkujący Republikę Serbską są pozbawieni takiej możliwości, wynika to prawdopodobnie z tego, iż narracja w tej części Bośni jest prowadzona z perspektywy serbskiej. Jako że autorka miała styczność z koordynatorkami/opiekunkami studentów zagranicznych studiujących na sarajewskim uniwersytecie, również miała możliwość obserwacji, w jaki sposób narracja o Srebrenicy jest przekazywana innym narodom. Wzięła nawet udział w „war trip” – określenie to zostało wprowadzone, przez studentów zagranicznych. Trasa wycieczki była bardzo prosta, bowiem obejmowała Mostar i Srebrenicę – oczywiście zawierała w sobie inne atrakcje turystyczne, ale „wojenne punkty” były wyłącznie dwa. Co ciekawe, trasa wycieczki przebiegała przez Fočę, w której się ani nie zatrzymano, ani koordynatorki nawet nie wspomniały o wydarzeniach, jakie miały miejsce w Fočy.

<sup>674</sup> Podczas wspomnianego „war trip” w programie było zwiedzanie Museum Of War And Genocide Victims 1992-1995, które de facto jest kolejnym oddziałem Museum of Crimes Against Humanity and Genocide 1992-1995 znajdującego się w Sarajewie; wycieczka odbyła się w sierpniu 2018 roku.

Sarajewie prowadzone są prace rewitalizacyjne, wznosi się nowe budowle, które stopniowo pozbawiają stolicę Bośni oblicza zniszczonego miasta, jej przestrzeń pozostaje wypełniona symboliką kulturowo-narodowościową i stanowi silnie oddziałujący na Boszniaków nośnik pamięci. Wskazują też na to poniższe wypowiedzi, w których respondenci podkreślali „siłę narodu”, ważność Sarajewa. Respondenci, których rodzice mieszkali w Sarajewie podczas oblężenia, deklarowali wręcz intymne przywiązanie do miasta

„Jedną z największych zbrodni, obok Srebrenicy, było oblężenie Sarajewa. Nie wiem, czy znasz dokładny przebieg (...). Pomijam fakt niszczenia architektury, ale ile codziennie ginęło tutaj osób, na tych ulicach, po których sobie teraz spacerujemy<sup>675</sup>. Jak Serbowie, odcinając ludzi od świata, zniszczyli im życie. Tego się nie da zapomnieć”<sup>676</sup>.

„Sarajewo to jedno z najpiękniejszych miejsc. Pachnie historią, pachnie wojną. Ale gdy pomyślę sobie, co tam się działo podczas wojny, to aż mi się robi gęsia skórka. Nie rozumiem, dlaczego ci Serbowie tak się uparli, aby nas gnębić, aby przez kilka lat niszczyć naszą kulturę. To oblężenie to naprawdę wyraz tego, jakim jesteśmy silnym narodem”<sup>677</sup>.

„Moja mama przeżyła oblężenie. I choć nie mówi o tym negatywnie, to wiem, że to było dla niej piekło. Przecież nawet spacerując widzisz, jak to miasto jest zniszczone po wojnie, dziury po kulach, zniszczone budynki. Takie rzeczy zostają na zawsze w pamięci. Nie możemy zapominać o tym, co nas spotkało. Tego się nie wybacza. Sarajewo to takie nasze serce, tyle wytrzymało i wytrzyma jeszcze więcej”<sup>678</sup>.

Dzisiejsze Sarajewo to zarówno centrum życia, jak i centrum wstrząsających doświadczeń z historii narodu. We współczesnych konfliktach miasta odgrywają szczególną rolę ze względu na swoje położenie ekonomiczno-gospodarcze, a także kulturowo-społeczne. Oblężenie Sarajewa weszło do dyskursu jako *urbicid*, choć Boszniacy najczęściej używają określenia „ubijanie grada”, czyli zabijanie miasta. Sarajewo jest z pewnością dla Boszniaków miejscem wyjątkowym, nie znajdzie się na mapie Bośni drugiego ośrodka, który zawierałby w sobie tyle znaczeń. Miasto nie tylko jest symbolem ofiar wśród ludności cywilnej, ale także strat kulturowych. Przykładem tych drugich jest chociażby zniszczenie w sierpniu 1992 roku Biblioteki Narodowej.

Współcześnie Sarajewo jawi się jako narzędzie dialogu z historią. Przede wszystkim stało się formą przekazu pamięci o wojnie osobom przejeżdżnym i turystom – artykułuje doznane krzywdy zarówno swoim wyglądem, jak i nowo powstałymi instytucjami. Tym samym sprawia, iż wyostrza się podział na swoich (nas – Boszniaków, którzy przeżyliśmy)

---

<sup>675</sup> Szacuje się, że podczas oblężenia zginęło blisko 2500 osób; przypis autorki

<sup>676</sup> Kenan lat 21, wywiad przeprowadzony 12. 07. 2017, Sarajewo.

<sup>677</sup> Adela lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019, Zenica.

<sup>678</sup> Hida lat 23, wywiad przeprowadzony 15.07. 2017, Sarajewo.

oraz obcych (ich – Serbów, oprawców) i jednocześnie symbolizuje wartości ważne dla etnosu boszniackiego. Nie dziwi zatem fakt, iż Sarajewo odgrywa ważną rolę w narracjach przedstawicieli drugiego pokolenia, a wydarzenia, które w nim zaszły stały się dla nich jedną z najważniejszych zbrodni wojennych, ponadto zawiera w sobie elementy historii innych ważnych dla ich narracji zbrodni.

#### 4.2.3 Mostar. Najważniejszy most świata

Podobnie jak Sarajewo, Mostar przez lata był symbolem pokojowego współistnienia, nierzadko również nazywano go „małą Bośnią”, bowiem egzemplifikował wielonarodowy charakter Bośni i Hercegowiny. Bezkonfliktowa koegzystencja symbolizowana była przez Stary Most, który odgrywał rolę łącznika pomiędzy „Wschodem” a „Zachodem”. Ten obraz miasta zakończył się wraz z wojną.

W Mostarze konflikt rozpoczął się w kwietniu 1992 roku. Początkowo walki odbywały się pomiędzy zdominowaną przez Serbów Jugosłowiańską Armią Narodową a sprzymierzonymi Boszniakami i Chorwatami, do momentu aż ci pierwsi się wycofali. W następnym etapie dawni sojusznicy, Chorwaci i Boszniacy, stanęli po przeciwnych stronach w walce o terytorium. W maju 1993 roku konflikt pomiędzy siłami bośniackimi i chorwackimi przerodził się w brutalną wojnę. Mostar był najważniejszym miastem dla Chorwatów, którzy dążyli do utworzenia quasi-państwa Herceg-Bosna w ramach Bośni i Hercegowiny. Skutkiem konfliktu było wypędzenie nie-Chorwatów z zachodniego Mostaru, co doprowadziło do podziału miasta na część wschodnią – zdominowaną przez Boszniaków, oraz część zachodnią – opanowaną przez Chorwatów. Doszło wówczas do 9-miesięcznego oblężenia wschodniej części, które było następnym rozdziałem zniszczeń i tragedii, wśród których miało również miejsce zburzenie szesnastowiecznego osmańskiego Starego Mostu łączącego brzegi rzeki Neretwy<sup>679</sup>.

Pamięć dotycząca Mostaru jest zatem inna od tej związanej z Sarajewem, bowiem w tej narracji ujawnia się dwóch oprawców – Serbów i Chorwatów. Wskazują na to wypowiedzi respondentów:

„To co się tutaj wydarzyło jest porównywalne do Sarajewa. Tutaj też zniszczono jeden z najważniejszych naszych symboli – most. Nie chcę wskazywać, kto jest temu wszystkiemu

---

<sup>679</sup> Wojna pomiędzy Chorwatami i Boszniakami zakończyła się podpisaniem układu waszyngtońskiego w marcu 1994 roku, na mocy którego Mostar znalazł się pod tymczasową administracją UE (EUAM) od lipca 1994 do stycznia 1997; przypis autorki.



winni. Ale odpowiedź chyba jest w miarę jasna. Gdyby Serbowie nie wywołali wojny, to do niczego by nie doszło.

– Most został zburzony przez Chorwatów, czy oni nie są według ciebie równie winni?

– Oczywiście, że są! W tym przypadku doszło do ogromnej zdrady! Walczyliśmy ramię w ramię na początku, a potem wystąpili przeciwko nam! Tego się nie zapomina<sup>680</sup>.

„Mostar to wyjątkowe miasto, podobnie jak Sarajewo. Jednak tutaj historia wygląda inaczej. Bo ataku dokonali zarówno Serbowie, jak i Chorwaci, chcąc nam wyrwać to miasto. Gdyby nie Mate Boban – przedstawiciel bośniackich Chorwatów w czasie wojny, i ten kretyński pomysł Herceg-Bośni, może teraz Mostar nie byłby tak problematycznym miastem”<sup>681</sup>.

Jednym z rezultatów wojny jest podział Mostaru na dwie przestrzenie – boszniacką i chorwacką<sup>682</sup>, wyraźnie manifestujące swoją etniczną przynależność za pomocą zmian nazw ulic i oznakowania ich nazwiskami boszniackich, tudzież chorwackich bohaterów, czy też przy użyciu minaretów i krzyży. Mostar jest przykładem tego, jak konflikt przyczynił się do zagłady społeczeństwa wielokulturowego akceptującego różnorodność, pozostawiając po sobie dodatkowo spory o pamięć – ujawniające się w organizowaniu przestrzeni miejskich zgodnie z oficjalną narracją każdej ze stron. O ile w Sarajewie szczytującym się wielokulturowością została ona zachowana chociażby w architekturze, Mostar jawi się jako przestrzeń naznaczona uproszczeniem, czy wręcz fałszowaniem historii. Fragmentaryzacja miasta nie tylko przyczyniła się do zaniku poczucia wspólnotowości i przynależności do jednego kraju, ale również dokonuje zakłamania rzeczywistości – bowiem w oczach przeciętnego turysty współczesny Mostar jest miastem jednolitym zarówno narodowo, jak i religijnie. Dokonany podział etniczny sprawił, iż częścią odwiedzaną jest wyłącznie ta boszniacką – przepełniona boszniackimi symbolami, wartościami. Jest to współcześnie jednolita etnicznie przestrzeń pamięci, odcięta od wielokulturowej spuścizny.

Jak zauważa Justyna Pilarska, Bośnia i Hercegowina ze swoim dziedzictwem historyczno-kulturowym ma predyspozycje do stworzenia państwa opartego na dialogu, czy wręcz wykreowania unikalnej hybrydowej tożsamości<sup>683</sup>. Jednak, jak ukazuje przykład

---

<sup>680</sup> Dino, lat 23, wywiad przeprowadzony 10. 01.2020 roku, Mostar.

<sup>681</sup> Ismir, lat 23, wywiad przeprowadzony lipiec 2017 roku, Lukavac.

<sup>682</sup> Sarajewo współcześnie również jest podzielone na część serbską (Wschodnie Sarajewo – Istočno Sarajevo) oraz boszniacką, czyli Sarajewo, jednak rozdzielenie to również wynika z administracyjnego podziału Bośni i Hercegowiny na dwie jednostki – Federację Bośni i Hercegowiny oraz Republikę Serbską. Mostar natomiast położony jest w Federacji Bośni i Hercegowiny, a podział miasta nastąpił za pomocą „wyobrażonej” granicy opierającej się na przynależności etnicznej; przypis autorki.

<sup>683</sup> J. Pilarska, *Wielowymiarowa tożsamość współczesnych Bośniaków*, Wrocław rok 2014 s. 62-65.

Mostaru, Bośnia nie jest w stanie wykorzystać swojego potencjału społeczno-kulturowego i dążyć do pojednania. Przyczyny takiego stanu rzeczy należy upatrywać m.in. w zawłaszczeniu historii przez elity polityczne, które nie tworzą wspólnoty pamięci, lecz pamięciowe narracje etniczne, polaryzując/wzmacniając tym samym podziały społeczne. Choć ogromną nieścisłością byłoby mówienie, iż narody zamieszkujące Mostar nie mają ze sobą kontaktu<sup>684</sup>, jednak z perspektywy ogólnej dla Boszniaków najważniejszą częścią Mostaru jest ta zamieszkiwana przez społeczność boszniacką. Ilustrują to następujące wypowiedzi:

„Mostar to nasze miasto. Wiem, że jest ta część chorwacka, ale oni to chcieliby się dołączyć do Chorwacji najchętniej”<sup>685</sup>.

„Mostar pokazuje naszą kulturę, historię. To naprawdę małe miasteczko, w jeden dzień można zobaczyć wszystko. Warto też pojechać po okolicy – odwiedzić zakon derwiszy w Blagaju”<sup>686</sup>.

Zarówno w tych wypowiedziach, jak również w wielu poprzednich, warto po raz kolejny odnotować nacisk kładziony na odmieniony przez wszystkie przypadki zaimek osobowy „my”. Ponadto należy zwrócić uwagę, iż miejsca polecane, którym według respondentów warto poświęcić czas, są tymi związanymi z ich kulturą i tożsamością. Co więcej, ich wypowiedzi nie mają wydźwięku „imperialnego”, podkreślającego, że ta druga część miasta powinna również być boszniacka. Akceptują ten podział, jednak zaznaczają wyższość swojej części miasta<sup>687</sup>.

Niezwykłym zjawiskiem w tym kontekście jest również, już wcześniej wspomniane, poszukiwanie przez miejscowych Boszniaków ich korzeni chorwackich. Bodaj każdy respondent mieszkający w Mostarze czy też jego okolicach wspominał o próbach uzyskania chorwackiego paszportu podejmowanych przez niego lub też przez jego znajomych, by tym samym otworzyć sobie drogę do wjazdu do krajów Unii Europejskiej, utrzymując przy tym jednak narrację o boszniackim Mostarze. Warto zauważyć, iż sami respondenci mówią o podziale, który jest pokłosiem wojny, czego egzemplifikacją jest wypowiedź Elego. Należy przy tym odnotować, iż Eli nie pochodzi z Mostaru, lecz przeprowadził się tam z okolic

---

Egzemplifikacją tego winna być odbudowa mostu w Mostarze, warto przytoczyć słowa boszniackiego polityka Sulejmana Tihića „Odbudowa Starego Mostu to zwycięstwo pokoju i tolerancji oraz zostawienie z tyłu czasów podziału i konfliktu (...)”; cyt.za: Rawski T., dz. cyt., s.181.

<sup>684</sup> Respondenci pochodzący bądź obecnie studiujący w Mostarze zwrócili uwagę, iż często jeżdżą do chorwackiej części na zakupy, ponieważ tam są lepsze centra handlowe, z kolei Chorwaci nierzadko przyjeżdżają na stronę boszniacką w momencie, gdy odbywają się tam jakieś festiwale, czy po prostu skorzystać z zaplecza gastronomicznego;

<sup>685</sup> Daniel lat 23, wywiad przeprowadzony 16.01.2020 roku, Mostar.

<sup>686</sup> Emil lat 22, wywiad przeprowadzony 17.01.2020 roku, Mostar.

<sup>687</sup> Warto również zauważyć, że nigdy nie pojawiły się wypowiedzi, które ukazywałyby chęć dążenia do homogenizacji etnicznej kraju. Świadczy to o akceptacji wieloetniczności kraju;

Gorażde, natomiast jego słowa mocno akcentują przywiązanie do Mostaru. To również może świadczyć o narodowej symbolice tego miasta.

„To, co się wydarzyło w Mostarze, myślę, że zawsze będzie generowało w nas podział. Jednak taka zdrada to rzecz niewybaczalna. Nie możemy zapomnieć, jak zarówno Serbowie, jak i Chorwaci niszczyli naszą kulturę i nas fizycznie”<sup>688</sup>.

Mostar stał się ważnym punktem pamięci Boszniaków, jednak przybiera ona inną formę aniżeli pamięć o Srebrenicy, czy Sarajewie. Niezaprzeczalnie miasto to również urosło do mitu narodowego, stąd tak często pojawia się w opowieściach respondentów. Nie jest to wynik pamięci intymniej, lecz polityki pamięci. Ponadto, jak zostało zaznaczone, różni się od pamięci o omówionych wcześniej symbolach, bowiem w tym przypadku odnosi się głównie do kultury, można wręcz rozpatrywać go w kontekście kulturocid, ofiarności wartości kulturowych ważnych dla narodu boszniackiego. Sarajewo jest egzemplifikacją zarówno kulturowego ludobójstwa jak i zbiorowej ofiary. Natomiast Srebrenica stała się opowieścią o narodzie boszniackim, którego geneza opiera się na zbiorowej ofierze<sup>689</sup>.

#### 4.3 Zachodni dyskurs w boszniackich narracjach

Brytyjski teoretyk Bill Ashcroft zauważył, że „życie ponad trzech czwartych ludzi mieszkających dzisiaj na świecie kształtowane było przez doświadczenie kolonizacji”<sup>690</sup>. Przez Bośnię i Hercegowinę, jak i przez całe Bałkany przez wieki przechodziły różne wpływy. Była to przestrzeń swoistej metaforycznej walki pomiędzy Wschodem a Zachodem czy też Przeszłością a Teraźniejszością. Choć, jak zauważa historyczka Maria Todorova, Bałkany nigdy nie były kolonią *sensu stricto*, w takim rozumieniu jak chociażby państwa Afryki<sup>691</sup>, jednak – jak podkreśla palestyński orientalista Edward Said – nie jest koniecznym, by kolonie były tworem geopolitycznym, bowiem kolonializm to przede wszystkim terror mentalny oparty na kulturowej represji<sup>692</sup>.

Mieszkańcy Bośni przez wieki posiadali tzw. zwielokrotnioną tożsamość – mieszkańca Bałkanów, Jugosłowianina, Muzułmanina czy Bośniaka, a także Europejczyka. Nie dziwi

---

<sup>688</sup> Eli 23 lata, wywiad przeprowadzony 14.01.2020 roku, Mostar.; warto przy tym zauważyć, iż Eli jest osobą starającą się o paszport chorwacki.

<sup>689</sup> O różnicy w wykorzystaniu tych trzech aspektów w boszniackiej polityce pamięci pisał Tomasz Rawski; więcej zob., T. Rawski, *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Warszawa 2018.

<sup>690</sup> B. Ashcroft, *Introduction*, [w:] *The Empire Writes Back: Theory and Practice in Post-Colonial Literatures*, red. B. Ashcroft, G. Griffiths, H. Tiffin, Londyn 1989, s. 1.

<sup>691</sup> M. Todorova, dz. cyt., s. 18.

<sup>692</sup> Więcej zob.: E. Said, *Orientalizm*, Poznań 2018.

zatem fakt, iż kryzys lat 90. był dla nich również załamaniem tożsamościowym i szybkim konstruowaniem narracji nacjonalistycznych. Jednocześnie uznać można, iż po zakończeniu działań wojennych projekt tożsamościowy dobiegł końca, bowiem, jak już wielokrotnie podkreślano, stworzono katalog wydarzeń najważniejszych dla boszniackości. Jednak, aby proces legitymizacji „nowego” bytu etnicznego zakończył się prawidłowo, potrzebna jest również akceptacja na arenie międzynarodowej. Dlatego też często ujawnia się postkolonialna przeszłość Bośni. Jak zauważa Todorova, Zachód definiuje Inność w kategoriach zachodnich, natomiast Inni definiują siebie w kategoriach Zachodu – „Zachód jest standardem, wobec którego określa się wszystkich Innych”<sup>693</sup>. Nie powinien dziwić zatem fakt, iż Boszniacy nierzadko odnoszą się w swoich narracjach do dyskursu wypracowanego przez opinię międzynarodową. Podrozdział ten został podzielony na dwie części, jedna z nich porusza tematykę wpływu zachodniego dyskursu na percepcję drugiego pokolenia. Druga z kolei ukazuje antyzachodni charakter wypowiedzi badanych.

#### 4.3.1 Legitymizacja ofiarności

Po zakończeniu konfliktu w Bośni i Hercegowinie w 1995 roku świat obeszły oficjalne informacje Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii. Wówczas w powszechnym użyciu wśród społeczności boszniackiej znalazł się termin *genocid* (ang. *genocide*), czyli ludobójstwo, dla opisanie zbrodni popełnionych podczas wojny na narodzie boszniackim. Warto zauważyć, iż w jej narracji odnosi się on wyłącznie do masowych eksterminacji i nader często utożsamiany jest, wręcz traktowany synonimicznie, z masakrą w Srebrenicy. Ponadto częściej łączony jest z działaniami wojennymi Serbów, aniżeli Chorwatów.

Wówczas oprócz tego, że dyskurs związany z ludobójstwem – głównie ze Srebrenicą – opanował narrację polityczną, zdominował on również narrację w monografiach naukowych<sup>694</sup>, a także w reportażach z tym związanych. Nierozzerwalnie związana z tym zjawiskiem była narracja Zachodu zarówno ta „haska” (prawnicza), jak i medialna<sup>695</sup>.

---

<sup>693</sup> M. Todorova, dz. cyt., s. 35.

<sup>694</sup> W tym miejscu warto wymienić: M. Demirović, *Bosna i Bošnjaci u srpskoj politici*, Sarajewo 1999, M. Huremović, *Bosnacidi: satanski program agresora za uništenje Bosne uz primjenu svih vrsta zločina-neće proći zahvaljujući otporu naroda bošnjačkog*, Tuzla 1995, R. Muminović, *Fenomenologija srpske genocidne svijesti*, Ankara 1995, R. Muratović, *Holocaust nad Jevrejima i genocid nad Bosnjacima*, Sarajewo 2012; przypis autorki

<sup>695</sup> Warto zauważyć, iż wiele prac naukowych powstało również poza granicami Bośni, jednak ich twórcami byli i nadal są przedstawiciele diaspyry boszniackiej; przypis autorki.

Poddani badaniu respondenci zwracali uwagę na „ofiarność” swojego narodu, legitymizując ją międzynarodowym dyskursem, co obrazują chociażby słowa Semiry:

„Zdaję sobie sprawę, że wojna dotknęła wszystkich, ale wystarczy poczytać sobie teksty wyroków. Od razu okazuje się, kto cierpiał najbardziej”<sup>696</sup>.

Przy okazji tej wypowiedzi warto zwrócić uwagę na dobór słów, bowiem respondentka nie podkreśla winnego, lecz akcentuje ofiary. W tonie – „ofiarności”, wypowiedziała się około jedna czwarta respondentów<sup>697</sup>:

„Świat przecież widział i wie, co się tutaj wydarzyło. Do tej pory wszyscy chcą badać skutki wojny, opisują nasze cierpienie (...) Czy zostało popełnione ludobójstwo, czy nie? Chyba można pojechać do Srebrenicy i popatrzeć na te groby albo poczytać wyroki Trybunału”<sup>698</sup>.

„Trudno jest jednoznacznie powiedzieć, kto jest większą ofiarą, a kto mniejszą. No wszyscy musieli tę wojnę przeżyć. Ale nie oszukujmy się, jednak na ustach świata to nie my kojarzeni jesteśmy z oprawcami”<sup>699</sup>.

„Wiesz, to bardzo jest denerwujące, gdy Serbowie mówią, że nic się nie stało. Przecież to była wojna, w ogóle żadnej masakry nie było. Kiedy świat wyraźnie powiedział, że popełniono ludobójstwo!”<sup>700</sup>.

Pamiętanie to proces podlegający negocjacjom, zwłaszcza gdy na jedno wydarzenie przypada wiele narracji utrudniających napisanie wspólnej historii. Wówczas odwoływanie się do dyskursu zewnętrznych obserwatorów pozwala na legitymizację „naszej” wersji. W tym momencie ponownie warto wspomnieć o fakcie, iż Bośnia i Hercegowina wpisuje się w katalog państw postkolonialnych. Jak już zostało nadmienione, nierzadko takie społeczności definiują siebie w odniesieniu do Zachodu, dlatego tak ważnym jest akceptacja, czy wręcz uznanie przez zachodnich obserwatorów. Odnoszenie się zatem przez respondentów do opinii międzynarodowej jawi się w ich świadomości jako niepodważalny argument, iż to Boszniacy zostali dotknięci zbrodnią ludobójstwa. Gdy w Bośni każda ze stron sporu okazuje przywiązanie do swojej wersji historii i uważa się za ofiarę konfliktu, to obserwatorzy międzynarodowi stają się niezbędnym opiniodawcą.

Bałkany – przez świat zachodni percepowane przez pryzmaty skonfliktowanej wielokulturowości – traktowane są przez niego jako obszar „egzotyczny”. Choć, chociażby na

---

<sup>696</sup> Semira, lat 24, wywiad przeprowadzony 15.11.2018 roku, Visoko.

<sup>697</sup> Dokładnie 23 na 67 przepytanych.

<sup>698</sup> Nadim, lat 25, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>699</sup> Ismir, lat 23, wywiad przeprowadzony lipiec 2017 roku, Lukavac.

<sup>700</sup> Bedra, lat 22, wywiad przeprowadzony 14.12.2019 roku, Koraj.

skutek przystąpienia Słowenii czy Chorwacji do Unii Europejskiej, Bałkany jakoby stają się częścią Europy, wciąż jednak utrzymuje się stereotypowe myślenie w odniesieniu do innych państw regionu – Albanii czy Bośni. Przykład Bośni i Hercegowiny pokazuje, iż w Europie nadal podtrzymywany jest uproszczony obraz Bałkanów, bowiem wciąż można spotkać się z pejoratywnymi, a wręcz pogardliwymi etykietami kierowanymi w stronę bośniackiej społeczności. Wynikać to może z przeszłości i krwawej wojny w regionie, która zaskoczyła Europę w latach 90.<sup>701</sup>. Niemniej, źródłem uprzedzeń jest również fakt usytuowania Boszniaków na pograniczu kultur i ich związku z islamem, który współcześnie, w obliczu procesów migracyjnych oraz kryzysu uchodźczego, traktowany jest nader często jako zagrożenie. Jak słusznie zauważył zaraz po wojnie boszniacki profesor Enes Karić: „My Boszniacy jesteśmy najbardziej zachodnim autochtonicznym muzułmańskim narodem, a zarazem najbardziej wschodnimi muzułmańskimi Europejczykami”<sup>702</sup>. Zatem warto zaznaczyć, iż Bośnia jawi się światu zachodniemu jako kraj zbyt mało „europejski”. Patrząc z perspektywy postkolonialnej, można zauważyć, iż Bośniacy obecnie przechodzą przez proces dekolonizacji swoich umysłów – w czasie rozmów z respondentami autorka miała wrażenie, iż próbują oni wykazać, że przynależą do europejskiej cywilizacji<sup>703</sup>. Jest dla nich niezwykle ważne, aby jako byli członkowie bloku postkomunistycznego byli traktowani na równi z Polakami czy Czechami. Dlatego też bardzo często podkreślają brak napięć pomiędzy grupami etnicznymi, próbując tym samym zdjąć z siebie stereotyp „kotła bałkańskiego”. Dobrze oddają to słowa Almasy:

„My się nie nienawidzimy. To nie jest tak, że w ogóle nie mamy ze sobą kontaktów. Mam znajomych Serbów, czy Chorwatów (...) To Serbowie się częściej od nas odcinają i zawsze komentują wszystko”<sup>704</sup>.

Odniesienie się do znajomych Serbów czy Chorwatów jest niezwykle częste – w ponad trzydziestu wywiadach padło podobne sformułowanie<sup>705</sup>. Jednak spoglądając z perspektywy całości badań autorki – z uwzględnieniem możliwości poznania krewnych respondentów, spędzania z rozmówcami wolnego czasu w warunkach codziennych – łatwo dostrzec brak

---

<sup>701</sup> Warto odnotować, iż gdy badaczka wyjeżdżała po raz pierwszy do Bośni i Hercegowiny w 2015 roku, wielokrotnie spotykała się z pytaniem, czy to jest na pewno bezpieczne.

<sup>702</sup> Cyt. za: A. Jawoszek-Goździk, *Europa (Bośnia)*, [w:] *Leksykon idei wędrkowych na słowiańskich Bałkanach. XVIII-XXI wiek. Tom X*, red. G. Szwat-Gyłybowa, Warszawa 2020, s. 95.

<sup>703</sup> Chętnie opowiadali o swoich podróżach, o tym jakimi językami się posługują, co osiągnęli jako kraj etc.

<sup>704</sup> Almasy, lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>705</sup> Dokładnie w 32 na 67 przeprowadzonych.

Należy jednak zaznaczyć, iż Almasy przedstawiła autorce jej chorwackiego przyjaciela.

serbskich, czy też chorwackich przyjaciół w bliskim otoczeniu badanych. Wyłącznie trzech respondentów przedstawiło autorce przyjaciół mających pochodzenie chorwackie.

Jak już zostało wspomniane, Boszniacy nie chcą utożsamiani ze stereotypowym „bałkańskim kotłem”, czy też „beczką prochu”, próbują odciąć się od nacjonalizmu, w pewien sposób „wybielić” swoje postawy. Dlatego często ciężarem oskarżenia o nacjonalizm obarczają inne grupy etniczne, bądź obarczają tym system:

„– Wszyscy próbują wmówić nam ten nacjonalizm. Ale serio to nie jest tak, że czekamy tylko na kolejny wybuch wojny, by się ponownie zabijać.

– Czy twoim zdaniem wojna jest możliwa?

– Hmm, no tak, jest możliwa.

– Czyli jest szansa, że ponownie staniecie po przeciwnej stronie?

– No tak, ale to nie jest nasza wina, że oni do tego dążą swoim gadaniem”<sup>706</sup>.

„Wojna jest zawsze trudnym tematem. Zgadzam się, że żyjemy osobno, ale to nie jest nasza wina, jednak postanowienia z Dayton dużo zrobiły. Ponadto ciężko jest się dogadać, kiedy nasi politycy dążą do tego, żeby utrzymywać takie państwo, kiedy nie potrafią stworzyć rządu, bo jednemu się nie podoba to, a drugiemu tamto. Nie jest tak, że to jest jakaś nienawiść, raczej strach...”<sup>707</sup>.

„Oczywiście, mam kontakt z Serbami i Chorwatami, ale nie będę ukrywać, iż nie są to głębokie relacje, no niestety nie wydaje mi się, że kiedykolwiek będziemy <jednością>”<sup>708</sup>.

„Nasz system jednak nie pozwala, abyśmy mieli kontakty ze sobą. Oczywiście mam znajomych zarówno Serbów, jak i Chorwatów, ale pochodzą oni albo z Serbii, albo Chorwacji. Tutaj jest ciężko nawiązać super znajomości z nimi, bo jednak czasami mam wrażenie, że ci tutaj, to są bardziej serbscy czy bardziej chorwaccy”<sup>709</sup>.

Autorka, widząc nierzadko próby unikania odpowiedzi na pytanie dotyczące znajomych Serbów czy Chorwatów, postanowiła wprost pytać swoich respondentów, czy związałyby się z przedstawicielem/elką innej narodowości<sup>710</sup>. Co prawda podobne pytanie zadano wyłącznie piętnastu respondentkom i dwunastu respondentom, jednak każdy z zapytanych stwierdził, iż byłby to swojego rodzaju mezalians<sup>711</sup>:

---

<sup>706</sup> Amar, lat 21, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>707</sup> Adela, lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019, Zenica.

<sup>708</sup> Ajla, 21 lat, wywiad przeprowadzony 16.11.2019 Sarajewo.

<sup>709</sup> Ilma, 19 lat, wywiad przeprowadzony 16.11.2019, Sarajewo.

<sup>710</sup> Należy zauważyć, iż pytanie nie było sprecyzowane, zapytano, czy respondent związałby się z przedstawicielem innej narodowości – co de facto może oznaczać zarówno Serów, jak i Brytyjczyków. Oczywiście, respondenci znając tematykę badań, swoje odpowiedzi automatycznie ugruntowywali w kontekście bośniackim.

<sup>711</sup> Warto zaznaczyć, iż gotowość na związek nie jest równoważna z brakiem uprzedzeń do danej grupy; przypis autorki.

„Rodzice uważają, że mogę nawiązywać kontakt, znajomości z kimkolwiek chcę, jednak wiem, że gdyby doszło do związku, to byłby to prawdziwy szok dla rodziny. Ale myślę, że po pewnym czasie ten fakt byłby zaakceptowany, ale raczej nie związałamby się z kimś innym [Innym, czyli Serbem]”<sup>712</sup>.

„O nie, związek z innym nie wchodzi w grę. Nigdy nie wiesz, jaką ma przeszłość jego rodzina, może okazać się, że nie wiem, skrzywdzili moją rodzinę. Nie mogłabym tego zrobić rodzinie”<sup>713</sup>.

„Kiedyś rozmawiałam o tym z moją mamą, powiedziała, że jej to kompletnie nie przeszkadza, jednak podkreśliła, że powinnam pamiętać, że to nie są nasi. I dodała, że z tatą nie będą mnie oceniać, bo to wyłącznie moja decyzja, ale reszta rodziny może mieć z tym problem. Poza tym oprócz naszej rodziny, będzie też jego rodzina, która nie wiemy, jak się zachowa. Oprócz tego dziecko z mieszanego małżeństwa będzie trochę bez tożsamości”<sup>714</sup>.

W kontekście tych wypowiedzi należy podkreślić wymowność słowa „inny”, które w tym przypadku stało się synonimem Serba/ki tudzież Chorwata/ki<sup>715</sup>. Ponadto warto zauważyć, że respondentki zwracały uwagę na aspekt rodziny, która może nie zaakceptować związku, ponieważ małżeństwo mieszane byłoby z różnych względów problematyczne.

Respondenci bardzo często udzielali odpowiedzi w sposób anegdotyczny, próbując uciec przed powagą tematu<sup>716</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że ich wypowiedzi są równie wartościowe – badanie zjawisk społecznych często odbywa się na pograniczu rzeczywistości jawnej, otwartej bezpośrednio, oraz tej ukrytej, którą można wychwycić za pomocą obserwacji i/lub konfrontowania ze sobą różnych źródeł. Zatem wypowiedzi mężczyzn, pomimo często żartobliwego wydźwięku, przekazywały również informację, iż związek z przedstawicielką innego etnosu byłby nie do zaakceptowania.

„Nie widzę sensu, by wiązać się z Serbką, czy Chorwatką, skoro tyle mamy pięknych Boszniaczek. Można też umówić się z Polką”<sup>717</sup>.

„ – No, nie wyobrażam sobie, że mam się umawiać z Serbką. Jestem muzułmaninem i chodzę co piątek do meczetu, i nie wiem. Ja do meczetu, a ona do cerkwi.  
– A z kimś innej narodowości spoza Bośni i Hercegowiny?  
– No, myślę, że mógłbym umawiać się na przykład z Polką.  
– Nie jestem muzułmanką, również w tym przypadku chodziłbyś do meczetu w piątki, a ja siedziałabym w domu.  
– No tak, ale to już inna sytuacja”<sup>718</sup>.

---

<sup>712</sup> Ajla, 21 lat, wywiad przeprowadzony 16.11.2019 Sarajewo.

<sup>713</sup> Ilma, 19 lat, wywiad przeprowadzony 16.11.2019, Sarajewo.

<sup>714</sup> Almas, a lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>715</sup> Autorka skłania się ku konstatacji, iż słowo „inny” oznaczało raczej Serba/kę, aniżeli Chorwata/kę

<sup>716</sup> Na co mogła mieć też wpływ postać badaczki, która jest kobietą w ich wieku – więcej zobacz we Wstępie.

<sup>717</sup> Amar lat 21, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku, Srebrenica.

<sup>718</sup> Kenan lat 21, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku, Mostar.



W kontekście tych wypowiedzi warto jeszcze raz odnieść się do postaci „innego”. Jak wcześniej wspomniano „inny/inna” interpretowano jako przedstawiciela/kę narodu serbskiego, bądź chorwackiego. Związek mieszany nie jest akceptowany wyłącznie, jeżeli odbędzie się w obrębie kultur bośniackich. Pozycja mieszanego związku zmienia się, gdy partner/ka będzie przedstawicielem/ką kultur spoza Bośni<sup>719</sup>.

Podczas wywiadów na „narzucony nacjonalizm” uwagę bezpośrednio zwróciło piętnastu respondentów, ponadto nierzadko pojawiały się w wypowiedziach nawiązania do tego, w jaki sposób postrzegani są przez świat zachodni. Jak już wcześniej zostało wspomniane, Bośnia nierzadko postrzegana jest jako kraj, w którym ciągle trwa konflikt, co więcej, bywa percypowany jako państwo nieeuropejskie. W tym miejscu warto odnieść się do słów Magdaleny Koch:

„Przeciętny mieszkaniec Europy, jeśli nawet nie interesował się specjalnie tym burzliwym regionem Europy Południowo-Wschodniej i nie zagłębiał się w tajniki jego historii, na pewno słyszał stygmatyzujące określenie „kocioł bałkański”, będące metaforycznym odbiciem konglomeratu różnorodnych konfliktów narodowościowych, sporów kulturowych i religijnych, groźnego wrzenia i wchodzenia w niebezpieczne reakcje polityczne, ideologiczne, etniczne. Inną figuratywną etykietką jest „bałkańska beczka prochu”, podkreślająca z kolei wybuchowy, gwałtowny charakter i narzucającą matrycę myślenia o regionie jako o miejscu nieprzewidywalnym, a jego mieszkańcach jako nieobliczalnych. Ten rejon znany jest także z określeń „dzika Europa” lub „Europa Turecka”, czyli Europa Inna, mniej ucywilizowana, nasycona orientальnym posmakiem i relikami osmańskiego panowania”<sup>720</sup>.

Takie postrzeganie powoduje, iż Boszniacy pragną wykazać, iż przynależą do europejskiej cywilizacji. Ponadto z pewnością Boszniacy dążą do podkreślenia własnej narracji, obrony tożsamości, jednak wydaje się, iż w obecnych warunkach trudno im się oderwać od dyskursu Zachodu, który w jakiś sposób legitymizuje ich jako odrębny naród. Ponadto mają na uwadze również chęć wstąpienia do Unii Europejskiej, a także odcięcie się od negatywnego wizerunku. Dlatego tak ważnym jest tworzenie pozytywnego obrazu szanujących się wzajemnie grup etnicznych i kreowanie dyskursu międzyetnicznej tolerancji.

---

<sup>719</sup> Można podejrzewać, iż związek z Serbem z Serbii, czy Chorwatką z Chorwacji również nie będzie akceptowalny. Ponadto istnieje ogromne prawdopodobieństwo, iż to ogólnie partnerzy/ki pochodzący z narodów bałkańskich postrzegani są jako nieodpowiedni/nie kandydaci/ki do związku; przypis autorki.

<sup>720</sup> M. Koch, „My” i „Oni”, „Swoj” o „Obcy”. *Balkany XX wieku z perspektywy kolonialnej i postkolonialnej*, „Porównania” 2009, nr 6(7), s. 77-78; więcej o Bałkanach z perspektywy postkolonialnej zob. M.Todorowa, *Balkany Wyobrażone*, Wołowiec 2018, B. Jezernik, *Dzika Europa. Balkany w oczach zachodnich podróżników*, Wołowiec 2007.

### 4.3.2 Antyzachodnia narracja

Rusmir Mahmutćehajić w jednym ze swoich traktatów określił stosunki między Bośnią a Europą jako „taniec nieufności”<sup>721</sup>. Choć słowa te padły w latach 70., dziś są one nader aktualne. Choć współcześnie w Bośni pracuje wiele organizacji międzynarodowych wspierających dialog, odbudowę kraju, czy prowadzących prace ekshumacyjne, nie zmienia to jednak faktu, iż utrzymuje się przeświadczenie, że wobec Zachodu należy zachować ograniczone zaufanie.

Boszniacy mają niesłabnący żal do świata zachodniego za pozostawienie ich bez militarnego wsparcia w początkowej fazie konfliktu, które jest interpretowane jako przyzwolenie na stosowanie przemocy wobec nich. Jednak największą urazę pozostawiło dopuszczenie do masakry w Srebrenicy, która w lipcu 1995 r. miała już status tzw. strefy bezpieczeństwa:

„Wojna tak naprawdę pokazała, ile znaczymy dla Europy. Zostaliśmy zdradzeni, pozostawieni sami sobie”<sup>722</sup>.

„Zostawili nas. Już nie wspomnę o Srebrenicy, mordowano nas na oczach tych, którzy powinni nas chronić”<sup>723</sup>.

„No, o akcjach błękitnych można mówić i mówić. Wystarczy sobie przypomnieć Srebrenicę i dzieła, jakie pozostawili Holendrzy”<sup>724</sup>.

„To nie jest tak, że Serbowie się rano obudzili i postanowili iść na wojnę. Moim zdaniem byli sterowani przez Narody Zjednoczone, jeżeli mam kogoś oskarżać, to jak najbardziej United of Nothing”<sup>725</sup>. Przez 4 lata była wojna, mogli ją zakończyć w rok, ale postanowili pomóc jej trwać. Upadła Srebrenica i wówczas zorientowali się, że ich teatr wymyka się spod kontroli i nagle doszło do ugody. I jeszcze ci Holendrzy – żołnierze siejący pokój bez empatii w sobie”<sup>726</sup>.

W treści ponad czterdziestu rozmów z badanymi autorka zwróciła uwagę na motyw pasywności Europy i braku wsparcia w pierwszych fazach konfliktu. Warto podkreślić, iż słowa „zdrajca”, „zdradzeni”, „oszukani” w kontekście pomocy militarnej z Zachodu pojawiły się aż

---

<sup>721</sup> A. Jawoszek-Goździk, dz. cyt., s. 92.

<sup>722</sup> Eli, 23 lata, wywiad przeprowadzony 14.01.2020 roku, Mostar.

<sup>723</sup> Almasa, lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku, Tuzla.

<sup>724</sup> Adela, lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku, Zenica.

Mowa tu o niezwykle dotkliwych i obraźliwych napisach stworzonych na ścianach w bazie Potočari przez holenderskich żołnierzy; więcej zob.: <https://srebrenicagenocide1995.wordpress.com/2008/06/27/dutch-graffiti-in-srebrenica-sickening-legacy-of-the-united-nations-in-srebrenica/>, [dostęp: 26.03.2021].

<sup>725</sup> Ironiczne nawiązanie do angielskiego skrótu ONZ, czyli UN – United Nations (Narody Zjednoczone); przypis autorki.

<sup>726</sup> Ilma, lat 21, wywiad przeprowadzony 17.11.2019, Sarajewo.

w trzydziestu czterech wywiadach. Zarzuty najczęściej dotyczyły późnego zaangażowania sił pokojowych oraz dopuszczenia do masakry w Srebrenicy<sup>727</sup>.

W 2019 roku świat zachodni w pewien sposób ponownie zawiódł Boszniaków przyznaniem literackiej Nagrody Nobla Austriakowi, Peterowi Handkemu. Można wręcz stwierdzić, iż to wydarzenie raz jeszcze podzieliło Bałkany. Peter Handke w 1996 roku opublikował kontrowersyjny esej *Podróż zimowa nad Dunaj, Sawę, Morawę i Drinę albo sprawiedliwość dla Serbii*<sup>728</sup>. Pisarz jednoznacznie przedstawił Serbię jako wyłączną ofiarę jugosłowiańskich wojen. Co więcej, negował zarówno masakrę w Srebrenicy, a także istnienie narodu boszniackiego. Zatem przyznanie Handkemu literackiej Nagrody Nobla było szokującym wydarzeniem dla społeczności boszniackiej. Reprezentujący wówczas w prezydium Boszniaków, Šefik Džaferović powiedział, iż:

„Handke jak Breivik wspierał politykę Miloševića. Breivik jest w więzieniu, a Handke w Sztokholmie przed zaszczytem otrzyma możliwość promowania swoich poglądów (...) tą haniebną decyzją komitet stracił moralny kompas”<sup>729</sup>.

Drugie pokolenie również było zszokowane przyznaniem Nagrody Nobla Handkemu. Badaczka o wydarzenie z Handkem zapytała piętnastu respondentów. Dla wszystkich zapytanych jawiło się to jako uderzenie w boszniacką krzywdę. Niektórzy respondenci uznali ten akt za wyraz zaprzeczenia ludobójstwa dokonanego w Bośni i Hercegowinie<sup>730</sup>:

„To jest po prostu skandal. Przez tyle lat walczyliśmy o upamiętnienie, o to aby pamiętano o zbrodniach dokonanych w Bośni, a oni nagradzają kumpla Miloševića”<sup>731</sup>. Brak słów”<sup>732</sup>.

„Ponownie śmieją nam się w twarz, jak wtedy kiedy myśleli, że wojna jak szybko się zaczęła, tak szybko się skończy. Teraz nagradzają tego, który wspierał zbrodniarzy”<sup>733</sup>.

---

<sup>727</sup> Warto zauważyć, iż bardzo pozytywnie wypowiedano się o Tadeuszu Mazowieckim, który reprezentował organy międzynarodowe. Nie jest nadużyciem mówienie, iż Mazowiecki skrupulatnie wykonywał swoją pracę, o czym świadczą szczegółowe raporty. Ponadto konflikt relacjonował w sposób bezstronny, choć najwięcej miejsca poświęcił Boszniakom, dla których też stał się bohaterem. Jednak według autorki częste przywoływanie nazwiska Mazowieckiego w rozmowach prawdopodobnie wynikało z tego, iż pochodził on z Polski.

<sup>728</sup> Tytuł oryginalny: *Eine winterliche Reise zu den Flüssen Donau, Save, Morawa und Drina oder Gerechtigkeit für Serbien*; przypis autorki.

<sup>729</sup> K. Wasiak, *Nobel dla Handke. Wrzawa na Bałkanach*, <http://obserwatormiędzynarodowy.pl/2019/10/29/nobel-dla-handke-wrzawa-na-balkanach-komentarz/>, [dostęp: 26.03.2021].

<sup>730</sup> Warto dodać, iż Peter Handke Nagrodę Nobla otrzymał w 2019 roku, zatem nie wszyscy respondenci mieli możliwość skomentowania tego wydarzenia, bowiem badania były prowadzone od 2017 roku. Dlatego dyskusję dotyczącą austriackiego pisarza autorka przeprowadziła wyłącznie z 15 osobami, przy czym każda z nich była równie oburzona decyzją szwedzkiego Komitetu.

<sup>731</sup> Peter Handke był powołany na świadka podczas procesu Slobodana Miloševića w 2005 roku; przypis autorki

<sup>732</sup> Nemira lat 25, wywiad przeprowadzony 10.12.2019 roku, Sarajewo.

<sup>733</sup> Kenan lat 21, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku, Mostar.

„Tak jakby chcieli zaprzeczyć wydarzeniom, ludobójstwu, do którego tutaj doszło”<sup>734</sup>.

Mimo iż zachodnia narracja o wojnie w Bośni stanowi w tym kraju ważny punkt odniesienia dla interpretacji zbrodni popełnionych podczas konfliktu (można wręcz uznać, że stała się ona kryterium legitymizacji tożsamości boszniackiej), Boszniacy wciąż rozpamiętują zaniedbania popełnione przez Zachód. Jako jedno z nich obecnie uznają również przyznanie nagrody Nobla Peterowi Handkemu.

#### 4.4 Przemoc wobec kobiet – zapomniana narracja

Jak już zostało wspomniane w rozdziale II, przemoc seksualna od zawsze była bronią wojenną, która służyła terrorowi społecznemu. Gwałt został uznany za przestępstwo międzynarodowe przez Radę Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych w grudniu 1992 roku. Niemniej jednak w wielu regionach świata przemoc seksualna jest nadal uznawana za temat tabu. Nieważne, czy rozpatrywana będzie w kontekście przemocy domowej, czy w kontekście działań militarnych. Jak zauważa Joanna Ostrowska, doświadczenia ofiar wojennej przemocy seksualnej nieustannie będą pomijane, ponadto nie wpiszą się w kanon narracji o wojnie oraz prawdopodobnie nie będą częścią pamięci zbiorowej<sup>735</sup>. Choć lata 90., za sprawą zarówno wojny w Bośni i Hercegowinie, jak i Rwandzie, wprowadziły na stałe kategorię przemocy seksualnej do prawa międzynarodowego, jej rozmiary są wciąż zazwyczaj zredukowane wyłącznie do udokumentowanej liczby przypadków. Nawet jeśli nie zostaje przemilczana skala zbrodni, zapomina się o jej indywidualnych, posiadających odrębne tożsamości ofiarach. Wspomniana już Joanna Ostrowska stwierdziła, iż:

„(...) milczenie to symptom trwałej hierarchii cierpienia, opartej na przekonaniu o tym, że nie wszystkim wolno należeć do <dobrowolnego towarzystwa> ofiar (...)”<sup>736</sup>.

Konflikt w Bośni i Hercegowinie zazwyczaj interpretowany jest przez pryzmat masowych mordów, głównie w kontekście Srebrenicy, a także poprzez omawiane wcześniej miejsca pamięci – Sarajewo i Mostar. Wydarzenia, do których tam doszło, zwłaszcza w Srebrenicy, częściej pojawiają się w przekazie medialnym, o czym wspomnieli także respondenci:

---

<sup>734</sup> Najera, lat 24, wywiad przeprowadzony 09.12.2019 roku, Sarajewo.

<sup>735</sup> Ostrowska J., *Przemilczane. Seksualna praca przymusowa w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2018, s. 7-8.

<sup>736</sup> Tamże, s. 9.

„Srebrenica, gdy dochodzi do rocznicy, to jest wszędzie: radio, telewizja, gazety, ulica, wszędzie. Nie ważne, gdzie mieszkasz, jeżeli mieszkasz w naszej części, to z pewnością nie zapomnisz o tym, że jest rocznica”<sup>737</sup>.

W konsekwencji narracje o wojnie są uwarunkowane płciowo, bowiem odnoszą się głównie do masakr dokonywanych na mężczyznach i chłopcach. Przemoc seksualna, która w większości dotyka kobiet, pomijana jest w powszechnym dyskursie. W tym miejscu warto przypomnieć, że zgodnie z dostępnymi danymi statystycznymi podczas konfliktu przemocą seksualną zostało dotkniętych ponad 20 000 bośniackich muzułmanek<sup>738</sup>. W obliczu tak masowego procederu dziwi fakt, iż nie została ona wymieniona przez respondentów jako jedna z wiodących zbrodni wojennych. Uznać zatem można, iż przemoc seksualna wobec kobiet traktowana jest jako skutek uboczny ludobójstwa, bowiem w wywiadach nie wspomniano o obozach gwałtu, a narracje respondentów krążyły głównie wokół ludobójstwa w Srebrenicy:

„ – A co z przemocą wobec kobiet podczas wojny?

– Oczywiście to okropna sytuacja, gdy matka w jednej chwili mogła stracić swoich synów, męża i braci.

– Ale co z taką fizyczną przemocą? Czy przemoc seksualna nie wpisuje się w kanon zbrodni?

– A tak, owszem. To bardzo trudny temat”<sup>739</sup>.

„Przemoc wobec kobiet to bardzo trudny temat. Myślę, że żadna z nas nie chciałaby przeżyć czegoś takiego. Nieustanna niepewność, strach nie tylko o swoje życie, ale i mężów, dzieci”<sup>740</sup>.

„Wojna dla kobiety była okrutna. Tyle, ile one straciły i nikt o tym nie mówi”<sup>741</sup>.

Należy podkreślić, iż w żadnym z wywiadów nie pojawiło się nawiązanie do przemocy wobec kobiet, do momentu gdy autorka nie zapytała o nią w sposób bezpośredni. Wówczas zazwyczaj pojawiała się odpowiedź twierdząca. Respondenci podkreślali, iż „kobiety podczas wojny wiele straciły”, jednak gdy padała prośba o sprecyzowanie, czego kobiety zostały w warunkach wojny pozbawione, zazwyczaj udzielano odpowiedzi, że „rodziny”, „mężów”, „dzieci” – nigdy nie pojawiło się słowo „godność”. Warto przy tym zaznaczyć, iż pierwsze pytanie badaczki dotyczące przemocy wobec kobiet było ogólne, zatem najczęściej przez respondentów było interpretowane w kontekście powszechnego cierpienia w okresie wojny. Gdy dochodziło do uściślenia, iż pytanie tyczy się przemocy seksualnej, wówczas rozmówcy

---

<sup>737</sup> Alja 21 lat, wywiad przeprowadzony 16.11.2019 Sarajewo.

<sup>738</sup> *The Rapes in Bosnia-Herzegovina*, <https://www.srebrenica.org.uk/what-happened/the-rapes-in-bosnia-herzegovina-alexandra-stiglmayer/>, [dostęp: 18.04.2021].

<sup>739</sup> Kenan lat 21, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku, Mostar.

<sup>740</sup> Adela lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku, Zenica.

<sup>741</sup> Bedra lat 22, wywiad przeprowadzony 14.12.2019 roku, Koraj.

zaczynali wspominać o obozach gwałtu. Wnioskować zatem można, iż problem masowych bestialskich gwałtów na kobietach wciąż jest wyrzucany poza nawias zarówno narracji publicznej, powszechnej, jak i tej rodzinnej.

Dyskurs rodzinny być może pozbawiony został wątków związanych z przemocą seksualną z powodu niewyobrażalnego ciężaru psychicznego. Jednak w obliczu skali problemu dziwi fakt, iż seksualna przemoc wobec kobiet nie wpisała się w katalog zbrodni wojennych i młode pokolenie o niej nie wspomina. Zwłaszcza w sytuacji tak rozwijającej się myśli feministycznej oraz studiów postkolonialnych, a także w obliczu tego, iż nie brakowało ofiar, jak i bezpośrednich świadków i świadkiń tych tragedii. Zoe Waxman, odnosząc się do kontekstu Zagłady, zauważa, iż „niektórzy uważają, że nie wypada rozmawiać o tych sprawach; mówienie o seksualności stanowi profanację pamięci o umarłych albo żywych, albo samej Zagłady. Dla innych mówienie o nich jest zbyt trudne lub bolesne. Jeszcze inni mówią, że to trywialny temat”<sup>742</sup>.

Z pewnością przemoc seksualna w kontekście wojny w Bośni i Hercegowinie nie jest traktowana jako temat trywialny, już prędzej jako „profanacja pamięci o umarłych”<sup>743</sup> – głównie mężczyzn zabitych w Srebrenicy. Czego egzemplifikacją są chociażby słowa Adeli:

„Oczywiście zbrodnie na kobietach były okropne, jednak musimy pamiętać ilu mężczyzn zostało straconych w Srebrenicy”<sup>744</sup>.

Znamienne w tym kontekście będą słowa Huberta Orłowskiego, który w odniesieniu do ofiar drugowojennej przemocy seksualnej stwierdził, iż jest to „przemoc niezalegalizowana kulturowo”, bowiem nie można jej łączyć z takim hasłem jak „polec za ojczyznę”<sup>745</sup>. Wydawać by się mogło, iż w obliczu tak prowadzonej polityki historycznej młode pokolenie po prostu jest nie tyle niezaznajomione ze skalą tego zjawiska, ile ta zbrodnia nie została „wypromowana” na zbrodnię wartą uwagi, nie wpisała się w patriarchalny charakter pamięci. Przemoc uwarunkowana przez płeć jest wynikiem patriarchalnego systemu społecznego – kobieta staje się ofiarą, ponieważ jest postrzegana jako nośnik tożsamości kulturowo-etnicznej. Ten rodzaj przemocy następnie utrzymany jest przez kulturę milczenia, która również odzwierciedla patriarchalizm, bowiem spycha na dalszy plan kobiece cierpienie, sprawiając jednocześnie, że dla nich konflikt się nie skończył. Analizując dyskurs dotyczący wojny w Bośni i

---

<sup>742</sup> Z. Waxman, *Kobiety Holocaustu*, Poznań 2019, s.72.

<sup>743</sup> Zwrot zapożyczony od doktor Joanny Ostrowskiej.

<sup>744</sup> Adela lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku, Zenica.

<sup>745</sup> H. Orłowski, *Przemoc – tabu – trauma ofiar. Wokół najnowszej opowieści Guntera Grassa*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” 2002, nr 34, s. 3-4.

Hercegowinie, łatwo dostrzec, iż został zdominowany przez fenomen zbiorowej ofiary w postaci narodu. To sprawia, że pamięć o przemoc seksualnej istnieje, ale stworzony wokół niej dyskurs związany jest z kolektywną ofiarą – zgwałcenie kobiety boszniackiej jest równoznaczne ze zgwałceniem narodu. Nie stworzono natomiast narracji tożsamościowej ukazującej cierpienie kobiety. W ten sposób indywidualne ofiary przemoc seksualnej zostały pozbawione prawa do upamiętnienia. Współczesna pamięć o wojnie w Bośni i Hercegowinie przybrała patriarchalny charakter i dotyczy głównie ofiarności mężczyzn<sup>746</sup>.

Trudnym zadaniem jest jednoznaczne stwierdzenie, dlaczego kolejna generacja zapomina o tych zbrodniach. Jak zaznaczono w rozdziale drugim odnosząc się do Maurice'a Halbwachsa, pamięć ma charakter zbiorowy, jest narzędziem budującym tożsamość i integrującym grupę. Pamięć o gwałtach jest pamięcią trudną, zatem oczywiście pierwszą nasuwającą się hipotezą jest ta, iż jest to niezwykle ciężki i bolesny temat. Jednak w obliczu ogromnej mediatyzacji (już w roku 1996 powstał film dokumentalny na ten temat<sup>747</sup>), a także walki poszkodowanych o zadośćuczynienie<sup>748</sup>, bardziej prawdopodobna jest jednak teza, iż to polityka historyczna tak pokierowała dyskursem pamięciowym i wyrzuciła ofiarności kobiet poza jego nawias.

---

<sup>746</sup> Podczas wielu wywiadów z przedstawicielami pokolenia powojennego, autorka zauważyła, że konflikt stał się równoznaczny z masakrą w Srebrenicy. Żaden z respondentów, co więcej, żadna z respondentek opowiadając o zbrodniach wojennych, nie wspomniał/ała o przemoc seksualnej. Wydawać by się mogło, iż narracje młodego pokolenia związane są z wydarzeniami-symbolami, takimi jak Srebrenica, Sarajewo, czy zburzenie mostu w Mostarze; Badanie przeprowadzone październik 2019 – luty 2020.

<sup>747</sup> „Calling the Ghosts” – film dokumentalny z 1996 roku w reżyserii Karmen Jelincić i Mandy Jacobson opowiadający o gwałtach dokonanych na kobietach w czasie wojny w Bośni i Hercegowinie. Producentką filmu była Mandy Jacobson, a dystrybucja odbyła się dzięki organizacji *Women Make Movies*; przypis autorki.

<sup>748</sup> Warto wspomnieć tutaj postać Bakiry Hasesić, obrończyni praw kobiet, ofiary czystek etnicznych i obozów gwałtu w czasie wojny w Bośni i Hercegowinie. Ponadto jest ona założycielką organizacji *Udruzenje Žene-Žrtve Rata* (Organizacja Kobiety-Ofiary Wojny); przypis autorki.

## Zakończenie

Punktem wyjścia niniejszej analizy współczesnych interpretacji zbrodni wojennych była koncepcja postpamięci Marianne Hirsch. Bazując na teorii rumuńskiej badaczki, autorka próbowała odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób pamięć odziedziczona wpływa na kształtowanie się współczesnych stosunków międzyetnicznych w Bośni i Hercegowinie. Niezwykle przydatny w toku analizy był zarówno dorobek badań nad pamięcią – w tym przede wszystkim koncepcje Maurice’a Halbwachsa, Jana Assmanna, Pierre’a Nory oraz studiów nad polityką pamięci, jak i wybrane refleksje teoretyczne nad przemocą, zwłaszcza w kontekście bośniackim.

Celem niniejszej rozprawy było sprawdzenie, w jaki sposób pamięć odziedziczona wpływa na kształtowanie się współczesnych stosunków międzyetnicznych w Bośni i Hercegowinie. Badaczka posługując się metodą badań terenowych sprawdziła, jak drugie pokolenie pamięta, a także interpretuje wojnę. Przeprowadzone badania terenowe pozwoliły na zweryfikowanie postawionej hipotezy, mówiącej o tym, iż na poziom nacjonalizmu badanej generacji wpływ mają wspomnienia rodziców. Ponadto wykonana analiza dała możliwość na odpowiedzenie na postawione w toku badań pytania.

Wywiady swobodne z Boszniakami pozwoliły na poznanie sposobów postrzegania wojny przez drugie pokolenie. Podjęta analiza ukazała wielość i złożoność form interpretacyjnych bośniackiej wojny. W toku badania wykrystalizowały się trzy różne spojrzenia na konflikt – nostalgiczny, związany z polityką pamięci oraz powiązany z narracją zachodnią. Zestawienie wszystkich trzech typów percepcji pozwala na stwierdzenie, iż drugie pokolenie nieustannie żyje w oparach wojennych, co z pewnością wpływa na stosunki etniczne. I choć wychowani w czasie pokoju, nie pozostają wolni od etnicznych nacjonalizmów.

Badaczka inspirując się koncepcją Marianne Hirsche oraz badaniami nad postpamięcią drugiego pokolenia ocalałych z Holocaustu, podejrzewała, iż na napięte stosunki etniczne wpływ mają doświadczenia najbliższych. Niewątpliwie rodzinne historie wpływają na współczesne interpretacje wojny, jednak należy podkreślić, iż wspomniane napięcia nie są bezpośrednim wynikiem wychowania w domu rodzinnym, choć z pewnością ma ono na nie wpływ. Jak już wielokrotnie zostało zaznaczone, autorka wychodziła od koncepcji postpamięci z założeniem, iż pamięci odziedziczona po najbliższych może mieć największy wpływ na świadomość drugiego pokolenia. Jednak, jak wykazały badania, pamięć intymna odgrywa



ważną rolę (bowiem wygenerowała z pewnością strach przed kolejnym konfliktem), lecz ogromnym nadużyciem byłoby stwierdzenie, iż jest to podstawa nacjonalizmu drugiego pokolenia. Oczywiście wspomnienia rodziców mają wpływ na postrzeganie Innego – w tym wypadku Serbów i Chorwatów, jednak nie jest to wynik wychowania w duchu nacjonalistycznym, lecz wychowania w pewnym niepokoju przed kolejną wojną.

Jak zauważa Marek Zalewski „(...) jesteśmy tworem naszych wspomnień i nasza świadomość jest funkcją naszej pamięci”<sup>749</sup>. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż dzieciństwo drugiego pokolenia Boszniaków przypada na okres powojenny, który był przepełniony różnymi obrazami przemocy. Z pewnością drugie pokolenie nie może mówić o doświadczeniu konfliktu *sensu stricto*, jednak czas, w którym dorastało, naznaczył je traumą, bowiem wojna wciąż była wyraziście widoczna – nierzadko ich placem zabaw były zgliszcza. Ponadto młodzi wychowywali się w atmosferze głośnych procesów rozliczeniowych, zatem od najmłodszych lata byli karmieni zarówno hasłami polityki historycznej, jak i zachodnim dyskursem o wojnie.

W toku badań postawiono kolejne pytania badawcze, jedno z nich odnosiło się do wpływu polityki pamięci na współczesne postrzeganie zbrodni popełnionych w latach 90. Autorka również dążyła do uzyskania informacji, w jakim stopniu ustalona ogólnie narracja historyczna, wpływa na relacje etniczne. Badaczka skłania się ku konstatacji, iż właśnie w wyniku polityki pamięci respondenci wytworzyli i umocnili obraz Innego – widząc go zwłaszcza w etnosie serbskim, co obecnie objawia się chociażby niechęcią w nawiązywaniu związków z przedstawicielami tej grupy narodowej. Jak zauważył Wojciech Burszta „świat zawsze był rozpięty między nienawiścią do Innego, jako podstawą budowania tożsamości Naszej”<sup>750</sup>. Nie dziwi zatem fakt, iż bośniacka wojna z lat 90. znalazła się u podstaw umacniania boszniackiej tożsamości. Ponadto nader oczywistym wydaje się być wykorzystywanie wrogich w czasie wojny etnosów do budowania opozycji swojskości i obcości. Narracje prowadzone przez boszniackich architektów tożsamości nie były przychylne w stosunku zarówno do Serbów, jak i Chorwatów – utrwalając tym samym podział na Nas i Ich.

Ponadto warto podkreślić, że polityka pamięci spowodowała, iż w percepcji drugiego pokolenia zakorzenił się mit ofiary, stąd ciągle nawiązywanie do zbrodni popełnionych na narodzie boszniackim. Brakuje natomiast opowieści, które podejmowałyby zbrodnie dokonane przez ich przodków. Niezwykle intensywna manipulacja pamięcią sprawiła, iż drugie pokolenie

---

<sup>749</sup> M. Zalewski, *Formy pamięci*, Gdańsk 2004, s. 5.

<sup>750</sup> W. Burszta, *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*, Warszawa 2013, s.17.

silnie utożsamia się z ofiarami konfliktu, w tym w zdecydowanej mierze w ujęciu kolektywnym. Respondenci nie nawiązywali do zbrodni „prywatnych”, lecz mówili o omówionych zbrodniach-symbolach.

Co więcej nierzadko można odnieść wrażenie, że młodzi Boszniacy postrzegają siebie jako osoby, które empirycznie doświadczyły konfliktu. Można to zauważyć na podstawie nadużywania przez respondentów zaimków „nas”/”nasze”, wskazujących na nieustannie trwającą kolektywną ofiarę – „napadli Nas”, „Nasza największa tragedia”, „wybijali Nas”. Jednocześnie uwidacznia się podział na „swoich” i „obcych”, gdzie nierzadko tym obcym jest sąsiad. Jak podkreślał Florian Znaniecki obcymi są ci i wyłącznie ci, których doświadczamy jako obcych. Badacz stwierdził dalej, iż „podstawą obcości nie są różnice obiektywnie wymierzone, lecz subiektywnie stwierdzone”<sup>751</sup>. Jeffrey Alexander z kolei podkreślił, iż trauma kulturowa jest konceptem ukazującym niezwykle silny i ważny związek pomiędzy zbiorowością a konkretnym wydarzeniem. Jest on tworzony przez wpływowe grupy, przez liderów, a także przez przekaz medialny<sup>752</sup>. Mechanizm ten wyraźnie widoczny jest w strategii polityki historycznej prowadzonej przez boszniacką elitę, która wyznaczyła kategorie Innych w oparciu o konflikt z lat 90., powodując tym samym, iż kolejne pokolenia dorastają w przeświadczeniu o demoniczności obcych – głównie Serbów – oraz o ofiarności swojego narodu.

Konstruowana w toku badań teoria ujawniła kolejne ciekawe zależności związane z zachodnim dyskursem odnoszącym się do wojny. Wnikliwa analiza materiału terenowego pozwoliła na wyodrębnienie kolejnego schematu interpretacyjnego – McPercepcji drugiego pokolenia. Badania wykazały, iż istotnymi budulcami pamięci poddanej badaniu generacji, jest zarówno zachodni dyskurs o wojnie, jak i ogólna narracja o Bośni i Hercegowinie. Niewątpliwie orzeczenia haskiego trybunału jawią się jako przyzwolenie na utrzymywanie przez Boszniaków narracji o wojnie w duchu ofiarności. Bowierni respondenci niejednokrotnie podkreślali, iż trybunał „orzekł tak, a nie inaczej”. Słowa „(...) nie podważa to jednak wniosku, że siły Serbów bośniackich dokonały ludobójstwa na bośniackich muzułmanach”<sup>753</sup>, dały legitymizację opozycyjnego postrzeżenia w kategoriach zbrodniarzy, katów i ofiar.

---

<sup>751</sup> F. Znaniecki, *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] *Współczesne narody*, red. F. Znaniecki, Warszawa 1990, s. 257-258.

<sup>752</sup> J. Alexander, *Towards the theory of cultural trauma*, [w:] *Cultural Trauma and Collective Identity*, red. J. Alexander, R. Eyerman, B. Giesen, N.J. Smelser, P. Sztompka, Londyn 2004, s. 1-4.

<sup>753</sup> The appeals chamber. Prosecutor v Radislav Kristić, <https://www.icty.org/x/cases/krstic/acjug/en/krs-aj040419e.pdf#page=16>, [dostęp: 28.03.2022], s. 16.

Ponadto warto zwrócić uwagę na pewien dysonans w postrzeganiu świata zachodniego. Z jednej strony percypowany jest jako organ legitymizujący ofiarność Boszniaków, z drugiej zaś nierzadko uznawany jest również za oprawcę. Respondenci bowiem nierzadko zwracali uwagę na późne zaangażowanie się świata zachodniego w konflikt. Ponadto, nie tyle ze żalem, ale wręcz ze złością przy okazji relacji związanych z masakrą w Srebrenicy, odnosili się chociażby do zachowania holenderskich żołnierzy. Co więcej, za „metaforyczną zbrodnię” w stosunku do narodu boszniackiego uznano przyznanie Literackiej Nagrody Nobla Peterowi Handkemu.

Nie zmienia to jednak faktu, iż młode pokolenie Boszniaków niezwykle mocno swoją percepcję o sytuacji etnicznej w Bośni opiera na opinii, bądź wręcz ją buduje w oparciu o dyskurs zachodni. Autorka zauważyła przy okazji rozmów z respondentami – jak zostało ukazane w toku badań, że wielu młodych Boszniaków wspomina o nawiązanych przyjaźniach z przedstawicielami innych etnosów konstytuujących Bośnię i Hercegowinę, jednak zazwyczaj są to „znajomi widmo”. Ponadto warto zwrócić uwagę na tendencję tej generacji do odżegnywania się od nacjonalizmu – wydawać by się mogło, iż młode pokolenie ma żal do świata zachodniego za nieustanne traktowanie Bośni w kategoriach „kotła bałkańskiego”. – postrzeganie jej mieszkańców jako Innych, „niepełnoprawnych Europejczyków”, nierzadko jako dzikich. Jest to z jednej strony negowanie nacjonalizmu oraz próba dekolonizacji, ucieczki od postrzegania przez Zachód Bośni jako kultury innej, egzotycznej, barbarzyńskiej. W tym miejscu warto odnieść się do słów słoweńskiego etnologa Božidara Jezernika, który w książce pt.: *Dzika Europa: Bałkany w oczach zachodnich podróżników* uznał, iż

„(...)W rzeczy samej trudno wyobrazić sobie wyraźniej zdefiniowanego Innego niż mieszkańcy Bałkanów, ponieważ wydawali się oni w przesadny i barwny sposób reprezentować sobą to wszystko, co na Zachodzie zostało odrzucone przez kolejne pokolenia. Mieli też w sobie kombinację cech, którą Julia Kristeva nazwała <obcością naszej tożsamości>, a z którą sami nie potrafili sobie poradzić. Innymi słowy, przedstawiali oni sobą to, czym Europejczycy byli kiedyś, a na co już nie chcieli sobie pozwolić”<sup>754</sup>.

Choć publikacja Jezernika traktuje o czasach dawnych, te słowa paradoksalnie są niezwykle aktualne. Nie powinien zatem dziwić fakt, iż młode pokolenie stara się uciec od takiego postrzegania regionu, próbując tworzyć pozytywny wizerunek swojego kraju.

Ostatnim elementem podjętym podczas badań było pogłębienie kwestii pamięci o zbrodniach seksualnych popełnionych na kobietach, która została niemal całkowicie pominięta w narracjach respondentów. Podczas prowadzonych wywiadów autorka zauważywszy, że

---

<sup>754</sup> B. Jezernik, *Dzika Europa: Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, Kraków 2004, s.20.

młode pokolenie nie odnosi się w swoich wypowiedziach do zbrodni popełnianych na tle seksualnym, postawiła kolejne pytania badawcze. Z czego prymarnym było pytanie ‘dlaczego?’.

Oczywiście można skłaniać się ku konstatacji, że jest to wynik niezwykle trudnej i bolesnej problematyki. Jednak zważając na fakt, iż ten element został pominięty w narracji zbiorowej, autorka przychyliła się ku tezie, że młode pokolenie nie traktuje przemocy seksualnej jako osobnej zbrodni. Drugie pokolenie pamięć o zbrodniach ukształtowało głównie przy pomocy polityki historycznej, w której zbrodnie seksualne traktowane są z perspektywy etnicznej – narracja pozbawiona jest spojrzenia z perspektywy płci. Zatem siłą rzeczy młodzi się w takim kontekście do nich nie odnoszą. Oczywiście w obliczu rozwoju *gender studies*, a także studiów postkolonialnych, dziwi fakt, iż respondentki pomijają w swoich narracjach właśnie ten element konfliktu. Jednak z drugiej strony, jeżeli przez lata ich umysły były kształtowane za pomocą odgórnego, patriarchalnego dyskursu, trudno jest im odejść od szablonowych narracji. Jak zauważyła Dorota Sajewska:

„(...) ciało, związane z kruchością istnienia i materialnością cierpienia tych, którzy odeszli lub wciąż jeszcze odchodzą, funkcjonuje jako słaba kategoria poznawcza w badaniu pamięci”<sup>755</sup>.

Pamięć o zbrodniach seksualnych, z perspektywy ofiar, jest pamięcią nieobecną – wydarzenia te nie są uznane za publiczne, nie stały się świadectwami na temat faktów, lecz co najwyżej uznano je za zbrodnie przeciwko narodowi. Brak informacji o przemocy seksualnej w narracjach respondentów wynikać może z kilku przyczyn. Po pierwsze nie była to część opowieści matek – nie doświadczyły jej bądź nie chciały o tym mówić. Ponadto przemoc seksualna nie stała się elementem polityki pamięci – ofiary wielokrotnie traktowane były jako osoby niewiarygodne, a czasem wręcz niemoralne, niegodne patriarchalnego dyskursu.

Postpamięć z pewnością stała się integralną częścią pamięci drugiego pokolenia. Jednak w przypadku Boszniaków kształtowała się w oparciu o trzy media – rodzinę, politykę historyczną oraz dyskurs zachodni. Marianne Hirsch koncepcję postpamięci łączyła z rodzinnymi wspomnieniami, z doświadczeniem bliskich i traumą, którą kolejne pokolenie było dotknięte, w przypadku Boszniaków można mówić o społecznej postpamięci wyklarowanej głównie za pomocą manipulacji politycznej. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, iż pamięć drugiego pokolenia została zaprogramowana przez politykę historyczną. Zostało ono

---

<sup>755</sup> D. Sajewska, *Ciało – pamięć, ciało – archiwum*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2015, nr 127-128, s. 52.

obdarowane uniwersalną wersją pamięci, która pozwala na zarządzanie zbiorową traumą oraz na swobodną manipulację pamięcią historyczną.

Na podstawie wyników badań przeprowadzonych przez autorkę widać, iż pamięć drugiego pokolenia cechuje się selektywnością, jednoznacznością, choć młodzi współcześnie posiadają ogromną możliwość weryfikacji informacji. Można wręcz stwierdzić, iż stali się oni świadkami zastępczymi, czyli świadkami, którzy nie doświadczyli, jednak posiadają żywą pamięć o wydarzeniach. Jak zauważył Andrzej Szpociński, świadkami zastępczymi mogą stać się wyłącznie osoby, które pozostają w ścisłych relacjach ze wspólnotą doświadczenia<sup>756</sup>. Związek drugiego pokolenia Boszniaków z pokoleniem doświadczenia jest niezwykle wyraźny, choćby w nieustannym podkreślaniu, iż to była „nasza tragedia”. Jacek Nowak z kolei zwrócił uwagę, że traumatyczny charakter pamięci, wspomnień, „wymuszał na powiernikach włączenie ich do swojej narracji tożsamościowej”<sup>757</sup>. Innymi słowy pamięć, która została przekazana drugiemu pokoleniu, została inkorporowana do ich doświadczenia.

Bez wątplenia można stwierdzić, iż postapamięć wpływa na percepcję drugiego pokolenia, na postrzeganie Innego – w tym wypadku Chorwatów i Serbów, jako zagrożenia. Oczywiście ogromnym nadużyciem byłoby stwierdzenie, iż Boszniacy pałają nienawiścią w stosunku do wspomnianych grup etnicznych. Ich stosunek wynika z niepewności. Na zakończenie warto zacytować słowa jednej z respondentek, które stanowią najtrafniejsze podsumowanie problemu:

„Moje pokolenie jest zainfekowane wojną. Wszyscy to wiedzą. Każdy z nas wychował się w warunkach, w których teoretycznie niczego nam nie brakowało. Ale jako dzieci nie wiedzieliśmy, czego może nam brakować. Nikt nie porównywał swojego życia do życia dziecka ze Stanów, z Polski czy z Londynu. Wiadomo, w pewnym momencie dotarł do nas Internet, dostaliśmy większe możliwości podróżowania i nagle uświadomiliśmy sobie, że nasi koledzy z Węgier co roku jeździli na wakacje w góry czy nad morze, do Włoch czy do Hiszpanii, my natomiast pomagaliśmy rodzicom odbudowywać nasze domy. Domy, które zostały zniszczone przez konkretnych ludzi. Od dziecka uczyli nas niepewności, braku zaufania do nich. To przykre, owszem, ale takie rany nie goją się szybko”<sup>758</sup>.

---

<sup>756</sup> A. Szpociński, *Widowiska przeszłości. Pamięć jako wydarzenia*, [w:] *Kultura jako pamięć. Postradycjonalne znaczenie przeszłości*, red. E. Hałas, Kraków 2012, s.74.

<sup>757</sup> J. Nowak, *Spoleczne reguły pamietania. Antropologia pamieci zbiorowej*, Kraków 2011, s. 51.

<sup>758</sup> Ilma 19 lat, wywiad przeprowadzony 16.11.2019, Sarajewo.

## Bibliografia:

### A. Źródła

#### I. Konwencje

1. *Konwencja dotycząca statusu uchodźców sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r.*, roz. I, art. I, [https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja\\_Dotyczaca\\_Uchodzcow.pdf](https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja_Dotyczaca_Uchodzcow.pdf), [dostęp: 23.07.2019].
2. *Konwencje o ochronie ofiar wojny podpisane w Genewie dnia 12 sierpnia 1949 r.*, Dz.U. 1956 nr 38, poz. 171, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/inne/1949.html> [dostęp: 12.01.2022].
3. *Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.)*, Dz.U. 1952 nr 2 poz. 9, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19520020009>, [dostęp: 17.05.2019].

#### II. Rezolucje

1. *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 13 sierpnia 1992 r.*, S/RES/771/1992, [https://undocs.org/S/RES/771\(1992\)](https://undocs.org/S/RES/771(1992)), [dostęp: 26.05.2019].
2. *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 22 lutego 1993 r.*, S/RES/808/1993, [https://undocs.org/S/RES/808\(1993\)](https://undocs.org/S/RES/808(1993)), [dostęp: 26.05.2019].
3. *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 16 kwietnia 1993 roku.*, S/RES/819/1993, [https://undocs.org/en/S/RES/819\(1993\)](https://undocs.org/en/S/RES/819(1993)), [dostęp: 26.06.2019].
4. *Rezolucja Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych z 25 maja 1993 r.*, S/RES/827/1993, [https://undocs.org/ru/S/RES/827\(1993\)](https://undocs.org/ru/S/RES/827(1993)), [dostęp: 26.05.2019]

#### III. Dokumenty prawne

1. *Case Information Sheet – Radislav Krstić*, [https://www.icty.org/x/cases/krstic/cis/en/cis\\_krstic\\_en.pdf](https://www.icty.org/x/cases/krstic/cis/en/cis_krstic_en.pdf), [dostęp: 10.03.2021]

2. *Ostateczne sprawozdanie Komisji Ekspertów. Zgodnie z Rezolucją Rady Bezpieczeństwa* 780(1992), [http://www.icty.org/x/file/About/OTP/un\\_commission\\_of\\_experts\\_report1994\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/About/OTP/un_commission_of_experts_report1994_en.pdf), [dostęp: 26.05.2019].
3. *Porozumienie międzynarodowe w przedmiocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych Osi Europejskiej, podpisane w Londynie dnia 8 sierpnia 1945 r.*, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19470630367>, [dostęp: 29.06.2019].
4. *Preambuła Ustawy Zasadniczej BiH, Ustav Bosne i Hercegovine*, Sarajevo, <http://www.ccbh.ba>, [dostęp: 04.04.2019].
5. *Prosecutor v Radislav Krstić*, <http://www.icty.org/x/cases/krstic/tjug/en/krs-tj010802e.pdf>, [dostęp: 25.07.2019].
6. *Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych Genewa, 8 czerwca 1977 r.*, <https://www.legal-tools.org/doc/6a78d9/pdf/>, [dostęp: 10.07.2019].
7. *Rome Statute of the International Criminal Court*, <https://www.icc-cpi.int/resourcelibrary/official-journal/rome-statute.aspx>, [dostęp: 29.06.2019].

## B. Źródła internetowe

1. *Crimes of Sexual Violence*, <http://www.icty.org/en/features/crimes-sexual-violence>, [dostęp: 10.07.2019].
2. *Duško Tadić: first-ever trial for sexual violence against men*, <http://www.icty.org/en/features/crimes-sexual-violence/landmark-cases>, [dostęp: 11.07.2019].
3. *Facts about Foča*, [http://www.icty.org/x/file/Outreach/view\\_from\\_hague/jit\\_foca\\_en.pdf](http://www.icty.org/x/file/Outreach/view_from_hague/jit_foca_en.pdf), [dostęp: 11.07.2019].
4. *Internal displacement refers to the forced movement of people within the country they live in*, <http://www.internal-displacement.org/internal-displacement>, [dostęp: 23.07.2019].
5. *Ovako su branili Sarajevo: Čekao sam u redu da silujem devojčicu (12) ali ona je umrla....*, <https://www.kurir.rs/region/bosna-i-hercegovina/2138789/ovako-su-branili>

- sarajevo-cekao-sam-u-redu-da-silujem-devojcicu-12-ali-ona-je-umrla, [dostęp: 14.07.2019].
6. *Przemówienie Winstona Churchilla w Fulton*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1066814,Przemowienie-Winstona-Churchilla-w-Fulton>, [dostęp: 23.06.2019].
  7. *Stjepan Ostoja (1398-1404)*; <http://www.kameni-spavac.online/historija-bosne-i-hercegovine/stjepan-ostoja-1398-1404/> [dostęp: 03.02.2019].
  8. *The Rapes in Bosnia-Herzegovin*, <https://www.srebrenica.org.uk/what-happened/the-rapes-in-bosnia-herzegovina-alexandra-stiglmayer/>, [dostęp: 18.04.2021].
  9. „*Trebamo podražku, a ne sažaljenje*”. *Posljednja šansa za pravdu za bosanskohercegovačke žrtve ratnog silovanja*; <https://www.amnesty.org/download/Documents/EUR6366792017BOSNIAN.PDF>, [dostęp:23.07.2019]

## C. Opracowania

### I. Monografie

1. Anderson B., *Wspólnoty wyobrażone. Rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Warszawa 1998.
2. I. Andrić, *Listy z 1920 roku*, Warszawa 1998.
3. Antwerp F.J., *The Late Medieval Balkans: A Critical Survey from the Late Twelfth Century to the Ottoman Conquest*, Michigan 1994.
4. Appadurai A., *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Kraków 2005.
5. Arendt H., *O przemocy. Nieposłuszeństwo obywatelskie*, Warszawa 1998.
6. Bauman Z., *Nowoczesność i Zagłada*, Warszawa 2005.
7. Bauman Z., *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa 2016.
8. Bein P., *NATO na Balkanach – rozpad Jugosławii*, Belgrad 20005.
9. Berger P.L., Luckmann T., *Społeczne tworzenie rzeczywistości*, Warszawa 1983.
10. Biserko S., *Srebrenica. Sjećanje za budućnost*, Sarajewo 2010.
11. Burg S., P. Shoup, *The War in Bosnia-Herzegovina: Ethnic Conflict and International Intervention*, Londyn 2000.
12. Burszta W., *Kotwice pewności. Wojny kulturowe z popnacjonalizmem w tle*, Warszawa 2013.



13. Bruneteau B., *Wiek ludobójstwa*, Warszawa 2005.
14. Cierpka A., *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Warszawa 2013.
15. Castells M., *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, Warszawa 2013.
16. Castleden R., *Wcielenia zła. Najgorsi ludzie świata*, Warszawa 2008.
17. Chalk F., Jonassohn K., *The History and Sociology of Genocide: Analyses and Case Studies*, Londyn 1990.
18. Charmaz K., *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*, Warszawa 2009.
19. Chmielewski P., Szczesio S.L. (red.), *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, Łódź 2013.
20. Chmielewski P., Szczesio S.L. (red.), *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton*, Łódź 2011.
21. Colić M., *Takozvana Nezavisna Država Hrvatska*, Beograd, 1973.
22. Creswell J.W., *Projektowanie badań naukowcy. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*, Kraków 2013.
23. Crotty M., *The Foundations of Social Research Meaning and Perspective in the Research Process*, Londyn 1998.
24. Demirović M., *Bosna i Bošnjaci u srpskoj politici*, Sarajewo 1999.
25. Dobosza J., Serwański M., *Słownik dynastii Europy*, Poznań 1999.
26. Donia R., *Sarajevo. Biografija grada*, Sarajewo 2006.
27. Donia R., Fine J., *Bosnia i Hercegowina: iznevjerena tradicija*, Sarajewo 2011.
28. Eberhardt P., *Przemiany demograficzno-etniczne na obszarze Jugosławii w XX wieku*, Lublin 2005.
29. Elaseser J., *Jak džihad przybył do Europy. Wojownicy Boga i tajne służby na Balkanach*, Warszawa 2007.
30. Eriksen T.H., *Etniczność i nacjonalizm. Ujęcie antropologiczne*, Kraków 2013.
31. Fanon F., *Wyklęty lud ziemi*, Warszawa 1985.
32. Fein H., *Genocide. A sociological perspective*, Londyn 1993.
33. Fenton S., *Etniczność*, Warszawa 2007.
34. Felczak W., Wasilewski T., *Historia Jugosławii*, Wrocław 1985.
35. Foucault M., *The History of Sexuality: The Will to Knowledge: The Will to Knowledge*, Londyn 1998.
36. Gauß K.M., *Umierający Europejczycy*, Wołowiec 2006.

37. Gellner E., *Słowa i rzeczy czyli nie pozbawiona analizy krytyka filozofii lingwistycznej*, Warszawa 1984.
38. Gellner E., *Narody i nacjonalizm*, Warszawa 2009.
39. Gibas-Krzak D., *Bośnia i Hercegowina: determinanty dziejów. Pomiędzy Serbami, Chorwatami a supremacją muzułmanów*, Częstochowa 2016.
40. Giełżyński W., *Sto twarzy Jugosławii*, Warszawa 1977.
41. Giza A., *Idea jugoslawizmu w latach 1800-1918*, Szczecin 1992.
42. Glaser B. G., Strauss A., *The Discovery of Grounded Theory*, Chicago 1967.
43. Glaser B. G., Strauss A. L., *Odkrywanie teorii ugruntowanej. Strategie badania jakościowego*, Kraków 2009.
44. Goffman E., *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*, Gdańsk 2005.
45. Goldkorn W., *Dziecko w śniegu*, Wołowiec 2018.
46. Grynberg M., *Auschwitz – co ja tu robię?*, Kraków-Oświęcim 2010,
47. Grynberg M., *Ocaleni z XX wieku*, Wołowiec 2012.
48. Grynberg M., *Oskarżam Auschwitz. Opowieści rodzinne*, Wołowiec 2014.
49. Herman J., *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, Warszawa 2020.
50. Hinton A.L (red.), *Annihilating difference. The anthropology of genocide*, Londyn 2002.
51. Hinton A.L. (red.), *Genocide: An Anthropological Reader*, Nowy Jork 2002.
52. Hobsbawm E., Terrence R., *Tradycja wynaleziona: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Kraków 2013.
53. Huremović M., *Bosnacid: satanski program agresora za uništenje Bosne uz primjenu svih vrsta zločina-neće proći zahvaljujući otporu naroda bošnjackog*, Tuzla 1995.
54. Imamović M., *Historija Bošnjaka*, Sarajewo 1993.
55. Iwanek T., *Zbrodnia ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Warszawa 2015.
56. Jawoszek A., *Boszniacy. Literackie narracje tożsamościowe po 1992 roku*, Poznań 2014.
57. Jelavich B., *Historia Bałkanów wiek XX*, Kraków 2009.
58. Jessel D., Moir A., *Płeć mózgu. O prawdziwej różnicy między mężczyzną a kobietą*, Warszawa 2014.
59. Jezernik B., *Dzika Europa. Bałkany w oczach zachodnich podróżników*, Wołowiec 2005.
60. Jezernik B., *Naga wyspa. Gułag Tity*, Wołowiec 2013.

61. Kamberović H., *Husein-kapetan Gradašević (1802-1834). Biografija uz dvjestotu godišnjicu rođenja*, Gradačac 2002.
62. Kant I., *Antropologia w ujęciu pragmatycznym*, Warszawa 2005.
63. Kaplan R., *Balkańskie upiory. Podróż przez historię*, Wołowiec 2015.
64. Korzeniewska-Wiszniewska M., *Serbia pod rządami Slobodana Milosevica*, Kraków 2008.
65. Krysieniak K., *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjonalną*, Warszawa 2012.
66. Kuczyński M., *Balkańska pożoga. Wojny i konflikt na Bałkanach w latach 1981-1999*, Warszawa 1999.
67. Kuczyński M., *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990-2000*, Warszawa 2001.
68. Lewandowski E., *Pejzaż etniczny Europy*, Warszawa 2004.
69. Littela A., Silber L., *The Bosnian War and Ethnic Cleansing*, Nowy Jork 2016.
70. Lorenz K., *Tak zwane zło*, Warszawa 1996.
71. Madajczyk P., *Czystki etniczne i klasowe w Europie XX wieku. Szkice do problemu*, Warszawa 2010.
72. Mahmutćehajić R., *Sarajevo Essays: Politics, Ideology, and Tradition*, Nowy Jork 2003.
73. Mahmutćehajić R., *The denial of Bosnia*, Pennsylvania 2000.
74. Maksić A., *Ethnic Mobilization, Violence and Politics of Affect. The Serb Democratic Party and the Bosnian War*, Londyn 2017.
75. Malcolm N., *Bosnia. Kratka povijest*, Sarajewo 2011.
76. Mazowiecki T., *Raporty Tadeusza Mazowieckiego z byłej Jugosławii*, Poznań-Warszawa 1993.
77. Mazurkiewicz P., *Przemoc w polityce*, Wrocław 2006.
78. McDougall G.J., *Contemporary Forms of Slavery: Systematic Rape, Sexual Slavery and Slavery-like Practices during Armed Conflict*, New York, 1998.
79. Midlarsky M., *Ludobójstwo w XX wieku*, Warszawa 2010.
80. Mojzes P., *Balkan Genocides. Holocaust and Ethnic Cleansing in the Twentieth Century*, New York 2011.
81. Muminović R., *Fenomenologija srpske genocidne svijesti*, Ankara 1995.
82. Munkler H., *Wojny naszych czasów*, Kraków 2004.
83. Muratović R., *Holocaust nad Jevrejima i genocid nad Bosnjacima*, Sarajewo 2012.

84. Muś J., *Bośnia i Hercegowina. Etnopolityczne podziały i ich uwarunkowania*, Lublin 2013.
85. Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci, Esej socjologiczny*, Kraków-Warszawa 2011.
86. Nijakowski L.M., *Ludobójstwo. Historia i socjologia ludzkiej destrukcji*, Warszawa 2018.
87. Nijakowski L., *Wprowadzenie w tematykę ludobójstw. Podstawowe definicje, spory, fakty, wykład z dn. 11.10.2018 wygłoszony podczas Seminarium edukacyjnego: Ludobójstwo – pamięć, dyskurs, edukacja*, Warszawa 2018.
88. Nowak J., *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
89. Pelidija E., *Banjalučki boj iz 1737. godine – uzroci i posljedice*, Sarajewo 2002.
90. Pilarska J., *Wielowymiarowa tożsamość współczesnych Bośniaków*, Wrocław rok 2014.
91. Pioruńska M., *Przyczyny rozpadu Jugosławii w latach 90. XX wieku*, Poznań-Opole 2010.
92. Piskorski J.M., *Wygnańcy: migracje przymusowe i uchodźcy w dwudziestowiecznej Europie*, Warszawa 2010.
93. Prot K., *Życie po zagładzie. Skutki traumy u ocalałych z Holocaustu. Świadczenia z Polski i Rumunii*, Warszawa 2009.
94. Rabka R., *Balkany 1912-1913*, Warszawa 2010.
95. Rawski T., *Boszniacki nacjonalizm. Strategie budowania narodu po 1995 roku*, Warszawa 2018.
96. Redzik A., *Rafał Lemkin (1900-1959) co-creator of international criminal law. Short biography*, Warszawa 2017.
97. Rekść M., *Mity narodowe i ich rola w kreowaniu polityki na przykładzie państw byłej Jugosławii*, Łódź 2013.
98. Rekść M., *Wyobrażenia zbiorowe społeczeństw byłej Jugosławii w XXI wieku: perspektywa politologiczna*, Łódź 2019.
99. Ricoeur P., *O sobie samym jako innym*, Warszaw 2003.
100. Ricoeur P., *Język, tekst, interpretacja*, Warszawa 1989.
101. Said E., *Orientalizm*, Poznań 2018.
102. Schabas W.A., *Genocide in international law*, Cambrigde 2009.

103. Skowronek J., Tanty M., Wasilewski T., *Słowianie południowi i zachodni VI-XX wiek*, Warszawa 2015.
104. Smith A., *Nacjonalizm*, Warszawa 2007.
105. Sochacki Sz., *Bośnia i Hercegowina 1995-2012. Studium politologiczne*, Toruń 2015.
106. Sofsky W., *Ustrój terroru: obóz koncentracyjny*, Warszawa 2016.
107. Spivak G.Ch., *Strategie postkolonialne*, Warszawa 2011.
108. Stomma L., *Antropologia wojny*, Warszawa 2014.
109. Sulejmanpašić Z., *13. SS divizija "Handžar": istine i laži*, Zagrzeb 2000.
110. Suljagić E., *Pocztówki z grobu*, Wołowiec 2007.
111. Szawłowski R., *Rafał Lemkin. Warszawski adwokat (1934-1939), twórca pojęcia „genocyd” i główny architekt konwencji z 9 grudnia 1948 r. („Konwencji Lemkina”)*. W 55-lecie śmierci, Warszawa 2015.
112. Szuster A., *Z drugiej strony góry. Oczekiwane i nieoczekiwane następstwa przyjmowania perspektywy innych osoby*, Warszawa 2019.
113. Tanty M., *Balkany w XX wieku. Dzieje polityczne*, Warszawa 2003.
114. Todorowa M., *Balkany wyobrażone*, Wołowiec 2018.
115. Tomasevich J., *War and revolution in Yugoslavia, 1941-1945. The chetniks*, Standfort 1975.
116. Waldenberga M., *Rozbicie Jugosławii: jugosłowiańskie lustro międzynarodowej polityki. T. 1-2*, Warszawa 2005.
117. Walkiewicz W., *Jugosławia. Byt wspólnoty i rozpad*, Warszawa 2000.
118. Wasilewski K., *Turecki sen o Europie – tożsamość zachodnia i wpływ na politykę zagraniczną Republiki Turcji*, Warszawa 2015.
119. Waxman Z., *Kobiety Holocaustu*, Poznań 2019.
120. Weber M., *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa 2002.
121. Wilkes J., *The Illyrians*, New Jersey 1992.
122. Wybranowski D., Szabaciuk A., Zanderowski R., *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie. Zagadnienia teoretyczne. Europa i obszar postradziecki. Tom I*, Lublin 2016.
123. Young R., *Postkolonializm. Wprowadzenie*, Kraków 2012.

124. Zalewski K., *Naród, religia, rasa: muzułmańskie ideologie i ruchy narodowe pogranicza w Południowo-Wschodniej Europie : przykład Sandzaka nowopazarskiego w XX wieku*, Warszawa 2010.
125. Zalewski M., *Formy pamięci*, Gdańsk 2004.
126. Zimbardo P., *Efekt Lucyfera*, Warszawa 2008.

## II. Rozdziały w monografiach

1. Alexander J., *Towards the theory of cultural trauma*, [w:] *Cultural Trauma and Collective Identity*, red. J. Alexander, R. Eyerman, B. Giesen, N.J. Smelser, P. Sztompka, Londyn 2004.
2. Ashcroft B., *Introduction*, [w:] *The Empire Writes Back: Theory and Practice in Post-Colonial Literatures*, red. B. Ashcroft, G. Griffiths, H. Tiffin, Londyn 1989.
3. Bartuś A., *Rafał Lemkin – zapomniany polski prawnik*, [w:] *Krwawy cień genocydu: ludobójstwo, pamięć, dyskurs. Część II*, red. B. Machlus-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski, Warszawa 2017.
4. Bartuś A., *Ludobójstwo po Auschwitz*, [w:] *Krwawy cień genocydu: ludobójstwo, pamięć, dyskurs. Część II*, red. B. Machlus-Telus, U. Markowska-Manista, L.M. Nijakowski, Warszawa 2017.
5. Bauman Z., *Tożsamość – jaka była, jest, i po co?*, [w:] *Wokół problemów tożsamości*, red. A. Jawłowska, Warszawa 2001.
6. Becirović D., *Nezavisna Drzava Hrvatska i islamska Zajednica u Bosni i Hercegovini tokom 1941 godine*, [w:] *Bosna o Hercegovina 1941: Novi pogledi*, red. H. Kamberović, Sarajevo 2012.
7. Bougarel X., *Od „Muslinana” do „Bošnjaka”: pitanje nacionalnog imena bosanskih muslimana*, [w:] *Rosprave o nacionalnom identitetu Bošnjaka*, red. H. Kamberović, Sarajevo 2009.
8. Bravo-Mehmedbašić A., *Tortura, posljedice i reparacija*, [w:] *Torture u Bosni i Hercegovini za vrijeme rata 1992-1995*, red. A. Medić, Sarajevo 2003.
9. Brussig T., *Aleja Słoneczna*, [w:] *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski, M. Sznajder, Wołowiec 2002.
10. Calić M.J., *Ethnic Cleansing and War Crimes, 1991-1995*, [w:] *Confronting the Yugoslav Controversies: A Scholars' Initiative*, red. Ch. Ingrao, T.A. Emmert, Purdue 2013.

11. Dymarski D., *Miękkie podbrzusze Europy – Balkany w nowoczesnych stosunkach międzynarodowych*, [w:] *Wprowadzenie do studiów wschodnioeuropejskich, Tom I Balkany: Przeszłość – Teraźniejszość – Przyszłość*, red. Podolak M., Lublin 2013.
12. Filipović M., *Sociopsihološka i antropološka analiza zločnicok karaktera, osobito zločina ispolnienih prema Bošnjacima i Bošnjakinjama tokom srpske agresije na Bosnu i Hercegovinu*, [w:] *Molila sam ih da me ubiju. Zločin nad ženom Bosne i Hercegovine*, red. I. Ajanović, Sarajewo 1999.
13. Gatman R., *Noć terrora – „Silovana pred očima oca”*, [w:] *Etničko čišćenje. Genocid za Veliku Srbiju. Dokumentacija društva za ugrožene narode*, Sarajewo 1996.
14. Glinka B., Hensel K., *Teoria ugruntowana*, [w:] *Badania jakościowe. Podejścia i teorie*, red. D. Jemielniak.
15. Gniazdowski M., *Wstęp*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, red. M. Gniazdowski. Warszawa 2008.
16. Gucka A., *Wieloetniczność Sarajewa – rys historyczny*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. Chmielewski P., Szczesio S.L, Łódź 2013.
17. Haar I., *Wysiedlenia jako instrument totalitarnej polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, [w:] *Wysiedlenia jako narzędzie polityki ludnościowej w Europie XX wieku*, red. J. Wołoszyn, Lublin 2015.
18. Hinton A.L., *The dark side of modernity. Toward an anthropology of genocide*, [w:] *Annihilating difference. The anthropology of genocide*, red. A.L. Hinton, Londyn 2002.
19. Hirsch M., *Żaloba i postpamięć*, [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki*, red. E. Domańska, Poznań 2010.
20. Hitchcock R.K., Parsons W., Totten S., *Confronting Genocide and Ethnocide of Indigenous Peoples: An Interdisciplinary Approach to Definition, Intervention, Prevention, and Advocacy*, [w:] *Annihilating Difference The Anthropology of Genocide*, red .Hinton A.L., Los Angeles 2002.
21. Hladky L., *Dwanaście lat po Dayton – rzeczywistość i iluzje*, [w:] *Europejski protektorat? Bośnia i Hercegowina w perspektywie środkowoeuropejskiej*, red. M. Gniazdowski. Warszawa 2008.
22. Iwanek T., *Zbrodnia ludobójstwa w prawie międzynarodowym. Problemy skuteczności i efektywności*, [w:] *Zbrodnia i kara. Ludobójstwo – zbrodnie wojenne – zbrodnie przeciwko ludzkości*, red. W. Waclawczyk, K. Żaran, Toruń 2012.

23. Jawoszek-Goździk A., *Europa (Bośnia)*, [w:] *Leksykon idei wędrownych na słowiańskich Bałkanach. XVIII-XXI wiek. Tom X*, red. G. Szwat-Gylybowa, Warszawa 2020.
24. Jarvis M., *An emerging gender perspective on international crimes*; [w:] *International criminal law developments in the case law of the ICTY*, red. G. Boas, W. Schabas, Boston 2003.
25. Kardić S., *The islamisation of Ottoman Bosnia: myths and matters*, [w:] *Islamisation: Comparative Perspectives from History*, red. Peacock A.C.S., Edinburgh 2017.
26. Keane J., *More theses on the philosophy of history*, [w:] *Meaning and Context: Quentin Skinner and His Critics*, red. J. Tully, Cambridge 1998.
27. Korzeniewska-Wiszniewska M., *Operacja „Oluja” (Chorwacja 1995 r.) i problemy wokół jej interpretacji*, [w:] *Bałkany Zachodnie w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego*, red. A. Głowacki, S.L. Szczesio, Łódź 2015.
28. Krauz-Mozer B., P. Ścigaj, *Sklep z podróbkami? Podejścia badawcze i metodologiczne w nauce o polityce*, [w:] *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, red. B. Krauz-Mozer, P. Ścigaj, Kraków 2013.
29. Krzak A., *Charakterystyka działań militarnych w Bośni i Hercegowinie w latach 1992-1993*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton*, red. P. Chmielewski, L. Szczesio, Łódź 2011.
30. Lubonja F., *Nostalgia i ból*, [w:] *Nostalgia. Eseje o tęsknocie za komunizmem*, red. F. Modrzejewski, M. Sznajderman, Wołowiec 2002.
31. Machlus-Telus B., Markowska-Manista U., Nijakowski L.M., *Wprowadzenie*, [w:] *Krwawy cień genocydu: ludobójstwo, pamięć, dyskurs. Część II*, red. Machlus-Telus B., Markowska-Manista U., Nijakowski L.M., Warszawa 2017.
32. Medić J., *“Otac čuvaj me djecu” – zločin u logoru Omarska 1992 godine*, [w:] *Prilozi Contributions*, red. Milišić S., Sarajewo 2017.
33. Muś J., *Religia w konfliktach na Bałkanach: krytyczne ujęcie procesu historycznego*, [w:] *Religia w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie. Zagadnienia teoretyczne. Europa i obszar postradziecki. Tom I*, red. Wybranowski D., Szabaciuk A., Zanderowski R., Lublin 2016.
34. Rubacha J., *Aneksja Bośni i Hercegowiny i jej skutki w świetle publikacji „Świata Słowiańskiego”*, [w:] *Media, kultura, komunikacja społeczna*, red. Staniszewski A., Olsztyn 2009.



35. Schreiber H., *Cultural genocide – ludobójstwo kulturowe – kulturobójstwo: niedokończony czy odrzucony projekt prawa międzynarodowego?*, [w:] *Kultura w stosunkach międzynarodowych. Zwrot kultury. Tom I*, red. G. Michałowska, H. Schreiber, Warszawa 2013.
36. Sokołowska P., *Współczesna Bośnia i Hercegowina. Mit i rzeczywistość*, [w:] *Dokąd zmierza Europa? Nacjonalizm, separatyzm, migracje – nowe wyzwania Unii Europejskiej*, red. P. Mickiewicz, H. Wyligała, Wrocław 2009.
37. Staub E., *Psychologia świadków, sprawców i ratujących bohaterów*, [w:] *Zrozumieć Zagładę. Społeczna psychologia Holocaustu*, red. L.S. Newman, R. Erber, Warszawa 2009.
38. Strzelecki R., *Kondycja człowieka w warunkach ponowoczesności – tożsamość a osoba*, [w:] *Tożsamość, kultura, nowoczesność. Tom I*, red. Kurkiewicz M., Morzyńska-Wrzosek B., Szczukowski R., Bydgoszcz 2017.
39. Szpociński A., *Widowiska przeszłości. Pamięć jako wydarzenia*, [w:] *Kultura jako pamięć. Postradycjonalne znaczenie przeszłości*, red. E. Hałas, Kraków 2012.
40. Sztompka P., *Życie codzienne – tematy najnowszej socjologii*, [w:] *Socjologia codzienności*, red. M. Boguni-Borowska, P. Sztompka, Kraków 2008.
41. Śliwa R., *Międzynarodowy trybunał ds. ścigania osób odpowiedzialnych za poważne łamanie międzynarodowych praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii począwszy od 1991 r.*, [w:] *Balkany u progu zjednoczonej Europy*, red. P. Czubik, Kraków 2008.
42. Tokarczyk R., *Przymus a prawo*, [w:] *Ze sztandarem prawa przez świat. Księga dedykowana Profesorowi Wieńczysławowi Józefowi Wagnerowi von Igelgrund z okazji 85-lecia urodzin*, red. R. Tokarczyk, K. Motyka, Kraków 2002.
43. Wierzbicki A., *Genetyczno-kulturowe podstawy etnopolityki. Perspektywa etnonacjonalistyczna*, [w:] *Polityka etniczna. Teorie, koncepcje, wyzwania*, red. T. Browarek, H. Chałupczak, E. Pogorzała, R. Zenderowski, Lublin 2015.
44. Wojciechowski S., *Wojna w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Zbrojne konflikty i spory międzynarodowe u progu XXI wieku. Analiza problemów i studia przypadków*, red. M. Malendowski, Wrocław 2003.
45. Zawada P., *Łamanie praw człowieka podczas rozpadu Jugosławii, w latach 1991-1995*, [w:] *Oblicza współczesnych konfliktów*, red. T. Okraska, Katowice 2014, s. 180.
46. Zdeb A., *Bośnia Boś(š)niacka? Nation-building w warunkach wieloetniczności*, [w:] *Balkany XXI wieku. Problemy konsolidacji i integracji*, red. M. Babić, I. Jakimowicz-Ostrowska, Warszawa 2014.

47. Znaniecki F., *Studia nad antagonizmem do obcych*, [w:] *Współczesne narody*, red. F. Znaniecki, Warszawa 1990, s. 257-258.

## D. Artykuły

### I. Artykuły naukowe

1. Ajduković D., Bogić M., Pribe S., *Mental disorders following war in the Balkans: a study in 5 countries*, „Arch Gen Psychiatry” 2010, nr (05)67.
2. Bauman Z., *Historia naturalna zła*, „Znak” 2012, nr 11.
3. Bauman Z., *Ponowoczesne wzory osobowe*, „Studia Socjologiczne” 2011, nr 1(200).
4. Bujwid-Kurek E., *Rola Aliji Izetbegovića w kształtowaniu muzułmańskiej wspólnoty narodowej Bośni i Hercegowiny*, „Slavia Meridionalis” 2011 (11).
5. Buras-Marciniak M., *Kilka uwag o języku i literaturze ludowej bośniackich Sefardyjczyków*, „Południowosłowiańskie Zeszyty Naukowe, Język – literatura – Kultura” 2008, nr 5.
6. Bruner J., *Życie jako narracja*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4.
7. Delisle J.B., *‘For king and country’: Nostalgia, war, and Canada’s tomb of the Unknown Soldier*, “The Dalhousie Review” 2015 nr 85.
8. Domachowska A., *Bankowiec czy polityk? Analiza wizerunku Slobodana Miloševića przed objęciem funkcji prezydenta Serbii*, „Historia i Polityka” 2016, nr 17(24).
9. Domagała A., *Ściganie i karanie sprawców gwałtu i przemocy seksualnej podczas konfliktów zbrojnych po zakończeniu zimnej wojny*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2011, nr 12.
10. Eisenhardt K.M., *Building Theories from Case Study Research*, *Academy of Management*, “The Academy of Management Review” 1989, t. 14, nr 4.
11. Firoi M., *The Foča “Rape Camps”: A Dark Page Read through the ICTY’s Jurisprudence*, “Hague Justice Journal”, 2007, nr 3.
12. Gibas-Krzak, *Zmierzch panowania tureckiego na Bałkanach. Polityczne, społeczno-kulturalne i militarne uwarunkowania schyłku władania Bośnią i Hercegowiną przez Osmanów*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia”, 2015, t. 22, nr 2.
13. Hadžijahić M., *Sinkretistički elementi u islamu u Bosni i Hercegovini*, „Prilozi za orijentalnu filologiju” 1980, nr 28-29.

14. Hebda W., *Serbska dominacja polityczna w pierwszej federacji narodów południowosłowiańskich (1918-1941) – zarys problematyki*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2014, t.49, nr. 2.
15. Heidrich D., *Przyszłość międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc. Strategie zakończenia oraz rozwiązania rezydualne, ze szczególnym uwzględnieniem Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii*; „Studia Europejskie” 2013, nr 3.
16. Ickiewicz-Sawicka M., *Religie na Bałkanach ze szczególnym uwzględnieniem islamu – szkic historyczny*, „Nurt SVD” 2014, 48/2 (136).
17. Izak K., *Radykalny islam na Bałkanach źródłem konfliktów społecznych i terrorystycznego zagrożenia dla Europy*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 5(9).
18. Kałużny D., *Levinas, Derrida i eschatoteleologia człowieka*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna”, 2017, t. VI, nr 1.
19. Kellermann N.P.F., *Epigenetic transmission of Holocaust trauma: can nightmares be inherited?*, “Israel Journal of Psychiatry and Related Sciences” 2013, nr 50.
20. Koch M., „My” i „Oni”, „Swoj” o „Obcy”. *Balkany XX wieku z perspektywy kolonialnej i postkolonialnej*, „Porównania” 2009, nr 6(7).
21. Krysieniak K., *Religia w konflikcie etnicznym w Bośni i Hercegowinie*, „Chorzowskie Studia Polityczne” 2015, nr 10.
22. Landsberg A., *America, the Holocaust and the Mass Culture of Memory: Toward a Radical Politics of Empathy*, “New German Critique” 1997, nr 71.
23. Mastlić Z., *Urbicid u Sarajevu u vrijeme opsade 1992 – 1996. godine*, „Znakovi vremena” 2008, nr 11.
24. Morawski K.S., *Proces tworzenia Królestwa SHS wobec przeobrażeń Wielkiej Wojny (1914–1918)*, “Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio M – Balcaniensis et Carpathiensis” 2016, nr 1.
25. Mroz-Grzelak L., *Poszukiwanie tożsamości wspólnotowej a samoidentyfikacja etniczna mieszkańców Bośni i Hercegowiny w świetle literatury*, „Studia Środkoeuropejskie i Bałkanistyczne” 2017, t. XXVI.
26. Nijakowski L.M., *Grzeczni ludobójcy. Dobrze wychowani obywatele w służbie zbiorowej przemocy*, „Colloquia Anthropologica et Communicativa: Tabu, etykieta, dobre obyczaje” 2009, nr 1.

27. Ołtarzewska M., *Przemoc seksualna w konflikcie zbrojnym: charakterystyka zjawiska i penalizacja zbrodni*, „Sprawy Międzynarodowe” 2009, nr 2.
28. Orłowski H., *Przemoc – tabu – trauma ofiar. Wokół najnowszej opowieści Guntera Grassa*, „Zeszyty Instytutu Zachodniego” 2002, nr 34.
29. Panne J.L., *Rafał Lemkin, czyli potęga bezsilności*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2008, nr.3 (43).
30. Paruch W., *Między polityzacją etnosu a etnicyzacją demosu: refleksje o polityce narodowej na Bałkanach*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia” 2016, nr 1.
31. Ponczek E., *Polityka wobec pamięci i versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2.
32. Sajewska D., *Ciało – pamięć, ciało – archiwum*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2015, nr 127-128.
33. Stankowicz A., *Jedność wielokulturowej Bośni i Hercegowiny*, „Prace Komisji Europejskiej” 2003, t. X.
34. Szpak A., *Przestępstwa seksualne w orzecznictwie międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc ds. zbrodni w byłej Jugosławii i Rwandzie*, „Studia Prawnicze KUL” 2010, nr 2-3 (42-43).
35. Vetulani J., *Ten zły w nas*, „Znak” 2012, nr 11.
36. Warszawski D., *Sarajewo*, „Krasnogruda” 1996, nr.6.
37. Wawryszuk P., *Slobodan Milošević – demon czy zbawca narodu serbskiego?*, „Dialogi Polityczne” 2010, nr 13.
38. Wawrzeńczyk A., *Fanjo Tudjman jako twórca chorwackiej niepodległości*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica” 2007, nr 81.
39. Wendland M., *Perspektywa konstruktywistyczna jako filozoficzna forma rozważań nad komunikacją*, „Kultura i Edukacja” 2011, nr 4.
40. Wróbel P., *Kontrowersje wokół podboju i islamizacji Bośni. Przyczynek do krytyki tzw. „polityki historycznej”*, „Balcanica Posnaniensia” 2012, t. XIX.
41. Zabłocka A., *Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego a polskie prawo karne materialne*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2001, nr 1/3.
42. Zawadzka N., *Czystki etniczne – analiza prawnomiędzynarodowa*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego” 2011, nr 2.

43. Zulfikarpašić A., *Nezavisni list Muslimana Bosne i Hercegovine u iseljeništvu 1960*, „Bosanski pogled” 1960, nr 3.

## II. Artykuły internetowe

1. Camo H., *Crkva Bosanska*, <http://www.camo.ch/povijestbih04.htm>, [dostęp: 03.02.2019].
2. Camo C., *Povelja bana Kulina iz godine 1189 je rodni list Bosne i Hercegovine*, <https://hamdocamo.wordpress.com/2017/08/29/povelja-bana-kulina-iz-godine-1189-je-rodni-list-bosne-i-hercegovine/>, [dostęp: 02.02.2019].
3. Camo H., *Logori smrti u Bosni i Hercegovini*, [http://www.camo.ch/mostar\\_LS.htm](http://www.camo.ch/mostar_LS.htm), [dostęp: 04.03.2019].
4. Dozić A., *Bosanskohercegovački suverenitet u političkoj djelatnosti MNO (Muslimanske narodne organizacije)*, [https://www.ibn-sina.net/images/pdf/znakovi/35\\_36/226\\_ADIB\\_DJOZIC.pdf](https://www.ibn-sina.net/images/pdf/znakovi/35_36/226_ADIB_DJOZIC.pdf), s. 228-230, [dostęp: 22.02.2019].
5. Feldman A., *Kállay's dilemma on the challenge of creating a manageable identity in Bosnia and Herzegovina (1882-1903)*, <https://hrcak.srce.hr/file/281520>, [dostęp: 22.02.2019].
6. Górniak J., *Oblężenie Vukovaru*, [http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:1EMLN8xy\\_twJ:e-terrorizm.pl/%3Fwpdmact%3Dprocess%26did%3DMzguaG90bGluaw%3D%3D+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl](http://webcache.googleusercontent.com/search?q=cache:1EMLN8xy_twJ:e-terrorizm.pl/%3Fwpdmact%3Dprocess%26did%3DMzguaG90bGluaw%3D%3D+&cd=1&hl=pl&ct=clnk&gl=pl), s. 36-42, [dostęp: 04.03.2019].
7. Isaković A., *Ko je Bosanac, ko Bošnjak a ko Musliman?*, <https://nap.ba/news/33615>, [dostęp: 05.03.2019].
8. Johnson-Sirleaf E., Rehn E., *Women, war and peace: The independent experts' assessment on the impact of armed conflict on women and women's role in peace-building*, <https://www.unfpa.org/sites/default/files/pub-pdf/3F71081FF391653DC1256C69003170E9-unicef-WomenWarPeace.pdf>, [dostęp: 11.07.2019].
9. Kamberović H., *Josip Broz Tito i nacionalni identitet Muslimana u Bosni i Hercegovini – dva viđenja*, [https://www.academia.edu/31381889/Josip\\_Broz\\_Tito\\_i\\_nacionalni\\_identitet\\_Muslimana\\_u\\_Bosni\\_i\\_Hercegovini\\_dva\\_vi%C4%91enja](https://www.academia.edu/31381889/Josip_Broz_Tito_i_nacionalni_identitet_Muslimana_u_Bosni_i_Hercegovini_dva_vi%C4%91enja), [dostęp: 03.03.2019].

10. Nersessian D., *Rethinking cultural genocide under international law*, [https://www.carnegiecouncil.org/publications/archive/dialogue/2\\_12/section\\_1/5139](https://www.carnegiecouncil.org/publications/archive/dialogue/2_12/section_1/5139), [dostęp: 24.07.2019].
11. Petrović D., *Ethnic Cleansing – an attempt at methodology*, <http://www.ejil.org/pdfs/5/1/1247.pdf>, [dostęp: 28.06.2019].
12. Šehić Z., *Lične zailješke generala Oskara Potioreka o unutrašnjopolitičkoj situaciji u Bosni i Hercegovini*, [http://www.anubih.ba/images/publikacije/gradja/CBI/Sehic%20Juzbasic\\_Potiorek%200KB\\_Stampa%20\(1\).pdf](http://www.anubih.ba/images/publikacije/gradja/CBI/Sehic%20Juzbasic_Potiorek%200KB_Stampa%20(1).pdf), [dostęp: 22.02.2019].
13. Terzić I., *Položaj žrtava ratnog seksualnog nasilja u Bosni i Hercegovini*, [https://www.academia.edu/23132125/Polo%C5%BEaj\\_%C5%BErtava\\_ratnog\\_seksualnog\\_nasilja\\_u\\_Bosni\\_i\\_Hercegovini](https://www.academia.edu/23132125/Polo%C5%BEaj_%C5%BErtava_ratnog_seksualnog_nasilja_u_Bosni_i_Hercegovini), [dostęp: 10.07.2019].
14. Vajagić M., *Самостална радикална странка у Великом рату 1914-1918*, <http://www.arhivvojvodine.org.rs/zbornici-radova/3mk/Predrag%20Vajagi%C4%87.pdf>, [dostęp: 24.02.2018].
15. Wallström M., *Przemoc seksualna jako narzędzie wojny*, <http://www.unic.un.org.pl/aktualnosci/35,2595,,/>, [dostęp: 10.07.2019].
16. Wasiak K., *Nobel dla Handke. Wrzawa na Bałkanach*, <http://obserwatormiędzynarodowy.pl/2019/10/29/nobel-dla-handke-wrzawa-na-balkanach-komentarz/>, [dostęp: 26.03.2021].

## E. Filmografia

1. „Calling the Ghosts”, reż. Jelincić K., Jacobson M., Women Make Movies, 1996.
2. “Zapalnik” (*Gori vatra*), reż. Žalica P., 2003.

# Aneks

## SPIS RESPONDENTÓW

Pierwszym kryterium porządkującym spis jest rok, w którym prowadzony był wywiad, a drugim zaś jest miejsce badań. Podane zostały wyłącznie imiona i wiek respondentów.

### I. Rok 2017

#### a. Sarajewo

1. Kenan lat 21, wywiad przeprowadzony 12. 07. 2017
2. Hida lat 23, wywiad przeprowadzony 15.07. 2017
3. Emin lat 22, wywiad przeprowadzony 15.07. 2017
4. Ena lat 24, wywiad przeprowadzony 16.07. 2017

#### b. Celić

1. Edvin, 23 lata, wywiad przeprowadzony 15.11.2017 roku
2. Nejra lat 22, wywiad przeprowadzony 15.11.2017 roku

#### c. Lukavac

1. Ismir, lat 23, wywiad przeprowadzony lipiec 2017 roku
2. Amila, lat 24, wywiad przeprowadzony lipiec 2017 roku

### II. Rok 2018

#### a. Sarajewo

1. Aldin, lat 25, wywiad przeprowadzony 18.11. 2018 roku
2. Ilhan, lat 21, wywiad przeprowadzony 19.11.2018 roku
3. Zara, lat 22, wywiad przeprowadzony 19.11.2018 roku

#### b. Travnik

1. Dino lat 23, wywiad przeprowadzony 22.11.2018 roku
2. Almasa lat 21, wywiad przeprowadzony 22.11.2018 roku
3. Kenan lat 22, wywiad przeprowadzony 22.11.2018 roku

#### c. Visoko

1. Semira, lat 24, wywiad przeprowadzony 15.11.2018 roku
2. Lejla, lat 21, wywiad przeprowadzony 15.11.2018 roku
3. Iman, lat 22, wywiad przeprowadzony 15.11.2018 roku

#### d. Vitez

1. Alem, lat 22, wywiad przeprowadzony 20.11.2018 roku
2. Iman, lat 22, wywiad przeprowadzony 20.11.2018 roku
3. Jasmina lat 21, wywiad przeprowadzony 20.11.2018 roku
4. Ammar, lat 25, wywiad przeprowadzony 21.11.2018 roku

### III. Rok 2019

#### a. Koraj

1. Bedra, lat 22, wywiad przeprowadzony 14.12.2019 roku
2. Eva, lat 22, wywiad przeprowadzony 14.12.2019 roku
3. Ajsa, lat 23, wywiad przeprowadzony 14.12.2019 roku
4. Faris, lat 22, wywiad przeprowadzony 15.12. 2019 roku

#### b. Sarajewo

1. Nejra lat 24, wywiad przeprowadzony 09.12.2019 roku
2. Nemira lat 25, wywiad przeprowadzony 10.12.2019 roku
3. Lejla lat 24, wywiad przeprowadzony 10.12.2019 roku
4. Dino, lat 23, wywiad przeprowadzony 10.12.2019 roku
5. Ajla, lat 21, wywiad przeprowadzony 16.12.2019 roku
6. Ilma, 19 lat, wywiad przeprowadzony 16.11.2019 roku

#### c. Srebrenica

1. Irfan lat 24, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku
2. Amina lat 23, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku
3. Semira 22 lata, wywiad przeprowadzony 03.11.2019 roku
4. Farah 21 lat, wywiad przeprowadzony 04.11.2019 roku
5. Amar lat 21, wywiad przeprowadzony 04.11.2019 roku

#### d. Srebrenik

1. Samira 23 lata, wywiad przeprowadzony 15.12. 2019 roku

#### e. Tuzla

1. Selma 22 lata, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku
2. Emma, lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku
3. Almasa, lat 23, wywiad przeprowadzony 12.12.2019 roku
4. Nadim, lat 25, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku
5. Azra, lat 21, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku
6. Edna, lat 23, wywiad przeprowadzony 13.12.2019 roku

#### f. Zenica

1. Adela, lat 25, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku



2. Sofija lat 21, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku
3. Najdin lat 22, wywiad przeprowadzony 20.10.2019 roku

#### IV. Rok 2020

##### a. Banja Luca

1. Sajra, lat 24, wywiad przeprowadzony 04.01.2020 roku
2. Emina, lat 22 wywiad przeprowadzony 04.01.2020 roku
3. Lana, lat 22, wywiad przeprowadzony 04.01.2020 roku
4. Amel, lat 24, wywiad przeprowadzony 05.01.2020 roku
5. Selma, lat 23, wywiad przeprowadzony 05.01.2020 roku
6. Lejla, lat 25, wywiad przeprowadzony 06.01.2020 roku
7. Amina, lat 21, wywiad przeprowadzony 06.01.2020 roku

##### b. Mostar

1. Dino, lat 23, wywiad przeprowadzony 10. 01.2020 roku
2. Kenan lat 21, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku
3. Armin lat 24, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku
4. Lamija, lat 24, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku
5. Samira, lat 22, wywiad przeprowadzony 12.01.2020 roku
6. Aldina, lat 23, wywiad przeprowadzony 13.01.2020 roku
7. Merjem lat 20, wywiad przeprowadzony 13.01.2020 roku
8. Eli, 23 lata, wywiad przeprowadzony 14.01.2020 roku
9. Tarik lat 25, wywiad przeprowadzony 14.01.2020 roku
10. Daniel lat 23, wywiad przeprowadzony 16.01.2020 roku
11. Emil lat 22, wywiad przeprowadzony 17.01.2020 roku

##### c. Trebinje

1. Adem lat 22, wywiad przeprowadzony 18.01.2020 roku
2. Azra lat 23, wywiad przeprowadzony 18.01.2020 roku
3. Nejra lat 22, wywiad przeprowadzony 18.01.2020 roku

Łącznie przeprowadzonych wywiadów 67

Kobiety 39

Mężczyźni 28